

Ciężarówka śmierci

Rocznie w wypadkach na polskich drogach obrażeń doznaje blisko 70 tysięcy osób

(INF. WL.) Ten tragiczny wynik, w przeliczeniu na jednego mieszkańca, stawia nas na jednym z pierwszych miejsc w Europie. Coraz częściej sprawcami poważnych wypadków drogowych są kierowcy samochodów ciężarowych. Nie działające hamulce, łysy opony, niesprawny układ kierowniczy, źle zabezpieczone ładunki, przeładowane samochody – to najczęstsze przyczyny wypadków powodowanych przez ciężarówki.

Ostatnio ciężarówki spowodowały trzy poważne wypadki, w których zginęły trzy osoby, kilkanaście zostało rannych, a wiele pojazdów zostało doszczętnie zniszczonych. Na ogół winę ponoszą nie tylko

kierowcy, lecz również szefowie firm, którzy zmuszają szoferów do wyjechania w trasę niesprawnymi samochodami.

W ciągu ostatnich siedmiu dni doszło do trzech poważnych wypadków spowodowanych przez ciężarówki. 5 sierpnia w Sierpcu w Płockiem jecz wiozący 24 tony węgla wymusił pierwszeństwo i wpadł na autokar przewożący dzieci na wakacje. Na miejscu zginął kierowca autobusu, a obrażenia odniosło 8 dzieci oraz ich opiekunka.

Trzy dni później w Parszowie w Kieleckim sześć osób zostało rannych, gdy rozpędzony, przeładowany jecz z niesprawnymi hamulcami wjechał w grupę pielgrzymów z Podla-

sia. Samochód uderzył w tył innej ciężarówki, od której odbił się i wpadł na przechodzącą pielgrzymkę. Dwie dziewczyny zmarły po kilku dniach w szpitalu.

12 sierpnia pod miejscowością Subkowy w Gdańskim doszło do karambolu. Uszkodzonych zostało 15 samochodów, w tym 4 ciężarowe. Przyczyną wypadku była awaria koła samochodu ciężarowego wiozącego złom, na który najechała we mgle inna ciężarówka. W wyniku zderzenia pojazdów na drogę wysypał się złom, który zablokował przejazd. Na zatrzymane się samochody wpadały inne, całkowicie blokując drogę.

Dokończenie – str. 3

15 sierpnia 1920 roku



Jeńcy bolszewicy na szosie między Radzyminem a Warszawą, wzięci do niewoli podczas Bitwy o Warszawę w 1920 roku

Fot. PAP/CAF

Jutro rocznica Bitwy Warszawskiej, jednego z najważniejszych zbrojnych starć w najnowszej historii świata. Wielkie wydarzenie przypominamy piórem Józefa Dużyka, który ze starych książek, dokumentów i publikacji odgrzebuje prawdę o tamtych dniach (str. 41) oraz Jacka Solarza opisującego mniej znany rozdział dziejów polskiego oręża, czyli udział broni pancerniej w wojnie polsko-bolszewickiej (str. 43).

Sprzeciw Senatu

Wczoraj Senat odrzucił nowelizowaną ustawę o systemie oświaty – kolejną tzw. ustawę okołokonkordatową. Za odrzuceniem głosowało 42 senatorów, 27 było przeciw, a 1 wstrzymał się od głosu.

Nowelizacja przewidywała m.in. zakaz umieszczania ocen z religii lub etyki na świadectwach szkół publicznych. Zgodnie z nią, organizowanie nauki religii przez publiczne przedszkola byłoby możliwe tylko w tzw. zerówkach.

Na poprzednim posiedzeniu Senat odrzucił trzy z czterech omawianych wtedy ustaw okołokonkordatowych. (PAP)

Autostradowe negocjacje

Płatna trasa „chrzanowska” za rok

(INF. WL.) Od września lub października przyszłego roku za przejazd autostradą z Krakowa do Katowic trzeba będzie już płacić – twierdzą w Agencji Budowy i Eksploatacji Autostrad.

Jak się dowiedzieliśmy, końca dobiegają negocjacje warunków umowy koncesyjnej z katowickim Stalexportem. To właśnie ofertę tej firmy uznano kil-

ka miesięcy temu za najkorzystniejszą w przetargu na zagospodarowanie i eksploatację w systemie płatnym istniejącej już autostrady „chrzanowskiej”.

W ABiEA dowiedzieliśmy się, że minister transportu umowę koncesyjną ze Stalexportem może podpisać z początkiem przyszłego miesiąca.

„Drogowe negocjacje” – str. 6

Zaliczkowy kompromis

Wicepremier Kalinowski zapowiada rozwiązanie konfliktu w sprawie skupu zbóż

Zdaniem wicepremiera, ministra rolnictwa Jarosława Kalinowskiego, dojdzie do kompromisu w sprawie uruchomienia zaliczkowego skupu zbóż. – Jestem przekonany, że będzie rozwiązanie. Propozycje moje, które są od trzech miesięcy znane i te, które zaproponował wicepremier, minister finansów Marek Belka, idą w jednym kierunku – stwierdził Kalinowski wczoraj w Chełmie.

Według Kalinowskiego, sprawa uruchomienia zaliczkowego skupu zbóż nie ma w tej chwili przeciwników. – Belka popiera koncepcję zaliczkowego

skupu zbóż, aczkolwiek sugeruje zmiany. My uwzględniając te propozycje, złożyliśmy już w ubiegłym tygodniu do kancelarii premiera poprawioną wersję – szkoda, że nie zostało to rozpatrzone w tym tygodniu. W tej chwili każdy dzień zwłoki pogłębia destabilizację na rynku zbożowym – powiedział Kalinowski.

Pytany o zasadność wniosku o odwołanie premiera odparł, że „to jest decyzja polityczna, władz naczelnych mojej partii, wyraz niezadowolonia z tego, że premier do tej pory nie podjął stosownych działań, żeby tę sytuację uregulować”. (PAP)



Fot. PAP/CAF

Propozycje na długi weekend – str. 28

Tragiczny wypadek w Hucie im. Tadeusza Sendzimira

Zabójcze dwie tony

(INF. WL.) W nocy z wtorku na środę doszło do wypadku na terenie Zakładu Rur Zgrzewanych w Hucie im. Tadeusza Sendzimira. Jeden z kręgów taśmy metalowej, trzymanych przez suwnicę, spadł – przysgniatą pracownika. Taki krąg waży około 2100 kg. Był to pierwszy śmiertelny wypadek w hucie od 1995 roku.

Jak podali nam inspektorzy PIP, 22-letni pracownik, który zginął, naprowadzał ładunki na wózek przy użyciu rąk – zamiast metalowym prętem. Z wstępnych ustaleń wynika, iż „suwnicowy i wsadowy nie mieli kontaktu wzrokowego w momencie wypadku – co jest niedopuszczalne”.

W roku odnotowano 5197

wypadków przy pracy, przy czym 22 okazały się śmiertelne. Rok później zginęło 27 pracowników (było 5675 wypadków). Do ponad 40 procent zdarzeń dochodzi w firmach produkcyjnych, w obiektach służby zdrowia (upadki, skaleczenia, itd.) nieco rzadziej, jeszcze mniej wypadków jest w budownictwie.

Szerzej – str. 17

Widzew – Parma

1:3

W pierwszym meczu drugiej rundy kwalifikacyjnej do Ligi Mistrzów, Widzew przegrał wczoraj w Łodzi z AC Parma 1:3 (0:1).

Bramki – dla Widzewa: Andrzej Michalczuk (53); dla Parmy: Enrico Chiesa (28, 47, 49).

Sędziował Marc Batta (Francja). Żółte kartki: Dariusz Gęsior (Widzew), Hernan Crespo (Parma).

Szczegóły – str. 38

Jelcyn we wspomnieniach Aleksandra Korżakowa (2)

Incydent w Reykjavíku

Z Ameryki do Rosji Jelcyn wracał przez Irlandię – wspomina Aleksander Korżakow, w książce „Borys Jelcyn od świtu do zmierzchu”, incydent z 1994 roku na lotnisku Shannon w Reykjavíku. Prezydent Rosji nie wyszedł wówczas z samolotu na spotkanie z premierem Irlandii Albertem Reynoldsem.

Wszystkie światowe agencje prasowe przypuszczały, że Jelcyn był albo pijany i nie mógł spotkać się z irlandzkim premierem, albo w samolocie doszło do jakiegoś wydarzenia, za którego tajną zasłoną kryło się coś znacznie większego niż tylko ko-

lejna dyplomatyczna wpadka rosyjskiego prezydenta. Oficjalne stanowisko Kremla brzmiało, że prezydent Rosji był bardzo zmęczony wizytą w USA i po prostu przespał umówione spotkanie w Irlandii.

Swoje opowiadanie o tym incydencie – jak informuje „Sowierszenno Sekretno” – Korżakow zaczyna jeszcze od wydarzeń w USA. Z wizyty tej – jak pisze – zachował wiele fotografii, a głównie ta jedna jest mu bliska, gdy „Clinton prawie że nie przewraca się ze śmiechu, a Jelcyn nie przestaje żartować. Przy nich stoi zdezorientowany tłumacz z nadnaturalnie naprężonymi

mięśniami twarzy. W tym wrześniejącym dniu 1994 roku odbywały się rozmowy pomiędzy prezydentami Rosji i USA. Członków delegacji zaproszono do stołu”. Korżakow poczuł, że „radosny stan Jelcyna zaczyna przypominać wulgarny wygłup”. „Mocniejszych trunków po śniadaniu nie podawano, ale wytrawnego wina było tyle, ile kto chciał” – pisze Korżakow, dodając, że „Clinton jeszcze podczas spożywania aperitifów zauważył, że z jego kolegą dzieje się coś dziwnego, ale zachowywał się jednak tak, jakby wszystko było OK.”

Dokończenie – str. 8

Taxi BARBAKAN
96-61 lub 238-000
tel. kom. (0602) 238000

PRZYJMUJEMY
TAKSÓWKARZY

Taxi bagażowe, mikrobusy.
ZAKUPY NA TELEFON

DOMY TOWAROWE
CENTRUM s.a.
Kraków, ul. św. Anny 2

Nowe wzory atrakcyjnej
bielizny damskiej
„Triumph”, „Fellina”.

Zapraszamy codziennie 9 - 20,
w soboty 9 - 15.



Obawy posła Nowaka

Groźne sekty

Postulaty zlustrowania parlamentarzystów pod kontem przynależności do sekt i wydania zakazu wjazdu do Polski przywódcom międzynarodowych sekt i artystom do nich należącym przedstawił wczoraj poseł Ryszard Nowak (UP).

Zdaniem Nowaka, należy zaaptyać polskich parlamentarzystów oraz kandydatów na posłów i senatorów, czy są członkami lub sympatykami sekt.

W opinii posła, sekty mogą zagrozić nawet strukturom państwa. - Rodziny to dopiero pierwszy etap obecności sekt w państwie - mówił. Nowak chciałby też, aby zakazać wjazdu do Polski przywódcom sekt i artystom, o których wiadomo, że są ich wyznawcami, na przykład aktorowi Johnowi Travoltcie i jazzmanowi



W Łodzi pojawiły się plakaty zapraszające na spotkania z medytacją. Obok pojawiły się ostrzeżenia - Uwaga! Sekta! Fot. PAP/CAF

Chickowi Corei i - w ramach bojkotu - nie wyświetlać w kinach filmów z udziałem takich aktorów. - To byłoby niebezpiecznie

„Kiedy szlany twojego domu zaczną się walić, pamiętaj wówczas, że Bóg cię kocha. Jego miłość do ciebie jest bezwarunkowa i jest On jedynym schronieniem. Nie ma żadnego innego schronienia poza Bogiem.”
 pozwolił takiemu człowiekowi na ogłoszenie w obecności tłumów, że jest on członkiem sekty - twierdzi Nowak. (PAP)

„POLISH PRESTIGE”.

Ponad 170 klientów z USA, większości państw zachodnioeuropejskich oraz Bliskiego Wschodu potwierdziło przyjazd na tegoroczną aukcję koni arabskich „Polish Prestige”. Aukcja odbędzie się 16 bm. w Janowie Podlaskim (woj. białostockie). Organizatorzy spodziewają się udziału w aukcji perkusisty zespołu Rolling Stones Charlesa Wattsa z żoną. W 1994 r. zakupili oni na aukcji „Polish Prestige” klacz „Pikieta”, która zdobyła w ubiegłym tygodniu tytuł Championki Wielkiej Brytanii.

2 OFIARY ŚMIERTELNE I 4 RANNYCH W WYPADKU KOŁO PORĄBK. Dwoje pasażerów toyoty celiki - 17-letnia dziewczyna i 22-letni mężczyzna - poniosło śmierć w wypadku, do którego doszło wczoraj w nocy w Porąbce na Podbeskidziu. Kierowca oraz 3 inne osoby zostały ranne. Kierujący toyotą 28-letni Marek K. na prostym odcinku drogi zjechał nagle na lewy pas, samochód stoczył się ze skarp, dachował i uderzył w betonowy słup.

ZNIKNAŁ AUTOKOMIS I JEGO WŁAŚCICIEL. Po autokomisie, który działał w Płocku zaledwie tydzień, pozostał jedynie pusty plac. Zniknęły trzy samochody, które według ich właścicieli warte są w sumie ok. 80 tys. zł. Zniknął też szef autokomisu. Policja wszczęła śledztwo. Poszukiwany właściciel autokomisu podawał się za mieszkańca woj. wrocławskiego. Ostatni raz widziany był w prowadzonej przez siebie firmie w miniony piątek. Prawdopodobnie wtedy zniknęły samochody - dwa ople i volkswagen. Sprawa wydała się we wtorek, gdy właściciele aut nie otrzymali za nie pieniędzy i zawiadomili policję.

Brak informacji

Kandydaci SLD o współpracy ze służbami specjalnymi

Sztab Wyborczy SLD nie ma jeszcze, według relacji jego szefa Macieja Poręby, informacji, ilu kandydatów z SLD złożyło oświadczenia, z których wynika, że w przeszłości współpracowali ze służbami specjalnymi.

Przewodniczący SdRP Józef Oleksy, wiceprzewodnicząca partii Izabella Sierakowska i przewodniczący Klubu SLD Jerzy Szmajdziński powiedzieli w środę dziennikarzom, że zadeklarowali brak współpracy.

Oleksy, indagowany o szczegóły swego oświadczenia, potwierdził, że umieścił w nim informację o tym, że w 1973 r. przechodził „szkolenie w ramach powszechnego szkolenia oficerów rezerwy, dotyczące stanu mobilizacji na wypadek wojny, dla obszaru rozpoznania wojskowego”.

(PAP)

Sztandar dla nowotarskiej „Solidarności”

Wałęsa ojcem chrzestnym

(INF. WŁ.) 15 sierpnia, o godz. 11.30, w ludzmierskim sanktuarium rozpocznie się uroczysta suma celebrowana przez ks. kardynała Franciszka Macharskiego, podczas której poświęcony zostanie sztandar nowotarskiej Delegatury Zarządu Regionu NSZZ „Solidarności”.

Ojcem chrzestnym sztandaru będzie Lech Wałęsa, a matką chrzestną Maria Starmach - emerytowana szwaczka z NZPS „Podhale”, jedna z inicjatorów

utworzenia związkowej struktury w nie istniejącym już kombinacie obuwniczym.

Sztandar „Solidarności” - wykonany przez miejscową hafciarkę - ufundowano za sprawą komisji zakładowych związków i prywatnych darczyńców; fundatorów było w sumie 43.

Lecha Wałęsę podhalańscy związkowcy wybrali na ojca chrzestnego i zaprosili do Ludzmierza w lipcu. Ostatni raz były szef „Solidarności” gościł w Ludzmierzu 4 października

1992, kiedy jako prezydent RP był honorowym gościem Zjazdu Związku Podhalań. Obiecał wtedy kombinatowi owdzielnemu akcją strajkową i borykającemu się z finansowymi kłopotami, że wystara się o środki na wypłatę zaległych wynagrodzeń. I słowa dotrzymał.

W dzień święcenia sztandaru w zakopiańskiej „Księżówce” ma się odbyć spotkanie Lecha Wałęsę z około 100 zaproszonymi gośćmi.

(ASZ)

Biuro Podróży
Dziennika Polskiego
„Jagiellonia”
Kraków, ul. Wiślna 2
tel. 22-03-45

HURTOWNIA ROWERÓW
HURT - DETAL
NOWE NIŻSZE CENY
- czynne 7 dni w tygodniu: pon.-pt. 10-18, niedz. i święta 9-15
- wielki wybór rowerów (ok. 100 modeli) - superwakacyjne ceny
- raty, profesjonalna obsługa, kompleksowy serwis
Kraków-Zabierzów, ul. Krakowska 305,
tel. 0-602-30-02-35 231939

Slender You
Figure Scissors
Pierwszy autoryzowany salon w Polsce
ul. Rzeźnicza 2,
PL-31-540 Kraków,
tel. 22-41-06
★ siłownia
★ najnowsza metoda walki z nadwagą dla pań i panów
★ wyszczuplanie bioder, ud i talii
★ solarium
★ specjalne amerykańskie stoły wykonują za Ciebie odpowiednie ćwiczenia odchudzające
★ masaż ręczny k-1239

SEAT
CORDOBA, IBIZA, TOLEDO, ALHAMBRA, AROSA, IHCA
Volkswagen Centrum Sprzedaży
Już 1000 zadowolonych Klientów!
Doświadczenie i renoma
Największy wybór wersji i kolorów
Pakiet ubezpieczeń (w tym bezpłatne)
Raty, leasing, oferta dla firm
Super kredyt 9,8%
Sprzedaż samochodów używanych
Oryginalne części zamienne!
"NIESPODZIANKA DNIA" - zapytaj!
Tylko u nas! - SUPER OFERTA - INCA VAN
Dealmark Sprzedajemy najlepiej
Auto Katalonia Spełniamy Twoje marzenia
Plac Na Stawach 1, (012) 23 19 23, 22 80 61 Al. Powst. Warszawskiego 12, (012) 11 29 46

CENTRUM CERAMIKI; STAŁA WYSTAWA BUDOWNICTWA
Kraków, ul. Klimeckiego 14
Tel./fax (012) 56-00-25
Kompletne łazienki 3000 wzorów
3000 wzorów fliz.
20% rabatu na baterie niemieckiej firmy HANSA

Prognoza pogody

1-4 m/s

Kraków, Tarnów, Rzeszów, Bielsko - Biała, Nowy Sącz, Zakopane

Temperatura (min..max)					
Bielsko	14	27	Nowy Sącz	14	28
Częstochowa	15	27	Przemysł	13	26
Kasprowy Wierch	9	14	Rzeszów	14	27
Katowice	16	23	Tarnów	14	28
Kraków	15	28	Zakopane	12	23
Krosno	13	25	Warszawa	16	28

☀️ słonecznie ☁️ przelotny deszcz ☁️ zachmurzenie ☁️ pochmurno ❄️ śnieg ⚡️ burza 🌧️ deszcz ☁️ mgła

Sytuacja baryczna: Polska południowa jest pod wpływem rozległego wyżu w bardzo ciepłej masie powietrza. Tylko na wschodzie regionu zaznaczy się wpływ chłodnego frontu.

Prognoza pogody: Słonecznie, tylko miejscami na wschodzie wzrost zachmurzenia, a w godzinach popołudniowych i wieczornych możliwe przelotne opady deszczu i burze. Temp. maks. od 25 do 29 st., w Tatrach 14 st. Noc również na ogół pogodna, temp. min. od 13 do 16 st., w Tatrach 9 st. Wiatr słaby i umiarkowany przeważnie północny.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: Miejscami opady przelotne deszczu i burze, zwłaszcza po południu i wieczorem. Temp. maks. od 25 do 29 st., min. w nocy od 11 do 14 st.

Sytuacja biometeorologiczna: korzystna, z tendencją do pogorszenia po południu. Wystąpi obciążenie termiczne organizmu i nasila się objawy zmęczenia, duszności oraz dolegliwości układu krążenia.

Uwaga kierowcy: Widzialność rano lokalnie ograniczo-

na, dniem dobra. Na wschodzie regionu po południu drogi miejscami mokre i śliskie.

Ciśnienie atmosferyczne (wczoraj o godz. 15.00): 997 hPa, tj. 748 mm Hg, wahania ciśnienia.

Temperatura wody w Bałtyku (wczoraj o godz. 8.00): Świnoujście 24, Kołobrzeg 14, Hel 21, Gdynia 23.

Prognoza pogody dla Polski na okres 15-19 sierpnia: Zachmurzenie małe i umiarkowane, tylko we wschodniej części kraju miejscami przelotne deszcze i burze. 15 sierpnia burze możliwe także na zachodzie Polski. Temperatura minimalna od 8 do 14 st. Temperatura maksymalna od 22 do 28 st. Wiatr słaby, na wschodzie także umiarkowany, północny.

Temperatura z 13 sierpnia: Białystok 24,5, Częstochowa 26,6, Jelenia Góra 25,5, Kasprowy Wierch 11,3, Kielce 25,3, Legnica 28,3, Nowy Sącz 25,2, Przemysł 24,0, Siedlce 25,1, Śnieżka 13,5, Świnoujście 24,6, Tarnów 24,8, Warszawa 25,1, Wrocław 27,8, Zakopane 21,3.

Horoskop codzienny

BARAN: Doskonała forma intelektualna, zadowolenie z własnych poczynań zawodowych (finansowych? osobistych?). Radość.

BYK: Dobra aura - poczucie stabilizacji i spokoju. Praca, przyjemności...

BLIŹNIĘTA: Wykaż może więcej cierpliwości, dystansu wobec trudnych sytuacji. Czas najlepiej rozwiązuje problemy, również w trakcie wakacji.

RAK: Coraz więcej dynamiki, zdrowia, odporności - pokonujesz kłopoty bez wysiłku i z radością.

LEW: Ciepło domowego ogniska, słyhać trzaski drzewa. Ciszka, kieliszek wina, za oknem ptaszek śpiewa...

PANNA: Komfort psychiczny, poczucie spokoju. Śpij, jedz, chodź a spaceruj - regeneruj siły - czas relaksu niezbędny jest po znoju.

WAGA: I prawie już, tak, koniec kłopotów, szala wagi wychyla się pozytywnie. Pora na uśmiech, radość - ostro idziesz.

SKORPION: Samopoczucie średnie, ale optymizm dopisuje. Działaj, wygrywa tylko ten, kto nie próżnuje.

STRZELEC: Radości domowe, przyjemności rodzinne - o trudnościach, kłopotach - zapominasz.

KOZIOROŻEC: Pora opuścić zagajnik, schować nóż do pochwy. Cywilizacja... ma swoje uroki. Choćby gra giełdowa...

WODNIK: Powody do zadowolenia spore, choć do szczęścia może daleko. Działaj pragmatycznie, rozsądnie - sukces wkrótce nadejdzie.

RYBY: Coraz lepiej, a do jutra zdecydowanie dobrze. Idziesz przed siebie - działasz ostro. **ASTROLOGUS**

Walka o mandaty

Nie wszyscy grają uczciwie

(INF. WL.) Okręgowa Komisja Wyborcza w Krakowie zarejestrowała 11 list kandydatów do Sejmu. O 13 mandatów poselskich ubiega się 235 kandydatów, a o 2 fotele senatorskie – 9 osób. W Krośnieńskim o 5 mandatów poselskich ubiega się 77 kandydatów z 10 list, a o 2 miejsca w Senacie – 15 osób. W Rzeszowskim, gdzie zarejestrowano 10 komitetów, do Sejmu kandydują 124 osoby, a do Senatu – 12. W Tarnowskim 10 komitetów wyborczych zgłosiło 123 kandydatów na posłów, natomiast o mandat senatorski ubiega się 11 osób. W Nowosądeckim o 7 miejsc w Sejmie ubiega się 104 kandydatów z 10 list, a o 2 mandaty senatorskie walczy 10 osób.

Znani

Wśród znanych osób kandydujących do Sejmu z krakowskich list znaleźli się m.in.: Tadeusz Mazowiecki (UW), były premier; poseł Tadeusz Syryjczyk (UW); Józef Lassota (UW), prezydent Krakowa; aktor Jerzy Fedorowicz (UW); Joanna Wnuk-Nazar (UW), dyrektor Filharmonii Krakowskiej; Stanisław Kracik (UW), burmistrz Niepołomic; Jan Okoński (UW), prezes Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej; Tomasz Szczypiński (UW), prezydent Izby Przemysłowo-Handlowej; poseł Bogdan Pęk (PSL); Jan Kubik (PSL), wice-minister finansów; poseł Andrzej Urbańczyk (SLD); Bronisław Ciesiak (SLD), odtwórca głównej roli w filmie „07 zgłoś się”; poseł Jan Rokita (AWS); Kazimierz Barczyk (AWS), przewodniczący Rady Stowarzyszenia Gmin Małopolski; Kazimierz Kaper, wice-przewodniczący AWS; Piotr Namiski (ROP), były szef UOP; poseł Leszek Moczulski (Porozumienie Prawicy Polskiej), psycholog Anna Lipowska-Teutsch (UP). O mandat senatora ubiega się m.in. senator Krzysztof Kozłowski (UW), senator Stefan Jurczak (AWS), prof. Jan Winięcki (Unia Prawicy Rzeczypospolitej), prof. Anna Rażny (ROP).

W Krośnie na czele listy UW znalazł się prof. Jerzy Osiatyński, listę ROP otwiera Zygmunt Wrzodak z „Ursusa”, a listę AWS – Stanisław Zajac, wiceprezes ZChN. Ponownie o mandaty poselskie ubiegają się wszyscy – z wyjątkiem Andrzeja Czajki – obecni posłowie ziemi krośnieńskiej. W Rzeszowskim wśród kandydatów ubiegających się o miejsce w parlamencie z listy Narodo-

6167 kandydatów do 460 poselskich foteli



wo-Chrześcijańskiego Bloku dla Polski startuje Antoni Kopaczewski, głoszący działacz „Solidarności” z lat 1980 – 1981. Do Senatu startuje m.in. Mieczysław Janowski, obecny prezydent miasta, reprezentujący AWS.

W Tarnowskim o miejsce w Senacie ubiega się m.in. Adam Glapiński, były minister w rządach Olszewskiego i Bieleckiego, wspólny kandydat ROP i AWS. O mandaty poselskie starają się też ministrowie obecnej koalicji. Z listy SLD startuje podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Krzysztof Janik, a na liście poselskiej PSL znalazł się wice-minister spraw wewnętrznych i administracji Józef Kalisz.

W Nowosądeckim o fotel senatorski ubiegają się ponownie Franciszek Bachleda-Księdzularz i Andrzej Chronowski (objaz z AWS). O mandat senatora walczą też: były poseł i wojewoda nowosądecki Józef Jungiewicz z Tęgoborza (członek ROP, ale ma własny komitet wyborczy), były wojewoda Wiktor Sowa z Nowego Targu (Narodowo-Chrześcijańsko-Demokratyczny Blok dla Polski) i Zofia Stachoń-Bigos z Bukowiny Tatrzańskiej (ROP), popularna m.in. dzięki programom telewizyjnym.

Odrzuceni

W Krakowie nie przyjęto zgłoszenia Obywatelskiego Komitetu Wyborczego „Zieloni”, gdyż nie zdołał on zgromadzić 3 tysięcy podpisów wymaganych przepisami. Rejestracji listy odmówiono natomiast Polskiej Wspólnocie Narodowej – Polskiemu Stronnictwu Narodowemu Bolesława Tejkowskiego. Podpisy na liście przedstawionej przez ten komitet wzbudziły wątpliwości komisji. Połowa spośród osób odwiedzonych przez członków OKW złożyła oświadczenia, że nigdy nie

składała podpisu po liście PWN – PSN. Na liście pojawiło się nawet dwukrotnie nazwisko jednego z sędziów OKW, który listy nie podpisywał. Komisja złożyła doniesienie do prokuratury o popełnieniu przestępstwa.

W Krakowie nie został zarejestrowany również jeden kandydat Krajowej Partii Emerytów i Rencistów, gdyż nie złożył wszystkich wymaganych dokumentów. Komisja nie miała zastrzeżeń co do 7 innych kandydatów na liście KPEIR.

W Nowosądeckim dwa ugrupowania próbowały dokonać rejestracji kandydatów wykorzystując listy ze sfalszowanymi podpisami wyborców. Rejestracji odmówiono Porozumieniu „Samoobrona” Andrzeja Leppera. Liderem czteroosobowego zespołu kandydatów miał być Wojciech Fortuna. Mistrz olimpijski z Sapporo w skokach narciarskich zapowiedział, że jeśli prokuratura potwierdzi fakt fałszerstwa, to wystąpi on na drogę sądową i zażąda od „Samoobrony” za oszkalowanie jego nazwiska odszkodowania w wysokości 500 tys. zł, z czego pewną część przeznaczy na rzecz powodów.

Podobny incydent przytrafił się w Nowosądeckim przedstawicielom Porozumienia Prawicy Polskiej. Pełnomocnik komitetu Henryk Opilo (w poprzedniej kadencji poseł KPN) dostarczył do OKW listę, na której również znajdowały się sfalszowane podpisy. Kiedy zorientował się, że dokumenty złożone przez niego zostaną odrzucone i lista nie zostanie zarejestrowana, wycofał wniosek. Również w tym przypadku sprawą zajmie się prokuratura. Henryk Opilo tłumaczył, że sam nie zbierał podpisów, lecz robili to wynajęci ludzie.

(KOS, PG, BH, CZAK, SMOL)

Ciężarówce śmierci

Dokończenie ze str. 1

W opinii inż. Jana Unarskiego, kierownika Zakładu Badania Wypadków Drogowych Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie, przynajmniej kilka różnych czynników ma wpływ na to, iż samochody ciężarowe powodują wypadki. Jednym z nich jest zachowanie kierowców. Samochody ciężarowe mają znacznie gorsze parametry od samochodów osobowych. Trudniej się nimi kieruje, są mniej mobilne, mają dłuższą drogę hamowania i są znacznie wyższe. Przy większej prędkości łatwo wypadają z zakrętu, często koziołkując. Jeszcze mniej stabilne są samochody z przyczepą.

Do częstych wypadków przyczynia się także fatalny stan polskich dróg. Kolejny jezdni sprawiają, że nawet jazda po suchej nawierzchni wymaga ogromnej uwagi. Aby pojechać jechać po prostej, kierowca wciąż musi korygować kierunek jazdy. Wjeżdża przy tym nieustannie na lewy lub prawy bieżący koleiny, przez co samochód traci stabilność i pojawia się efekt „pływania podwozia”. Kierowca męczy się manewrując w koleinach i jego sprawność znacznie się obniża, a droga hamowania wydłuża się nawet do 30 proc. Duże niebezpieczeństwo stwarza zjawisko aquaplaningu, do którego dochodzi, gdy koleiny wypełniają się wodą. Powstają strefy płytszej i głębszej wody. W takich warunkach, przy prędkości 90 km/h, opona o ciśnieniu 200 kPa odrywa się zupełnie od nawierzchni.

Duże znaczenie ma też oznakowanie jezdni. Brak wymalowanych linii bocznych i środkowych, które stanowią rodzaj szyn dla prowadzącego pojazd powoduje, że kierowca, zwłaszcza nocą, napina uwagę i szybko męczy się – mówi Jan Unarski.

Poważny problem stanowi też przeładowanie ciężarówek. Spośród 80 pojazdów skontrolowanych w lipcu br. przez krakowską policję i Okręgową Dyрекcję Dróg Publicznych 15 było załadowanych ponad normę. Aby wyhamować, potrzebują niejednokrotnie kilkuset metrów. Żłobią też koleiny, co z kolei zwiększa ryzyko wypadków.

Samochody ciężarowe powodują co prawda mniej wypadków niż osobowe, ale skutki tych zderzeń są na ogół bardzo poważne. Od stycznia do lipca tego roku ciężarówki spowodowały w województwie krakowskim 123 wypadki, w których zginęły 4 osoby, a 168 zostało rannych. Do najpoważniejszego wypadku z udziałem samochodu ciężarowego w naszym regionie w ciągu ostat-

nich kilku lat doszło w październiku 1994 r. na „zakopiance”. W pobliżu miejscowości Naprawa w Nowosądeckim Nadpącej z naczeą samochód ciężarowy renault zbyt ostro próbował wziąć zakręt. Naczeą przeleciała na drugą stronę jezdni i uderzyła w forda transita należącego do Kancelarii Sejmu. Zginęło 4 osób i kierowca.

Rozpędzone samochody ciężarowe są bardzo niebezpieczne dla innych pojazdów. Ich sztywne zawieszanie i bardzo gruba blacha powodują, że uderzając w przeszkodę niszczą ją jak walec; 40-tonowa ciężarówka przy prędkości 90 km/h łatwo przebiją na wylot ściany domu.

Twarda blacha ciężarówki niełatwo wygina się, więc samochód z trudem wytraca energię. W przypadku zderzenia energia ciężarówki bardzo powoli rozprasa się. Gdy zderzą się dwa samochody osobowe, wówczas odbijają się zmieniając kierunek ruchu, co powoduje wytracenie ich energii. Ciężarówka uderzając w samochód osobowy dalej jedzie w tym samym kierunku nie tracąc impetu. Jeżeli zderzy się z samochodem osobowym, często dochodzi do tragedii, gdyż samochód ciężarowy ma bardzo wysoko umieszczony zderzak, który obcina dach samochodu osobowego.

Zdaniem policjantów, niektóre wozy wyruszają na trasę już z kilkoma, a nawet kilkunastoma usterkami stanowiącymi ogromne zagrożenie dla ruchu drogowego.

Kierowcy wiedzą, że mają niesprawnny samochód, ale niejednokrotnie ich szef stawia im warunek: „Albo wyjedziesz w trasę, albo szukaj sobie innej pracy”. Wielu kierowców ulega naciskowi. Skutki często są tragiczne – mówi nadkomisarz Andrzej Skowroński z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie.

Niektóre samochody ciężarowe wyruszają na trasę z tak wieloma defektami, że teoretycznie nie powinny ujechać więcej niż kilka kilometrów. Jeżeli po skontrolowaniu pojazdu okaże się, że usterki wskazują jednoznacznie, że samochód wyruszył na trasę niesprawnny, wówczas, oprócz ukarania kierowcy mandatem, kierujemy do kolegium wniosek o ukaranie szefa firmy – mówi nadkomisarz Skowroński.

Policjanci przestrzegają, że chęć szybkiego wzbogacenia się jak najtańszym kosztem przez przewoźników może prowadzić do tragedii. Samochody są coraz bardziej wyeksploatowane i w coraz gorszym stanie technicznym.

JAROSŁAW KOSTRZEWA

24 godziny

■ **BIELSCY LEKARZE POGOTOWIA ZAKOŃCZYLI PROTEST.** Lekarze z bielskiego pogotowia ratunkowego zakończyli protest i cofnęli złożone pod koniec maja wypowiedzenia – poinformował wczoraj Marek Frymorgen – jeden z organizatorów protestu. Lekarze uznali, że warunki finansowe proponowanych kontraktów są niesatysfakcjonujące. Za godzinę dyżuru zaproponowano im 8 zł – czyli o 40 proc. mniej niż w innych rejonach. Zdaniem Frymorgena, o zaprzestaniu akcji zdecydowały argumenty lekarzy, dla których pogotowie jest jedynym miejscem zatrudnienia. „Koledzy przekonali nas, że musimy mieć tę pracę. Posłuchaliśmy ich, bo nie możemy dopuścić do rozłamu wśród lekarzy” – powiedział.

■ **PRAWOSŁAWNA PIELGRZYMKI NA ŚW. GÓRĘ GRABARKĘ.** Po porannym nabożeństwie odprawionym przez abp Sawę z prawosławnej diecezji białoostocko-gdańskiej, z Bialegostoku wyruszyła w środę XII piesza pielgrzymka na św. górę Grabarkę. Uczestniczy w niej ponad tysiąc osób z całego kraju i zagranicy, głównie młodzież. Święta góra Grabarka jest największym prawosławnym sanktuarium w Polsce. Nazywana jest „prawosławną Częstochową”.

■ **ZMARŁA OFIARA SAMOPODPALENIA.** Zmarł 22-letni mieszkaniec Zielonej Góry, który 11 bm. oblał się pyłami łatwo palnymi, a następnie podpalił – poinformowano w środę w miejscowym szpitalu. Oparzenia I-III stopnia obejmowały prawie całe ciało samobójcy. Mężczyzna targnął się na życie, doznawszy zawodu miłosnego. Zdaniem lekarzy, nie miał szans na przeżycie. Poparzenia były zbyt rozległe.

■ **SAMOBÓJSTWO POLICJANTA.** Samobójstwo podczas służby popełnił we wtorek 44-letni funkcjonariusz z Komendy Wojewódzkiej Policji w Przemyślu. Policjant zastrzelił się z broni służbowej. Nie są znane przyczyny desperackiego kroku. Mężczyzna targnął się na życie o godzinie 13. w pokoju służbowym. Strzelił sobie z pistoletu w usta. Był aspirantem sżabowym z 10-letnim stażem w policji. Pracował w dziale zaopatrzenia. (bh)

Na naszym koncie w Kredyt Banku SA, Oddział w Krakowie, nr 15001142-840-27501-211 (z dopiskiem „Dla powodźian”) jest 430 tysięcy 617 zł 89 gr.

Dziękujemy kolejnym ofiarodawcom: Władysław Angerman (30 zł); Kazimierz A. zamieszkały w Krakowie przy ul. Miecho-

Pomóżmy!

wity – nazwisko nieczytelne (20 zł); Wiesław Cyran (50 zł); Danuta Czekaj (50 zł); Dom Pomocy Społecznej – Owczary (450 zł); Danuta Hoffmann (50 zł); Janina K. z Krakowa – nie ujawniła swojego nazwiska (20 zł); S.S.

Paluchowie (50 zł); Piotr Pedrycz (30 zł); Urszula i Jerzy Pietrzak (50 zł); Szpital Specjalistyczny im. J. Dietla (947 zł); Małgorzata S. zamieszkała w Krakowie przy ul. Kazimierza Wielkiego – nazwisko nieczytelne (30 zł); ZW Kombatantów RP Kolo Kraków-Krowdrza (200 zł). (KOS)

SYMICO
Autoryzowany Przedstawiciel
PTK Centertel
Kraków, al. Focha 25
tel. 22-34-38

**NIKT NIE DAJE
TAK WIELE
ZA TAK
NIEWIELE**

NOKIA 440
za 499,- netto

SALON SPRZEDAŻY
ul. Kraszewskiego 36
tel. 22-35-38

CENTERTEL
Największy zasięg w Polsce

RADIO TAXI
LAJKONIK
96-28, 67-35-35
Oferujemy karty stałego Klienta.
Nabór taksówkarzy.

aluminium i szkło

■ termoizolowane okna i drzwi,
■ zabudowy balkonów, logii,
■ ogródy zimowe,
■ witryny, ścianki działowe,
■ drzwi automatyczne,
■ bezramowe ścianki i drzwi szklane

AMPEX
SYSTEMY ALUMINIOWE SP. Z O.O.
Kraków, ul. Wadowicka 10, tel. 67-07-80

Leviatan
możesz wygrać snowboard

Zeszyty, bloki, piórniki, tornistry, teczki, pióra, długopisy, cienkopisy, ołówki, gumki, linijki, nożyczki, cyrkle, kleje, bibuła kolorowa, papiery do prac plastycznych, kartony ozdobne i inne

WSZYSTKO DO SZKOŁY
Kraków, ul. Librowszczyzna 3
tel./fax 22 42 27, 22 20 83

KRAKOWSKA FIRMA HANDLOWA
ARTDOM
AUTORYZACJA FIRM

ARDO **NOKIA**
Amica line **GRUNDIG**
BOSCH **SIEMENS** **SANYO**
BRAUN **SONY**
Panasonic polar **zELMER**
PHILIPS Candy Whirlpool
Moulinex Rowenta **JVC**

- lodówki
- zamrażarki
- kuchnie
- pralki
- pralko-suszarki
- zmywarki do naczyń
- miksery
- odkurzacze
- telewizory
- kuchnie mikrofalowe
- maszyny do szycia
- szkło domowe i porcelana
- miniwieże

RATY BEZ ŻYRANTÓW
5% 1 wpłata
TRANSPORT, GWARANCJA

SKLEPY:
Kraków, ul. Królewska 47, 47a, tel./fax 33-50-95
Rynek Podgórski 14, tel./fax 56-11-45

Muzyczne bestsellery lipca

Budka na czele

(INF. WŁ.) Najlepiej sprzedającą się płytą lipca okazał się najnowszy album Budki Suflera zatytułowany „Nic nie boli tak jak życie”. Przez trzydzieści lipcowych dni sprzedano jej 103 tysiące 380 egzemplarzy. Od premiery natomiast album ten rozszedł się w ponad 150 tysiącach sztuk.

Kolejne trzy miejsca na liście fonograficznych hitów lipca zajmują składanki. Na drugiej pozycji znalazło się wydawnictwo zatytułowane „Przeboje Lata z Radiem vol. II”. Płyta ta rozszedła się w 100 219 egzemplarzach. Warto dodać, że wydawnictwo to osiągnęło już „podwójną platynę” - przez dwa miesiące sprzedano jej 178 263 sztuki. Następną na liście jest płyta „Summer Dance Attack '97” (65 586 egzemplarzy). Cztery na liście jest singiel za-

tytułowany „Moja i twoja nadzieja”. Dodajmy, że cały dochód ze sprzedaży tej płyty zostanie przekazany na rzecz powodzian. Piątą na liście jest Kazik z płytą „12 groszy” (40 480 sprzedanych płyt w lipcu, a od premiery 102 891). Następne dwie pozycje znowu zajmują składanki. Pierwsza to typowo wakacyjna propozycja - „Przeboje Lata z Radiem vol. I” (37 138 egzemplarzy), druga zaś to album dedykowany powodzianom - „Wznies serce” (30 951). Na ósmej pozycji znalazł się polski zespół grający muzykę dance United z płytą „U-XIT-ME” (30 805). Dziesiątkę zamykają składanka „Popcorn III” (28 493) oraz lider z debiutanckim albumem „Kolorowe sny” (28 443, od premiery 136 680). (SSKI)

70 tysięcy osób obejrzało warszawski show U2

Koncert roku



Tuż po godzinie 21.00 na służewieckim Torze Wyścigów Konnych zapadły ciemności. Z głośników zaczęły dobywać się dźwięki. Stawały się coraz głośniejsze. Na olbrzymim ekranie telewizyjnym rozblysnął na czerwono napis POP - tytuł ostatniej płyty bohatera wtorkowego wieczoru - irlandzkiej grupy U2. Litera O zaczęła się zmieniać, a to w kulę ziemską, a to w piłkę nożną, a to w koszyk na zakupy, który jest jednym z symboli wspomnianej płyty.

Nagle reflektory zabłysły w stronę publiczności zgromadzonej po lewej stronie sceny. Pośród tłumu ludzi szli kolejno The Edge, Adam Clayton, Larry Mullen Jr i na końcu Bono odziany w bokserki i szlafrok. Muzycy zajęli się swoimi instrumentami, a Bono niczym rasowy bokser toczył na scenie walkę z niewidzialnym przeciwnikiem. Zadawał ciosy, robił uniki i... rozpoczynał się koncert. Koncert, który widowie będą pamiętać do końca życia.

Ubiegłoroczna wizyta króla muzyki pop - Michaela Jacksona wypadła bardzo blado w porównaniu z tym, co tego wieczoru zaprezentowali Bono i koledzy. Dokładnie nie tylko „Bono i koledzy”, ale cały sztab ludzi, bo koncert U2 to nie tylko muzyka, to jeszcze, a może przede wszystkim, niesamowity spektakl wizualno-muzyczny. Owszem, muzyka gra w nim rolę pierwszoplanową, ale bez tych wszystkich dodatków pozostałby tylko kolejnym koncertem wielkiej grupy.

Ponad dwugodzinny show rozpoczął „świeży” utwór „Mof”, tuż po nim znany już od kilkunastu lat w niemal niezmiętej wersji „I Will Follow”. Później znowu utwór z „POP” - „Gone”. Następnie nieco starsze „Even Better Than The Real Thing”, znowu powrót do nowości - ostatni singiel zespołu - „Last Night On Earth” i powrót do albumu „Achtung Baby”, by usłyszeć „Until The End Of The World”.

Wszystkie te utwory, zagrane doskonale.

Koncert świetnie nagłośniono. Dźwięk był bardzo dobrze słyszalny niemal z każdego miejsca dla publiczności. Ci w ostatnich rzędach nie widzieli jednak dokładnie tego, co działo się na „megaekranie” telewizyjnym. Ukazywały się na nim gigantyczne animowane postacie, kreskówki, muzycy, za którymi wciąż gonili kamery - wszystko w niesamowicie kontrastowych kolorach.

Gdy zabrzmiały pierwsze akordy utworu „New Year's Day” publiczność wyciągnęła w górę ręce. Ten utwór pochodzi z płyty „War” z 1983 roku i jest dedykowany Polsce. Na ekranie pojawia się sylwetka Lecha Wałęsy przekakującego przez plot, powiewa flaga „Solidarności”, pokazana jest akcja ZOMO. Prawdopodobnie ten utwór nie jest grany na innych koncertach trasy i został przygotowany tylko i wyłącznie z myślą o polskim koncercie. Tuż po nim publiczność bliska jest szaleństwa - U2 gra „Pride (In The Name Of Love)”, „I'm Still Haven't Found What I'm Looking For” czyli największe przeboje zespołu.

Teraz przyszedł czas na wyciszenie. Bardzo spokojna wersja „Staring At The Sun”, którą grają wspólnie na akustycznych gitarach The Edge i Bono. Po tym utworze wersję karaoke piosenki zespołu Stepenwolf „Born To Be Wild” odśpiewał Edge. Po chwili oddechu znowu hity. „Bullet The Blue Sky”, podczas którego wszystkie reflektory zaświeciły w niebo. Chwilę później „Where The Streets Have No Name”. Po wspólnie z publicznością odśpiewanym refrenie Bono podziękował i szybko czmychnął ze sceny. Jednak nikt nie miał wątpliwości, że tak ten koncert nie może się zakończyć.

Scena wypełniła się dymem, a z głośników zaczęły się sączyć dźwięki utworu „Lemon” w zremiksowanej wersji techno. Wielka cytryna, która dotychczas wydawała się żółta, nagle zabłysła tysiącami lusterek i powoli ruszyła w kierunku środka sceny, kręcąc się jak korbaczka, dyskotekowa kula. Kiedy już wjechała między publiczność, zaczęła się powoli otwierać i... kogóż my tam zobaczyliśmy, ano całą czwórkę panów z U2. Zeszli powoli po schodach i rozpoczęli taniec na granicy sztuki i kiczu - utwór pochodzący z „Discotheque”. Po „If You Wear This Velvet Dress” i „With Or Without

You” zespół znowu zszedł ze sceny. Tym razem nie było go kilka minut, ale gdy tylko się pojawili, zaczęli kolejnym wielkim przebojem „Hold Me, Thrill Me, Kiss Me, Kill Me” pochodzący, z przedostatniej części Batmana. Później jeszcze tylko dwa utwory z płyty „Achtung Baby” - „Mysterious Way” i „One” i jak się okazało zagrany na sam koniec „Unchained Melody” zespołu Righteous Bros.

W niespełną pół godziny po koncercie zespół odleciał do Pragi. Koncert zrobił na publiczności niesamowite wrażenie. Właściwie to nie był koncert, to było widowisko „światło - dźwięk - obraz”. Trudno jest w szczegółach opisać co działo się na tym niesamowicie wielkim ekranie (45 x 15 metrów), ale publiczność chwila-

rzy ani razu nie pojawił uśmiech. Można powiedzieć że to chyba jeden z najmniejszych basistów świata w każdym razie na takiego wyglądał. Bono z kolei wydawał się być bardzo zaskoczony tym, że publiczność zna teksty niemal wszystkich piosenek, śpiewa je razem z nim i w ogóle jest bardziej spontaniczna niż tzw. publiczność zachodnia.

Na służewieckich Torach Wyścigów Konnych pojawiło się około 70 tys. ludzi. Rozmawiałem z wieloma osobami po koncercie i niemal wszyscy twierdzili, że widowisko było niesamowite. Mówili, że czegoś takiego nie widzieli w życiu i boją się, że chyba już nie zobaczą. Zespół, który chciałby przebić koncert U2 pod względem technicznym mu-



mi czuła się jak w kinie na wyśmienitym filmie. W czasie koncertu nie było momentu, który mógł nudzić. Wciąż trzeba było szukać wzrokiem atrakcji na scenie, na ekranie, aby zobaczyć wszystko co się działo.

Nieustannie pokazywanie jak łatwo przekroczyć granicę pomiędzy prawdziwą sztuką a kiczem, zabawa wynalazkami naszej cywilizacji uczyniło ze służewieckiej imprezy koncert na miarę końca XX wieku. Każdy z muzyków jest doskonałym instrumentalistą, Bono fantastycznie śpiewa i przez cały koncert w jego głosie nie zabrzmiła choćby jedna nutka zawahania. Śmieszył nieco Adam Clayton, który przez dwie godziny nie wykonał żadnego zbędnego gestu. Na jego twa-

siąłby wymyśleć coś naprawdę niesamowitego.

- W czasie koncertu było około 200 interwencji medycznych, głównie były to złamania, okaleczenia i omdlenia. Zdarzyły się także zawaly - powiedział po imprezie Andrzej Brysewicz, koordynator medyczny imprezy. Nad bezpieczeństwem publiczności czuwał w sumie około 500 ochotników i 400 policjantów. Warszawski koncert U2 był częścią światowej trasy koncertowej „Pop Mart”.

Do końca roku zespół zagra w 62 miastach 20 państw. W 1998 roku grupa odwiedzi kolejne 20 państw. Jest to jedna z najdroższych tras koncertowych w dziejach muzyki rockowej.

GRZEGORZ SAMBORSKI

400 milionów Presleya



„Tydzień Elvisa” - organizowany w związku z 20 rocznicą śmierci Elvisa Presleya w Memphis w stanie Tennessee, gdzie „król rock'n'rolla” wychował się - przyciągnie tysiące wielbicieli piosenkarza. W Graceland, gdzie jest główny ośrodek kultu Elvisa, odstąpiono ścianę ze 125 pamiątkowymi plakietkami upamiętniającymi ponad 400 milionów płyt sprzedanych na całym świecie, poza USA.

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL

Plus GSM

B&S GSM
Pl. Wolnica 13 - (0-12) 236006
ul. Dietla 80 - (0-12) 218201, 218208
tel. (0-601) 211-648

Telefony na kartki

Z Kartką na Telefon w sieci Plus GSM, aż o 601 złotych taniej. Po okazaniu Kartki na Telefon od ceny zakupu zestawu jednego z trzech modeli telefonów NOKIA wraz z kartą aktywowaną w sieci Plus GSM zostanie odliczone 601 złotych*. Promocja obejmuje doskonale: Nokia 1611, Nokia 2110 i Nokia 8110. Prawdopodobnie jest to najlepsza oferta GSM na rynku polskim. Uwaga! Liczba zestawów w promocji ograniczona.

* 250 złotych odliczone zostanie od ceny netto aktywacji w sieci Plus GSM oraz 351 złotych od ceny netto jednego z trzech telefonów Nokia objętych promocją.



tylko **29990***

Kalorii

Bardzo zgrabne auto

Teraz tylko za 29 990 złotych*.
Oferta ważna do 31 sierpnia.
W wyposażeniu standardowym m.in. poduszka powietrzna kierowcy oraz immobiliser.

Ford Partner

Kraków • Armii Krajowej 6 • tel. 368014, 368457

* 1 DM = 1,9 PLN

Kasy fiskalne

- drukarki fiskalne metkownice, wagi, krajalnice...
- materiały eksploatacyjne, serwis, szkolenia, transport...

ELLbis

30-102 Kraków
ul. Syrokomli 11a
tel./fax (012) 22 41 87

X Krakowskie Targi Budownictwa JESIEŃ '97

18-21 września

- nowoczesne technologie
- nowoczesne materiały budowlane
- pokrycia dachowe i elewacyjne
- systemy grzewcze i wentylacyjne
- instalacje sanitarne
- stolarka budowlana
- materiały wykończeniowe
- chemia budowlana
- projekty i usługi

Centrum Targowe Chemobudowa-Kraków S.A.
30-706 Kraków, ul. Klimeckiego 14, inf.: tel 56-14-66, fax 56-19-76



KRONIKA MIĘDZYNARODOWEGO TRIENNALE GRAFIKI '97

WYSTAWA.

Trwa ogromna wystawa główna Międzynarodowego Triennale Grafiki: osiemset prac eksponowanych jest w Bunkrze Sztuki i Muzeum Historycznym. Autorzy koncepcji i scenariusza podzielili całość na cztery strefy: Wymiar, Wymiar wirtualny, Poza wymiarami i Przeciwi wymiarom - mieszcząc w nich wszystko, co dzieje się współcześnie w światowej grafice. Taki układ wystawy pozwala widzowi na jej ogarnięcie, dostrzeżenie artystów najciekawszych w swoich grupach, dokonywanie porównań. Wystawa główna będzie czynna w Krakowie do końca sierpnia.

KONKURS.

To piąta już - i przedostatnia edycja konkursu związanego z wystawą główną Triennale. Wypełniony kupon należy wrzucić do pudełka przy kasie w Bunkrze Sztuki, do środy włącznie. Każda edycja kończy się losowaniem jednej nagrody: katalogu wystawy głównej. Podsumowaniem konkursu będzie losowanie grafiki, w którym wezmą udział wszystkie poprawnie wypełnione kupony ze wszystkich edycji konkursu.

Katalog za dobrą odpowiedź na pytanie z kuponu nr 4 otrzymuje pan Rafał Milach z Gliwic. Nagrodę wysłamy pocztą.

(AN)

**KUPON
KONKURSOWY
NR 5**

.....
imię

.....
nazwisko

.....
adres

Czy wśród prac ekspozycyjnych na wystawie Międzynarodowego Triennale Grafiki '97 znalazłeś grafikę z Australii, wyróżnioną nagrodą regulaminową? Wymień autora, tytuł i technikę tej pracy.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Spacer po ścieżce dźwiękowej

Rozmowa ze **STANISŁAWEM GAŁOŃSKIM**, dyrygentem, szefem Capelli Cracoviensis, dyrektorem Festiwalu „Muzyka w Starym Krakowie”

- Powiedział Pan kiedyś, że tworząc festiwal „Muzyka w Starym Krakowie”, myślał Pan o tym, aby muzycy czuli się uhonorowani, a nawet zaszczytzeni występując naszym mieście. Czy to udało się zrealizować?

- Sądzę, że mimo wszystko tak. Festiwal jest miejscem spotkań pewnego towarzystwa. Jeżeli wybitny muzyk zostanie zaproszony na jakiś festiwal, niemal zawsze się pyta: a kto tam będzie występował oprócz mnie? Na świecie są takie miejsca, które już od lat nobilitują muzyków. Np. festiwal w Salzburgu wyrobił sobie sławę festiwalu gwiazd. „Muzyka w Starym Krakowie” także ma ustaloną międzynarodową renomę. Jestem zasypywany ofertami muzyków z całego świata, którzy chcą występować w Krakowie.

Jak doszło do powstania festiwalu?

- W 1975 roku byłem u Jerzego Pękali, ówczesnego prezydenta miasta Krakowa. Przyszedłem prawdopodobnie po to, aby zdobyć trochę pieniędzy dla Capelli Cracoviensis, która wówczas miała cztery lata i borykała się z trudnościami finansowymi. Wtedy Pękala stwierdził, że Kraków powinien mieć letni festiwal muzyczny, bo podczas wakacji nic się tu nie dzieje: teatry są zamknięte, filharmonia też, a jedyną letnią ofertą kulturalną miasta jest striptiz w restauracji „Twardowska” na Krzemionkach. Zdecydowałem się podjąć wyzwanie. Prezydent zdobył pieniądze, a ja przygotowałem festiwal. Pierwsza edycja była bardzo skromna - impreza trwała tylko tydzień i wystąpili jedynie polscy artyści. Drugi

festiwal odbył się już w międzynarodowej obsadzie.

- Czy koncerty zawsze odbywały się przede wszystkim w zabytkowych wnętrzach Krakowa?

- Takie jest podstawowe założenie naszego festiwalu. Chciałem znaleźć formułę, jakiej nie miała żadna inna impreza w Polsce. Wymyśliłem więc podróż muzyczną po zabytkach Krakowa - taki koncertowy spacer. Mam już wielu naśladowców.

- Który festiwal wspomina Pan najchętniej?

- Po 20 festiwalach zrobiłem listę zespołów i artystów występujących w Krakowie. Przypominałem sobie nazwiska i ludzi. Na ogół pamiętam tych, których z największą trudnością udało się nam po raz pierwszy sprowadzić do Krakowa. Np. Henryk Szerzyn, wybitny skrzypek, był wielkim polskim patriotą. Nie każdy wie, że w czasie wojny piastował on funkcję sekretarza generała Sikorskiego. Kiedy muzyk przebywał z koncertami na festiwalu w Krakowie, dowiedział się, że trumna z prochami Sikorskiego ma być przywieziona do Polski. Chciał więc zobaczyć krypty na Wawelu. Do dziś pamiętam, jak na sarkofagu złożył kwiaty dla generała. Nikt z nas wówczas nie przypuszczał, że jest to ostatni pobyt wielkiego skrzypka w Polsce.

Przez kilka dobrych lat jeździliśmy z panem Danielem i oświetlaliśmy każdy obiekt, w którym odbywał się koncert. Ileż było z tym roboty. Te kable, reflektory i kłopoty

z elektrownią. Nieraz się zdarzało, że pracownicy elektrowni nam mówili: „Nie możecie się podłączyć, bo sieć nie jest zinwentaryzowana. Może się zdarzyć, że pół miasta pozbawicie prądu”. Nie zapominajmy, że w tamtych latach Kraków tonął w ciemnościach.

- Nie korciło Pana, aby na festiwalu wykonywać np. tylko muzykę XIX wieku?

- Kiedy zacząłem prowadzić „Muzykę w Starym Krakowie”, miałem za sobą pewne doświadczenia festiwalowe. Zdawałem już sobie sprawę, że wszelkie festiwale tematyczne są trochę podejrzane. Nie tylko dlatego, że w ten sposób tworzy się pewne getto tematyczne, ale także zmusza się publiczność do słuchania ciągle tego samego. To tak, jakby codziennie jeść wspianią zupę śliwkową. Przecież kiedyś musi się ona znudzić. Dlatego „Muzyka w Starym Krakowie” zawsze miała formułę otwartą.

- Na tegorocznym festiwalu, który rozpoczyna się 15 sierpnia, zostaną wykonane utwory od wczesnego baroku po współczesność...

- I tak jest lepiej. Trzy spośród dwudziestu koncertów będą prezentowały muzykę dawną. Oprócz tego zostaną wykonane wielkie koncerty symfoniczne, oratoria, msze. Wystąpią także zespoły kameralne i soliści. Zaczynamy wykonaniem Mszy c-moll Mozarta. Koncert rozpocznie się o godz. 20.15 w bazylice oo. Franciszkanów.

Rozmawiała: **AGNIESZKA MALATYŃSKA-STANKIEWICZ**

Haniaczek zagrał na trombitcie

Początek Sabałowych Bajan

(INF. WL.) W mocnym, sierpniowym słońcu ruszyły wczoraj po południu sprzed Domu Ludowego w Bukowinie Tatrzańskiej konne zaprzęgi: na początku zbójnicy, potem bryczki z muzyką i zaciejszymi gośćmi, wreszcie potężne wozy, na których jechały tańczące, śpiewające, pokrzykujące radośnie grupy w góralskim, krakowskim i innym odzieniu. Trombita, którą Andrzej Haniaczek z Jabłonki dał sygnał do rozpoczęcia Bajan - ledwie mieściła się na scenie.

Turystów do Bukowiny zjechało wielu, jednak w „wierchowej” wsi i w urokliwej okolicy - w Jurgowie, Brzegach, Czarnej Górze - miejsc dla spóźnionych gości nie brakuje. Gospodarze gminy liczą, że pod koniec tygodnia barwna, swojska i fascynująca dla mieszkańców impreza oraz cudowna pogoda, ściagną tu jeszcze więcej letników. Tym bardziej, że Ludwik Młynarczyk - synoptyk spod Babiej Góry - na sobotę i niedzielę (a wtedy odbywa się część plenerowa) przepowiada słońce. Tylko w piątek może połać.

Niestraszny jednak deszcz gawędziarzom, muzykom i śpiewakom, którzy występują pod

dachem Domu Ludowego. - *Dobry bazar, to jest taki, co sie mu nie chce robic ani rencami, ani nogami, ino kombinuje, studeruje, wymyslo - zdradził nam Józef Pitoń z Zakopanego, bazar zawołany, bywalec bukowińskiego konkursu, ze świeżym zbiorciem gawęd na swoim koncencie. Uczestników Sabałowych Bajan zgłosiło się do tej pory ok. 800 i jest to liczba mniejsza niż przed rokiem, kiedy jubileuszowe, XXX Bajania zgromadziły ok. 1,5 tys. występujących, w tym zagraniczne zespoły.*

Dziś przed południem (od godz. 11.00) i po południu będą trwały konkursowe przesłuchania. Wieczorem, o 20.00, bukowiński Zespół Teatralny im. Józefa Pitorka uraczy publiczność sztuką „Ojcowizna” według Franciszka Dominika, przełożoną na góralską gwara przez Józefa Łapkę. Na piątek przewidziano dalszy ciąg konkursowych przesłuchań, a wieczorem nowotarski zespół „Śwarni” pokaże zainscenizowane opowiadanie Kazimierza Przerwy-Tetmajera pod wiele mówiącym tytułem: „Pudrasowego Kuby zmartwychwstanie albo jak się diabeł jak wesz na grzebieniu postawił”.

(ASZ)

Śpiewana modlitwa

VIII Ogólnopolski Festiwal Piosenki Religijnej zainaugurowano wczoraj w Rychwałdzie k. Żywca. W imprezie uczestniczą 44 zespoły oraz soliści wyłonieni podczas półfinałów w 5 regionach Polski. Oprócz nich swój występ zapowiedzieli: Antonina Krzyszoń, Mieczysław Szczęśniak i Wolna Grupa Bukowina.

W trakcie 5 dni festiwalu jego uczestnicy będą modlić się, słuchać muzyki i obcować z przyrodą Beskidów. Zdaniem brata Piotra Reinsnera z biura organizacyjnego imprezy, festiwal w Rychwałdzie odbędzie się w duchu solidarności z Ojcem Świętym.

(PAP)

gti **CENTERTEL**
Największy zasięg w Polsce

**NIKT NIE DAJE CI
TAK WIELE
ZA TAK
NIEWIELE**

NOKIA 440
499*
CENA NETTO

ZAKOPANE
ul. Zborowskiego 4a, tel. (0165) 13400
KRAKÓW
ul. Spokojna 8, tel. (012) 330464, 323223
ul. Mogilska 51 (koło ul. Cystersów), tel. (012) 114859
TARNÓW
ul. Słoneczna 37C, tel. (014) 260662

2612 zł

Mercedes-Benz
mgr inż. Krzysztof KAPERA

Autoryzowana Stacja Obsługi
31-442 Kraków, ul. Mogilska 120
tel. (012) 11-95-55, 13-10-10, fax (012) 12-04-83

Sprzedaj samochodów
osobowe, dostawcze, ciężarowe, autobusy.

GOTÓWKA
Kompleksowy serwis (blacharstwo, lakiernictwo)

LEASING
Sprzedaj oryginalnych części zamiennych.

RATY
Bezgotówkowe naprawy powypadkowe.

Codziennie od 8⁰⁰ do 16⁰⁰.

Czy znasz cenę KA?

Teraz za **29990 zł***

W wyposażeniu standardowym m.in. poduszka powietrzna kierowcy oraz immobiliser.

Oficjalny sponsor produkcji filmu OGNIEM I MIECZEM

Kraków, ul. Zakopiańska 136, tel. 674400, <http://www.eurocar.com.pl>
Bezpłatna informacja handlowa: 0 800 30044

SEAT
Volkswagen Group

AUTO-CENTRUM KACZMARCZYK S.A.
salon
Kraków, ul. Wielicka 193
☎ 58-66-60, 58-66-50
www.ack-seat.com.pl, e-mail ack@kr.onet.pl
9⁰⁰-19⁰⁰ (sob., niedz. 10⁰⁰-14⁰⁰)
serwis
Kraków, ul. Kanarkowa 1
☎ 54-60-88, 54-60-99
pon. - pt. 8⁰⁰ - 16⁰⁰

SEAT - najkorzystniej!

Gospodarka

Drogowe negocjacje

Wciąż trwa ustalanie warunków umowy koncesyjnej autostrady A-4 Kraków - Katowice ze Stalexportem.

(INF. WL.) - *Rozmowy Agencji Budowy i Eksploatacji Autostrad ze Stalexportem wciąż trwają. Cały czas negocjowana jest umowa koncesyjna. Można się spodziewać, że w pierwszych dniach września możliwe będzie jej podpisanie - powiedział "Dziennikowi" w ABIEA. W Agencji usłyszeliśmy, iż pobieranie opłat za przejazd „chrzanowską” autostradą rozpocznie się od września lub października przyszłego roku.*

Zdaniem naszego rozmówcy, przystosowanie trasy A-4 z Krakowa do Katowic do wymogów stawianych autostradom płatnym potrwa kilkanaście miesięcy.

- Według planów wprowadzenia odpłatności za autostradę Kraków - Katowice powinno nastąpić we wrześniu lub październiku przyszłego roku - powiedział "Dziennikowi" w ABIEA. Tymczasem jeszcze

niedługo ponad pół roku temu mówiło się, iż wprowadzenie opłat może nastąpić jeszcze pod koniec br.

Już kilka miesięcy temu niezależna komisja przetargowa powołana przez ministra transportu uznała ofertę Stalexportu za najkorzystniejszą spośród uczestniczących w przetargu na zagospodarowanie i eksploatację istniejącej autostrady z Krakowa do Katowic. Teraz zaś końca dobiegają długie negocjacje warunków umowy koncesyjnej. Wszystko wskazuje na to, iż na początku września umowa ta zostanie podpisana przez ministra transportu i katowicki Stalexport.

Niedawno poinformowano, iż ekipy portugalskiej firmy MOTA rozpoczęły prace przy budowie kilku mostów na opolskim odcinku autostrady A-4. - Według opolskiego Biura Budowy Autostrady A-4, wydano

już ok. 30 pozwoleń budowlanych na wykonanie prac inżynierskich przez portugalskiego inwestora na liczącym 126 km odcinku autostrady A-4 z Wrocławia do Nogawczyca - podała agencja BOSS.

Według jej informacji, zakończenie przetargów na wykonanie robót drogowych na wspomnianym odcinku planowane jest na czwarty kwartał br.

Według planów, polska sieć autostrad w roku 2015 ma liczyć 2 tys. 600 km, w tym 2 tys. 300 km dróg płatnych. Zbudowanie tych tras kosztować ma (przy obecnym poziomie cen) nawet ok. 10 mld USD (czyli blisko 35 mld zł). Organizowaniem programu autostradowego zajmuje się powołana na mocy ustawy z roku 1994 wspomniana już wcześniej Agencja Budowy i Eksploatacji Autostrad.

ŁUKASZ KWIECIEN

Energomontaż Południe

Deklaracje zarządu

(INF. WL.) Zarząd Energomontażu Południe nie zamierza sprzedawać posiadanych przez siebie akcji, a prezes planuje dokupić pakiet - poinformowano w czasie wczorajszego spotkania przedstawicieli spółki z inwestorami w Krakowie. Wedle zapewnień zarządu, pakietu strategicznego akcji Energomontażu Południe nie zamierza również pozbawić się Rafał.

- Energomontaż Południe z Katowic jest firmą działającą w branży budownictwa energetycznego, specjalizującą się w montażu, modernizacji, remontach urządzeń i instalacji przemysłowych oraz energetycznych - wyjaśnia spółka. Z jej informacji wynika, że działalność usługowa i produkcyjna firmy skoncentrowała się na południu kraju, „co było naturalną konsekwencją koncentracji przemysłu energetycznego w Polsce”.

Strategia spółki zakłada:

- utrzymanie pozycji na rynku usług dla sektora energetycznego, zwłaszcza w regionie Pol-

ski południowej oraz rozszerzenie oferty o usługi dla innych branż, w tym rafineryjnej, cukrowniczej i spożywczej,

- zwiększenie udziału dużych kontraktów w sprzedaży spółki, w których Energomontaż Południe występuje jako generalny wykonawca oraz rozszerzenie oferty w zakresie usług kompleksowych,

- oraz rozwój działalności w zakresie wysokorentownych usług, w tym dzierżawy sprzętu, handlu hurtowego oraz szkoleń i badań.

W trwającej już ofercie publicznej Energomontaż Południe oferuje 357 tys. akcji serii B w cenie 50 zł za sztukę. Wpływy z emisji akcji serii B Energomontaż Południe chce przeznaczyć na „dodatkowe wyposażenie spółki w maszyny i urządzenia konieczne dla rozszerzenia i podniesienia jakości usług oraz zwiększenie kapitału obrotowego”. Podniesienie kapitału obrotowego ma umożliwić spółce „uczestnictwo w większych kontraktach.

(Ł.K.)

Fundusze do banku

(INF. WL.) - *Towarzystwo Funduszy Powierniczych PKO/Credit Suisse prowadzi intensywne przygotowania do rozpoczęcia sprzedaży jednostek uczestnictwa w oddziałach PKO BP - poinformował nas Antoni Leonik z PKO/Credit Suisse. Przypomniała on, że PKO BP - jako pierwszy bank w Polsce - otrzymało zgodę Komisji Papierów Wartościowych na taką formę dystrybucji jednostek uczestnictwa. Dotychczas bowiem jednostki oferowane są za po-*

średnictwem biur maklerskich.

PKO/Credit Suisse Towarzystwo Funduszy Powierniczych SA jest spółką banku PKO BP i Credit Suisse Group. W skład szwajcarskiej grupy wchodzi m.in. jeden z najstarszych i największych tamtejszych banków - Credit Suisse i firma Credit Suisse Asset Management, która - wedle informacji przedstawicieli grupy CS - zarządza ponad 180 funduszami w 11 krajach świata.

(Ł.K.)

Budżet Kancelarii Prezydenta

Nie naśladować

- 473 mln 200 tys. zł wyniosły w 1996 r. dochody Kancelarii Prezydenta (KP) - wynika z rozpatrzonego wczoraj przez sejmową Komisję Polityki Gospodarczej, Budżetu i Finansów wykonania budżetu KP. W ocenie NIK, realizacja ubiegłorocznego budżetu nie daje podstaw do wystawienia Kancelarii Prezydenta oceny wzorcowej.

Andrzej Łodyga z Departamentu Budżetu Państwa NIK poinformował, że w 1996 r. wydatki KP osiągnęły 75 mln 250 tys. zł i zostały zrealizowane w 98,6 proc. W stosunku do 1995 r. wydatki KP

były wyższe nominalnie o 27,6 proc., a realnie - o 6,4 proc.

Zastrzeżenie NIK wzbudziła realizacja inwestycji i prac remontowych. Zdaniem przedstawicieli Izby, po uchwaleniu ubiegłorocznej ustawy budżetowej kancelaria nie opracowała planu przedsięwzięć, co - jak powiedział Łodyga - „rzutowało na nieprawidłowości”. Nie przestrzegane też były zasady i formy przy udzielaniu niektórych zamówień publicznych. NIK wskazała również na brak przepisów wewnętrznych, które regulowałyby w KP obieg dokumentów.

(PAP)

Rządowe centrum zaklina gospodarkę

Znikomy wpływ powodzi?

Rządowe Centrum Studiów Strategicznych przewiduje w ogłoszonym w środę raporcie tegoroczny wzrost gospodarczy na 5,7 proc. PKB, inflację grudzień ub.r. do grudnia br. - 13 proc., a średnioroczną - 15 proc. Według prezesa RCSS Zbigniewa Kuźmiuka wpływ powodzi na wskaźniki gospodarcze będzie „znikomy”.

Eksperti Centrum obliczyli, że produkcja sprzedana przemysłu w I połowie br. wzrosła o 10,7 proc. wobec tego samego okresu 1996 r. i prognozują jej zwiększenie w II półroczu o 8,5 proc. w porównaniu z II połową ub.r.

Produkcja w budownictwie o 25,2 proc. przekroczyła w I połowie br. poziom analogicznego okresu ub.r., a według RCSS w następnym półro-

czu będzie większa o 20 proc. niż w II połowie 1996 r.

Kuźmiuk uważa, że istnieją „trwałe podstawy” wzrostu w budownictwie: nastąpiło zwiększenie zatrudnienia i poprawa wyników finansowych firm w tej branży. Jednak o ile więcej oddaje się mieszkań w budownictwie indywidualnym, to mniej w spółdzielczym.

Wielkość ogólnej produkcji rolnej będzie w całym br. dokładnie równa ubiegłorocznej. Centrum przewiduje wzrost produkcji zwierzęcej o 3,5 proc. i spadek roślinnej o 2 proc.

Według RCSS, w końcu br. deficyt bilansu płatniczego może osiągnąć 13 mld USD. W obrotach bieżących bilansu płatniczego przewidywany deficyt wyniesie w końcu br. 6,5 mld

USD, czyli ok. 5 proc. PKB, w porównaniu z 1 proc. w ub.r.

Za niepokojące Centrum uznaje też to, że banki udzielają zbyt wielu kredytów konsumpcyjnych gospodarstwom domowym i spadek oszczędności bankowych ludności. Wprawdzie w I połowie br. realne zadłużenie ludności w bankach zwiększało się wolniej niż w tym samym okresie ub.r., ale w II półroczu 1997 r. akcja kredytowa znów zwiększyła się. Zdaniem szefa RRSS grozi to zahamowaniem spadku inflacji. Kuźmiuk stwierdził, że podwyżka stóp procentowych kredytów Narodowego Banku Polskiego może ograniczyć te tendencje, ale w mniejszym stopniu niż chciałoby NBP.

Negatywny jest - według Centrum - również nadmierny

realny wzrost płac w przedsiębiorstwach. W I półroczu wyniósł on 5,1 proc., gdy w tegorocznej ustawie budżetowej zaplanowano maksimum 2,5 proc.

W I półroczu inwestycje o 25,2 proc. przekroczyły poziom z analogicznej połowy ub.r. W II półroczu będą większe o 20 proc. niż w tej samej połowie ub.r. - uważają specjaliści z Centrum. Natomiast w I półroczu napłynęło mniej niż w ub.r. kapitału zagranicznego - „zaledwie około 0,9 mld USD” inwestycji powyżej 1 mln USD.

W całym 1997 r. bezrobocie zmniejszy się o ok. 400 tys. osób, tak że w końcu roku bezrobotnych będzie ok. 1 mln 950 tys., czyli 11,1 proc. ludności czynnej zawodowo.

(PAP)

PZU podwyższa kapitał

- Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy PZU SA podjęło uchwałę w sprawie podwyższenia kapitału akcyjnego spółki z wyłączeniem prawa poboru dotychczasowego akcjonariusza - poinformował rzecznik Ministerstwa Skarbu Państwa Zbigniew Ostrowski.

Kapitał akcyjny podniesiony zostanie w drodze emisji akcji od minimum 19,8 proc. do 34 proc. Zgromadzenie zobowiązało zarząd spółki do przygotowania listy potencjalnych inwestorów. Składać ma się ona z co najmniej 20 inwestorów i nie więcej jak 300, z tego 5 podmiotów ma prowadzić działalność ubezpieczeniową.

Rada Nadzorcza ma wyłonić w trybie publicznym firmę, która sporządzi analizę sytuacji finansowej w PZU SA. Następnie Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy dokona wyboru z listy oraz przeprowadzi negocjacje.

(PAP)

BPH podnosi oprocentowanie

- Od 18 bm. Bank Przemysłowo-Handlowy SA podnosi oprocentowanie większości depozytów, średnio o 1 punkt procentowy, a od 1 września br. oprocentowanie kredytów detalicznych o 1 - 2 punkty procentowe po podniesieniu stopy podstawowej o 2 punkty procentowe, czyli do 24 proc. - poinformował Andrzej Charlemagne, rzecznik prasowy BPH SA.

Oprocentowanie kredytów detalicznych dotychczas zaciągniętych wzrasta od 1 września br. Przykładowo oprocentowanie większości lokat terminowych rośnie o 1 punkt procentowy, a oprocentowanie środków gromadzonych na rachunkach oszczędnościowo-rozliczeniowych wzrasta do 15 proc. Z kolei oprocentowanie kredytu z tytułu limitu ROR wzrasta o 1 punkt procentowy. Rzecznik podkreślił, że nie zmienia się oprocentowanie kredytu edukacyjnego, kredytu na własny dom w okresie spłaty oraz kredytów preferencyjnych dla powodźian. Zarząd BPH nie zmienia też zasad kształtujących oprocentowanie kredytów komercyjnych przy równoczesnym obniżeniu dotychczasowej maksymalnej marży.

(PAP)

13 sierpnia 1997 r.

Notowania giełdy papierów wartościowych

sesja nr 1129

Kurs		AKCJE	KURS		Zmiana %	OBRÓT		Proc. emis. (%)	P/BV C/WK	P/E C/Z	OFERTY			DOGRYWKI (szt.)
Min. zł	Maks. zł		Bieżący zł	Poprzedni zł		Wolumen (sztuki)	Wartość (tys. zł)				K/S	Oferta pocz. szt.	Real. szt.	
Akcje - Narodowe Fundusze Inwestycyjne														
7,05	10,70	01NFI	8,35	ns 84	8,25	1,2	45 549	761	0,15	0,63	S	22 166		
6,00	9,20	02NFI	8,10		7,70	nk 91	36 100	585	0,12	0,55	K	14 708	14 708	
9,10	10,90	03NFI	10,90		10,80	nk 36	68 487	1 493	0,22	0,98	K	2 046	2 046	18 547
8,50	13,70	04PRO	10,80		10,30	4,9	73 519	1 588	0,00	0,83	S	628	628	72
6,80	8,50	05VICT	7,70	nk 55	7,70	0,0	78 716	1 212	0,25	0,80	K	49 983	17 861	
6,65	11,20	06MAGNA	8,40		8,30	1,2	112 089	1 883	0,36	0,80	S	19 061	19 061	18 939
5,60	8,10	07NFI	6,90		7,00	-1,4	8 267	114	0,03	0,57	S	114	114	1 604
6,50	10,80	08OCTAVA	8,60		8,50	nk 51	124 891	2 148	0,40	0,77	K	30 898	30 898	47 000
8,00	10,00	09KWIAT	9,10		9,00	1,1	45 622	830	0,15	0,76				
7,90	12,90	10FOKSAL	9,80		9,50	nk 40	99 849	1 957	0,32	0,66	K	41 448	41 448	
8,70	11,90	11NFI	9,90	ns 95	9,90	0,0	14 089	279	0,05	0,77	S	12 064		
7,60	13,10	12PIAST	8,90		8,70	nk 9	131 176	2 335	0,42	0,72	S	20 672	20 672	56 063
10,30	13,50	13FORTUNA	11,50		11,50	0,0	63 132	1 452	0,20	0,75	K	22 516	22 516	5 000
9,90	14,00	14ZACH	11,00	ns 37	11,10	-0,9	24 593	541	0,08	0,91	S	10 124	1 150	
9,80	14,40	15HETMAN	11,00	ns 86	10,80	nk 16	63 963	1 407	0,21	0,85	S	34 580		

Na giełdzie

Cisza „po” czy „przed” burzą?

Wczorajsze zmiany kursów chyba nieco rozczarowały tych, którzy - po wtorkowych nadwyżkach kupna - czekali na powrót szampańskiej atmosfery sprzed kilku dni. Wczoraj bowiem - pomimo liczebnej przewagi zwyczaj kursów - było raczej spokojnie. Być może jest to kontynuacja scenariusza zakładającego zakupy spóźnialskich, którzy zagapili się i przespali niedawny szturm cenowy „na gotówce”. Teraz pozostaje czekać na odpowiedź na pytanie, czy znajdują się chętni, by papiery odkupić od owych spóźnialskich po jeszcze wyższych cenach?

Jak wspominałem, skala wczorajszych zmian kursów raczej nie szokowała. Warto jednak zwrócić uwagę na spory (-7,3-

proc.) spadek notowań akcji spółki **Górażdże**, co jednak chyba nie zaskakuje. Walory tej spółki drożały przecież od dłuższego czasu i to bez czekania na resztę rynku. Z tonu spuścił także kurs **Handlowego**, obniżając się o 4,4 proc. do poziomu 43 zł. Notowania niedawnego debiutanta - **WKSM** - wyskoczyły w górę o 9,5 proc. Podobna - tyle że na niekorzyść (-9,8 proc.) - była zmiana kursu walorów, które wróciły właśnie do obrotu giełdowego - **Viscoplastu**. Inny powodzinianin - **ZEW** - potaniał wczoraj o 10 proc.

ŁUKASZ KWIECIEŃ

Powyższy tekst stanowi wyraz osobistej wiedzy i poglądów autora i nie powinien być inaczej interpretowany.

Notowania giełdy papierów wartościowych

Kurs 26 tyg.		AKCJE	KURS				Zmiana %	OBRÓT		Proc. emis. (%)	P/BV C/WK	P/E C/Z	OFERTY			DOGRYWKI (szt.)	
Min. zł	Max. zł		Bieżący		Poprzedni			Wolumen (sztuki)	Wartość (tys. zł)				K/S	Oferta poczt. szt.	Real. szt.		
			zł	uwagi	zł	uwagi											
Akcje - rynek podstawowy																	
72,00	103,00	Agros	101,00	ns 72	101,50		-0,5	7 228	1 460	0,07	3,20	46,30	S	7 871			
16,00	24,10	AmerBank	19,50	ns 53	19,00	nk 88	2,6	5 281	206	0,09	1,35	10,40	S	861			
7,20	12,30	Animex	8,20		8,10	nk 70	1,2	180 063	2 953	1,23	1,03	7,90	S	32 525	32 525	28 040	
5,90	7,90	Atlantis	6,40		6,40		0,0	31 384	402	0,25	2,70	37,90	S	5 937	5 937	1 063	
34,00	52,50	Bank Gdanski	42,00		40,00		5,0	6 872	577	0,04	1,16	7,80	S			2 000	
3,50	4,90	BIG	4,30		4,25	nk 92	1,2	488 626	4 202	0,30	1,74	15,30	K	170 872	170 872	243 978	
13,30	27,50	BKomunalny	17,60		17,70		-0,6	12 616	444	0,39	1,47	7,10	S	566	566	100	
28,10	43,60	Boryszew	40,50	ns 46	40,80		-0,7	22 193	1 798	0,99	2,51	11,00	S	7 609	3 000		
35,00	48,00	BOS	43,60		42,60	nk 87	2,3	23 994	2 092	0,22	1,58	6,60	S				
150,00	225,00	BPH	200,00		196,00	nk 83	2,0	32 559	13 024	0,31	1,94	7,40	K	10 842	10 842	5 375	
56,00	115,00	BRE	77,00		74,00		4,1	104 724	16 127	0,72	2,06	9,70	S			38 812	
176,50	365,00	BSK	270,00		267,00	nk 36	1,1	39 473	21 315	0,43	2,13	10,50	S	752	752	20 975	
16,80	36,00	Budimex	19,50		19,00	nk 59	2,6	115 612	4 509	1,09	1,52	16,40	S	4 487	4 487	54 530	
2,70	4,00	BWR	2,85	ns 41	2,90		-1,7	25 980	148	0,18	0,71	16,70	S	14 206	2 500		
18,20	33,20	Bytom	19,70		19,50		1,0	5 589	220	0,75	0,36	x					
16,60	21,50	Celuloza	19,20		19,20		0,0	139 788	5 368	0,28	1,38	24,40	K	14 478	14 478	56 540	
71,00	107,00	ComputerLand	106,00		106,00		0,0	12 801	2 714	0,22	8,12	54,10	K	3 745	3 745	2 000	
63,00	93,50	Debica	91,00		90,00		1,1	47 636	8 670	0,35	2,71	19,40	S	2 599	2 599		
56,00	99,00	Drosed	71,00		75,00		-5,3	2 090	297	0,11	2,61	41,90				599	
48,00	71,00	Elektrobudowa	62,00		60,00	nk 46	3,3	15 613	1 936	0,35	4,10	18,90					
23,90	33,50	Elektrim	32,50	nk 93	32,90	nk 18	-1,2	58 525	3 804	0,09	4,61	55,70	K	119 162	700		
4,30	7,80	Elektroex	6,50		6,30	nk 18	3,2	40 975	533	0,47	2,25	53,00	S	4 516	4 516	10 884	
5,20	9,50	ElmontWar	6,20		6,10		1,6	40 340	500	0,47	1,51	25,40	S	1 006	1 006	2 144	
3,65	9,70	Espebepe	5,55		5,75		-3,5	29 832	331	1,39	x	x				1 369	
28,50	42,00	Exbud	40,00		39,70		2,3	54 810	4 385	0,55	2,21	25,20	K	25 134	25 134		
39,00	59,50	Farmfood	44,50	ns 61	44,50		0,0	5 812	517	0,17	1,69	21,50	S	3 068			
10,00	12,90	Ferrum	12,00	ns 93	11,60	nk 80	3,4	31 640	759	0,43	0,68	22,40	S	35 060			
12,10	19,70	Forte	19,10		18,40		3,8	76 976	2 940	0,44	3,22	16,60	K	59 213	59 213		
74,00	150,00	Górażdże	139,00	nk 76	150,00		-7,3	2 952	821	0,04	2,69	16,90	K	380			
14,00	18,00	GPRD	16,50	ns 31	15,80		4,4	27 800	917	0,37	3,23	31,70	S	3 596			
37,90	46,00	Handlowy	43,00	nk 30	45,00		-4,4	134 855	11 598	0,21	1,21	7,00	K	41 888	26 908		
32,30	37,00	Impexmet	36,00		36,00	nk 49	0,0	70 865	5 102	0,67	1,27	25,40					
22,20	40,00	Indykol	37,00	ns 34	37,00		0,0	3 923	290	0,13	2,83	18,50	S	2 382	500		
13,20	18,50	Irena	17,70	ns 52	18,00	nk 92	-1,7	24 584	870	0,38	1,83	14,30	S	15 698	2 000		
161,00	224,00	Izolacja	224,00		215,00	nk 19	4,2	625	280	0,05	3,27	20,10	S	68	68	132	
50,50	79,00	Jelja	75,50	ns 58	78,00		-3,2	12 673	1 914	0,19	1,79	21,10	S	7 195	220		
57,00	80,50	Jutrzenka	79,50	ns 86	79,50		0,0	8 134	1 293	0,23	2,62	20,20	S	5 957	120		
18,00	32,00	KabelBPK	32,00		31,60		1,3	17 812	1 140	0,07	4,00	24,80				6 200	
24,40	50,00	Kable	50,00	ns 24	50,00		0,0	20 765	2 077	1,04	1,93	26,20	S	4 716			
50,00	75,50	Katy	65,00	ns 52	65,00		0,0	8 618	1 120	0,09	3,19	22,00	S	2 493			
19,50	24,00	KGHM	23,00	ns 86	22,30		3,1	295 456	13 591	0,15	1,22	23,60	S	237 148	380		
14,70	29,50	KPBP-BICK	26,50	ns 58	26,00		1,9	10 601	562	0,59	1,95	22,40	S	3 559			
7,15	9,40	Kredyt Bank	8,20	ns 76	8,10	nk 32	1,2	75 794	1 243	0,21	0,84	7,90	S	48 217			
37,40	64,50	Krosno	40,80		40,50		0,7	5 131	419	0,15	1,10	16,60				98	
21,00	31,90	Kruszwica	24,20	ns 62	24,20	nk 66	0,0	12 349	598	0,19	1,62	x	S	6 678	210		
28,20	39,90	Lentex	39,70		39,50	nk 67	0,5	52 255	4 149	0,87	2,09	16,00	K	14 614	14 614	7 816	
6,90	14,10	Mostalexp	11,10		11,30		-1,8	217 533	4 829	0,47	2,93	13,30	S	36 055	36 055	8 762	
12,00	21,60	Mostalgal	21,50		21,10		1,9	32 992	1 419	1,27	2,53	14,70	S	6 685	6 685	6 050	
12,00	25,60	Mostalgrk	22,20		22,00		0,9	10 650	473	0,11	3,94	32,20	S			122	
16,80	28,50	Mostalwar	28,50		28,10		1,4	33 051	1 884	0,55	2,72	30,60	S	5 082	5 082	16 018	
15,60	24,00	Mostalzab	21,20	ns 64	21,00		1,0	11 916	505	0,09	3,71	27,90	S	12 842			
11,10	21,80	Novita	19,70		19,40	nk 42	1,5	30 109	1 186	0,78	1,35	16,40	K	2 635	2 635	500	
14,80	22,70	Okocim	17,80		17,50		1,7	74 318	2 646	0,34	1,22	15,40	K	8 696	8 696		
11,30	15,80	Oława	13,10	ns 24	13,10	nk 59	0,0	15 659	410	0,58	1,81	17,00	S	3 865			
54,50	130,00	Optimus	116,00		115,00	nk 39	0,9	22 525	5 226	0,35	4,13	25,20	S	2 003	2 003	10 115	
9,00	14,10	Paged	9,90		9,80		1,0	30 474	603	0,38	0,91	7,90	S				
13,80	22,50	PBR	17,00	ns 16	16,00		6,3	10 780	367	0,08	0,81	14,50	S	1 723	1 390		
12,60	27,50	Pekpol	15,00	ns 94	14,80		1,4	8 264	248	0,63	0,43	x	S	3 948			
54,00	114,00	Pepesep	63,00		62,00		1,6	16 297	2 053	1,39	1,20	7,70	K	583	583	8 539	
7,50	14,30	PetroBank	9,00		8,80		2,3	21 625	389	0,10	0,86	17,80	S			1 200	
10,30	16,60	PLI	10,70	ns 85	10,40		2,9	102 697	2 198	1,46	2,27	7,30	S	21 004			
2,25	2,25	PLI-PP	2,25		2,10		7,1	324 577	1 461				K	19 775	19 775	109 846	
95,00	133,00	Polfa Kutno	120,50	ns 97	120,00		0,4	1 184	285	0,04	2,57	23,80	S	1 936			
15,00	20,20	Polifarb C.	20,00	ns 16	20,00		0,0	99 985	3 999	0,52	2,02	13,60	S	2 638	12		
12,00	21,00																

Świat

Brudne togi

Kolejna afera łapówkarska we Włoszech

Afera łapówkarska, która rozpoczęła się w maju br. od aresztowania kilku sędziów i prokuratorów oraz przedsiębiorców budowlanych z Perugii, rozgałęzia się coraz bardziej. Na liście podejrzanych o płacenie łapówek, handel wpływami i branie pieniędzy za przemykanie oczu na oszustwa podatkowe jest już 40 osób, głównie prawników i biznesmenów. 60 dalszych jest na liście świadków, z których wielu również będzie odpowiadać za korupcję.

Afera, wykryta w następstwie dochodzeń prowadzonych w ramach słynnej operacji antykorupcyjnej „Czyste ręce”, została nazwana przez włoską

prasę „Brudne togi”. Pierwszymi aresztowanymi byli mieszkańcy Perugii: adwokat, ekspert od spraw podatkowych, Sergio Melpignano, przedsiębiorca budowlany Domenico Bonifaci, który jest właścicielem dziennika skrajnej prawicy „Il Tempo” oraz sędzia Orazio Silvo.

Mecenas Melpignano, jak twierdzi prokurator kierujący śledztwem, wręczył ok. 12 tys. dolarów generałowi policji skarbowej Giovanniemu Verdichio, który zobowiązał się, iż wyniki niektórych dochodzeń podatkowych w przedsiębiorstwie Bonifaciego nie zostaną wykorzystane przeciwko biznesmenowi.

Wczorajsza prasa włoska wymienia nazwiska dalszych „par” oskarżonych, w których występują przeważnie jeden sędzia i jeden przedsiębiorca branży budowlanej.

Jako subtelny sposób wynagradzania sędziów wyrozumiałych wobec przestępstw finansowych, prokuratura odkryła fakt, iż synowie sędziów Antonio Albano i Francesco Misianiego z Civitavecchia niedaleko Rzymu zostali zatrudnieni jako doradcy z bardzo wysokimi gażami przez firmę budowlaną, której właścicielem jest niejaki Mezzaroma, niedawny klient ministerstwa sprawiedliwości.

(PAP)

Jelcyn wraca na Kreml

Koch odchodzi

Korespondencja „Dziennika” z Moskwy

Prezydent Rosji Borys Jelcyn jeszcze nie zdążył na dobre wrócić z urlopu, a już doszło do zmian kadrowych w rządzie. Zresztą po skandalu związanym ze sprzedażą na aukcji 25 proc. akcji spółki telekomunikacyjnej „Swiazinwest”, zmian takich spodziewała się cała Rosja.

Wielka fala materiałów kompromitujących zarówno zwycięzcę przetargu - Oneksimbank (należący do byłego pierwszego wicepremiera Władimira Potanina), który kupił akcje za pomocą spółki, stworzonej na Cyprze, jak i jego konkurentów, którzy (jak np. wicesekretarz Rady Bezpieczeństwa Borys Berezowski) zajmują dość wysokie stanowiska na Kremlu, albo też mają bardzo duży wpływ na życie polityczne Rosji, dosłownie zachłystnęła wszystkie rosyjskie (i nie tylko) środki masowego przekazu.

Zdaniem komentatorów, spowodowanych to powolnie, ale wciąż rozwijający się kryzys rządowy. Wczoraj do dymisji podał się wicepremier Alfred Koch, który równocześnie pełnił funkcję szefa Głównego Urzędu Prywatyzacyjnego „Goskomimuszczestwo” i z racji tego zajmował się prze-

prowadzeniem aukcji, na jednej z których sprzedano akcje „Swiazinwestu”. O Kochu dawno już mówiono, że łączy go dość bliskie stosunki przyjacielskie z Władimirem Potaninem, i że w razie dymisji obejmie on stanowisko w jednej z zagranicznych filii firmy należącej do byłego pierwszego wicepremiera. Zresztą Koch zbyt długo zajmował się sprawami prywatyzacji w Rosji i ma tak rozległe kontakty na wszystkich szczeblach władzy, że jest w stanie stworzyć własną firmę, która na pewno przyciągnie pieniądze chętnych do inwestycji. Według jednej z wersji, właśnie to Koch zamierza zrobić.

Tymczasem jego miejsce zajął 32-letni Maksim Bojko, o którym mówi się, że jest człowiekiem Anatolija Czubajsa - był bowiem jego doradcą, a później zastępcą - już jako szefa administracji prezydenta.

Urodzony w 1959 roku, Bojko ukończył Moskiewski Instytut Fizyczny-Techniczny. W latach 1993-1996 był dyrektorem generalnym Rosyjskiego Ośrodka Prywatyzacji, organizacji wspierającej rozwój reform rynkowych w Rosji.

DARIA PAWŁOWA-SYLWAŃSKA

■ **SYMULOWANE ATAKI NA GROZNY.** Pierwszy wicepremier Czeczenii Mowladi Udugow ogłosił, że kilka rosyjskich samolotów wojskowych symulowało ataki powietrzne na terytorium Czeczenii, w tym na stolicę, Grozny. Tymczasem parlament Czeczenii postanowił, że językiem oficjalnym republiki stanie się język czeczeński; jednocześnie rosyjski został uznany za język obcy.

■ **USA PROPONOWAŁY KARADŽIĆIOWI UCHODŹSTWO?** Prezydent Republiki Serbskiej w Bośni, Biljana Plavšić, twierdzi, że Stany Zjednoczone proponowały uchodźstwo oskarżonemu o zbrodnie wojenne Radovanowi Karadžićowi, lecz on odmówił - informuje londyński dziennik „Financial Times”.

■ **TURCJA ZNIESIE STAN WYJĄTKOWY.** Turcja postanowiła, że pod koniec tego roku zniesie stan wyjątkowy obowiązujący od 10 lat na południowo-wschodzie kraju, gdzie trwa powstanie Partii Pracujących Kurdystanu. W konflikcie zginęło już ponad 28 tys. osób.

■ **WYPADEK AUTOBUSU WE FRANCJI.** Osem osób zginęło, a 24 zostały ranne w nocy z wtorku na środę w wypadku autobusu, który zderzył się z załadowaną kukurydzą ciężarówką na autostradzie N10 między Bordeaux a Bayonne w pobliżu Labouheyre. Wszystkie ofiary wypadku to Portugalczycy.

Po zakończeniu zimnej wojny

Szpiedzy nadal aktywni

Korespondencja „Dziennika” z Oslo

Norweski kontrwywiad uważa, że Norwegia znajduje się w centrum zainteresowania obcych wywiadów jak nigdy wcześniej. Ich celem jest norweska technologia, badania, a także polityka.

Komenda Główna norweskiej obrony, FO, stwierdza, że w ostatnim okresie wzrosła ilość stypendystów z byłego bloku wschodniego, co odzwierciedla tezę, że dzisiejszym celem obcych wywiadów nie jest już szpiegostwo mili-

tarne lecz przemysłowe i skierowane jest na norweskie badania i technologię. „Pomimo zakończenia zimnej wojny i dużych zmian politycznych w obozie dawnych wrogów szpiegdy działają dalej, a ich aktywność wzrosła do poziomu z 1989 roku tj. przed upadkiem muru berlińskiego”, uważa rzecznik FO, pułkownik Erik Ianke.

Szpiedzą głównie Rosja i Chiny.

ZBIGNIEW KUCZYŃSKI

Wiatry na Jowiszu

Dochodzą do 600 kilometrów na godzinę

Wiatry na Jowiszu - największej planecie w systemie słonecznym - są silniejsze niż dotąd sądzono i mogą osiągać prędkość do 600 km na godzinę. Uчені doszli do takiego wniosku po analizie informacji przekazanych w grudniu 1995 r. przez sondę kosmiczną

Galileo amerykańskiej agencji NASA.

Naukowcy przypuszczają, że prędkość wiatrów może się zwiększać pod wpływem temperatury we wnętrzu planety albo wskutek absorpcji światła słonecznego.

(PAP)

BAGAZÓWKI

96-67

RADIO TAXI METRO

36 00 00

36 36 36

www.polished.net

LOCO

ulica Bratysławska Kraków

tel. 34-18-95

tel. 33-60-08

LOCO

OKNA DAGHOWER: Velux, Fakro

DAGHÓWKA betonowa, folie, akcesoria

Angielskie rynny plastikowe HUNTER, MARLEY

Usługi montażowe i adaptacyjne

Czasopismo niezbędne dla prowadzących własną firmę

TWOJ BIZNES

Teraz możesz kupić tylko za 1,95 zł

W bieżącym 33 numerze TWOJEGO BIZNESU m.in.:

Nowy cotygodniowy dodatek „Twój Sklep”, a w nim:

- Porady dotyczące wykorzystania kas fiskalnych
- Rozliczenie działalności handlowej
- Rady dotyczące ekspozycji towarów i wyposażenia sklepów
- O kredycie na budowę pawilonu handlowego
- Amortyzacje środków trwałych i wydatków na ich ulepszenie
- O podatkach dla ryczałtowców

W kiosku od środy

10 lat INFOR

TWOJ DORADCA

GBG

NOWE OPROCENTOWANIE LOKAT

GBG Bank pragnie poinformować, iż w związku ze zmianą stóp procentowych Narodowego Banku Polskiego, od 14 sierpnia 1997 r. uatrakcyjnił swoją ofertę depozytową.

Podwyższeniu uległo zarówno oprocentowanie rachunków bieżących i ROR, jak i lokat terminowych.

Szczególnie chcielibyśmy zwrócić Państwa uwagę na podwyżkę stóp procentowych następujących depozytów:

1. Złotej Lokaty GBG dwunastomiesięcznej o oprocentowaniu stałym - wzrost do 19,30%,
2. Lokaty trzymiesięcznej o oprocentowaniu zmiennym - wzrost do 18,60%,
3. Lokaty dwunastomiesięcznej o oprocentowaniu stałym - wzrost do 19,50%,
4. Certyfikatów depozytowych sześciomiesięcznych - wzrost do 19,10%,
5. Rachunku ROR - wzrost oprocentowania do 14,50%, co oznacza wzrost oprocentowania efektywnego do 15,50%,
6. Rachunku a'vista - wzrost do 9%,
7. Rachunku on'call wzrost do 14%.

O ewentualnych zmianach stóp procentowych pozostałych produktów depozytowych i kredytowych informujemy Państwa w późniejszym terminie

GÓRNOŚLĄSKI BANK GOSPODARCZY

Centrala 40-006 Katowice, ul. Warszawska 6

tel. (032) 596 231, fax (032) 586 497

Incydent w Reykjavíku

Dokończenie ze str.1

Clinton podtrzymywał swój wesoły nastrój, choć już nie tak otwarcie, jak na samym początku. Zrozumiał widocznie, że jeśli śniadanie zakończy się burzliwą sceną, to on też będzie musiał w niej uczestniczyć. Sytuacja była o tyle dziwna, że Korżaków - jak cytuje go „Sowierszenno Sekretno” - odetchnął z ulgą dopiero na płycie lotniska.

Również Jelcyn czuł, że podczas wizyty w USA działo się z nim coś niedobrego. Był nadzwyczajnie podniecony, rozbudzony i bez przyczyny zmieniał nastroje. Na przemian a to śmiał się, a to złościł. Gdy samolot wystartował z amerykańskiego lotniska, Jelcyn długo nie odzywał się. Wypił też niewiele - wspomina Korżaków dodając, że w samolocie wszyscy bardzo szybko zasnęli. - Po jakimś czasie - pisze Korżaków - przez sen usłyszałem histeryczny krzyk Nainy Josifownej. Zawołata mnie i powiedziała, że Borys wstał, bo zapewne chciał pójść do toalety, ale upadł i leży bez ruchu. Lekarzy jeszcze nie obudziła, tylko od razu tu przybiegła - wspomina Korżaków i dodaje, że poprosił wówczas żonę Jelcyna, by natychmiast budziła lekarzy, a sam pobiegł do pokoju prezydenta. Zobaczyłem go, jak z białą, nieruchomą twarzą leży w kałużu moczu na upół nieżywy. Za trzy godziny miało się odbyć spotkanie na lotnisku Shannon. Lekarze biegali przy Jelcynie jak zwariowani. Kroplówka, zastrzyki, sztuczne oddychanie. Naina Josifowna chodziła tam i z powrotem po salonie mówiąc do siebie: „Ma zawał, ma zawał, co robić!” I wówczas powiedziałem pierwszemu wicepremierowi Soskowcowi: „Ej, Oleg, gól się i ubieraj czystą koszulę, pójdziesz na spotkanie z irlandzkim premierem”. Soskowiec ośluślał. Wzbraniał się, ale cóż innego można było zrobić? Nie można przecież Rosji postawić w tak dziwnej sytuacji, że nikt z oficjalnej delegacji nie pójdzie na zaplanowane rozmowy. Także Iliuszyn i Borszukow zaczęli go namawiać, żeby wyszedł. W tym czasie Borys Nikołajewicz powoli powracał do sił. Pójść sam na spotkanie - powiedział. Naina Josifowna, choć była temu przeciwna, od razu podała mu przybornik. Jelcyn usiłował się podnieść, ale brakowało mu sił. - I siedział w tak żalonym stanie i straszyl wszystkich: Pójdę na te rozmowy, pójdę na te rozmowy, bo jak nie pójść, to skandal obiegnie cały świat... Lekarze bali się nawet do niego podchodzić. A on krzyczał: „Zróbcie coś, żebym był normalny, żebym był zdrowy. Jak nie możecie tego zrobić, to idźcie do wszystkich diabłów”.

- Po tym jak samolot wylądował - wspomina cytowany przez „SS” Korżaków - przez około 10 minut nikt z niego nie wychodził. Irlandzka delegacja była zdezorientowana, a sam premier Reynolds stał nieruchomo w kuchni i nie wiedział co robić. I wówczas Jelcyn wrócił się bardzo stanowczym głosem do wszystkich: „To co, nikt nie pójdzie na spotkanie?” Powiedziano mu, że robi to Soskowiec. A Jelcyn wtedy wrzasnął na Soskowca: „Nakazuję wam siedzieć w samolocie, pójść sam”. Przy czym krzyczał tak - pisze cytowany przez „SS” Korżaków, - że na zewnątrz na pewno było to wszystko słychać, bo drzwi samolotu były już otwarte. - A tu prezydent usiłuje wstać i nie może. Podnosi się i pada. O własnych siłach z trapu nie zejdzie. Przewróci się i poturbuje na śmierć - przytacza swoje rozważania Korżaków aż wreszcie sam decyduje. Poszedł do Soskowca i nakazał mu wyjść z samolotu. Przysięgł, że szefa zatrzyma w samolocie.

- I Oleg Nikołajewicz wyszedł. Jak wchodził na trap, uśmiechnął się dwuznacznie. Wówczas Korżaków zamknął drzwi samolotu i podszedł do Jelcyna. Po chwili powiedział mu: „Możesz wyrzucić mnie z pracy, możesz wsadzić mnie do więzienia, ale z samolotu nie wyjdiesz”. Wówczas - jak wspomina Korżaków - Jelcyn ubrany tylko w majtki i koszulę siadł na fotelu i zaszczołał. - „Mój ochroniarz obronił mnie przed wstydem na cały świat” - powiedział szepem.

ANDRZEJ NOWOSAD

Tekst na podstawie „Sowierszenno Sekretno”

(ciąg dalszy w sobotę)

HIT

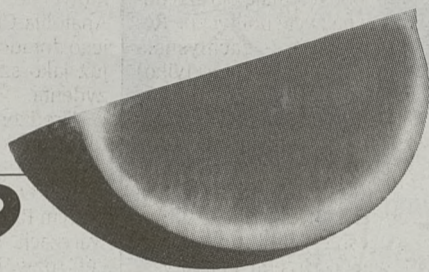
OFERTA WAŻNA
od 14.08.
do 17.08.1997
DNIA 15.08.97
CZYNNE 9-16.00

KUPUJ NAJTANIEJ!

WARZYWA

ARBUZ
1 kg

0,99



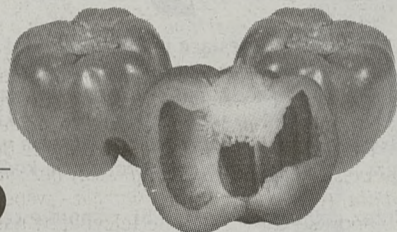
**WINOGRONA
JASNE**
1 kg

2,99



**PAPRYKA
ZIELONA**
1 kg

2,39



PRZETWORY

FANEX
Ketchup „VII”
595 g

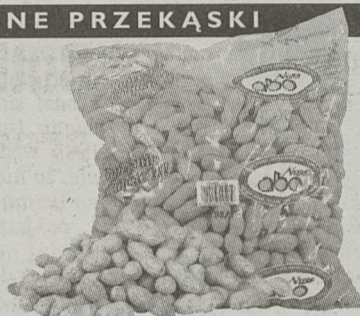
2,99



SŁONE PRZEKĄSKI

ABONUSS
Fistaszki
1 kg

5,99



MIĘSO

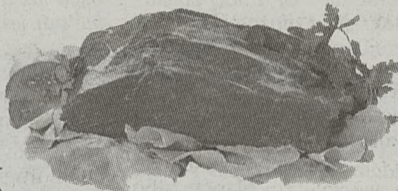
**ŁOPATKA WIEPRZOWA
ZROLOWANA
DO PIECZENIA**
1 kg

8,99



**ROSTBEF
BEZ KOŚCI**
duże opak. – 1 kg

9,99



**ZESTAW
WIEPRZ.-WOŁ.
NA GRILL**
1 kg

9,99



NAPOJE

**AQUA
MINERALE**
Woda mineralna
gazowana,
niegazowana
1,5 l

1,59



KONSERWY

BIG
Filety śledziowe w oleju
200 g
Filety śledziowe w pomidorach
170 g

1,49



KOSMETYKI, ŚRODKI PIORĄCE

**MYDŁO
PROTEX**
100 g

1,19



**PROSZEK
DO PRANIA „E”**
5 kg

21,99



SUPEROFERTA

PIŻAMY MĘSKIE
100% bawełny
różne modele
roz.: S-XL

19,99



BERMUDY MĘSKIE
cztery kolory
roz.: S-XL

14,99



SLIPY MĘSKIE
roz.: S-XL

3,99



ul. Wielicka 259

pon.-sob.: 8.00-21.00 niedz.: 9.00-18.00

Dziennik Mleczki



Rys. ANDRZEJ MLECZKO

ALEKSANDER HALL

Prawy prosty

Polityka PSL

Na półtora miesiąca przed wyborami parlamentarnymi Polskie Stronnictwo Ludowe zagroziło premierowi, że jeśli nie wprowadzi zaliczkowego skupu zbóż, postawi w parlamencie wniosek o jego odwołanie. Już kilkakrotnie na tych łamach prognozowałem, że kolejne spięcia w koalicji rządowej nie rozbiją jej, a PSL wytrwa w koalicji do końca lub prawie do końca.

Przez cztery lata SLD i PSL wspólnie rządziły Polską. Między kolejnymi rządami: Pawlaka, Oleksego i Cimoszewicza występowała oczywista ciągłość linii politycznej i bazy, która ją popierała. Stałym elementem w działaniu PSL było co pewien czas powtarzanie manewru polegającego na odżegnywaniu się od decyzji podejmowanych przez rząd - niepopularnych w oczach PSL-owskiego elektoratu.

Innymi słowy: PSL chciał być jednocześnie w rządzie i opozycji. Czapać polityczne profity z udziału we władzy i zyskiwać społeczne poparcie za jej krytykowanie. Nie wiem, czym tym razem skończy się „kryzys”. Gdyby wydarzył się przed dwoma miesiącami, nie miałbym żadnej wątpliwości; burzą w szklance wody. Teraz, kiedy wybory są już za pasem, nie jest to oczywiste. PSL może przecież uroczyście oświadczyć, że przechodzi do opozycji.

Jedna rzecz jest w tym żalosnym spektaklu interesująca: czy wyborcy dadzą się nabrać na grę pozorów czy też wymierzą PSL-owi karę przy urnach wyborczych.

Głos z Monachium

Wielce Dostojny Senator Rzeczypospolitej, p. Gerard Bartodziej, zeznał, że był tajnym współpracownikiem tajnych służb za czasów PRL.

W zasadzie nie ma o czym pisać. Jest rzeczą normalną, że wywiad każdego państwa rekrutuje agentów - zwłaszcza wśród członków mniejszości narodowych. Państwo po prostu chce wiedzieć, co tam się w tych kręgach dzieje. Od tego jest kontrwywiad i wywiad - koniec.

JANUSZ KORWIN-MIKKE

Casus Paskudeus

Nienormalne jest tylko to, że MSW wysłała kogoś takiego do Parlamentu. Pamiętajmy, że to Sejm ma kontrolować władzę wykonawczą - a nie odwrotnie. Ten szef MSW, który zdecydował o wysyłaniu swych agentów do Parlamentu, popełnił grzech przeciwko zdrowemu rozsądkowi - i przeciwko samej zasadzie funkcjonowania d***kratycznego państwa. (Jeśli odpowie, że było to nieuniknione, bo inaczej państwo by się rozpadło - to znaczy, że D***kracja jest niezdołna do istnienia!).

Sprawa ma jednak dwa aspekty ciekawe.

Po pierwsze: W. Dost. Senator nie znalazł się na liście Macierewicza...

Tym samym stał się on pierwszym żywym dowodem głoszonej przeze mnie od początku tezy, że p. Antoni Macierewicz NIE wykonał uchwały lustracyjnej. Uchwała ta nakazywała bowiem ujawnienie tajnych współpracowników SB i UB - nic nie wspominając o jakichkolwiek wyjątkach dla np. blondynów, Chińczyków lub aktualnych agentów UOP. Otóż twierdziłem - i twierdzą - że na sali sejmowej znajdowało się wówczas jeszcze ze 150-200 takich agentów SB, którzy nadal współpracowali z MSW - i p. Macierewicz ich nie ujawnił. Do czego się zresztą przyznał. Nie znamy tylko ich dokładnej liczby - i chyba to nie jest objęte tajemnicą państwową? Może by więc p. Macierewicz, który tak skopał sprawę lustracji, powiedział teraz przynajmniej, ilu ich tak naprawdę było? O ile ktoś mu jeszcze uwierzy...

Jeśli p. Macierewicz uważał, że z uwagi na ważny interes państwa nie należało ujawniać np. p. Bartodzieja - to powinien był od razu odmówić wykonania uchwały lustracyjnej - do czego miał pełne prawo, gdyż jej wykonanie oznaczało przecież złamanie tajemnicy państwowej. Oczy-

wiście wtedy powinien podać się do dymisji - co jest losem każdego ministra, który nie wykonuje polecenia Sejmu. Wtedy odszedłby z podniesionym czołem - a nie jak człowiek sterczący bezradnie pod płotem własnego ministerstwa.

Szczerze mówiąc, miałem nadzieję, że współpracownicy SB i UOP po wejściu w życie nowej ustawy po prostu nie będą kandydowali do parlamentu. Casus Barthodziej (tak naprawdę nazywa się p. Profesor - tylko nie używa formy niemieckiej, by komputery nie zaliczyłyby mu dorob-

lub SB jest „winą” człowieka - to, oczywiście, SLD ma rację!

Tymczasem wg interpretacji normalnej, przyjętej przez UPR, mowy nie ma o żadnej „winie” p. Bartodzieja. Żadna ustawa nie zakazywała pracy dla SB - więc p. Bartodziej jest „winny” tylko w takim sensie, jakby np. zdradzał żonę. Może ona (i znajomi) mieć o to doń pretensję - ale nie jest to czyn karalny, więc odpada powoływanie się na Konwencje Praw Człowieka i obyczaje prawne, które istotnie wymagają stosownej procedury, aby człowieka oskarżyć lub skazać.

koś z tego powodu nie umarłem. Ale mniejsza z tym. Ważne jest co innego.

Gdyby p. Bartodziej powiedział: „Chciałem pracować dla SB - bo lubię donosić - bo chciałem przysłużyć się Polsce - bo chciałem dorobić do pensji” - to rozważyłbym, czy nie oddać nań głosu. W moich oczach byłby to bowiem mężczyzna niezależny, samodzielnie podejmujący decyzje o swoim losie.

Jeśli jednak p. Bartodziej tłumaczy, że dał się nakłonić do współpracy szantażem - i to tak, pardon le mot, g**nianym

Na własną odpowiedzialność

ku naukowego pisanego pod nazwiskiem „Bartodziej”) otwiera więc na nowo dyskusję o agenturze w Sejmie - oraz o morale ludzkim.

Tu wchodzimy w drugi aspekt zagadnienia.

Otóż uchwała lustracyjna, którą zgłosiłem w poprzednim Sejmie, zasadniczo różniła się DUCHEM - od ustawy obecnej. W praktyce różnica ta wydawać się może niewielka - jednak jest, powtarzam, zasadnicza.

Wg UPR, bycie agentem legalnego państwa, jakim była PRL, nie jest czynem karalnym. Pan Bartodziej nie jest „winny” niczego - przeciwnie: można powiedzieć, że spełniał pożyteczną dla państwa polskiego funkcję. Oczywiście: pretensję doń będą mieć „mniejszościowi Niemcy” - że na nich kapował - ale to jest problem dla znajomych p. prof. Bartodzieja. Tak winny: Senatorowie i Posłowie „Mniejszości Niemieckiej” zachowywali się w Parlamencie nad podziw lojalnie w stosunku do państwa polskiego; być może fakt, że p. Bartodziej (i nie tylko on!!) „współpracował” - miał z tym coś wspólnego...

Ale czy chcielibyście Państwo, by Wasze dziecko zachowywało się w domu nad podziw grzecznie - bo dziadek szantażuje je ujawnieniem, że się np. onanizowało?

Obecnie grupa Posłów SLD wniosła do Trybunału Konstytucyjnego o uznanie Ustawy Lustracyjnej za sprzeczną z Konstytucją (z obydwoma zresztą), gdyż „zmusza ona obywateli do samooskarżania się przed Sądem lustracyjnym”. Tak nawiasem: dokładnie tej samej argumentacji używała „Gazeta Wyborcza” wymyślając mi przed 5 laty za zgłoszenia Uchwały Lustracyjnej!

Jeśli ktoś zakłada, iż bycie Tajnym Współpracownikiem UB

Pytam się: Czy gdybym ujawnił, że p. Bartodziej zdradzał żonę - to „Gazeta Wyborcza” mogłaby oskarżyć mnie, że naruszam Konwencję Helsińską, Haską, Genewską, Prawa Człowieka itp.?

Nawet gdyby rozeźleni wyborcy nie chcieli takiego rozpusznika wybrać ponownie do Senatu?

Proszę zauważyć, że uchwała (ani zresztą ustawa) lustracyjna nie odbiera nikomu prawa do zasiadania w Parlamencie. Domaga się tylko ujawnienia pewnego wstydliwego faktu z przeszłości - faktu, który (w przypadku człowieka publicznego) może być ważny - bo przy jego nieujawnieniu p. Bartodziej mógłby być przez własny lub obcy wywiad szantażowany ujawnieniem właśnie!

Różnica leży więc nie w praktyce - lecz w DUCHU właśnie. Unia Wolności - i inne lewicowe pięknoduchy, uzalające się nad każdym mordercą, „bo miał trudne dzieciństwo - więc społeczeństwo jest odpowiedzialne za jego zbrodnię”, UP i SLD powiadają tak: „Nie można obwiniać p. Bartodzieja za to, że go szantażem zmuszono do współpracy; winne są stosunki w PRL”.

My natomiast, z UPR (i całej Unii Prawicy Rzeczypospolitej!) powiadamy inaczej: „Nie obwiniamy p. Bartodzieja za współpracę z SB. Być może nawet należy mu się jakiś, w cichości wręczony, medal - bo np. udaremnił knowania niemieckiego wywiadu na Śląsku! Twierdzimy tylko, że nie nadaje się on na Senatora Rzeczypospolitej!”

P. Bartodziej tłumaczy, że współpracował „niedobrowolnie”, bo go, bidakę, „zmuszono”. Konkretnie: nie dostałby paszportu na wyjazd na jakiś staż zagraniczny!

Otóż ja przez cały okres biurotowsko-gomułkowski też nie otrzymywałem paszportu - a za p. Gierka otrzymałem go dwa razy, przy 10 odmowach. No, i ja-

ALINA GRABOWSKA

Zamach na media publiczne

łożeniu wspierać opozycję czy władzę - ja wówczas w Berlinie, podobnie jak reszta zgromadzonej tam publiczności, żadnej wątpliwości nie miałam: to był film o nieszczęściu, jakim jest władza totalitarna. Film, który jednocześnie system totalitarny ośmieszał i przed nim ostrzegał.

Szesnaście lat po tej premierze, w zupełnie innych warunkach i w innej sytuacji reżyser Wojciech Marczewski wykonał ważny gest polityczny, potwierdzający jego przekonania z tamtych czasów. Wraz z przedstawicielem opozycyjnego Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego panem Zdrojewskim zrezygnował demonstracyjnie z członko-

stwa w Radzie Nadzorczej Telewizji Polskiej, motywując to naruszeniem zasady pluralizmu. I rzeczywiście, zarówno przy wyborze Rady Nadzorczej TV, jak i Rady Nadzorczej Polskiego Radia zasada ta została brutalnie złamana przez bardzo zgodną w tym przypadku koalicję rządzącą PSL - SLD. Do telewizji wysunięto i przegłosowano siedem osób wywodzących się z PZPR-owskiego i SLD-owsko-PSL-owskiego pnia, a do radia - sześciu przedstawicieli obu rządzących partii. Oznacza to, że - szczególnie w telewizji - zmonopolizowana przez obie postkomunistyczne partie Rada Nad-

głosów decydować o obsadzie Zarządu.

Niechętnie używam określeń w rodzaju „postkomuniści”, niechętnie posługuję się kalką pojęciową i uproszczeniami. Jednak to, co się ostatnio stało w tych dwóch największych publicznych środkach przekazu, uważam za skandal polityczny. Oto znów zastosowano metodę mechanicznego głosowania „większościowego” w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, która statutowo Rady Telewizji i Polskiego Radia wybiera. Niewątpliwie była to wcześniejsza zmowa i wcześniejsze ustalenia na linii SLD - PSL. Któryś raz z kolei Polskie Stronnictwo Lu-

dzie upartyjnieni, przez te dwie partie wylansowani. Jest to błąd podstawowy, bowiem w demokratycznym państwie publiczna telewizja i publiczne radio mają reprezentować wszystkie środowiska, poglądy, ugrupowania - tak partie będące u władzy, jak opozycyjne, tak partie znajdujące się w parlamencie, jak i pozaparlamentarna opozycja, rzecz jasna z wyjątkiem ugrupowań zakazanych konstytucyjnie. Oczywiście - „reprezentować” z zachowaniem odpowiednich proporcji. Otóż proporcja: siedem osób ze środowisk postkomunistycznych i dwie osoby ze środowisk niepodległościowych po prostu nie odzwierciedla autentycznego stanu politycznego społeczeństwa. Pano wie Marczewski i Zdrojewski nie mieli innej rady, jak tylko zrezygnować. Ich gest zwrócił uwagę na to, co się wyprawia pod pozorem rzekomego poszanowania zasad pluralizmu.

Rady Nadzorcze obu wielkich publicznych mediów opanowali



Pamiętam festiwal filmowy w Berlinie, ówczesnie określany w Polsce jako „Berlin Zachodni”, gdzie kinematografia polska prezentowała antytotalitarskie „Dreszcze” Wojciecha Marczewskiego. Premiera filmu odbyła się w kraju 23 listopada 1981 roku, na kilkanaście - dosłownie - dni przed wprowadzeniem stanu wojennego. Tygodnik „Polityka” zastanawiał się złośliwie po pokazaniu „Dreszczy”, czy film ten ma w za-

Polonez plus

wspomaganie kierownicy

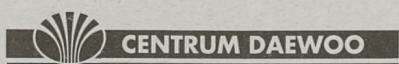
Nowe Polonezy Caro Plus i Atu Plus posiadają w wyposażeniu seryjnym wspomaganie układu kierowniczego. Dlatego manewrowanie Polonezem Plus nie wymaga żadnego wysiłku. Bez problemu można też wybrać swój ulubiony kolor karoserii, ponieważ znacznie rozszerzyliśmy oferowaną gamę kolorystyczną. To znaczące plusy Poloneza Plus. Jedne z wielu.



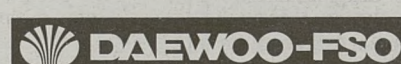
Polonez Caro Plus



Polonez Atu Plus



są powody do dumy



Pod bezpłatnym numerem telefonu **0-800-20-500** odpowiadamy na Państwa pytania, dotyczące Poloneza Atu Plus i Caro Plus.

• **Bochnia** – POLMOZBYT, ul. Brzeska 40, (0-197) 24032 • **Dębica** – AUTOZBYT, Latoszyn 214, (0-14) 777123 • **Kraków** – AKROPOL, ul. Balicka 117, (0-12) 379274 – AUTO PARTNER, Oś. Kolorowe 16A, (0-12) 435086 – CARIMPEX, Libertów 283, (0-12) 703465 do 7 – GRZYBEK DLR SERVICE, ul. Przewóz 34A, (0-12) 532004 – MOTOZBYT, ul. Dauna 110, (0-12) 554612 – POLMOZBYT, Al. Pokoju 81, (0-12) 481772 • **Ładna k/Tarnowa** – TARMOT, Ładna 15, (0-14) 745702 • **Miechów** – P.P.Z.U.H., ul. Raclawicka 26, (0-498) 31628 • **Nowy Targ** – GOD POL, ul. Szafłarska 144, (0-187) 67300 • **Olkusz** – POLMOZBYT, Stacja SO3, ul. Długa 1, (0-35) 433160 • **Pilzno** – PIL-MOT, ul. Lwowska 41, (0-14) 721044 • **Skomielna Biała** – ASTER, Skomielna Biała 462, (0-187) 74537 • **Szczucin** – TANKPOL, ul. Piłsudskiego 54, (0-14) 436471 do 74 • **Tarnów** – BDG, ul. Krakowska 105, (0-14) 223870 • **Wieliczka** – WIELI-CAR, ul. Krakowska 21, (0-12) 785011

TADEUSZ JACEWICZ

Z bliska

Chłodne kalkulacje

W takim układzie lewica reprezentowałaby aktualny sukces, Unia Wolności dawne osiągnięcia i perspektywy przyłożenia się do nowych w przyszłości. Unia Pracy dostarczyłaby potrzebnego elementu wrażliwości na sprawy ludzi, których nie porwał za sobą cud gospodarczy. To dobra kombinacja. Taki rząd miałby muskuły, sporo szarych komórek i delikatność społeczną. Wszystko co trzeba na czasy wchodzenia do NATO i Unii Europejskiej.

Na razie wszyscy odzęgnają się od takiej układanki, bo każdy chce indywidualnie nazbierać jak najwięcej. Po 21 września skończą się emocje, zaczną chłodne kalkulacje. Tak powinno być - i tak chyba będzie.

Natura okazała nam w końcu trochę łaskawości. Dni są co prawda już krótsze, a rano na szbach samochodów tkwi gęsta rosa, ale później jest słonecznie, ciepło, nastrajająco do optymizmu. Takie bywają końcówki lata w Polsce. Starsi ludzie pamiętają wrzesień 1939 roku, kiedy bezchmurne niebo i bezdeszczowe noce sprzyjały niemieckim czołgom i Stukasom. Przełom sierpnia i września na ogół jest w Polsce ładny, co w tym roku waży podwójnie.

Przyjemnie zakończyć lato w bezchmurnym nastroju, pożytecznie będzie przeniesienie ten stan ducha do polityki. Na razie jest dosyć cicho, ale za chwilę zacznie się wyborcza młocka. Organizacja wyborów wczesną jesienią to dobry pomysł. Latem nie ma warunków (ani chętnych) do wykrzykiwania partyjnych mądrości, dzięki czemu ta nużąca i czasem irytująca faza gorączki wyborczej będzie krótka. W tym roku da się ją jakoś znieść bez powstania uczulenia na politykę. Taka alergia zagraża milionom ludzi, z odrazą przyglądających się opakowanym w wate podniosłych słów ewolucjom polityków. Teraz mają za mało czasu, żeby nas gruntownie znudzić lub zirytować.

Za miesiąc wrzucimy kartki popstrzone krzyżykami do urn i wszystko będzie jasne. Opublikowane zostaną arytmetyczne zdobycze poszczególnych partii i zacznie rysować się przyszły rząd. Spróbuję wyobrazić sobie sytuację w pierwszej połowie października.

W normalnych układach bezapelacyjnym zwycięzcą wyborów powinien być SLD. Koalicyjny rząd, w którym to ugrupowanie odgrywało rolę rozgrywanego, a PSL był rządzącą opozycją, nabierał mnóstwo punktów. Wszystko co trzeba, rośnie, a co powinno, spada. Wzrost gospodarczy osiągnął imponujący poziom 5-7 proc. rocznie (jest to jeden z najwyższych wskaźników na świecie). Płace realne rosną szybko, aż za szybko, jak na gust specjalistów od makroekonomii. Boom na rynku towarów konsumpcyjnych jest taki, że bank centralny usiłuje, z małym skutkiem, pohamować gorączkę zakupów. Ulice zatłoczone są nowymi samochodami, nowoczesny sprzęt domowy idzie jak woda, nad morzem i na Mazurach nie ma gdzie szpilki wetknąć, mimo cen wyższych niż na Majorce. Nie są to wszystkie znamiona kryzysu, wręcz przeciwnie.

Nie sygnalizuje też kryzysu szybki spadek bezrobocia. Mimo narzekania opozycji, że zmniejszenie liczby bezskutecznie poszukujących pracy wynika z odmiennego liczenia bezrobotnych, złagodzenie problemu widać gołym okiem. Ulubionym sportem narodowym jest praca zarobkowa na czarno, przy jednoczesnym odbieraniu „kurońcówki”. W Warszawie nie można znaleźć ludzi do dorywczych, dobrze płatnych prac, bo potencjalnym kandydatom zatrudnienie się nie „karkuluje”. Są oczywiście obszary uporczywego bezrobocia, szczególnie w małych miastach odległych od metropolii, ale problem braku pracy powoli traci dramatyzm. To samo można powiedzieć o inflacji, która bez dęcia w triumfalne trąby powoli zaczyna zbliżać się do rozsądnych poziomów.

Wszystko to kontrastuje z mrocznymi przepowiedniami przegranych polityków sprzed czterech lat, kiedy wieszczono powrót pustych półek z dyżurnym octem i ogólny chaos gospodarczy, z hiperinflacją na czele. Poszło dobrze, tak dobrze, że nawet lewicy lekko zaskoczono włożeniem jej ręki w rękę 4 lata temu podobnie róz-

zowy scenariusz chyba nie przysnił się ani razu.

Takie są jednak fakty, a z liczbami nie warto dyskutować. Można najwyżej udawać, że ich nie ma, albo że są dziełem przypadku, choć trudna to ekwilibrystyka. Najbezpieczniej byłoby twierdzić, że mogłoby być znacznie lepiej, tylko rząd nie potrafił tego zrobić. Można, ale to wątpliwa argumentacja.

Opromienieni sukcesem rządzący mogliby skopiować hasło brytyjskiego premiera Harolda Macmillana, który w latach 60. wygrał kolejne wybory prostym przypomnieniem „*You never had so good*” (nigdy nie mieliście tak dobrze). Na miejscu byłoby też odkurzenie sloganu Konrada Adenauera. Poszedł on do wyborów w końcu lat 50. z krótkim hasłem „*Keine Experimente*” (żadnych eksperymen-

tów). Zachodnim Niemcom zaczęło właśnie iść dobrze i stary lis przestrzegwał, żeby rodacy nie majsterkowali przy sukcesie.

Sądzę, że coś z tych haseł powinno zagościć w naszych poglądach teraz, kiedy zastanawiamy się nad decyzją, wprowadzającą Polskę w XXI wiek. Drużyna, która odniosła sukces, nie powinna być gruntownie zmieniana, a najwyżej uzupełniona, żeby w przyszłości grała lepiej

i wszechstronniej. Taką drużyną byłaby wielka koalicja SLD, Unia Wolności, Unia Pracy i ewentualnie partia emerytów. Ta ostatnia mizernie wprowadziła zaprezentowała się w przedbiegach do wyborów (afery ze sprzedawaniem miejsc na listach, jakieś dziwne typy wybiegające przed jej szeregiem), ale w polityce kilku potrzebnych procentom nie zagląda się zbyt badawczo w zęby. Bierze się je, jak są.

Nareszcie! Telefony na kartki

Plus GSM, przodująca sieć cyfrowej telefonii komórkowej, oraz Nokia, największy w Europie i na świecie producent telefonów komórkowych, nareszcie wprowadzają kartki na telefony. Jest to prawdopodobnie najlepsza oferta na rynku! Za okazaniem kartki na telefon możesz nabyć jeden z trzech doskonałych modeli telefonów GSM marki Nokia wraz z aktywacją w sieci Plus GSM aż o 601 złotych mniej. Wystarczy, że okażesz swoją kartkę na telefon w punkcie sprzedaży Autoryzowanego Przedstawiciela Plus GSM lub w Salonie Firmowym, wówczas od ceny netto wybranego modelu telefonu Nokia zostanie odliczone 351 złotych, a od ceny aktywacji 250 złotych - razem 601 złotych mniej za zestaw składający się z telefonu Nokia i karty aktywacyjnej sieci Plus GSM.



Bezpłatna infolinia: 0 800 20 600
Internet: www.polkomtel.com.pl
Telegazeta: strona 601
Uwaga, liczba zestawów jest ograniczona!

Plus GSM.

Odsetki przekroczyły pół miliarda nowych złotych

Polska – wierzycielem

Nie tylko musimy spłacać nasze długi, inni też są nam coś winni...

Polska pozostaje nie tylko dłużnikiem. Rzeczpospolita jest także wierzycielem kilku państw, którym dostarczono kiedyś na kredyt towary lub wykonano wielkie roboty. Jednakże odsetki przynoszą w ciągu roku kwotę kilkadziesiąt razy mniejszą niż powinny. Do państwowej kasy wpływa z tego tytułu w ciągu roku niewiele ponad dwadzieścia milionów PLN, podczas gdy kwota należna zbliża się do sześciuset milionów złotych. Dłużnicy po prostu nie płacą, masa ich zobowiązań narasta.

Największe kwoty zaległych odsetek przypadają na Irak, Angolę oraz Syrię. Od Iraku należy się ponad 87 milionów USD, od

Angoli 49 milionów, od Syrii 47 milionów – licząc jedynie nie spłacone odsetki. Nie płaci również Argentyna i zalega na kwotę półtora miliona dolarów – mimo interwencji polskich władz – kraj przecież zasobny i nie nękany przez wojnę czy wewnętrzne walki. Wypłacają natomiast procenty Wietnam, Brazylia. Należności jednak burzli-

wie rosną, co świadczy o małej skuteczności działań podejmowanych przez aparat polskiego MSZ, którego utrzymanie kosztowało w ciągu roku 337 milionów złotych; niewątpliwym sukcesem polskiej dyplomacji w ostatnim okresie – w dziedzinie gospodarczej – było zawarcie umów z Rosją (likwidacja wzajemnych zobowiązań, co

oznacza zmniejszenie masy polskiego długu o dwa miliardy 356 milionów USD) i Chinami, które dają szansę zwrotu należnych Polsce kwot.

Jako dłużnik Rzeczpospolita reguluje obecnie swoje zobowiązania należycie i w terminie. Na początku tego roku suma zadłużenia zagranicznego była prawie o 1/10 niższa niż przed

rokiem, co oznacza zmniejszenie masy zobowiązań o trzy miliardy 644 miliony dolarów i redukcję – w stosunku do produktu krajowego brutto – do 29 proc. Jednakże zagranicznym wierzycielom należała się w sumie, na początku roku, ogromna jeszcze kwota prawie 37 miliardów USD. Przez kilkanaście minionych miesięcy na korzyść

Polski, jako dłużnika, działał korzystny kurs złotego wobec dolara i proporcje między marką a dolarem, a także względnie niskie stopy procentowe na międzynarodowym rynku finansowym. Miało to pozytywne znaczenie, ponieważ część polskiego długu została zamieniona na tzw. obligacje Bradego.

Jak wynika z ostatnich sygnałów, rząd polski zredukował kwoty wypłacane zagranicznym instytucjom finansowym „za gotowość”, za utrzymywanie w kasie sum, o które wystąpiły polskie agencje; nauczeni kosztownym doświadczeniem ministrowie natychmiast odwołują zapotrzebowanie na kredyty, jeśli okazują się one zbędne. (PAI)

J.M



Plus
GSM

NOKIA 8110 T-3	NOKIA 1611 T-1	NOKIA 1611 T-1	NOKIA 1611 T-1	NOKIA 1611 T-1
NOKIA 8110 T-3	KARTKA NA TELEFON PL-601			NOKIA 1611 T-1
NOKIA 8110 T-3	data wyd. kartki D 0705629			NOKIA 2110 T-2
NOKIA 8110 T-3	NOKIA 2110 T-2	NOKIA 2110 T-2	NOKIA 2110 T-2	NOKIA 2110 T-2

**Salon Firmowy
Plus GSM:**

KRAKÓW:
ul. Królewska 57.

**Autoryzowani
Przedstawiciele
Plus GSM:**

KRAKÓW:

Aida-Agencja Reklamowa,
Rynek Podgórski 6-7;

Air Bell, Miodowa 43;

B&S GSM, Dietla 80/82;

B&S GSM,
plac Wolnica 13;

Carcade Invest, Dobrego
Pasterza 68;

Carcade Invest, Pilotów 6;

Carcade Invest,
Grodzka 38;

Dipol Plus 2,
św. Wawrzyńca 36a;

ERICPOL Telecom,
Długa 22;

GIGATEL, Kalwaryjska 63;

GIGATEL, Felicjanek 27;

Impol, Raclawicka 56a;

Impol, aleja 3 Maja 9;

Inter Consult,
plac Szczepański 8;

Liberty GSM,
Starowiślna 62;

Liberty GSM, os. Centrum
Nowa Huta D7;

Liberty GSM,
Królewska 63;

Makro Cash&Carry Poland,
Jasnogórska 2;

P.H.U. BiuroService,
aleja Powstania
Warszawskiego 12;

P.H.U. BiuroService,
Kościuszki 43;

P.W. Comex,
Mackiewiczza 17;

Provest Towarzystwo
Inwestycyjno-Gospodarcze,
Zwierzyniecka 17;

Sony GSM, Karmelicka 62;

NOWY TARG:

KOMTEL, Kolejowa 3;

ZAKOPANE:

GIGATEL, gen. Galicy 8.

Codziennie z uśmiechem

Filmowe Graffiti

126/324

PREMIERY... PREMIERY... PREMIERY... PREMIERY... PREMIERY... PREMIERY... PREMIERY... PREMIERY...

Złodziejska uczciwość Neurotyczna fasola

WŁADZA ABSOLUTNA reż. Clint Eastwood

Pozycja Clint Eastwooda, jednego z najpopularniejszych aktorów amerykańskich, nierozwalnie związanego z postaciami niebezpiecznych facetów o nienagannym kregosłupie moralnym (przyjąwszy oczywiście, że moralność jest pojęciem względnym) wydaje się nie zagrożona przez kolejnych pretendentów do tytułu „twardziela roku”, do którego kandydują coraz młodszy i coraz bardziej zdeterminowani uzurpatorzy. Przyczyna jest prosta: 67-letni Eastwood ma charyzmę, o której nie śniło się atletycznym gołowąsom (*Na linii ognia*), a jego naturalna skłonność do introwersji działa na widzówość w dobie globalnego hurra optymizmu. Pewna doza wisielczego humoru i szczypta ironii na każdą okazję dopełniają wizerunku jednej z największych osobowości kina.

Proletariackie pochodzenie i role w drugorzędnych telewizyjnych „filmach o kowbojach” pod koniec lat 50. sprawiły, że większość krytyków – nawet tych zafascynowanych „jeźdźcem znikąd” Sergio Leone – z pewnym przerażeniem obserwowała pierwsze kroki Eastwooda jako reżysera. Obawiano się, że Eastwood, podobnie jak jego spaghetti bohaterowie, jest pół-analfabeta. Nic bardziej mylnego! Po stosunkowo skromnym debiucie, Eastwood w 1976 roku zaprezentował publiczności pełnokrwisty western *The Outlaw*, który – patrząc z dzisiejszej perspektywy – był zaledwie zwiastunem jednego z najwybitniejszych filmów w historii gatunku, jego monumentalnym zwieńczeniem – *Bez przebaczenia*. Wcześniej jednak, w połowie lat 80. z wprawą rewolwerowca dokonał re-

czy zdawałoby się niemożliwej: ożywił gatunek filmowy, żywcem pogrzebany w grobie przez krytyków i nieudaczników filmujących wschody i zachody słońca na Dzikim Zachodzie. Wkrótce – jakby nie dość było niespodzianek – okazało się, że jest niezgorszym kompozytorem muzyki filmowej i autorem piosenek (*Bronco Billy, Wzgórze złamanych serc*). Prawdziwą sensacją stały się jednak filmy w reżyserii Eastwooda niewiarygodnie odbiegające od mocnego kina akcji. Adaptacja wstrząsającego opo-

Włamywacz-weteran Luther Whitney (Clint Eastwood), spędziwszy wiele lat w więzieniu, ma zamiar godnie zakończyć złodziejską karierę. Decyduje się na jeszcze jeden – już ostatni – wielki skok, który swoim zwyczajem przygotowuje w najdrobniejszych szczegółach. Tymczasem jednak, włamując się do rezydencji jednego z najbogatszych ludzi w Waszyngtonie, w przepuszczalnym lustrze widzi... prezydenta Stanów Zjednoczonych (Gene Hackman – *Strach na wróble, Francuski łącznik*), który uwodzi zamężną, o zgrozo, białogłową. W pałającym żądzą ciele głowy państwa wzbiera ślepa agresja. Od słowa do słowa, między kobietą i mężczyzną dochodzi do szamotaniny, którą przerywa strzał agenta ochrony. Bezwładne ciało zamordowanej z zimną krwią kobiety osuwa się na podłogę. Szefowie służb specjalnych preparują inną wersję zdarzenia – z włamywaczem w roli bezwzględniego za-



wiadania Petera Viertel *Białowłoca, czarne serce* była niezwykle hołdem złożonym kinu Johna Hustona (*Afrykańska królowa, Sokół maltański, Asfaltowa dżungla*), choć w brutalny sposób demaskowała pełen sprzeczności, destruktywny charakter tego ostatniego. To jednak wystarczyło, by film Eastwooda okrzyknięto „inteligentnym”. Tymczasem, mało znany polskiej publiczności *Bird* otrzymał zasłużoną nominację do Oscara, a mający rok temu swoją premierę *Co wydarzyło się w Madison County* okazał się jednym z najbardziej interesujących melodramatów lat 90. Jeśli więc kto zaprzeczy, że Clint Eastwood wielkim reżyserem nie jest, niech mu kaktus na dłoni wyrośnie i basta!

bójcy. Odtąd Luther staje się najbardziej poszukiwanym zbrodniarzem Ameryki. Na szczęście dla ściganego, sprawę bierze w swoje ręce stary „pies gończy”, detektyw Frank (Ed Harris – *Apollo 13*).

Najnowszy film Eastwooda, zaprezentowany podczas tegorocznej inauguracji festiwalu w Cannes, jest dreszczowcem w czystym wydaniu. Ze wzmoczoną siłą trzyma w napięciu widownię państw demokratycznych (czytaj: elektorat), choć sam reżyser już dawno temu powiedział, że nie interesuje go polityka, lecz moralność. Czyżby więc, jedno z drugim nie miało nic wspólnego?

Kino „Wanda”: premiera 14 VIII

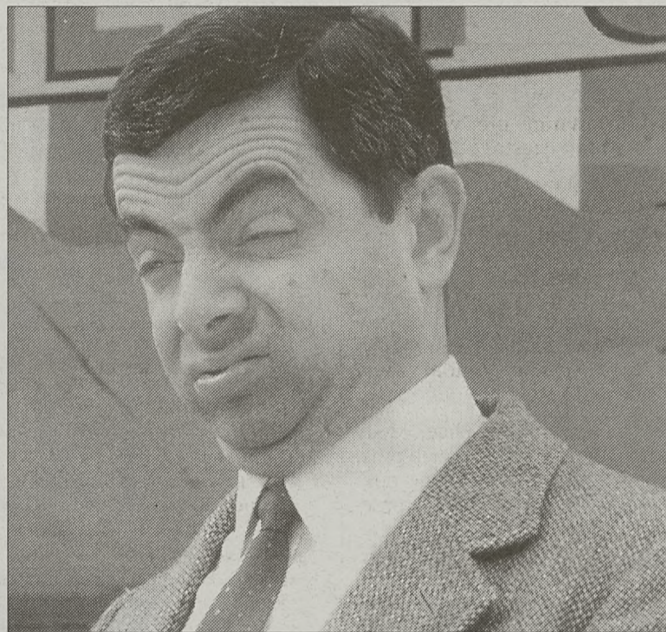
JAŚ FASOLA... reż. Mel Smith

Znany od 1990 roku jako Jaś Fasola i ceniony za realizację skeczów telewizyjnych, Anglik Rowan Atkinson jest zabawnym, nawet bardzo, przykładem neurotycznej osobowości naszych czasów. Opierając scenariusze swoich filmów na prostych zadaniach aktorskich i czysto fizycznym działaniu, stworzył postać frustrata, który za wszelką cenę usiłuje zyskać powszechną akceptację. Aby utrudnić sobie zadanie, jest mężczyzną: a więc istotą, która chęć rywalizacji wyssała razem z mlekiem matki. Nie można więc mieć mu za złe, że w swojej normalności musi być perfekcjonistą. Fasola chce być taki jak inni. Mało tego, chce być odrobinę lepszy w swojej normalności, co musi doprowadzić do absurdu... Popularność wieczornych programów Fasoli w telewizji brytyjskiej zainteresowała producentów filmowych, którzy umożliwili debiut Atkinsona na szerokim ekranie. Po raz pierwszy pojawił się osiem lat temu w *Wysokim faciecie*. Chwilę później, w roku 1990 zabłysnął epizodyczną rolą szalonego hotelarza w *Czarownicach* Nicholasa Roega. Pierwsze dosyć pewne kroki przed kamerą filmową sprawiły, że powrócił na ekrany „znaczącym epizodem” w militarnej edycji *Hot Shots II. Jaś Fasola* Smitha nie jest również pierwszym spotkaniem z reżyserem filmu, Melem Smithem. Ten aktor, scenarzysta i reżyser teatralny jest autorem popularnych programów telewizyjnych BBC, które zapoczątko-

wały światową karierę Rowana Atkinsona.

Amerykański filantrop przeznacza wielką sumę na to, by do Kalifornii wrócił słynny obraz amerykańskiego malarza Jamesa Whistlera, który od lat znaj-

do szaleństwa swojego pracodawcę, uszczuplając dziedzictwo kulturowe planety Ziemia, przypadkowo niszczy arcydzieło jankeskiego Rembrandta. Jednak dla prawdziwego zawodowca, jakim bez wątpienia jest Fa-



duje się w jednej z europejskich kolekcji dzieł sztuki. Opiekę nad kosztowną przesyłką przejmuje jeden z najbardziej znanych i najlepiej opłacanych rzeczoznawców – Fasola (Rowan Atkinson). Bardzo szybko okazuje się, że największym zagrożeniem dla bezcennego obrazu nie są terroryści, wilgoć ani myszy, tylko opiekun cierpiący na chronicznego pecha. Doprowadzając

solę, nie stanowi to większego problemu...

Należy się zastanowić, dlaczego Fasola jest śmieszny? Wydaje się przecież, że ten urodzony egoista powinien budzić odrazę lub co najwyżej współczucie, a nie rozbawienie... Odpowiedź jest jedna: to nie Fasola jest zabawnym, ale my sami.

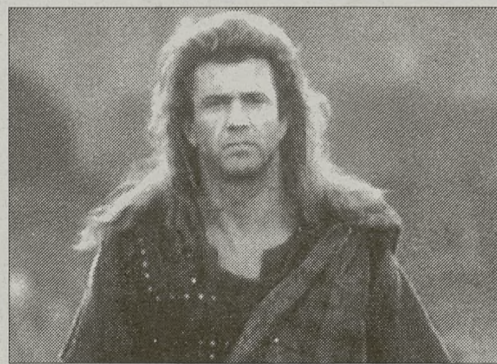
Kina „Sztuka”, „Apollo”: premiera 14 VIII

Seans przed północą

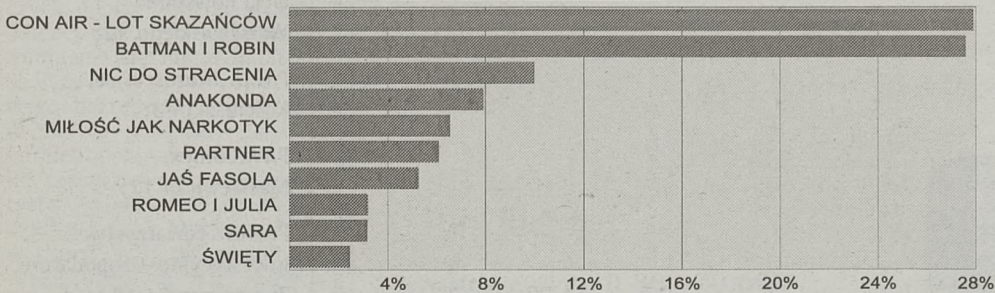
Bohater doskonaly

Kilka lat temu jeden z indiańskich krytyków filmowych napisał, że: „*Waleczne serce* to »*Tarńczy z wilkami*« Mela Gibsona”. Tłumacząc tę ocenę na język polski, filmoznawca z plemienia Siuksów chciał zapewne powiedzieć, że jest to najlepszy film, jaki widział w życiu i trudno mu uwierzyć, że nie jest o Indianach. No, bo po prostu nie jest... Bardziej intelektualnie podeszła do sprawy reporterka *New York Newsday*, która wyraziła się, iż „*Sekwencje bitew dorównują* dziełom *Kurosawy, Peckinpaha, Orsona Wellesa* i »*Spartakusowi*« *Stanleya Kubricka*”. Tym samym, wyszło na jaw, że głównymi pasjonatami krwawych jatek, ćwiartowania i obdzierania żywcem ze skóry nie jest notorycznie podejrzewana o to publiczność męska, lecz ktoś kogo nigdy byśmy o to nie podejrzewali. Mało tego, spotkanie z *Walecznym sercem* Mela Gibsona wielu osobom uzmystowiło po co, tak naprawdę, chodzą do kina: „*Wielka namietność, epickie bitwy, wspaniała sceneria* i *Mel Gibson. Wszystko czego oczekujecie od kina!*” – napisano triumfalnie w jaskini zła – Hollywood.

Dowiedzione empirycznie jest, że gdy pojawiają się napisy końcowe filmu Gibsona, zaczy-



na się żałować, że to już koniec. Rzadko bowiem się zdarza dzieło tak autentyczne, pełne pasji, a przy tym zrealizowane po mistrzowsku. **Kino „Pod Baranami”: 15-16 VIII godz. 22.15**

Przeboje kin krakowskich
4 VIII - 10 VIII 1997


Miniony tydzień stał pod znakiem spadku frekwencji w krakowskich kinach o blisko 20%. Wynik ubiegłotygodniowego lidera listy jest liczbą nieosiągalną dla triumfatorów obecnego notowania listy przebojów. Dopiero suma wyników dwóch pierwszych tytułów z listy odpowiada liczbie biletów jakie sprzedano dwa tygodnie temu na *Con Air* (1). Mimo to, film nadal utrzymuje prowadzenie nad granym na rekordowej ilości 80 seansów *Batman i Robin* (2). W gronie faworytów pojawił się debiutujący w Krakowie, *Nic do stracenia* (3).

Inteligentna komedia z Timem Robbinsem w roli głównej zdecydowanie wyprzedza silikonową *Anakonę* (4). Niespodziankę sprawił *Jaś Fasola* (7), który zaledwie po 3 przedpremierowych pokazach znalazł się w gronie najpopularniejszych tytułów. Pogratulować należy kondycji *Sarze* (9) Ślesickiego, która od 84 dni pozostaje na liście, w tym tygodniu osiągając wynik prawie identyczny, co *Romeo i Julia* (8). Niewiele zabrakło by prezentowana w kinie *Pasaż Zagubiona autostrada* (11) wyprzedziła rzekomy szlagier, czyli *Świętego* (10).

Kosz zaproszeń

Zapraszamy Czytelników na premiery omówionych filmów.
Nasz numer telefonu (godz. 16.00-16.15): 22-95-92.

Filmowe Graffiti
Redakcja: Jerzy Jurczyński
Centrum Filmowe
„Graffiti”
ul. św. Gertrudy 5

- Sporo Pańskich prac prezentowanych jest obecnie na dużej, prawie że retrospektywnej, wystawie Pańskiej twórczości w Międzynarodowym Centrum Kultury w Krakowie. To już drugi obszerny katalog w ostatnim czasie, i druga poważna wystawa, czyżby to było apogeum Pańskiej twórczości?

- Mam nadzieję, że apogeum jeszcze przede mną. Rzeczywiście nie tak dawno z okazji otwarcia dolnych sal ekspozycyjnych w krakowskim Pałacu Sztuki miałem pokazać wysta-

konkretnego motywu, chęci ułatwienia sobie artystycznej pracy...?

- Coś takiego, jak pan to nazywał, natręctwo motywu z pewnością istnieje. Człowiek chodzi miesiącami, a czasem latami z pewnymi wizjami w głowie, aż w końcu zaczyna je malować czy rzeźbić. Tak więc odpowiedź jest dosyć prosta: wiele przemysłów, szkiców, poszczególnych wersji, a więc i wiele prac związanych z danym motywem czy problemem.

- Do jakiej kategorii twórców zaliczyłby Pan więc

cy Pana i Pańskiej twórczości zamieszczony w katalogu do ostatniej wystawy:

„To tak właśnie życie splata się ze sztuką
Tak właśnie życie syca się sztuką
Tak właśnie sztuka nadaje sens życiu”.

- Do tej pory mówiliśmy o sztuce, pomówmy trochę o Pańskim życiu.

- Jak wynika z tego cytowanego przez pana zakończenia tekstu Stanisława Rodzińskiego, nie da się życia oddzielić od sztuki, przynajmniej mojego.

szczenia działalności ZPAP, organizatorem wielu przedsięwzięć artystycznych. Czy to nie aby ta właśnie działalność nie pozwalała Panu malować każdego dnia?

- Być może, taka jest jednak moja natura, lubię jak powstaje coś nowego, wartościowego, coś, co jednoczy nie tylko artystów lecz ludzi w ogóle, zwłaszcza jeżeli jednoczy ich wokół spraw związanych ze sztuką. Wie pan, w moich trzech pracowniach przy ul. ul. Zwierzynieckiej, Kościuszki czy Sławkowskiej każdego tygodnia

Sztuka i życie

Z LESZKIEM DUTKĄ, krakowskim malarzem i rzeźbiarzem - rozmawia Andrzej Warzecha

wę. Teraz, niestety w sezonie ogórkowym, następną, której towarzyszy 80-stronicowy katalog zawierający teksty poświęcone moim pracom, reprodukcje kilku prac, zdjęcia często już o wartości historycznej, i wiersze zaprzyjaźnionych poetów.

- Dawniej nie wystawiał Pan tak często?

- Wystawiałem częściej na wystawach zbiorowych, indywidualnych pokazów moich prac było rzeczywiście mniej.

- Z czym się to wiązało? Sprzedawał Pan dużo, malował mniej, czy po prostu mało dbał o popularyzację swojej sztuki?

- Śmiać mi się chce, kiedy pan pyta o sprzedaż moich prac. Na palcach obu rąk mogę policzyć to, co sprzedałem, a przecież maluję od roku 1937. Z pewnością za mało uwagi poświęcałem kiedyś eksponowaniu swojego dorobku. Muszę się też przyznać, że niestety, nie należę do malarzy systematycznie pracujących, stających przed sztalugami prawie każdego dnia. Malowałem raczej zrywami. Nie wszystkie pomysły wykorzystałem wystarczająco, no i było, jak było.

- Pani profesor Hanna Rudzka Cybisowa, w której pracowni przebywał Pan przez całe studia na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, którą Pan wysoko ceni, z którą do końca jej życia przyjaźnił się Pan, mawiała, że obraz artysty istnieje dopiero poza jego pracownią, że artysta istnieje naprawdę dopiero wówczas, gdy jego obrazy pojawiają się na wystawach systematycznie, gdy nie przepuszcza on okazji do prezentowania swojego dorobku. Widać nie zastanawiał się Pan do jej wskazówek...

- Nie do wszystkich wskazówek profesora i mistrza można się w życiu dostosować. Zajmowały mnie różne problemy artystyczne, sprawy środowiska plastycznego, no i musiałem z czegoś żyć. Kilka moich obrazów, kilkanaście rysunków kupiły polskie muzea, prywatnych nabywców było naprawdę bardzo mało. Muszę się jednak przyznać, że dziś trochę żałuję, że nie pracowałem o wiele bardziej systematycznie, że mało wystawiałem, zdaję sobie sprawę z tego, że wykorzystałem tylko część swoich możliwości, umiejętności malarskich i rzeźbiarskich.

- Maluje Pan zazwyczaj cyklami: „Aniołonauci”, „Golemy”, „Zbójcy” czy ostatnio „Patki”, to tylko kilka z nich. Z czego wynika ta cykliczność, z natręctwa

siebie: spontanicznych, czy powolnych i rozważnych?

- Z całą pewnością do spontanicznych zarówno w sensie wyobraźni, jak i potem wykonania. Bywa, że maluję obraz dwie trzy godziny, jednakże jest to już wynik obróbki, która powstaje w wyobraźni, a potem prawie za każdym razem w dużej ilości rysunków. Rysuję rzeczywiście bardzo dużo, i o wiele systematyczniej niż maluję. Nie będę też tał, że jako zawodowy, profesjonalny malarz często chcę wykorzystać jakiś motyw czy problem jak najpełniej.

- Studia na ASP w pracowni Hanny Rudzkiej Cybisowej ukończył Pan w roku 1956, zaś pierwszą wystawę miał Pan dopiero w roku 1968, w dodatku nie była to wystawa obrazów lecz ceramicznych rzeźb zatytułowana „Diabły podkrakowskie”...?

- Widzi pan, przez długi czas do malarstwa podchodziłem z pewnego rodzaju nabożnością, tego nauczyły mnie studia na ASP. Tymczasem rzeźby ceramiczne traktowałem jako pewnego rodzaju odskocznnię, coś w pewnym sensie dużo mniej ważnego niż obrazy. Tak więc najpierw odważyłem się pokazać właśnie prace ceramiczne.

- W tej dziedzinie odnosił Pan przez długi czas poważne sukcesy. To nie Pański obraz, ale rzeźba ceramiczna zatytułowana „Mufa (cysorz)” znalazła się w poważnym wydawnictwie omawiającym rzeźbę ceramiczną w Polsce...?

- Zgadza się, dziś trochę żałuję, że zarzuciłem pracę nad artystyczną rzeźbą ceramiczną, byłem w tym naprawdę dobry, i nie jest to tylko moje zdanie.

- Cemu więc porzucił Pan ten gatunek sztuki?

- Zawsze malowałem i zawsze malarstwo stawiałem na pierwszym miejscu, tak więc ciągnęło mnie w stronę osiągnięcia sukcesów na tym właśnie polu. Były też względy praktyczne, nie miałem gdzie magazynować rzeźb, wynajmowałem dwie piwnice, ale i to było zbyt mało, zaś niszczyć stare rzeźby po to, by zrobić miejsce nowym, było dla mnie nie do pomyślenia. I tak powoli przestawałem zajmować się tym gatunkiem sztuki, choć dosyć długo utrzymywałem się ze sprzedaży ceramicznej rzeźby użytkowej i komercyjnej.

- Stanisław Rodziński, profesor i rektor krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, tak zakończył tekst dotyczą-

- Oddzielić się nie da, ale przecież możemy pomówić o Pańskich pasjach, przyjacielach i losach, których Pan doświadczył. Podejrzewam na przykład, że studiując równocześnie architekturę na Politechnice Krakowskiej i ASP nie był Pan do końca przekonany o swoim powołaniu artystycznym?

- Wręcz przeciwnie, malowałem już od roku 1937 oraz przez całą okupację hitlerowską. Wiedziałem, że zostanę malarzem, ale bałem się, że z malarstwa się nie potrafię utrzymać, dlatego właśnie studiowałem także architekturę.

- Nie było w tym rodzinnych nacisków, pochodził Pan przecież z zamożnej rodziny, Pański ojciec przed wojną był dyrektorem fabryki, w takiej rodzinie wybór studiów artystycznych nie był chyba mile widziany.

- Ze strony rodziny nie było żadnych nacisków, jeżeli już, to proponowano mi, abym został handlowcem, właścicielem jakiegoś dobrze prosperującego sklepu. Mój ojciec, choć nie antysemita, był endkiem i uważał, że Polacy powinni opanować handel, który w większości znajdował się w rękach żydowskich. Mnie to jednak nie pociągało, malowałem realistyczne obrazy i wiedziałam, że będę studiował malarstwo oraz architekturę.

- Utrzymywał się Pan po studiach z pracy architekta?

- Owszem, zarabiałem bardzo dobrze, doszedłem nawet do stanowiska głównego projektanta w Krakowskim Biurze Projektów Budownictwa Przemysłowego.

- Cemu więc odszedł Pan z tej pracy?

- W gruncie rzeczy stałem się w końcu urzędnikiem, a to było dla mnie nie do wytrzymania.

- Ale z malarstwa dalej nie mógł się Pan utrzymać?

- No nie, po odejściu z biura projektów wraz z przyjacielem zorganizowaliśmy pracownię ceramiczną w Wiśniczu Nowym, zajmowałem się wówczas nie tylko ceramiką artystyczną ale i dekoracyjną, później już samodzielnie prowadziłem własną pracownię ceramiczną w Bieżanowie.

- Jest Pan wieloletnim działaczem ZPAP, byłym członkiem najwyższych władz Spółdzielni Polskich Artystów Plastyków „Plastyka”, inicjatorem powstania jej krakowskiego oddziału w trudnych latach zawie-

zbierało się grono osób związanych lub sympatyzujących ze sztuką, złączonych ze sobą więzami wzajemnych sympatii czy przyjaźni.

- Tak samo było w Rudawie koło Krzeszowic, gdzie gospodarzył Pan w słynnej galerii „Lamus”...?

- Rzeczywiście na muzycznych koncertach, wieczorach poezji, pokazach plastycznych spotykało się sporo osób z krakowskiego środowiska w jakiś sposób związanego ze sztuką, choć niekoniecznie artystów. Tam narodziła się idea konkursu „Masek”, który miał już 19 edycję.

- Ci, którzy Pana znają, wiedzą o tym, że nigdy nie zapomina Pan nawet o drobnych sukcesach przyjaciół i znajomych, że zawsze w ich działalności dostrzeże Pan coś wartościowego, coś doradzi, złagodzi bolesne rozterki... Ma Pan więc chyba samych przyjaciół i sympatyków?

- Owszem przyjaźniłem się i pozostawałem w zażyłości z wieloma osobami, jedne więzy osłabły, inne uległy naturalnemu rozwiązaniu, ale wiele wytrzymało próbę czasu. Mam jednak małą grupkę ludzi mi nieprzychylnych, a nawet wytrwałych wrogów. To jednak chyba naturalne, zważywszy na działalność, o której pan wspominał.

- Czego Panu życzyć z okazji tej okazałej wystawy w Międzynarodowym Centrum Kultury?

- Może większej systematyczności jako malarzowi, bo na brak pomysłów nie mogę narzekać. Może i tego, abym choć w części większej niż do tej pory wykorzystał swoje możliwości i umiejętności.

- Tego więc życzyć. Na koniec jeszcze jedno pytanie: Pański ostatni katalog zatytułowany jest tajemniczym łacińskim słowem „Raraium”, co ono znaczy?

- To zbieg okoliczności. Pośród kilku innych osób poprosiłem o napisanie tekstu do mojego katalogu także Panią Marię Zientarę - kustosza Muzeum Narodowego w Krakowie, zatytułowała ona swój tekst „Raraium Leszka Dutki”. Sam nie bardzo wiedziałem co to znaczy. Jest to coś w rodzaju zbioru osobliwości, rarytasów, jak wyjaśniła mi pani Maria. Rdzeń tego słowa znajduje się właśnie w słowie rarytas. Bardzo mi się to spodobało, do tego stopnia, że umieściłem to określenie w tytule

- Wypada mi życzyć, abyśmy mogli oglądać następne pańskie „Raraium”.

MOŻESZ MIEĆ FIATA



Maluch
cena: 243 zł miesięcznie



Cinquecento Young/Happy
cena: od 318 zł miesięcznie



Uno
cena: 421 zł miesięcznie



Punto
cena: 465 zł miesięcznie



Siena
cena: 485 zł miesięcznie



Brava
cena: 596 zł miesięcznie

Miesięczne raty to wszystko, co płacisz w AUTOTAK - nie pobieramy odsetek i nie wymagamy wpłaty wstępnej. Zresztą i w kwestii rat jesteśmy elastyczni: w razie potrzeby możesz zawiesić spłaty nawet na sześć miesięcy.

AUTOTAK
Tak kupisz na raty

INFORMACJE: Centra Informacji i Sprzedaży AUTOTAK oraz Dealerzy FIAT AUTO POLAND: Kraków - ul. Kalwaryjska 67, tel. 560021, 564416; D.H. GIGANT, ul. Wybickiego 1, tel. 340522, 343970; D.H. JUBILAT, Al. Krasińskiego 1, tel. 223033 w. 320; AUTO-POLMOZBYT Sp. z o.o., Al. 29 Listopada 39, tel. 115485, 118161; VIAMOT LTD Sp. z o.o., ul. Zakopiańska 288, tel. 672253, 676226; PHU POLINAR, ul. Ofiar Dąbia 14, tel. 112795, 113009; • Nowy Sącz - Pawilon BARTUS, Pl. Dąbrowskiego 8, tel. 437855 • Debica - Agencja ORBIS, Rynek 21, tel. 817616, 817617 • Tarnów - WALMOT S.A., ul. Nowy Świat 55, tel. 214534; D.H. ŚWIT, ul. Kościuszki 1, tel. 217401-2 w. 160

bezpłatna infolinia: 0 - 800 - 63333

Bądź zdrowszy

Nowości

Światłem w kotlety!

Wspólnota Europejska zamierza wprowadzić nowy system kontroli żywności, żeby zmniejszyć ryzyko zatrucia pokarmowych - Hazard Analysis Critical Control Point (HACCP). Podobny system ma być zastosowany także w USA. Z pewnością uszczelnili on kontrolę żywności, ale specjaliści nie ukrywają, że nie będzie to takie łatwe. Niestety, innych metod walki z zatruciami pokarmowymi nie ma. Z pewnością, nie można z nimi uporać się wyłącznie środkami medycznymi. Żywność można poddawać różnym zabiegom zanim trafi do konsumentów, ale w tym względzie też nie ma optymalnych rozwiązań. Od lat powszechnie stosowana jest pasteryzacja, ale nie można jej poddać żywności w postaci stałej, np. mięsa. Stosowane są też środki chemiczne konserwacji żywności, ale te z kolei nie są obojętne zarówno dla zdrowia ludzi, jak i dla środowiska. Wiele krajów ogranicza ich stosowanie lub w ogóle z nich rezygnuje. Nową propozycją jest tzw. radiacyjna metoda konserwacji żywności, która ignorantom kojarzy się z Czarnobylem i mutacjami genetycznymi. Nic z tych rzeczy, ale metoda ta również nie jest pozbawiona wad. Przede wszystkim pozostawia nietknięte znajdujące się w żywności wirusy oraz toksyny bakteryjne i roślinne. Powoduje też straty witamin w konserwowanej żywności. Według ekspertów Międzynarodowej Unii Organizacji Konsumentkich (IOCU), jest to metoda zbyt młoda by można było przewidzieć odległe konsekwencje jej stosowania. Nową nadzieją jest metoda oferowana przez amerykańską firmę Foodco, która czeka na zatwierdzenie FDA. Polega ona na bombardowaniu żywności krótkimi impulsami światła, 20 tys. razy silniejszymi niż światło słoneczne. W ten sposób można zniszczyć DNA 99 proc. drobnoustrojów znajdujących się w żywności.

Sen to nie czas stracony

Przy stosowaniu odpowiedniego treningu, polegającego na stopniowym skracaniu czasu snu można ograniczyć ilość przespianych godzin bez uszczerbku dla zdrowia i smopoczucia. Nigdy jednak, nawet przy najsilniejszej motywacji nie udaje się na dłuższy okres wyeliminować snu całkowicie. Na całkowitą, stuprocentową bezsenność cierpią tylko ludzie ze schorzeniami mózgu, uzależnieni od alkoholu czy narkotyków, podczas ostrych zatruc. Przeciętnie przesypiamy około 30 proc. naszego życia. Wbrew pozorom nie jest to jednak czas stracony, bowiem sen nie jest potrzebny wyłącznie do zregenerowania organizmu lecz bierze udział w ważnych procesach - uczeniu się, zapamiętywaniu itp. (BAR)

Witaminy i mikroelementy

Na talerzu - nie w pigułce

Sposób odżywiania się nie tylko zmniejsza ryzyko wielu chorób, ale może też je leczyć. Wydawałoby się, że jest to tak oczywiste, że nikogo o tym nie trzeba przekonywać. Od dawna wiedzą o tym np. nasze babcie. Dopiero od niedawna mówi o tym współczesna nauka. Uczniowie podejrzewają, że z wadliwym odżywianiem, w mniejszym lub większym stopniu, związana jest co najmniej połowa doskwierających nam schorzeń, jak infekcje, choroby serca, nadciśnienie tętnicze, zaparcia, choroba wrzodowa, reumatyzm, nowotwory, choroby skóry, bóle głowy, bezsenność i osłabienie sprawności psychicznej.

Żywność od tysięcy lat uznawano za znakomity lek. Wiara w jego siłę leczniczą przetrwała dopiero w ostatnim stuleciu, gdy firmy farmaceutyczne zaczęły wprowadzać na rynek zaczarowane kuleczki, czyli leki, które miały być panaceum na poszczególne schorzenia i dolegliwości. Dziś wiemy, że bez nich nie można wyobrazić sobie nowoczesnego leczenia, ale nie ma też wątpliwości, że błędem było niedoceniać znaczenia prawidłowego odżywiania się. Przykładem jest Polska, gdzie złe nawyki żywieniowe są przyczyną wielu zachorowań i zgonów z powodu zawałów serca i nowotworów, czemu nie może podostać służba zdrowia.

To co dawniej uważano za szarlatanerię, ciemnotę, ludowe bajania, medyczną herezję, obecnie bada się z całą powagą: pogląd, że żywność jest w istocie

jednym z największych, najbardziej uniwersalnych źródeł leków. Jest to swego rodzaju ogromna apteka pełna niezwykłych specyfików, stworzonych przez naturę i dostępnych bez żadnych recept. Zawierają one naturalne substancje o działaniu przeciwszczepiaczym i uspokajającym, przeciwdepresyjnym i przeciwkrzepliwym, obniżającym poziom cholesterolu i ciśnienie krwi. Co więcej, najlepsze efekty przynosi wtedy, gdy są przyjmowane wraz z pokarmami niż wyizolowane w postaci pigułek i wywarów.

O jogurcie sami uczniowie mówią, że jest dobry niemal na wszystko, poprawia m.in. działanie obronne układu odpornościowego. Cebula podnosi poziom tzw. dobrego cholesterolu (HDL), czasami lepiej niż niektóre preparaty farmakologiczne. Podobnie jest z innymi sehorzeniami. Czosnek może konkurować z aspiryną pod względem działania przeciwzakrzepowego, co zmniejsza ryzyko choroby wieńcowej i zawału serca oraz udaru mózgu. Wystarczy połknąć choć jeden ząbek czosnku dziennie, nie przejmując się znanym nieprzyjemnym zapachem.

O rybach mówi się, że są wielkim odkryciem nauk o żywieniu. Najlepsze są tłuste ryby morskie, np. makrele i łososie, które zawierają korzystne dla organizmu kwasy tłuszczowe, zmniejszające ryzyko choroby niedokrwiennej serca. Ponadto obniżają podwyższone ciśnienie tętnicze krwi.

Imbir hamuje chorobę lokomocyjną tak samo silnie, jak aviomarin, a - jak twierdzą nie-

którzy - zaledwie dwie łyżeczki cukru lub szklanka mleka przed snem mogą sprawić, że nie będziemy musieli sięgać po pigułki nasenne.

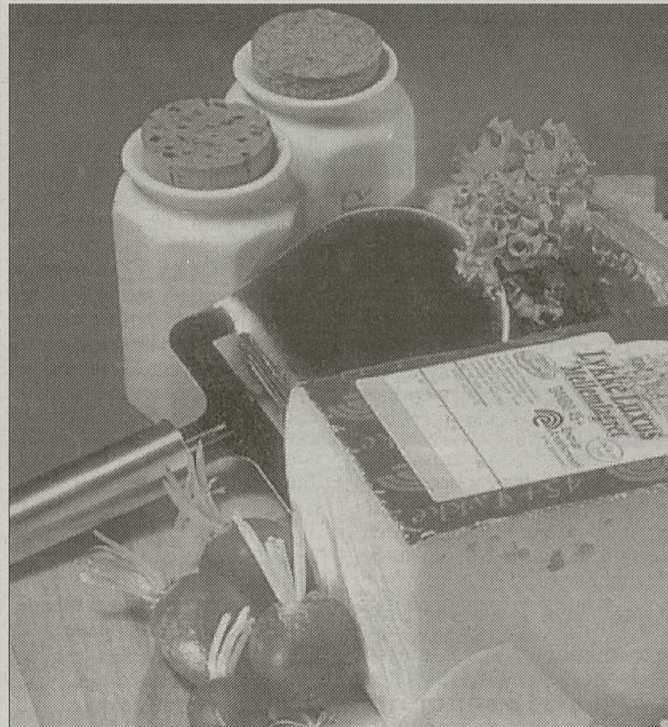
Umiejętne układanie jadłospisu nigdy nie zastąpi leków, ale bez wątpienia może zwiększyć skuteczność leczenia. Chińscy lekarze z braku pieniędzy na drogą antybiotykoterapię próbowali ratować chorych cierpiących na zapalenie opon mózgowych, ordynując im większe porcje czosnku. Okazało się, że jakieś składniki tego warzywa mogą przekraczać barierę między krwią i płynem mózgowo-rdzeniowym, nie powodując przy tym objawów ubocznych, jakie mogą wywołać antybiotyki.

W Chinach zielona herbata od ponad 4 tys. lat uznawana była za naturalny lek, który może chronić naczynia krwionośne, zmniejszać ryzyko raka i przedłużać życie. Obecnie do poglądu tego skłaniają się współcześni naukowcy. Ostrygi są najbogatszym źródłem cynku, a jego niedobór w organizmie może być przyczyną wielu schorzeń, np. impotencji u mężczyzn. Nic dziwnego, że ostrygi od dawna uchodzą za znakomite afrodyzjaki.

Ciekawe są spostrzeżenia, że zalet spożywanych potraw, w tym głównie warzyw i owoców, nie można sprowadzać tylko do składników, jakie zawierają. Mają znacznie więcej wartości, nadal nie znanych nauce. Przykładem są owoce cytrusowe, które są nie tylko bogatym źródłem witamin. Z badań wy-

nika, że np. witamina C w dawkach 1000 mg dziennie zmniejsza ryzyko raka żołądka, ale dwukrotnie lepsze efekty daje spożywanie 100 ml soku pomarańczowego, zawierającego tylko 37 mg tej witaminy! Podobnie pektyny wyizolowane z jabłek

miast pełnowartościowej diety jest niepotrzebne, a może być wręcz niebezpieczne. Ludzie uważający, że w ten sposób wzbogacą swoją jednostajną dietę, nie zdają sobie sprawy, że gwałcą prawa natury. Każdy pokarm jest wielkim magazynem



są mniej skuteczne w obniżaniu cholesterolu niż pulpa owocowa.

Dr Walter Mertz z laboratorium badawczego amerykańskiego resortu rolnictwa twierdzi, że tak modne obecnie stosowanie odżywek i witamin za-

zawierającym 10 tys. lub więcej różnych składników. Dopiero zaczynamy zdawać sobie sprawę, że pokarm może zupełnie inaczej oddziaływać na zdrowie niż wchodzące w jego skład elementy.

KRYSTYNA GRABOWSKA

Z listów do redakcji

Hipoterapia z rozwagą



Przemierzając wakacyjne szlaki coraz częściej napotykamy na ośrodki czasowe, kluby i gospodarstwa agroturystyczne oferujące w zakresie swych usług jazdę konną i hipoterapię. W ten sposób sport jeździecki, a zwłaszcza jego forma rekreacyjna zdobywa sobie uzasadnioną popularność, tym cenniejszą społecznie, że prawidłowo realizowane jeździectwo łączy w sobie uniwersalne zalety zdrowotne z aspektami głęboko humanitarnymi.

To dobroczynne oddziaływanie zróżnicowanego kontaktu z koniem hipoterapia przenosi na osoby niepełnosprawne, stając się w wielu przypadkach uzasadnionym i skutecznym środkiem fizycznego i psychicznego usprawniania. Owa transformacja powinna być dokonywana przez ludzi dysponujących określoną wiedzą i doświadczeniem, w konsultacji z lekarzem i pod nadzorem odpowiedniego specjalisty. Zasięg możliwości leczniczych hipoterapii, zwłaszcza w kompleksie z innymi metodami rehabilitacyjnymi, budzi ufność i nadzieję, przysparza pacjentów. Niepokoje więc fakt, że niejednokrotnie trafiają oni w ręce dyletantów, którzy, nie odmawiając im dobrej woli, swe - w najlepszym razie umiejętności jeździeckie - utożsamiają z kwalifikacjami hipoterapeutycznymi.

Polskie Towarzystwo Hipoterapeutyczne, skupiające najlepszych w Polsce fachowców z dziedzi-

ny hipoterapii, podjęło trud wykształcenia podstawowej kadry hipoterapeutycznej, która stanowiłaby tamę dla poczynań amatorskich i zupełnie dowolnych.

Wysiłkiem specjalistów - praktyków, lekarzy medycyny, lekarzy weterynarii, rehabilitantów, terapeutów, psychologów, pedagogów, instruktorów jazdy konnej, hodowców koni i innych osób zaangażowanych w ruch hipoterapeutyczny powstał autorski program szkoleń. W oparciu o ten program Polskie Towarzystwo Hipoterapeutyczne we współpracy z Polskim Związkiem Jeździeckim organizuje kursy na „instruktora rekreacji ruchowej ze specjalnością hipoterapii”. Absolwenci tylko tych kursów legitymują się licencją sygnowaną przez PZJ i opatrzoną autografami oraz okrągłymi pieczętkami obu organizacji.

W dobrze pojętym interesie dziecka - powierzając je hipoterapeucie - można i należy sprawdzić dokument uwierzytelniający jego kompetencje zawodowe. PTHip dalekie jest od deprecjonowania innych ośrodków i organizacji podejmujących się prób szkolenia hipoterapeutów. Przeciwnie, zaprasza je do merytorycznej dyskusji.

W najbliższym czasie PTHip we współpracy z PZJ organizuje w Krakowie kursy na instruktorów rekreacji ruchowej ze specjalnością hipoterapii. Szczegółowych informacji na ten temat można zasięgnąć w Fundacji na Rzecz Rozwoju Rehabilitacji Konnej Dzieci Niepełnosprawnych „Hipoterapia” przy ul. Salvatorskiej 14, tel. 22-71-18.

WINCENY SMOLAK

Prezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Hipoterapeutycznego

Wszystko o melatoninie

Po tę niewielką książeczkę sięgnie każdy, kto interesuje się światowymi nowinkami z dziedziny medycyny. „Melatonina - nowy cudowny środek?“, wydana w serii „...o zdrowie dla zdrowia” przez Wydawnictwo Lekarskie PZWL, a napisana przez niemieckich autorów Anne Greveling i dr Axel F. Wenzel w sposób przystępny, jasny i zrozumiały dla każdego tłumaczy mechanizm działania wytwarzanego przez szyszynkę hormonu - melatoniny, jej znaczenie w naszym życiu. Nie informuje jednak wyłącznie o pozytywach, lecz nie ucieka od przekazania zastrzeżeń, co do tego środka, który zrobił w Stanach Zjednoczonych ogromną karierę.

Według obecnego stanu wiedzy melatonina zwiększa odporność i energię życiową, wzmacnia serce i układ krążenia, zmniejsza natomiast nerwowość, bezsenność i zmęczenie. Jak dotychczas nie

stwierdzono ubocznych skutków jej działania, ale przezorni zastrzegają się, że może to wynikać po prostu z braku wiedzy na ten temat.

Bezapelacyjny zwolennicy hormonu powołują się na podobne zastrzeżenia dotyczące swego czasu np. jodu, którego dobroczynne działanie dla zdrowia uznano w końcu powszechnie.

Ci, którzy nie mają zaufania do tego rodzaju środków dostarczanych organizmowi w pigułkach, skorzystają z rad autorów, jak w sposób naturalny zwiększyć produkcję melatoniny przez własny organizm. Warto spróbować... (BAR)

Bądź zdrowszy
Redaguje
Barbara Rotter-Stankiewicz
tel. (0-12) 21-98-38

KRONIKA KRAKOWSKA

Dorabianie parawanów

100 zł dla członka

Koszty przeprowadzenia wyborów parlamentarnych będą oscylowały w granicach kilkuset tysięcy złotych – powiedział nam Andrzej Tarko, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. wyborów. Składają się na to m.in. koszty za wynajem lokali wyborczych dla 398 obwodowych komisji, druk i rozwieszenie plakatów, transport wyników po głosowaniu. Dodatkowo każdy z członków komisji otrzyma ok. 100 zł diety jako wynagrodzenie za pracę przy wyborach (lokale będą czynne od godz. 6 do 22, potem trzeba będzie jeszcze policzyć głosy). Wybory kosztowałyby znacznie więcej, ale przed majowym referendmem uzupełniono braki w urnach, tablicach i flagach. 18,5 tys. zł wydano na 100 nowych urn, 17 tys. zł – na 180 tablic informacyjnych, 10 tys. zł – na parawany umożliwiające tajność głosowania, 18 tys. zł – na 800 biało-czerwonych flag.

Na pewno trzeba będzie zrobić trochę więcej parawanów, uzupełniony także flagi w tych obiektach, z których kibice pozabierali je na mecze, najprawdopodobniej urn nie trzeba będzie dorabiać – stwierdził Andrzej Tarko. Jego zdaniem, nie powinno być

również kłopotów z wynajęciem lokali, bo z administratorami budynków, gdzie będzie się odbywać głosowanie, rozmawiano przy okazji referendum (tylko w 8 przypadkach zmieniła się siedziba komisji obwodowej i to z powodu lepszych warunków w nowym lokalu, a nie odmowy wynajęcia dla celów przeprowadzenia wyborów).

Do wczorajszego wieczora nie wiadomo było, czy w komisjach wyborczych będą miejsca dla osób, których nie wytypowały komisji. W pierwszej kolejności członkami komisji będą mianowani przedstawiciele komitetów (termin ich zgłaszania mija dziś o godz. 15), potem dwa miejsca przysługiwałyby właścicielowi obiektu, a ewentualne wakaty uzupełniano by przez losowanie. Wszystkie komitety odebrały od nas materiały potrzebne do zgłoszenia członków komisji, ale wydaje mi się, że trzeba będzie zrobić losowanie w celu uzupełnienia składów – powiedział Andrzej Tarko. O tym, czy urny na zgłoszenia dla mieszkańców zostaną wystawione (nastąpiłoby to w poniedziałek), poinformujemy w sobotnim „Dzienniku”. (GEG)

Bez spóźniałskich

O 13 mandatów będzie walczyć 235 kandydatów, o 2 senatorskie – 9 osób

235 osób będzie kandydować do Sejmu z naszego województwa, do rozdysponowania przez wyborców jest 13 mandatów poselskich. Okręgowa Komisja Wyborcza w Krakowie zarejestrowała 11 list, zgłoszonych przez komitety wyborcze: Unii Wolności (25 kandydatów), Unii Pracy (18), Polskiego Stronnictwa Ludowego (24), Ruchu Odbudowy Polski (26), Sojuszu Lewicy Demokratycznej (14), Akcji Wyborczej „Solidarność” (26), Narodowo-Chrześcijańsko-Demokratycznego Bloku dla Polski (26), Obywateli Unii Prawicy Rzeczypospolitej (26), Porozumienia Prawicy Polskiej (17), Krajowej Partii Emerytów i Rencistów (7), Krajowego Porozumienia Emerytów i Rencistów (26). Losowanie numerów dla poszczególnych list odbędzie się w siedzibie Państwowej Komisji Wyborczej w Warszawie (wszystkie krakowskie komitety są zarejestrowane jako ogólnopolskie).

O 2 senatorskie fotele będzie się ubiegać 9 kandydatów: Stefan

Jurczak (AWS), Feliks Bajolek (PSL), Krzysztof Kozłowski i Tomasz Schoen (UW), Anna Rażny (ROP), Jan Winięcki (UPR), Ryszard Zieliński (SLD) oraz Jerzy Batko i Ryszard Majdzik (na karcie do głosowania nazwiska znajdują się w kolejności alfabetycznej).

Członkowie OKW spodziewali się nalotu komitetów wyborczych przed godziną „zero”, czyli o północy z wtorku na środę. Tymczasem po godz. 23 pojawili się przedstawiciele tylko dwóch komitetów, którzy przynieśli listy poparcia dla kandydatów na senatorów. – Żaden z zarejestrowanych kandydatów nie złożył oświadczenia o współpracy ze służbami bezpieczeństwa, zrobiła to jedna osoba z listy komitetu, któremu odmówiliśmy rejestracji – powiedziała nam Zdzisława Romańska, sekretarz OKW. Do 13 września powinny się pojawić plakaty z obwieszczeniami PKW z wykazem wszystkich kandydatów do parlamentu, ich wiekiem, zawodem i miejscem zamieszkania. (GEG)

Z kroniki wypadków

Na rondzie Polsadu zderzył się renault laguna (na austriackich numerach rejestracyjnych) z mitsubishi. W wypadku ranna została 23-letnia Małgorzata P. (uraz głowy i kończyn) oraz 24-letni Zbigniew G. (uraz kręgosłupa szyjnego). Na ul. Krowoderskiej samochód potarcił 63-letnią Jadwigę B., która doznała ogólnych obrażeń. Straty materialne oszacowano na 15 tysięcy zł. W Mogilanach wpadł do rowu fiat 125p. Straty 4 tys. zł, nikt nie odniósł obra-

żeń. W Marszycach samochód ciężarowy najechał na stopę mężczyzny, który doznał obrażeń nogi. Strażacy pompowali wodę z piwnicy przy ul. Łutnia i z rozlewiska w rejonie ul. Kolnej. Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło wczoraj pomocy 130 pacjentom. Policja Drogowa, do godzin wieczornych, interweniowała w 10 wypadkach (11 osób odniosło obrażenia), 18 kolizjach, zatrzymano trzech nietrzeźwych kierowców.

Dwie tony śmierci

„Jeśli by robił to prętem, nawet gdyby ciężar spadł – prawdopodobnie nic by się nie stało” – mówi inspektor PIP Stanisław Wojdak

„Do tego tragicznego zdarzenia doszło o godzinie 1.20 w środę – w Zakładzie Rur Zgrzewanych. Jest to pierwszy śmiertelny wypadek w Hucie im. Tadeusza Sendzimira od 1995 r. W ubiegłym roku na terenie huty odnotowano 185 wypadków, rok wcześniej 214. Mężczyzna miał 22 lata, pracował w hucie, z przetrwał na wojsku, od 1994 r.” – powiedział nam wczoraj w HTS.

„Wypadek nastąpił w czasie transportu kręgów taśmy metalowej. Jeden z kręgów, trzymany przez suwnicę, spadł – przysięgnął pracownika. Taki krąg taśmy waży około 2100 kg” – mówi Tadeusz Fic, okręgowy inspektor pracy w Krakowie.

W momencie zdarzenia w hali był suwnicowy oraz 22-letni Paweł M. – wsadowy (po odbyciu służby wojskowej pracował od roku w HTS). Jego zadaniem było naprowadzenie kręgów blachy na wózek. „To bardzo niebezpieczna czynność, zwłaszcza że robił to rękami. To jest niedopuszczalne, tak można ewentualnie pracować, gdy te ciężkie kręgi są już nisko, w tym przypadku były prawdopodobnie na wysokości 1,6 metra (dolna część). Wtedy trzeba używać np. drąga i to z pewnej odległości – mówi inspektor PIP Stanisław Wojdak. – Jeśli by robił to prętem, nawet gdyby ciężar spadł – prawdopodobnie nic by się nie stało”. W chwili wypadku 4 kręgi kierowane były na wózek. „W pew-

nym momencie ostatni najechał na kłonicę, nie był już zaczepiony i spadł na mężczyznę. Zginął na miejscu” – powiedziano nam. Suwnica jest stara, by operator mógł sprawnie manewrować potrzebna jest pomoc z dołu. Z wstępnych ustaleń wynika, iż suwnicowy i wsadowy nie mieli kontaktu wzrokowego w momencie wypadku. „To są podstawowe zasady. Jeśli suwnicowy jest prowadzony – wykonuje manewry na znak z ziemi. Jeśli nie widzi kolegi na ziemi – winien wstrzymać pracę. W instrukcji dotyczącej tego stanowiska jest napisane, że trzeba zachować bezpieczną odległość od ciężarów, ale, moim zdaniem, brakuje tam szczegółów dotyczących zachowania bezpieczeństwa. Wypadki powstają głównie z tego powodu, iż pracownicy starają się, za wszelką cenę, ułatwić sobie pracę, a dozór reaguje na to już po fakcie. Nie ma mechanizmów, które przeciwdziałałyby takim zjawiskom” – mówi inspektor Wojdak.

W województwie krakowskim w 1995 roku odnotowano 5197 wypadków przy pracy, przy czym 22 okazały się śmiertelne. Rok później zginęło 27 pracowników (było 5675 wypadków), a 147 osób doznało ciężkiego uszkodzenia ciała. Do ponad 40 procent zdarzeń dochodzi w firmach produkcyjnych, w obiektach służby zdrowia (upadki, skażenia itd.) nieco rzadziej,

jeszcze mniej wypadków jest w budownictwie. Przyczyną utraty zdrowia (lub nawet życia) są przede wszystkim upadki, następnie „uderzenia przy czynnościach transportowych” (przez elementy ruchome urządzeń, wózki akumulatorowe, widłowe, pochwytywanie przez maszynę) oraz „zatkanie się z ostrymi narzędziami i czynnikami chemicznymi”. Ze statystyki wynika, iż stosunkowo mało wypadków w naszym województwie odnotowano w handlu i transporcie.

„Trudno powiedzieć, ile wypadków pracodawcy ukrywają. Najczęściej dowiadujemy się o takich przypadkach w wyniku skarg pracowników. Ktoś np. stara się o rentę i przypomni sobie, że miał wypadek 3 lata temu – mówi dyrektor Tadeusz Fic. – Czasem jednak sami pracownicy dochodzą do wniosku, iż nie mają w tym interesu, by ujawnić takie zdarzenie (chodzi oczywiście o lepsze wypadki) i jest cicha umowa między pracodawcą a pracownikiem, jeśli ten boi się stracić zajęcie. Informacja o wypadku powoduje bowiem rozpoczęcie kontroli w zakładzie, a sam pobyt naszego inspektora może być niebezpieczny, gdyż można przy tej okazji wykryć także coś innego. Ze statystyki wynika, iż liczba wypadków wzrosła. Być może jednak jest to sygnałem, że właśnie mniej się obecnie ukrywa. Oby to było prawdziwe”. JANUSZ ŚWIEŚ

Notujemy

NAPAD W KIOSKU.

W czwartek nieznanemu mężczyzna dokonał napadu na kiosk wielobranżowy przy ulicy Bieńczyckiej. Napastnik wszedł do środka kiosku (gdzie sprzedawczyni była sama) – obezwładnił ją, a następnie ukraść torebkę z dokumentami i pieniędzmi (było tam 1600 zł). Bandyta miał około 170 centymetrów wzrostu, ciemne włosy, był średniej budowy, ubrany w niebieską koszulkę i niebieskie dżinsy. Do napadu doszło także w pobliżu piwiarni przy ul. Na Zjeździe. Przechodzień postradał aparat fotograficzny i portfel z dokumentami. (jś)

SAMOCHÓD-ZAPALNICZKA.

Wczoraj w południe, na ulicy Podzamcze, wybuchł pożar w samochodzie „Opel Astra”. Jak się okazało – w pojeździe, na tylnej półce, znajdowało się kilka zapalniczek. Wystawione na wysoką temperaturę zapaliły się i spowodowały pożar wozu. Spłonęła m.in. tapicerka, a straty oszacowano wstępnie na około 5 tys. zł. (jś)

OPALAŁ SIĘ NA DACHU?

Jeden z mieszkańców Biertołowicz wszedł wczoraj na dach domu należącego do brata. Mężczyzna cierpi podobno na zaburzenia psychiczne, więc usiłowano go ściągnąć na ziemię (na miejsce przyjechała m.in. policja i pogotowie ratunkowe). Siedzący na dachu, jak mówiono, bał się, iż zostanie odwieziony do szpitala, choć sam twierdził, że wyszedł się opalać. Wszystko zakończyło się dobrze i mężczyzna, po perswazjach, stanął wreszcie na twardym gruncie. (jś)

ZIMOWY WYGLĄD.

Ul. Zakopiańska w rejonie pętli tramwajowej w Borku Fałęckim przybrała wczoraj wygląd zimowy. Świą białą nawierzchnię, na przestrzeni kilkudziesięciu metrów, zawdzięczała jednak nie śniegowi, lecz warstwie papierowych ścinków, które zapewne zgubiła jakaś ciężarówka przewożąca makulaturę. Mimo że godziny mijały, nikt nie kwapił się do oczyszczenia drogi. (wes)

WYŁUDZIŁ I UKRADŁ.

Do jednego z mieszkań przy ulicy Dietla przyszedł mężczyzna, który powiedział właścicielce, iż jest pracownikiem Zakładu Energetycznego. Wystawił jej „rachunek” na 300 złotych za energię elektryczną. Kobieta zapłaciła oszustowi, a ten wykorzystał jeszcze jej niewagę i ukraść z torebki kosmetyczkę oraz 2 tys. zł. (jś)

W SINĄ DAL.

Z ulicy Reymana skradziono szarego fiata należącego do włoskiego turysty. Pojazd kosztował 32 tysiące zł. Z ul. Westerplatte zniknął volkswagen golf (30 tys. zł) należący do mieszkańca Skierniewic. Z ulicy św. Tomasa skradziono beżowe bmw za 5 tysięcy funtów, z ul. Skarbińskiego volkswagena passata cenione go na 50 tysięcy złotych, z os. Stalowego nissana za 20 tysięcy zł, a z ul. Wadowickiej motocykl za 8 tys. zł. (jś)

Zamknięty most

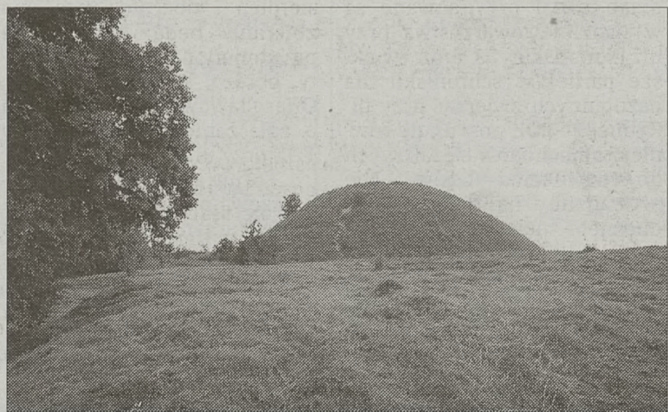
Wymiana zasuw

Kierowcy, chcący przejechać przez stopień wodny „Dąbie”, nie mogli wczoraj przedostać się na drugą stronę Wisły. Spowodowało to jeszcze większe korki w tym rejonie miasta, bo od dłuższego czasu utrudniony jest przejazd przez ul. Powstańców Wielkopolskich, a most Piłsudskiego jest zamknięty dla ruchu.

„Musieliśmy zamknąć most, bo przystąpiliśmy do wymiany zasuw – zakładaliśmy iglice na progu, poniżej jazu, by można było wypompować z niego wodę. Mieliśmy zgodę policji i miejskich służb drogowych na jednodniowe zamknięcie mostu dla ruchu” – poinformowano nas na stopniu. Jak powiedział wiceprezydent Krzysztof Adamczyk, drogowcy nie wiedzieli nic o zamknięciu przejazdu. W najbliższy wtorek i środę most będzie znowu zamknięty, tym razem z powodu zakładania nowej zasuw. (GEG)

Senior nie spłynął z ulewą

Koszenie kopca



Fot. Anna Głód

W przeciwieństwie do dwóch większych i bardziej może znanych, ale młodszych kopców – Kościuszki i Piłsudskiego, kopiec Krakusa nie ucierpiał specjalnie podczas lipcowych ulew. Wprawdzie na zboczu widocznych jest kilka bruzd pozostałych po spływającej wodzie z ziemią, zaś w okolicy pozostały w trawie plamy wyschniętego błota, ale sam kopiec staruszek stoi niewzruszenie. Jego obwód wynosi ok. 50 metrów, zaś wysokość – 16 metrów. Wedle legendy – na tym domniemanym kurhanie Kraka miał się spotykać z diabłem sam mistrz Twardowski. W okolicach znajdować się miało również miejsce straci.

Obecnie utrzymanie kopca leży w gestii Zarządu Gospodarki Komunalnej nr II. Jak się dowiedzieliśmy, na ten pochodzący prawdopodobnie z VII wieku zabytek przeznaczono w tym roku 41 tysięcy złotych. Prace pielęgnacyjne sprowadzają się głównie do koszenia trawy na samym stożku i w okolicy, grabienia liści i utrzymywania czystości. Kilka dni temu rozpoczęto właśnie jedno z czterech dorocznych koszeń – trawa porastająca kopiec sięgała już bowiem kolan. Pomimo wakacyjnej pory i pięknej pogody, prócz pracowników firmy zajmującej się utrzymaniem zieleni na kopcu nie było jednak żywego ducha. (KAR)

EURO TAXI
- osobowe
- bagażowe
- pomoc drogową
96-64
666-111
NABÓR TAKSÓWKARZY

Następny przetarg - 21 sierpnia

Garaze poszły bez walki

Aż 11 oferentów ubiegało się - na ostatnim przetargu na nam - najem komunalnych lokali użytkowych - o 30-metrowy punkt na os. Handlowym 7 (parter, front), który trafił pod młotek po raz pierwszy. Licytacja była ostra. Rozpoczęła się od dość wysokiej stawki czynszowej, bo 12 zł za m kw., a zatrzymała na 61 złotych od metra. Jeśli - po przekalkulowaniu kosztów - zwycięzca się nie rozmyśli, otworzy w tym miejscu sklep z artykułami przemysłowymi. Od identycznej kwoty rozpoczął się również przetarg na lokal o pow. 87 m kw. (w tym 25 metrów w piwnicy) na os. Górali 6, o który ubiegało się 5 oferentów. Tym razem jednak młotek po raz ostatni stuknął wcześniej, bo „już” przy stawce 36 zł. Przydzielając najemca planuje uruchomić tu aptekę. Pięciu amatorów miało także 57-metrowy punkt (parter, front) przy ul. Stanisława ze Skalmierza 5. Stawkę podbijano od 8 do 22 złotych. Ostatnie słowo miał oferent, który chce

w tym miejscu zajmować się konfekcjonowaniem ziół. Na cele produkcyjne (montaż wskaźników) wynajęty zostanie lokal o pow. 64 m kw. na os. Szkolnym 3. W tym przypadku licytacja zaczęła się od 11 zł za metr, a zakończyła na 16 zł.

Prawie bez walki poszły 3 dawne boksy motocyklowe na os. Albertyńskim (ze względu na metraż - powyżej 20 m kw. każdy - nadające się również do trzymania w nich samochodów). Garaż w I klatce pod numerem 31 miał wprowadzić dwóch amatorów, jednak licytacja zakończyła się już po dwóch przebiegach, kwotą 4 zł za metr. O złotówkę niższą stawkę czynszową będą mieli najemcy dwóch innych garaży - pod nr 25 i 27. O dziwo - dwa garaże na tym samym osiedlu pozostały nadal do wzięcia. Mimo iż złożono na nie oferty, nikt nie podjął licytacji. W jednym przypadku można to zrozumieć, gdyż w składanej przed przetargiem ofercie zainteresowany zaproponował zbyt wysoką stawkę (5 zł) i - jak zdał sobie z tego sprawę - zrezygnował z podnoszenia ręki. Trudno jednak powiedzieć, dlaczego drugi garaż nie poszedł. Stawka wyjściowa wynosiła - podobnie jak przy trzech pozostałych - 2 zł, było dwóch amatorów, a żaden nie przystąpił do licytacji.

Najemcę znalazło natomiast kilka nowohuckich piwnic. I tak, 47 m kw. na os. Centrum B 11 zostanie wynajęte ze stawką 4 zł od metra, z przeznaczeniem na ciemnię fotograficzną, zaś niepełna 30 metrów na os. Kościuszkowski 15 (stawka 3 zł) - na pomieszczenie socjalne dla pracowników remontowych. Również 3 złote za każdy metr będzie płacił miesięcznie przyszły użytkownik 34-metrowego lokum w oficynie przy ul. Bożego Ciała 14, gdzie planuje urządzić sobie pracownię plastyczną.

Następny przetarg odbędzie się 21 sierpnia o godz. 9, przy ul. Wielopole 17a.

(WES)

Zbierane z opóźnieniem

- Co roku w połowie sierpnia było już po żniwach. Dzisiaj tereny północne gminy (Szczytniki, Klimontów) są po półmetku, natomiast w części południowej zebrano ok. 30 proc. zbóż - mówi kierownik Wydziału Rolnictwa i Ochrony Środowiska UMiG Proszowice, Bogusław Rusek. - Kilkutygodniowe opóźnienie jest spowodowane przede wszystkim lipcowymi opadami. Oprócz tego wiosną mieliśmy kłeskę zmarznięcia oziminy jęczmienia i pszenicy. W ich miejsce zasiano odmiany jare, które później dojrzewiają. Niepokojący jest też fakt, że tegoroczne plony na terenie gminy są słabsze, a zboże jest gorszej jakości niż poprzednio.

W okolicach Proszowic zdecydowanie najwięcej sieje się pszenicy. W tym roku zajmuje ona powierzchnię ok. 2700 hektarów, jęczmienia jarego jest 1025 hektarów, żyta 350 hektarów, owsa, pszenżyta i mieszanek zbożowych w sumie ok. 250 hektarów. W pracach żniwnych uczestniczy ponad 60 kombajnów typu Bizon oraz kilkanaście sprowadzonych z zagranicy używanych kombajnów zachodnich. Zdecydowana większość maszyn jest własnością osób prywatnych. Wkrótce do prac powinienn się włączyć niemiecki kombajn „Class” zakupiony za 400 tys. zł przez proszowicką Stację Hodowli Buraka Pastewnego. Minęły czasy, gdy w SKR na dwa kombajny czekało po 400 osób i dochodziło między nimi do bójk. Niepokojący jest za to znaczny wzrost cen usług świadczonych przez kombajnistów. Godzina pracy kombajnu kosztuje od 180 do 200 zł, czyli równa się wartości ok. 3,5 - 4 kwintali pszenicy. Są to ceny wygórowane, nieuzasadnione zwykłą ceną paliwa czy części zamiennych - mówi Bogusław Rusek. (ALG)

Aukcja dla czworonożnych powodzian

Jamniki - zwierzętom

Krakowskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami kontynuuje akcję pomocy zwierzętom na terenach objętych powodzią. Do tej pory w okolice Raciborza, Opola i Stobrawy wyjechały 4 transporty z darami. „Ludzie są bardzo ofiarni. Zebraliśmy 7 tys. zł, nie licząc darów rzeczowych - koców, środków opatrunkowych, suchej karmy i 1,5 tony pasz dla zwierząt gospodarskich. Za darmo mamy również samochód - mówi Katarzyna Turzańska, skarbnik towarzystwa. - Przyszedł do nas kiedyś młody człowiek z Rabki i ofiarował 500 zł, które miał odłożone na wakacje. Inny mężczyzna zaofiarował się i przywiózł nowiutkim fiatem brava siedem psów z zalanego schroniska w Raciborzu. Ludzie z Krakowa i okolic przyciągnęły te zwierzęta”.

Dary dla zwierząt-powodzian nadal przyjmowane są w siedzibie towarzystwa przy ul. Floriańskiej 53 oraz (większe partie) w schronisku dla bezdomnych zwierząt przy ul. Rybnej 3. TOZ poszukuje również samochodów ciężarowych do rozwożenia darów. „Nie prowadzimy na razie kwesty ulicznej - mówi Katarzyna Turzańska. - Spotkał się już na ulicach, przy stoiskach z karmą dla gołębi, osoby z puszkami, podszywające się pod towarzystwo. My zbieramy datki w biu-

rze, sprzedajemy też cegielki z logo TOZ”.

Aby nie przerywać akcji pomocy, w połowie września planowany jest cykl imprez pod hasłem „Jamniki - zwierzętom”, z których dochód przeznaczony będzie w części dla powodzian. Tradycyjnie odbędzie się przemarsz jamników ulicami Krakowa oraz wybory króla i królowej. Nie tylko jamniki będą jednak tego dnia święcić tryumfy, gdyż równocześnie wybrany zostanie (być może w parku Jordana) najmilszy kundelek Krakowa. Pism imprezom towarzyszyć będzie koncert, aukcja zwierząt ze schroniska oraz aukcja wartościowych przedmiotów. Jest już nawet pierwszy eksponat przeznaczony na licytację - haft przedstawiający głowę owczarka niemieckiego, ofiarowany przez jednego z przyjaźniół towarzystwa. Przez cały sierpień i początek września zbierane będą także inne przedmioty na aukcje - bibeloty, obrazy, stare książki i in. Ofiarodawcy proszeni są o zgłaszanie się do siedziby TOZ przy ul. Floriańskiej.

„Tu nie chodzi tylko o jednorazową pomoc - mówi Katarzyna Turzańska. - Schroniska na zalanych terenach muszą zostać odbudowane, a to będzie trwało i wymagało środków”...

(KAR)

Całe siły „drogówki”

Polowanie na nietrzeźwych

„Od dziś do niedzieli, w całym kraju, prowadzona będzie akcja »Trzeźwość«. Wynika to z tego, iż zwykle w drugiej połowie sierpnia dochodzi do wielu wypadków spowodowanych przez nietrzeźwych kierowców” - mówi nadkomisarz Andrzej Skowroński z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie. Gdy w poprzednią sobotę przeprowadzono zaledwie „wzmoczone działania” złapano 36 pijanych za kierownicą.

Zapowiedziano, iż na drogach naszego województwa pojawi się „bardzo dużo policjantów” - całe siły „drogówki” oraz

funkcjonariusze prewencji. „Trzeba się liczyć z tym, iż można być sprawdzanym wielokrotnie, gdyż patroli będą na wielu drogach, nie tylko naszego województwa - mówi nadkomisarz Skowroński. - Pod nadzorem będą m.in. trasy wylotowe, autobusy, miejsca rekreacji”.

Ze statystyk z minionych lat wynika, iż w drugiej połowie sierpnia co 6 lub 7 wypadek powodują nietrzeźwi - kierowcy i piesi. W 1995 roku doprowadzili oni do 19 wypadków, w minionym roku do 22. W tym roku pijani kierowcy spowodowali już (do początku sierpnia) 113 wypadków, w których jedna

osoba zginęła a 167 zostało rannych. Zatrzymano też pijanych piechurów - sprawców 92 tragicznych zdarzeń (dwie osoby zabite i 91 rannych).

Najwięcej wypadków zdarza się w piątek, sobotę i wtorek. Do głównych przyczyn należy zaliczyć - nieprzeprzeczenie pierwszeństwa przejazdu, nadmierną prędkość. Piesi najczęściej nieostrożnie wchodzą na jezdnię, w wielu przypadkach w niedozwolonych miejscach.

W trakcie czterodniowej akcji karani będą oczywiście nie tylko pijacy, ale sprawcy wszystkich wykroczeń drogowych. (J.ŚW)

Najkrótsza linia świata

Protesty mieszkańców osiedla Ruczaj-Zaborze (w sprawie skrócenia linii MPK) okazały się skuteczne. Wczoraj w południe na 800-metrowym odcinku, po którym od kilkunastu dni nie kursowały autobusy 114 i 128, pojawił się autobus, który kursował od pętli do przystanku, skąd odjeżdżały autobusy 114 i 128. „To prawizoryczne rozwiązanie do czasu poprawienia drogi, dowozimy pasażerów z pętli na pierwszy przystanek” - powiedział nam dyspozytor MPK. Dzisiaj do szybkiego łatania dziur na zniszczonej jezdni mają przystąpić ekipy remontowe, generalny remont nawierzchni i przebudowa drogi może nastąpić dopiero w przyszłym roku.

MPK od dłuższego czasu zwracało uwagę na konieczność poprawienia nawierzchni na końcowym odcinku drogi, prowadzącej do pętli na os. Ruczaj-Zaborze. Wobec braku odzewu (Miejski Zarząd Dróg tłumaczył, że nie ma pieniędzy), zdecydowało się skrócić trasy linii autobusowych. Rozwiązanie problemu stało się możliwe po proteście mieszkańców i interwencji radnych dzielnicy VIII. (GEG)

Z Głucholazów do Osieczan

Już trzeci tydzień 45 dzieci z rejonu Głucholazów, z terenów objętych powodzią, wypoczywa w Osieczanach pod Myślenicami. Organizatorem kolonii jest Wspólnota św. Brata Alberta „Chleb i Światło”, prowadząca w Krakowie schronisko i kuchnię dla bezdomnych, oraz parafia św. Wojciecha w Osieczanach, która udzieliła małym powodzianom gościny w swym domu rekolekcyjnym. Wraz z nimi wypoczywa ok. 30 dzieci z najbardziej potrzebujących pomocy rodzin z krakowskiego Kazimierza. Dla tej grupy członkowie wspólnoty bezdomnych zorganizowali wakacje już po raz kolejny. Dzieci zwiedzają okolicę, chodzą na basen i na wycieczki. Smaczne posiłki koloniści w znacznej części zawdzięczają liczным ofiarodawcom z Krakowa i rejonu Myślenic (m.in. Zakładowi Mięsnemu „Wędzonka”). Kilkaścioro dzieci przyjęło do swych domów mieszkańcy Osieczan, którzy zadbali również o uzupełnienie garderoby swych gości. (WES)

Zmiany w budżecie - po jego analizie

Zaciskanie pasa?

- Według posiadanych przez nas informacji, na odtworzenie rowów melioracyjnych, poprawienie kanalizacji i usunięcie skutków zalania Bieżanowa, Lesiska, Rybitw i Przewozu potrzeba jeszcze w tym roku 1,1 mln zł. Pieniądze na usuwanie skutków powodzi wzięto z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i obawiamy się, że w ten sposób nie zostaną zrealizowane inne zadania, finansowane przez GFOŚ, np. zamiana ogrzewania w szkołach. Dlatego też złożymy wnioszek o zmiany w budżecie - nie będzie to katastrofa, tylko zaciśnięcie pasa i poczynienie oszczędności - stwierdziła Barbara Bubula w imieniu klubu Samorządny Kraków. Zmniejszenie wydatków dotyczyłoby głównie administracji (m.in. obsługi kontaktów publicznych prezydenta i wiceprezydentów, podejmowania delegacji zagranicznych, zakupów komputerów, działalności Zarządu Miasta i Rady Miasta) i wyniosłoby średnio 10 proc. planowanych w tym roku wydatków.

Według wiceprezydenta Krzysztofa Pakońskiego - o konieczności zmian budżetowych

będzie można mówić dopiero po sprawozdaniu z wykonania budżetu za pierwsze półrocze. - Być może w niektórych przypadkach rzeczywiście zmiany nastąpią. Nie wydaje mi się jednak, by wydatki z GFOŚ były jakoś szczególnie zagrożone - w ubiegłym roku GFOŚ rozdysonował 95 proc. przewidywanych wpływów, wypłacano jednak tylko 60 proc., bo pieniądze przekazywane są dopiero po dostarczeniu faktur za wykonane zadanie - dodał wiceprezydent Pakoński. Jego zdaniem usuwanie skutków powodzi będzie finansowane także z dodatkowych źródeł - ostatnio UM otrzymał informacje z Ministerstwa Finansów o dodatkowych subwencjach, do wojewody już można kierować wnioski o dofinansowanie konkretnych zadań przy naprawianiu szkód powodziowych, istnieje również możliwość wzięcia preferencyjnych kredytów z funduszy zagranicznych, przewidzianych jako pomoc dla Polski. - Dzisiaj, przed analizą budżetu, jest za wcześnie na drastyczne kroki, obcinając niektóre wydatki - stwierdził Krzysztof Pakoński. (GEG)

Ożywić pustynie kulturalne

Klub Samorządny Kraków przygotował projekt uchwały, która powierzałaby dzielnicom Krakowa wybór szczegółowych zadań w dziedzinie kultury. Jeśli Rada Miasta zgodzi się na pomysł SK, już w przyszłym roku 20 proc. środków, zarezerwowanych w budżecie gminy na dofinansowanie inicjatyw kulturalnych i promocję, byłoby do dyspozycji dzielnic (dzisiaj byłoby to ok. 20 tys. zł dla każdej z dzielnic). - Uchwała nie miała by charakteru obligatoryjnego, kompetencje z zakresu kultury przejęłyby te dzielnice, które by tego chciały, bo oznacza to dodatkowe obciążenie dla radnych dzielnicowych. Chodzi o to, by pieniądze dochodziły tam, gdzie jest całkowita pustynia kulturalna, często lokalne inicjatywy nie mogą się przebić przez inne wnioski składane w Wydziale Kultury UM - uzasadnia projekt Barbara Bubula, przewodnicząca SK. Jej zdaniem - dzielnice przeznaczały 8 proc. przyzna-

nych im kwot, gdy budżet gminy na kulturę wydaje tylko 4 proc.

- Z poszerzeniem kompetencji dla dzielnic trzeba poczynić, by można było cenić tegoroczne wywiązanie się z nowych zadań w zakresie remontów szkół i przedszkoli, chodników i ogródków jordanowskich - twierdzi wiceprezydent Krzysztof Pakoński. - Pomysł zaproponowany przez SK to raczej zasada „szarpnijmy i dzielimy”, skłaniałbym się raczej ku powołaniu czegoś na wzór rad nadzorczych dla domów i ośrodków kultury, przez które dzielnice miałyby wpływ na budżet tych placówek, jak też program ich działań. Zdaniem wiceprezydenta Pakońskiego - dofinansowanie inicjatyw kulturalnych miało na celu uaktywnienie działań typowo artystycznych, w przypadku dzielnic chodziłoby raczej o imprezy masowe, które „ksztaciłyby przez kulturę”. (GEG)

ZAPROSZENIA!

Kino KIJÓW

PIĄTEK
15.08.97
godz. 19.30

BATMAN i ROBIN

Klub stałego Czytelnika DZIENNIK POLSKI

Dla Członków Klubu mamy 25 podwójnych zaproszeń. Telefoniczna rezerwacja zaproszeń dzisiaj w godz. 12.30 do 13.00 pod nr tel. 22-13-73.

KRAK
96-65
67-67-67
RADIO TAXI

Taxi osobowe, bagażowe,
meblówóz, mikrobusy.
Pomoc drogowa.

Wydział Zdrowia Urzędu Miasta Krakowa
zaprasza na BEZPŁATNE badania USG piersi
u kobiet w wieku od 36 do 45 lat
zamieszkałych na terenie gminy Kraków
- celem wykrycia wczesnych zmian nowotworowych.

Badanie BEZPŁATNE, nie wymagające skierowania, prowadzi
S.C.D.Z. MEDICINA - Kraków, ul. Rogozińskiego 12.
Rejestracja telefoniczna codziennie 8.00 - 20.00,
tel. 12-12-79-12-24-59, 12-68-20.

Wymarzone miasto dla ulicznych grajków

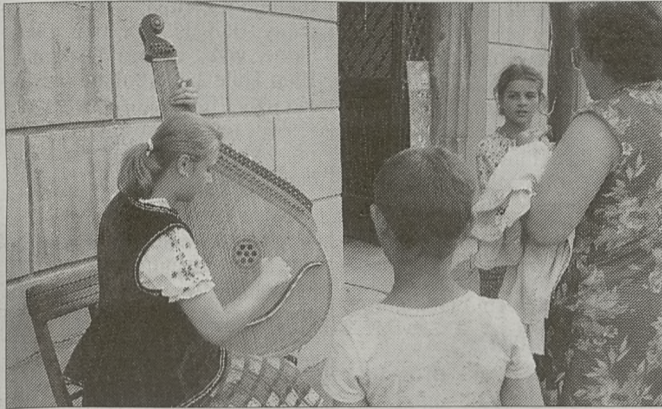
Na coś do chlebusia...

Letnie weekendy sprzyjają ulicznym grajkom. Przechodniów jest wtedy więcej, można więc zarobić. „To jest dla nas wymarzone miasto. Na rozchodzących się promieniście od rynku uliczkach każdy znajdzie sobie miejsce dla siebie. Nie to co na jednej ulicy wzdłuż warszawskiej Starówki. No i ten nieopowtarzalny nastrój” – zachwyca

z nich wrzuca do koszyczka po 1 – 2 zł. Niektórzy, zazwyczaj niezbyt bogaci starszycy a nie zagraniczni turyści, dają po 5 zł” – powiedziała nam flecistka z Warszawy. Zapewniła przy tym, że w Krakowie wszyscy grajkowie uliczni żyją w przyjaźni, nie dochodzi do kłótni o miejsce, strażnicy miejscy są sympatyczni i tylko „babcia wariatka”

bo tutaj podobno ludzie są bardzo życzliwi.

W zależności od naszych upodobań muzycznych, „wybierając się” na uliczny koncert powinniśmy skierować swe kroki w określoną część miasta. Do tęsknych cygańskich nut zdążyliśmy się już przyzwyczaić na ul. Floriańskiej. Muzycy, którym towarzyszy skrzypek na wózku



Fot. Anna Kaczmaz

się flecistka spod bazyliki Mariackiej, która już trzeci rok z kolei przyjeżdża w czasie wakacji ze stolicy do Krakowa. Z zawodu jest nauczycielką w szkole muzycznej. Stara się przyjeżdżać do naszego miasta w trakcie trwania festiwalu „Muzyka w Starym Krakowie”. „Co tu ukrywać – pensja nauczycielska wystarcza tylko na chlebus, a to co tu zarobię – na coś do chlebusia. W ciągu 2 tygodni uda mi się zarobić nawet pół mojej miesięcznej pensji. Ludzie najczęściej proszą, aby zagrała »to, co leciało w telewizji«. Większość

wyrzuca wszystkich spod Brama Floriańskiej.

Po wysłuchaniu „Dla Elizy” Beethovena czy rytmów latynoamerykańskich zagranych na flecie – tuż obok wzrok i słuch przyciąga kataryniarz z Ukrainy, który w Krakowie pozostanie jeszcze do 15 sierpnia. „Jestem elektrykiem, ale nie prezydentem. Tę starą katarynię udało mi się kupić w Niemczech. Renesansowy strój został wykonany na specjalne zamówienie w teatrze” – opowiada artysta z Ukrainy. On też woli grać w Krakowie niż w Warszawie,

inwalidzkim, zaglądają też do kawiarnianych ogródków, gdzie nie są najmilej widziani, gdyż domagają się pieniędzy za swój „przymusowy”, dla siedzących przy stolikach, występ. Ci, którzy chcą posłuchać czegoś na ludowo – powinni wybrać się pod Wawel, gdzie koncertują grajkowie w strojach krakowskich. Od czasu do czasu z ul. Siennej dobiega odgłos syntezatora a z Grodzkiej fagotu. U wylotu ul. Floriańskiej na gitarze gra czasami „zdrowy student, który zbiera na piwo”.

(MAŁ)

Odpust w bazylice Lato w mieście

Uroczystości odpustowe w bazylice Mariackiej rozpoczną się jutro mszą św. o godz. 10, w czasie której odbędzie się procesja wewnątrz kościoła. O godz. 18.30 uroczystej sumie odpustowej przewodniczyć będzie metropolita krakowski, ks. kardynał Franciszek Macharski. Wcześniej o godz. 16.30 zostanie odprawiona msza św. transmitowana przez telewizję. Przez cały dzień przed bazyliką odbywać się będzie kiermasz pod hasłem „Niepełnosprawni powodzianom” zorganizowany przez Fundację im. Brata Alberta z Radwanowic. Na aukcji, z której dochód przeznaczony będzie na pomoc dla rodzin osób niepełnosprawnych z Wrocławia, znajdują się prace podopiecznych fundacji oraz uczestników warsztatów terapii zajęciowej w Toruniu, Łodzi, Lublinie, Wrocławiu i Sosnowcu. Z okazji odpustu NMP w najbliższą niedzielę o godz. 19.30 w bazylice Mariackiej będzie można wysłuchać koncertu „Ave Maria” w wyk. Elżbiety Towarnickiej (sopran) i Marka Stefańskiego (organy).

(MAŁ)

Aukcja, koncerty, prezentacja samochodów

Pierwsza dyskoteka w parku

Kolejne spotkanie z cyklu „Lato Artystyczne w Niepołomickim Parku” rozpocznie się w najbliższą niedzielę o godz. 14.30. Na estradzie wystąpią: zespół folklorystyczny z Raciborska, zespół rockowy „Outsider” z Wieliczki oraz zespół muzyczny „Kormoran” z Zabierzowa Bocheńskiego.

W trakcie imprezy przewidziano prezentację najnowszych modeli samochodów „Daewoo” połączoną z konkursem sprawdzającym wiedzę motoryzacyjną oraz jazdą próbną. Po konkursie muzycznym wszyscy będą mogli sprawdzić swe taneczne umiejętności w czasie zorganizowanej, po raz pierwszy tego lata, dyskoteki (początek ok. godz. 20); wcześniej, z uwagi na tragedię, jaką przeżywali powodzianie – organizatorzy imprezy rezygnowali z zabaw tanecznych. Tradycyjnie już odbędzie się także aukcja prac plastycznych, z której dochód przeznaczony będzie na rzecz ofiar powodzi. W poprzednią niedzielę udało się zebrać największą do tej pory sumę pieniędzy, tj. ok. 1000 zł.

Za część pieniędzy zgromadzonych w czasie spotkań w niepołomickim parku Miejsko-Gminne Centrum Kultury „Zamek” zakupiło przybory szkolne, które dzisiaj zostaną przekazane 40-osobowej grupie dzieci powodzian z Opola odpoczywających w Krakowie w IX LO.

(MAŁ)

Do klasztoru na Bielanach

W piątek (15 sierpnia) Koło Grodzkie PTTK organizuje wycieczkę do klasztoru na Bielanach na trasie: Bielan – Klasztor oo. Kamedułów – Polana pod Dębina – Szkoła Malczewskiego – Polana Juliusza Lea – Chodnik Friedberga – Kozie Nogi – Uroczysko Łasina – Aleja Waszyngtona – Salwator. Zbiórka na dworcu MPK na Salwatorze o godz. 8.10, odjazd autobusu o godz. 8.25.

(K)

Warto wiedzieć i skorzystać...

• **SIERPIEŃ JAZZU TRADYCYJNEGO** w Piwnicy Pod Baranami, w Rynku Głównym 27 (koncerty o godz. 21) – dziś Jazz, Blues and Joy Band. 15 – 17 bm. Beale Street Band.

• **STARY JAZZ W KRAKOWIE** – 15 bm. o godz. 20 koncert zespołu „Coach” (western swing) w Jazz Klub Koronet przy al. Krasińskiego 19.

• **KAWIARNIA KONTRAST** (Rynek Główny 12) zaprasza dziś o godz. 20 na koncert Dykta Jazz.

• **OGÓLNOPOLSKIE SPOTKANIA KOLEKCJONERSKIE** – 16 i 17 bm. w godz. 7 – 16 na płycie Rynku Głównego.

• **W KLUBIE POD JASZCZURAMI** (Rynek Główny 8) – dziś o godz. 20.30 występ „The Blooz” (R. Puchowski, A. Wendt). 15 i 16 bm. o godz. 21 dyskoteka.

• **W HARRIS PIANO JAZZ BAR** (Rynek Główny 28) – dziś i 15 bm. o godz. 21 „Latin Jazz” – Krzysztof Oczkowski – Grzegorz Motyka, Acoustic Guitar Band. 16 bm. o godz. 21 występ „Funk De Nite” (Jacek Królik – gitara, Ryszard Krawczuk – saksofon, Piotr Żaczek – bas, Artur Malik – perkusja).

• **W KLUBIE ROTUNDA ORLIK** (ul. Oleandry 1) – przez całe wakacje w czwartki o godzinie 21 „Nasza muzyka” (najlepsze polskie przeboje). Wstęp wolny. W soboty o godzinie 21 „Rock Party” (konkursy, nagrody, niespodzianki). Pierwsze 20 osób wstęp wolny.

• **OŚRODEK KULTURY IM. NORWIDA** (os. Górali 5) zaprasza rodziny, młodzież i dorosłych na cykl wycieczek „Szlaki turystyczne wokół Krakowa”. 17 sierpnia – wycieczka do ruin zamku w Lipowcu. Zbiórka o godz. 9 koło ośrodka. Dojazd z dworca autobusem do Bibic, zwiedzanie zamku, powrót pociągiem z Trzebini (ok. godziny 16). Zgłoszenia przyjmowane są jeszcze dziś, do godz. 14, w pokoju 18; tel. 44-27-65.

• **LATO ARTYSTYCZNE NA PLACU WOLNICA** – 15 sierpnia – laureaci 33. Festiwalu Piosenki Studenckiej: o godz. 18.00 koncert zespołu „Forte” z Olkusza; o godz. 19.30 koncert Dominiki Kurdziel – zwyciężczyni tegorocznych „Debiutów” Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu. 16 bm. o godz. 18.30 koncert zespołu rockowego „Amsterdam”; godz. 20.15 koncert zespołu rockowego „Shamrock”.

• **LETNIE KONCERTY ORGANOWE** – dziś o godz. 19.30 w Bazylice Mariackiej wystąpi Mathias Eisenberg (Niemcy). W programie: Reger, Mendelssohn-Bartholdy, Eisenberg.

• **W WIEŻY RATUSZOWEJ** (Rynek Główny) – dziś o godz. 12 – „Z pracownicy krakowskich artystów” – wernisaż wystawy malarstwa Tamary Berdowskiej.

• **W BLUES CLUB KLINIKA 35** (ul. św. Tomasza 17) – 15 bm. o godz. 21 koncert w wykonaniu The Corners (blues i rock).

Muzyka w Starym Krakowie

Msza Mozarta

Jutro, o godz. 20.15 w bazylice oo. Franciszkanów, wykonaniem Mszy c-moll Wolfganga Amadeusza Mozarta, rozpocznie się XXII Międzynarodowy Festiwal „Muzyka w Starym Krakowie”. Capellę Cracoviensis poprowadzi Stanisław Gałowski. W partiach solowych wystąpią: Barbara Schlick – sopran, Urszula Kryger – mezzosopran oraz Piotr Nowacki – bas.

Barbara Schlick – znana krakowskiej publiczności, gdyż występowała już dwukrotnie na „Festiwalu Muzyka w Starym Krakowie” – należy do czołówki światowej interpretatorów muzyki barokowej i klasycznej. Dzieła przez nią wykonywane były nagrywane przez najlepsze firmy fonograficzne. Na tegorocznym festiwalu Barbara Schlick wystąpi dwa razy. Po raz drugi będzie można ją usłyszeć w poniedziałek. Zaprezen-

tuje wtedy partię sopranu z „Ein Deutsches Requiem” Johannesa Brahmsa. W partii barytonu wystąpi Andrzej Hiołski.

Bilety na wszystkie koncerty festiwalu można kupować w kasie Capelli Cracoviensis (otwarta od godz. 12 do 18), która znajduje się w budynku Filharmonii Krakowskiej, albo w miejscach koncertu, na godzinę przed jego rozpoczęciem. Ceny biletów są zróżnicowane, a ich wysokość zależy od koncertu. Za bilet normalny będzie trzeba zapłacić 8 – 20 zł, za ulgowy zaś – 6 – 15 zł. Karnet na wszystkie koncerty kosztuje 160 zł. Ponadto w sprzedaży jest także minikarnet (cena 45 zł), który uprawnia do wejścia na pięć wybranych koncertów.

W sobotę, w bazylice Mariackiej, wystąpi Cappella Sebalдина z Norymbergi. Koncert rozpocznie się o godz. 20. (AMS)

KLUB stałego CZYTELNIKA

PULA NAGRÓD DO WYGRANIA W NAJBLIŻSZYM LOSOWANIU:

- wieża Philips
- czajnik Moulinex
- ekspres do kawy Rowenta
- telefon Panasonic z sekretarką
- żelazko Rowenta
- frytkownica Moulinex
- waga kuchenna
- malakser Tefal
- zegar firmowy „Dziennika Polskiego”
- parasol firmowy Wydawnictwa Jagiellonia S.A.

Łączna wartość nagród wynosi 2500 zł.

Klubowicze, którzy dodzwonią się do nas dziś od godz. 11.45 do godz. 12.10, będą mogli otrzymać bilety lub zaproszenia na następujące imprezy:

• **Supermarket Krakchemia** zaprasza na zakupy, ul. Pilotów 6, w godz. pon.-sob. 8-22, niedz. 10-18. Bon towarowy o wartości 20 zł upoważniający do zakupów w Supermarkecie.

• Film „**LOT SKAZAŃCÓW**”. Projekcja w kinie „**UCIECHA**” dzisiaj o godz. 18.15 (dwa podwójne zaproszenia).

• Film „**BATMAN I ROBIN**”. Projekcja w kinie „**KIJÓW**” dzisiaj o godz. 19.30 (dwa podwójne zaproszenia).

• Film „**MIŁOŚĆ JAK NARKOTYK**”. Projekcja w kinie „**WAR-SZAWA**” dzisiaj o godz. 20.30 (dwa podwójne zaproszenia).

• Film „**ANGIELSKI PACJENT**”. Projekcja w kinie „**WRZOS**” dzisiaj o godz. 17.00 (jedno podwójne zaproszenie).

• Film „**IMPERIUM KONTRATAKUJE**”. Projekcja w kinie „**MIKRO**” dzisiaj o godz. 16.00 (jedno podwójne zaproszenie).

• Bar Sałatkowy „**CHIMERA**” mieszczący się w zabytkowych piwnicach i na dziedzińcu Żółtej Kamienicy przy ul. św. Anny 3 – więc zaledwie kilka kroków od Rynku – zaprasza dziś na duży zestaw sałatkowy i sok. Pora dowolna między 9.00 a 22.00, lecz najprzyjemniej w „**CHIMERZE**” wieczorem: przy kominku, świecach oraz żywej muzyce (jedno dwuosobowe zaproszenie).

• **Tunezyjska Restauracja Marhaba-Grill** (ul. Grodzka 45) zaprasza na potrawy przygotowane w oparciu o oryginalne tunezyjskie receptury. Każda z osób, która złoży zamówienie o wartości co najmniej 30 zł, bierze udział w losowaniu dwuosobowej tygodniowej wycieczki do Tunezji. Bon konsumpcyjny o wartości 20 zł.

• **Krakowski Ośrodek Kultury Studenckiej „POD JASZCZURAMI**” (Rynek Główny 8) zaprasza dzisiaj o godz. 20.30 na „The Blooz” R. Puchowski, A. Wendt (dwa podwójne zaproszenia).

• **WESOŁE MIASTECZKO** mieszczące się przy al. Focha (Małe Błonia) zaprasza na 10 karuzel, helikopter – symulator lotu, autodrom, codziennie od 10.00 do 21.00 (karnet na cztery bezpłatne wejścia na dowolną z karuzel).

• **KRAINA ZABAW DZIECIĘCYCH „ANIKINO**” zaprasza dzieci do lat 12 codziennie od godz. 9 do 21 (ul. Nieduża 4, za DT Hermes, tel. 11-30-07), oraz w pon. - sob. 9 - 20, niedz. 10 - 16 (Centrum Handlowe Mozart, ul. Mackiewicza 17). Organizacja przyjęć urodzinowych. Bilet dla dwojga dzieci uprawniający do jednej godziny zabawy.

KLUB stałego CZYTELNIKA

DZIENNIK POLSKI

Sierpień '97

Kupon nr 12

ZAPROSZENIA!

ROWAN ATKINSON

JAŚ FASOLA

KINO SZTUKA

14.08.97
godz. 21.15

Kino Apollo

14.08.97
godz. 17.00

KLUB stałego CZYTELNIKA

DZIENNIK POLSKI

Dla Członków Klubu mamy 20 podwójnych zaproszeń. Telefoniczna rezerwacja dzisiaj w godz. 12.30 do 13.00 pod nr tel. 22-13-73.

KLUB STAŁEGO CZYTELNIKA „DZIENNIKA POLSKIEGO” ma swą siedzibę w Krakowie przy ul. Loretanńskiej 6 (przecznica ulicy Krupniczej). Kod pocztowy 31-116 Kraków. Nasz telefon 22-13-73. Przyjmujemy od poniedziałku do piątku w godz. od 10 do 16.

14 sierpnia czwartek

Euzebiusza, Alfreda

Dyzury aptek

Ul. Starowiślna 77, „Apteka Niebieska”, sobota - niedziela 8-20, 21-24-63; Rynek Kleparski 14, niedziela 9-14, tel.: 23-16-67.

CAŁODOBOWE: ul. Mogińska 21, tel.: 11-01-26; ul. Bosaków 11, tel.: 11-71-85; os. Centrum A bl. 3, tel.: 44-17-36; os. Złotego Wieku 80, tel.: 47-93-01; ul. Pachoniego 8, tel.: 15-35-69; ul. Mazowiecka 13, tel.: 32-58-50; ul. Brożka 1, tel.: 66-20-22 w.10-67; ul. Wielicka 265, tel.: 57-57-57 w. 11-52.

KRZESZOWICE, Rynek 2; **MYŚLENICE**, os. 1000-lecia 1, pt.: ul. Pardyaka 12; **PROSZOWICE**, ul. 3 Maja 7, pt.: ul. Królewka 84; **SKAWINA**, ul. Ogrody 101; **WIELICZKA**, ul. Powstania Warszawskiego 12, pt.: ul. Piłsudskiego 77.

Szpitala

Czwartek

CHIRURGII OGÓLNEJ - Kopernika 40, **CHIRURGII URAZOWEJ** - Kopernika 19a, **CHIRURGII DZIECIĘCEJ** - Prokocim, **LARYNGOLOGICZNY** - Kopernika 23a, **OKULISTYCZNY** - Kopernika 38, **UROLOGICZNY** - Prądnicza 35 (Szpital im. G. Narutowicza), **MYŚLENICE** - Szpitalna 2, **PROSZOWICE** - Kopernika 2.

Piątek

CHIRURGII OGÓLNEJ - Trynarska 11 (Szpital Zakonu Bonifratrów), **CHIRURGII URAZOWEJ** - Modrzewiowa 22 (Krakowskie Centrum Rehabilitacji), **CHIRURGII DZIECIĘCEJ**, **LARYNGOLOGICZNY** - Sieroszewskiego 66 (Szpital im. S. Żeromskiego), **OKULISTYCZNY** - Witkowiec, **UROLOGICZNY** - Grzegorzewska 18, **MYŚLENICE** - Szpitalna 2, **PROSZOWICE** - Kopernika 2.

Pogotowia

Św. Łazarza 14: 999 - wezwania do wypadków, zachorowań i przewozy: 22-29-99; **Centrala:** 22-36-00; **Lotnisko Balice:** Alarmowy: 85-68-99, 85-68-98; Teli-8: 58-59-99, 58-59-79; **Rynek Podgórski:** 56-59-99; **Nowa Huta:** 44-49-99; **Krowodrza, Piastowska 32:** 33-39-80; **Alarmowy:** 33-39-99; **Białoprądnicza 8:** 15-61-15; **Alarmowy:** 15-09-99; **Skawina:** 999, tel.: 76-14-44; **Wieliczka:** 78-12-89, 22-33-54; **Alarmowy:** 999; **Myślenie:** 999; **Jerzmanowice:** 89-50-99 (alarmowy), 89-50-48; **Niepołomice:** 811-999; **Iwanowice:** 88-40-99 (alarmowy), 88-41-99; **Krzyszowice:** 99; **Podstacja Pogotowia-Ratunkowego Słomniki**, tel.: 64 lub 67 czynna całą dobę; **Proszowice:** 999; **Zachorowania i przewozy:** 86-21-35; **Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego - transport chorych:** 21-71-58.

DUŃSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE FALCK - 36-61-10, 36-46-11.

DOMOWA POMOC LEKARSKA - lekarzy specjalistów, EKG, 585-664.

„**LEKARZ**” - wizyty domowe pediatrów i internistów, EKG - codziennie 8-22, tel.: 58-49-59.

„**MEDICINA**” - wizyty domowe lekarzy, tel.: 11-13-78.

Czwartek

Radio ALFA

Serwisy informacyjne co godz. od 6.00 do 22.00 Serwisy lokalne: 11.00, 13.00, 15.00, 17.00 Wiadomości kulturalne: 16.00 Serwisy drogowe: 7.15, 8.15, 9.15, 13.15, 14.15, 15.15, 16.15, 17.15 Motowieści: 15.15 do 15.30 Repertuar kin i teatrów: 13.30 Notowania giełdowe: 14.35

6.05 - 9.00 Poranny budzik 9.05 - 11.00 Kącik medyczny 11.05 - 19.00 Muzyka non stop 19.05 - 20.00 Ciemne strony rocka 20.05 - 22.00 Spotkanie z... 22.05 - 6.00 Muzyka non stop

Radio ŁAN

Wiadomości z kraju i ze świata: od 6.25 do 17.25 Wiadomości lokalne i regionalne: 6.55, 7.55, 9.55, 11.55, 15.55, 16.55 Informator kulturalny: 8.45, 13.45, 17.45 Serwis muzyczny: 14.55, 19.55

6.00 Wstawaj! Twoje Radio gra! - poranny blok informacyjno-muzyczny 9.00 Z 9 na 12 program reporterów, wywiady, rozmowy, reportaże 12.30 FUN Program Radia Łan - hity non stop 15.00 Między nami - magazyn 16.30 W naszym regionie - blok informacyjno-publicystyczny 18.00 FUN Program Radia Łan - hity non stop 19.00 Muzyczne marzenia, piosenki na życzenie: tel.: (012) 86-21-97 20.00 FUN Program Radia Łan - hity non stop 22.00 VOA Głos Ameryki z Waszyngtonu - program polskojęzyczny, dziennik VOA (10 minut) 6.30, 22.00, 23.00, 24.00, 0.49 1.00 - 6.00 VOA Europe „Music & More”

Radio Plus

Wiadomości Radia Plus: 6.00 - 21.00 (co godzinę) Skróty wiadomości: 7.30, 8.30, 9.30, 10.30, 11.30, 12.30 (wiad. kulturalne), 13.30, 15.30, 16.30 (serwis motoryzacyjny), 17.30, 18.30 (z życia Kościoła), 19.30, 20.30 Wiadomości sportowe: 8.04, 20.04 Giełda: 12.45, 15.45 (komentarz) Komunikaty drogowe: 7.45, 8.45, 13.45, 14.45, 16.45, 17.45 Radio Plus Pomoc: 7.31, 11.31, 17.31 Ekoserwis: 9.31, 15.31, 19.31

6.00 - 9.00 Zaczynaj od Plusa - ewangelia dnia i refleksja, muzyka na dzień dobry, gość dnia, informacje i rekomendacje kulturalne 9.00 - 14.00 Radio Plus Lato, w tym: ciekawe konkursy, relacje reporterskie na żywo, palcem po globusie - konkurs 14.00 - 19.00 Rytm & Plus: muzyczne ciekawostki, komentarz giełdowy, informacje ze świata komputerów, serwis drogowy, od godz. 16.00 Puls Plusa, czyli podsumowanie najważniejszych wydarzeń dnia, Radio-Weżeł Gordyjski - konkurs 19.25 Angielski na wakacje - powt. lekcji języka angielskiego 20.10 Więcej światła - program społeczno-religijny 20.35 Radio Plus Opinie - najważniejsze wydarzenia polityczne w kraju, świecie, komentarz i rozmowa dnia 22.15 Dobre słowo 22.30 - 23.30 Musica Antiqua Restaurata 24.00 - 6.00 Nocny odcień Plusa

Radio RAK

Wiadomości: od 7.30 do 20.30 podawane co godzinę Wiadomości sportowe: 23.00 Serwisy drogowe: 7.20, 8.20, 9.20, 14.20, 14.50, 15.20, 15.50, 16.20, 16.50, 17.20 Serwisy informacji kulturalnych: 8.40, 12.40, 16.40 Propozycje do Listy Przebojów Piosenki Studenckiej: 9.05, 18.45 Powerplay „polski”: (grany co 3 godziny) - 6.30, 9.35, 12.35, 15.35, 18.35, 21.30 Powerplay „zagraniczny”: (grany co 3 godziny) - 8.35, 11.35, 14.35, 17.35, 20.35 Piosenka Niekoniecznie Profesjo-

nalna: (grana co 3 godziny) - 7.35, 10.35, 13.35, 16.35, 19.35 Wieczorny Konkurs Muzyczny: 20.01

6.00 - 9.00 Klub Rannych Ptaszków - przegląd prasy, prognoza pogody, horoskop, gość w studio, etc. 9.15 - 10.00 Polskie HITY ze starej i nowej płyty - muzyka 10.00 - 11.00 Propozycje z RAKlisty i Listy Przebojów 11.00 - 15.00 RAKTime - okołopołudniowy program radia RAK: konkursy, ciekawostki ze świata show-biznesu, relacje reporterów z miasta, gość w studio, etc. 15.00 - 19.00 Program popołudniowy - omówienie bieżących wydarzeń, relacje reporterów, relacje z regionu i kraju, gość w studio, etc. 19.00 - 20.00 Do kina - aktualności filmowe 21.00 - 22.00 Bardowie Świata i Cienia - program muzyczny 22.00 - 23.00 BaŻaNciK - Bardzo Zabawne Niekoniecznie 3-i Kwadrans 23.00 - 24.00 Blues o 11 wieczorem - program muzyczny 24.00 Janosik 0.03 - 2.00 Karmazynowe odloty - program muzyczny 2.00 - 6.00 Muzyka do kocyka

Radio Wanda

Serwis informacyjny „RWE” zawsze o pełnej godzinie (7.00 - 23.00) Serwis drogowy: 7.45, 8.45, 12.45, 13.45, 14.45 Całodobowy telefon do dyspozycji słuchaczy: 25-96-60

6.00 Melodie na dzień dobry 6.45 Prognoza pogody i informacja drogowa 7.10 Zyczenia dla solenizantów 7.15 Co w Krakowie slychać 7.30 Wiadomości kulturalne 7.50 Prognoza pogody i informacja drogowa 8.10 Co w naszym kraju i świecie slychać 8.50 Informacja z ostatniej chwili 9.10 Muzyka, której wszyscy chętnie slychać 10.10 Godzina z disco polo 11.10 Muzyka, która nie rozprasza 12.10 Galicyjskie południe, a w nim: 12.15 Gramy dla solenizantów 12.30 Repertuar kin (rozdawanie zaproszeń) 12.40 Temat dnia 13.10 Giełda pracy 13.30 Wiadomości kulturalne 13.40 Wielki konkurs „Tajemnica słowa” 15.10 Popołudniówka muzyczna 15.30 Kinowe nowości 16.10 D.J. Club prezentuje 18.10 Rytm w rytm 20.10 It's Only Rock'n Roll 22.10 Niezapomniane playlisty 0.10 Muzyczne wydarzenia

Piątek

Radio ALFA

Serwisy informacyjne co godz. od 6.00 do 22.00 Serwisy lokalne: 11.00, 13.00, 15.00, 17.00 Wiadomości kulturalne: 16.00 Serwisy drogowe: 7.15, 8.15, 9.15, 13.15, 14.15, 15.15, 16.15, 17.15 Repertuar kin i teatrów: 13.30 Notowania giełdowe: 14.35

6.05 - 9.00 Poranny budzik 9.05 - 11.00 Przedpołudnie z Radiem Alfa; w tym 9.35 - 9.55 Giełda pracy 11.05 - 19.00 Muzyka non stop 19.05 - 21.00 Pure Country 21.05 - 22.00 Muzyka non stop 22.05 - 4.00 Muzyczny Collage 4.00 - 6.00 Muzyka non stop

Radio ŁAN

Wiadomości z kraju i ze świata: od 6.25 do 17.25 Wiadomości lokalne i regionalne: 6.55, 7.55, 9.55, 11.55, 15.55, 16.55 Informator kulturalny: 8.45, 13.45, 17.45 Serwis muzyczny: 14.55, 19.55

6.00 Wstawaj! Twoje Radio gra! - poranny blok informacyjno-muzyczny 9.00 Z 9 na 12 program reporterów, wywiady, rozmowy, reportaże 12.30 FUN Program Radia Łan - hity non stop 15.00 Między nami - magazyn 16.30 W naszym regionie - blok informacyjno-publicystyczny 18.00 FUN Program

Krakowska antena

Radia Łan - hity non stop 19.00 Muzyczne marzenia, piosenki na życzenie: tel.: (012) 86-21-97 20.00 Lista D.M.C. - muzyka dance 22.00 VOA Głos Ameryki z Waszyngtonu - program polskojęzyczny, dziennik VOA (10 minut) 6.30, 22.00, 23.00, 24.00, 0.49 1.00 - 6.00 VOA Europe „Music & More”

Radio Plus

Wiadomości Radia Plus: 7.00 - 21.00 (co godzinę) Wiadomości sportowe: 8.04, 20.04 Komunikaty drogowe: 7.45, 8.45

6.00 - 12.00 Plus na dzień dobry 9.40 Muzyczny kryształ 10.25 Lot do Ameryki 11.00 Z życia Kościoła - specjalne wydanie przed światowym spotkaniem młodzieży w Paryżu 11.45 „600 sekund dla klasyki” 13.00 Rozwiązanie konkursu „Palcem po globusie” 13.30 Apollo Plus Film 14.00 - 18.00 Cztery z Plussem: Muzyczny kryształ, Lot do Ameryki 18.30 Poszukiwanie Boga - reportaż o realizacji filmu „Brat naszego Boga” 20.10 Więcej światła - program społeczno-religijny 22.15 Dobre słowo 24.00 - 6.00 Nocny odcień Plusa

Radio RAK

Wiadomości: od 7.30 do 20.30 podawane co godzinę Wiadomości sportowe: 23.00 Serwisy drogowe: 7.20, 8.20, 9.20, 14.20, 14.50, 15.20, 15.50, 16.20, 16.50, 17.20 Serwisy informacji kulturalnych: 8.40, 12.40, 16.40 Propozycje do Listy Przebojów Piosenki Studenckiej: 9.05, 18.45 Powerplay „polski”: (grany co 3 godziny) - 6.30, 9.35, 12.35, 15.35, 18.35, 21.30 Powerplay „zagraniczny”: (grany co 3 godziny) - 8.35, 11.35, 14.35, 17.35, 20.35 Piosenka Niekoniecznie Profesjonalna: (grana co 3 godziny) - 7.35, 10.35, 13.35, 16.35, 19.35 Wieczorny Konkurs Muzyczny: 20.01

6.00 - 9.00 Klub Rannych Ptaszków - przegląd prasy, prognoza pogody, horoskop, gość w studio etc. 9.15 - 10.00 Lata sześćdziesiąte - muzyka 10.00 - 11.00 Hitogram - muzyka 11.00 - 15.00 RAKTime - okołopołudniowy program radia RAK, konkursy, ciekawostki ze świata show-biznesu, relacje reporterów z miasta, gość w studio, etc. 15.00 - 19.00 Program popołudniowy - omówienie bieżących wydarzeń, relacje reporterów, relacje z regionu i kraju, gość w studio etc. 19.00 - 22.00 Muzyczna Śmietanka - program muzyczny 22.00 - 23.00 Muzyka z (pod)tekstem - muzyka studencka, turystyczna, poezja śpiewana 23.00 - 24.00 Propozycje z RAKlisty i Listy Przebojów 24.00 Janosik 0.03 - 6.00 Muzyka do kocyka

Radio Wanda

Serwis informacyjny „RWE” zawsze o pełnej godzinie (7.00 - 23.00) Serwis drogowy: 7.45, 8.45, 12.45, 13.45, 14.45 Całodobowy telefon do dyspozycji słuchaczy: 25-96-60

6.00 Melodie na dzień dobry 6.45 Prognoza pogody i informacja drogowa 7.10 Zyczenia dla solenizantów 7.15 Co w Krakowie slychać 7.30 Wiadomości kulturalne 7.50 Prognoza pogody i informacja drogowa 8.10 Co w naszym kraju i świecie slychać 8.50 Informacja z ostatniej chwili 9.10 Muzyka, której wszyscy chętnie slychać 10.10 Godzina z disco polo 11.10 Muzyka, która nie rozprasza 12.10 Galicyjskie południe, a w nim: 12.15 Gramy dla solenizantów 12.30 Repertuar kin (rozdawanie zaproszeń) 12.40 Temat dnia 13.10 Kalendarium 13.30 Wiadomości kulturalne 13.40 Wielki konkurs 15.10 Popołudniówka muzyczna i nowe nagrania 16.10 Weekendowe rytmo-granie 18.10 Nowości, kon-

kursy, niespodzianki 19.10 Lista Radia Wanda i Snake's Music 21.10 To dla was gra Radio Wanda 24.10 Muzyczna noc

TV AUTOCOM

Piątek

17.00 Początek programu 17.05 Muzyczne pudełko - program muzyczny 17.35 Stulecie samochodu (10) - program motoryzacyjny USA 18.05 „Niebezpieczne kobiety” (18) - australijski serial obyczajowy 19.00 Wideoklipy z całego świata 20.00 „W pyle i we krwi” (1) - francuski film historyczno-przygodowy (1992), reż. Jim Goodard, wyk. Jean Pierre Casel, Fernando Rey, Valeria Cavalli 21.45 Jak żyją Kanadyjczycy - angielski film dokumentalny (1992) 22.10 Muzyka filmowa 22.30 „Olivier, Olivier” - francuski dramat obyczajowy (1992), reż. Agnieszka Holland, wyk. Francois Cluzet, Brigitte Rouan, J.F. Stevenin (104 min)

Sobota

17.00 Początek programu 17.05 XL - program muzyczny 17.35 Nie tylko premiery... program filmowy TKA 18.05 „Inżynierowie” (6) - południowoafrykański serial obyczajowy 19.00 Wideoklipy z całego świata 20.00 „Chłopi”: „Jagna” (2) - polski dramat obyczajowy (1973), reż. Jan Rybkowski, wyk. Władysław Hańcza, Emilia Krakowska, Tadeusz Fijewski 21.30 Disco Polo Music - program muzyczny 22.00 Muzyka filmowa 22.30 „Detektyw Frost” (2) - angielski serial sensacyjny (102 min)

Niedziela

17.00 Początek programu 17.05 Muzyczne pudełko - program muzyczny 17.35 „Kosmos 1999 - Dusza udręczona” (8) - serial SF USA 18.30 Po roku 2000 - angielski serial popularnonaukowy 19.20 Wideoklipy z całego świata 20.00 Filmy z lamusa: „Profesor w kabarecie” - komedia muzyczna USA (1932), reż. E. Sedgwick, wyk. Buster Keaton, Ruth Selwyn, Hedda Hopper 21.30 Raport medyczny (5) - niemiecki program edukacyjny 22.00 Bob Marley - Reggae Sunsplash - angielski program muzyczny (81 min)

TV HBO

Czwartek

14.25 Przygody borsuka - angielski film przyrodniczy (1994) 15.20 „Enklawa” - film sf USA (1994), reż. Jorge Montesi, wyk. Kevin Conroy, Brenda Strong 16.50 „Piątka za dychę, czyli łowca spadków” - komedia USA (1992), reż. Ben Moses, wyk. Wallace Shawn, C. Thomas Howell 18.25 „Barwy zmierrchu” - film obyczajowy USA (1993), reż. Stephen Thomas Stafford, wyk. Martin Landau, Roddy McDowall 20.00 „Szalony księżyc” - film obyczajowy USA (1987), reż. Allan Eastman, wyk. Kiefer Sutherland, Vanessa Vaughan 21.30 „Areszt domowy” - komedia USA (1996), reż. Harry Winer, wyk. Jamie Lee Curtis, Kevin Pollak 23.20 „Szkariatna litera” - dramat USA (1995), reż. Roland Joffe, wyk. Demi Moore, Gary Oldman 1.35 „Mambo Kings” - dramat obyczajowy USA (1992), reż. Arnold Glimcher, wyk. Armand Assante, Antonio Banderas

Piątek

14.30 „System” - film sensacyjny USA (1995), reż. Irwin Winkler, wyk. Sandra Bullock,

Dennis Miller 16.20 „Opiekun” - film obyczajowy USA (1990), reż. Robert Harmon, wyk. John Travolta, Ellis Rabb 17.55 „Czarne pantery” - dramat sensacyjny USA (1995), reż. Mario Van Peebles, wyk. Mario Van Peebles, Courtney Vance 20.00 Komplex Loly - francuski film dokumentalny (1995) 20.30 Gloria Estefan - koncert w Miami (1996) 22.00 „Pod obserwacją” - dramat sensacyjny USA (1992), reż. Simon Moore, wyk. Liam Neeson, Laura San Giacomo 23.40 „Pomiędzy niebem a ziemią” - dramat wojenny USA (1994), reż. Oliver Stone, wyk. Tommy Lee Jones, Hiep Thile 2.00 „Bohater jednej akcji” - film sensacyjny USA (1995), reż. Gustavo Graef Marino, wyk. Armando Araiza, Patricia Rivera

Sobota

9.40 „Tajemnica ekskalibura” - film familijny USA, reż. Robert Tinnel, wyk. Malcolm McDowell, Michael Ironside 11.10 „Jack błyskawica” - komedia USA (1994), reż. Simon Wincer, wyk. Paul Hogan, Cuba Gooding 12.45 „Łatwy szmal” - komedia USA (1990), reż. Bill Murray, wyk. Bill Murray, Geena Davis 14.15 „Górska odyseja” - film familijny USA (1990), reż. Christopher Leitch, wyk. Charlie Sheen, Leslie Caron 15.55 Walka o puszcze żubrów - angielski film przyrodniczy 16.50 „Richie milioner” - komedia USA (1994) reż. Donald Petrie, wyk. Macaulay Culkin, John Cleese 18.25 „Uczeń mordercy” - dramat USA (1988), reż. R.L. Thomas, wyk. Donald Sutherland, Chad Lowe 20.00 „Doktor Jekyll i pani Hyde” - komedia USA (1995), reż. David Price, wyk. Sean Young, Timothy Daly 21.30 „Żywy zapalnik” - film sensacyjny USA (1992), reż. Christian Duguay, wyk. Pierce Brosnan, Ben Cross 23.00 „Johnny Mnemonic” - film sf USA (1995), reż. Robert Longo, wyk. Dolph Lundgren, Ice-T 0.35 Petrovka 38 - francuski film dokumentalny (1993) 1.35 „Decydująca runda” - dramat USA (1988), reż. David Drury, wyk. Craig Sheffer, Jeff Fahey

Niedziela

9.25 Cienie pustynnego morza - angielski film przyrodniczy (1992), reż. Howard Hall 10.15 „Wariackie święta” - komedia USA (1994), reż. Nora Ephron, wyk. Steve Martin, Kadeem Hardison 11.50 „Doktor Otto i zagadka mrocznego promienia” - film fantastyczny USA (1986), reż. John Cherry, wyk. Jim Varney, Myke Mueller 13.25 „Szaleństwo panny Ewy” - komedia polska (1984), reż. Kazimierz Tarnas, wyk. Emilian Kamiński, Dorota Grzelak 15.05 „Małpi kłopot” - komedia USA (1994), reż. Franco Amurri, wyk. Thora Birch, Harvey Keitel 16.40 „Spełnione marzenia II” - komedia USA (1994), reż. James Lemmo, wyk. Corey Feldman, Corey Ham 18.10 „Chisum” - western USA (1970), reż. Andrew McLaglen, wyk. John Wayne, Forrest Tucker 20.00 „Punkt zapalny” - film sensacyjny USA (1993), reż. James Harris, wyk. Wesley Snipes, Dennis Hopper 21.35 „Złe towarzystwo” - thriller USA (1995), reż. Damian Harris, wyk. Laurence Fishburne, Ellen Barkin 23.20 „Przetwać w Nowym Jorku” - dramat USA (1995), reż. Scott Kalvert, wyk. Leonard DiCaprio, Bruno Kirby 1.00 „Adrenalina” - film sf USA (1995), reż. Albert Pyun, wyk. Christopher Lambert, Natasha Henstridge

Zanieczyszczenia powietrza w Krakowie: (godz. 12.00, w mikrogramach/m³)

	dwutlenek siarki	dwutlenek azotu	pył	tlenek węgla
Rynek Główny	3	32	26	700
Aleja Krasińskiego	26	66	59	2800
Norma średniodobowa	200	150	120	1000

Kina

Czwartek

WANDA (ul. św. Gertrudy 5): „Sara” (pol., 15 l.) - 16, „Manneken Pis” (belg., 15 l.) - 18.15, „Władza absolutna” (Absolute Power) (USA, 15 l.) - 20.15 (premiera); POD BARANAMI (Rynek Główny 27): „Pinokio” (ang./fr./niem., b.o) - 11.30, „Brat naszego Boga” (pol./wł./niem., 15 l.) - 13.30, 16, „Kola” (Kolja) (czes., 15 l.) - 18.15, „Lisbon Story” (niem./port., 15 l.) - 20.15, Wakacyjne kino nocne: „Skaza” (ang./fr., 18 l.) - 22.15.

Piątek

WANDA (ul. św. Gertrudy 5): „Władza absolutna” (Absolute Power) (USA, 15 l.) pt., sb. - 15.45, 20.15, 22.30, nd. - 15.45, 20.15, „Sara” (pol., 15 l.) pt. - nd. - 18; POD BARANAMI (Rynek Główny 27): „Pinokio” (ang./fr./niem., b.o) pt. - nd. - 11.30, „Kola” (Kolja) (czes., 15 l.) pt. - nd. - 13.15, „Brat naszego Boga” (pol./wł./niem., 15 l.) pt. - nd. - 15.15, „Przełamując fale” (duń./szw./fr./hol./nor., 15 l.) pt. - nd. - 17.30, „Manneken Pis” (belg., 15 l.) pt. - nd. - 20.30, Wakacyjne kino nocne: „Braveheart - Waleczne serce” (USA, 15 l.) pt., sb. - 22.15.

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a) (stereo, ekran perefokowy): „Jaś Fasola” (USA, 12 l.) - 15.15, 17, 18.45, „Partner” (USA, 15 l.) - 20.15; ANEKS SZTUKI (ul. św. Jana 6, nowa sala): „Romeo i Julia” (USA, 15 l.) - 15.30, „Microcosmos” (fr., b.o.) - 17.15, „Święty” (USA, 15 l.) - 18.45, „12 małp” (USA, 15 l.) - 21; SZTUKA (ul. św. Jana): „Jaś Fasola” (USA, 12 l.) - 14.15, 16, 17.45, 19.30, 21.15, Nocny Maraton - Gwiazdza Trylogia ostatni raz: „Gwiazdne wojny” (pożegnanie z filmem), „Imperium kontratakuję”, „Powrót Jedi” - 23.15.

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a) (stereo, ekran perefokowy) pt. - nd.: „Jaś Fasola” (USA, 12 l.) - 15.15, 17, 18.45, „Partner” (USA, 15 l.) - 20.15; ANEKS SZTUKI (ul. św. Jana 6, nowa sala): „Romeo i Julia” (USA, 15 l.) pt. - nd. - 15.30, „Microcosmos” (fr., b.o.) pt. - nd. - 17.15, „Święty” (USA, 15 l.) pt. - nd. - 18.45, „12 małp” (USA, 15 l.) pt. - nd. - 21, „Jaś Fasola” (USA, 12 l.) pt. - 23; SZTUKA (ul. św. Jana): „Jaś Fasola” (USA, 12 l.) pt., sb. - 12.30, 14.15, 16, 17.45, 19.30, 21.15, 23, nd. - 12.30, 14.15, 16, 17.45, 19.30, 21.15.

PIF „APOLLO FILM”: KIJÓW (al. Krasieńskiego 34): „Batman i Robin” (USA, dubbing) - 12, 14.30, 17, 19.30, „Con Air - Lot skazańców” (USA, 15 l.) - 22; WARSZAWA (ul. Stradom 15): „Miłość jak narkotyk” (USA, 15 l.) - 16.30, 20.30, „Anakonda” (USA, 15 l.) - 18.30; MIKRO (ul. Lea 5): „Imperium kontratakuję” (wersja specjalna) (USA, 1980/97) - 16, „Duch i Mrok” (USA, 1996) - 18.15, „Blask” (USA, 1996, 105') - 20.15.

PIF „APOLLO FILM”: KIJÓW (al. Krasieńskiego 34) pt. - nd.: „Batman i Robin” (USA, b.o., dubbing) - 12.30, 15, 17.30, „Con Air - Lot skazańców” (USA, 15 l.) - 20, 22; WARSZAWA (ul. Stradom 15) pt. - nd.: „Anakonda” (USA, 15 l.) - 15.30, 17.30, „Miłość jak narkotyk” (USA, 15 l.) - 19.30, 21.30; MIKRO (ul. Lea 5) pt. - nd.: „Powrót Jedi” (wersja specjalna) - 16, „Ukryte pragnienia” (ang./wł./fr., 1995) - 18.20, „Blask” (USA, 1996, 105') - 20.30.

PASAŻ (Rynek Główny 9): „Gwiazdne wojny” (USA, 12 l.) - 11.45, „Turbulencja” (USA, 15 l.) - 13.45, „Rzykanci” (USA, 15 l.) - 15.30, „Angielski pacjent” (USA, 15 l.) - 17.15, „Zagubiona autostrada” (USA, 18 l.) - 20. UCIECHA (ul. Starowiślna 21): „Con Air - Lot skazańców” (USA, 15 l.) - 14.30, 18.15, „Nic do stracenia” (USA, 15 l.) - 16.30, 20.30.

PASAŻ (Rynek Główny 9) pt. - nd.: „Oszłom Show” (USA, 12 l.) - 14.15, „Skandalista Lary Flynt” (USA, 18 l.) - 16.15, „Rzykanci” (USA, 15 l.) - 18.30, „Duch i Mrok” (USA, 15 l.) - 20.15. UCIECHA (ul. Starowiślna 21) pt. - nd.: „Nic do stracenia” (USA, 15 l.) - 14.45, 16.30, 20.30, „Con Air - Lot skazańców” (USA, 15 l.) - 18.15. ŚWIT (os. Teatralne 34) (dwie sale): „Batman i Robin” (USA, dubbing) - 14, 16.15, 18.30, „Anakonda” (USA, 15 l.) - 20.45.

ŚWIT (os. Teatralne 34) (dwie sale): „Batman i Robin” (USA, dubbing) - 14, 16.15, 18.30, „Anakonda” (USA, 15 l.) - 20.45. TĘCZA (ul. Praska 52): nieczynne. WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): „Angielski pacjent” (USA, 15 l.) - 17, „Sekrety i kłamstwa” (ang., 15 l.) - 19.45.

DOM MATEJKI (ul. Floriańska 41): Wyst. czasowa: „Buty i...”; „Matejko wobec krakowskich starożytności”; wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela (10 - 15.30), piątek (10 - 18), poniedziałek - nieczynne, 15 sierpnia nieczynne; GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1): wyst. stała: „Galeria sztuki polskiej XX w.”; „Broń i barwa w Polsce”; „Malarstwo włoskie 1950 - 1960”; wtorek, czwartek - niedziela (10 - 15.30, sprzedaż biletów zakończona pół godziny przed zamknięciem muzeum), środa (10 - 18, sprzedaż biletów do 17), poniedziałek nieczynne, (niedziela dniem wolnego wstępu), 15 sierpnia nieczynne; MUZEUM XX CZARTORYSKICH (ul. św. Jana 19): wtorek - piątek (9 - 17), sobota - niedziela (10 - 15.30); Arsenal Muzeum Czartoryskich (ul. Pijarska 8): Malarstwo Zbystawa Marka Maciejewskiego; wtorek - piątek (9 - 17), sobota, niedziela (10 - 15.30), poniedziałek nieczynne, 15 sierpnia nieczynne; CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPONSKIEJ (ul. Konopnickiej 26): wyst. st.: Hall Główny „Dawna sztuka japońska ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie” - kolekcja Feliksa Jasińskiego (nieczynna od 4 do 15 sierpnia), Galeria 2 „Współczesna grafika japońska”, „Utagawa Hiroshige - wystawa drzeworytów w dwusetną rocznicę urodzin” poniedziałek - nieczynne, wtorek - niedziela (10 - 18), 15 sierpnia nieczynne;

PARADOX (ul. Krowoderska 8): nieczynne. MUZA - MYŚLENICE (ul. Piłsudskiego 20): „Święty” (USA, 15 l.) - 19. ANIKINO - kraina zabaw dziecięcych, ul. Nieduża 4, 11-30-07. OGRÓD ZOOLOGICZNY, Las Wolski, ul. Kasy Oszczędności m. Krakowa 14. Dojazd autobusem linii 134. Kasy czynne w godz. 9 - 18.

Teatry

Czwartek

TEATRZYK KUKIELKOWY „MIMI” (ul. Kanonicza 15) - 17.30: „Legenda o Smoku Wawelskim”.

Piątek

BÜCKLEINA (ul. Lubicz 5a) - 20: „Raskolnikow”.

Muzyka w Starym Krakowie

Piątek

BAZYLIKA OO. FRANCISZKANÓW (ul. Franciszkańska) - 20.15: Capella Cracoviensis, Stanisław Gałoński - dyrygent, Barbara Schlick - sopran, Urszula Kryger - mezzosopran, Piotr Nowacki - bas. W programie W. A. Mozart - Msza c-moll.

Sklep nocny

Delikatesy „OCZKO” (Stradom 21), tel.: 21-71-41

Muzea

KOPALNIA SOLI WIELICZKA: Trasa turystyczna (7.30 - 18.30); MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH - EKSPOZYCJA NA III p.: Wyst. czas. „Gorzki smak polskiej soli” (7.30 - 18.30) codziennie z wyjątkiem wtorku; ZAMEK ŻUPNY (ul. Zamkowa 8) - Wyst. stała: „Dzieje Wieliczki”, „Solniczki”; ŚRODKOWY: wyst. czasowe: „Ubiór górniczy na ziemiach polskich”; (10 - 16) codziennie z wyjątkiem wtorku; ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY KRÓLEWSKIE: wtorek (9.30 - 16.30), środa (bezpłatnie), czwartek (9.30 - 15.30), piątek (9.30 - 16.30), sobota (9.30 - 15), niedziela (10 - 15), poniedziałek - nieczynne, 15 sierpnia (10 - 15); WAWEL ZAGINIONY: poniedziałek (9.30 - 16.30), środa (bezpłatnie), czwartek (9.30 - 15.30), piątek (9.30 - 16.30), sobota (9.30 - 15), niedziela (10 - 15), wtorek - nieczynne; 15 sierpnia (10 - 15); SKARBIEC I ZBROJOWNIA: wtorek (9.30 - 17), środa (bezpłatnie), czwartek (9.30 - 16), piątek (9.30 - 17), sobota (9.30 - 15.30), niedziela (10 - 15.30), poniedziałek - nieczynne, 15 sierpnia (10 - 15); SMOCZA JAMA: codziennie (10 - 17); KATEDRA: poniedziałek - sobota (9 - 15), niedziela (12.15 - 17.15), 15 sierpnia (12.30 - 17); MUZEUM KATEDRALNE: wtorek - niedziela (10 - 15), poniedziałek - nieczynne; MUZEUM NARODOWE: SUKIENICE - wyst.: „Sztuka polska XIX w.” wtorek, środa, czwartek piątek (10 - 18), sobota, niedziela (10 - 15.30), poniedziałek - nieczynne, 15 sierpnia nieczynne; MUZEUM ST. WYSPIAŃSKIEGO (ul. Kanonicza 9): wtorek, środa, piątek, sobota, niedziela (10 - 15.30), czwartek (9 - 17), poniedziałek nieczynne (telefoniczna rezerwacja dla grup: 22-83-37, 22-97-23), 15 sierpnia nieczynne; DOM MATEJKI (ul. Floriańska 41): Wyst. czasowa: „Buty i...”; „Matejko wobec krakowskich starożytności”; wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela (10 - 15.30), piątek (10 - 18), poniedziałek - nieczynne, 15 sierpnia nieczynne; GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1): wyst. stała: „Galeria sztuki polskiej XX w.”; „Broń i barwa w Polsce”; „Malarstwo włoskie 1950 - 1960”; wtorek, czwartek - niedziela (10 - 15.30, sprzedaż biletów zakończona pół godziny przed zamknięciem muzeum), środa (10 - 18, sprzedaż biletów do 17), poniedziałek nieczynne, (niedziela dniem wolnego wstępu), 15 sierpnia nieczynne; MUZEUM XX CZARTORYSKICH (ul. św. Jana 19): wtorek - piątek (9 - 17), sobota - niedziela (10 - 15.30); Arsenal Muzeum Czartoryskich (ul. Pijarska 8): Malarstwo Zbystawa Marka Maciejewskiego; wtorek - piątek (9 - 17), sobota, niedziela (10 - 15.30), poniedziałek nieczynne, 15 sierpnia nieczynne; CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPONSKIEJ (ul. Konopnickiej 26): wyst. st.: Hall Główny „Dawna sztuka japońska ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie” - kolekcja Feliksa Jasińskiego (nieczynna od 4 do 15 sierpnia), Galeria 2 „Współczesna grafika japońska”, „Utagawa Hiroshige - wystawa drzeworytów w dwusetną rocznicę urodzin” poniedziałek - nieczynne, wtorek - niedziela (10 - 18), 15 sierpnia nieczynne;

DWOREK JANA MATEJKI W KRZESLAWICACH (ul. Wańkowicza 25): wtorek - czwartek (10 - 15), sobota - niedziela (10 - 17), poniedziałek, piątek - nieczynne; MUZEUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1): wyst. stała: „Polska kultura ludowa”, wyst. czasowa: „Czar symetrii”; poniedziałek (10 - 18), środa, czwartek, piątek (10 - 17), sobota, niedziela (10 - 14), wtorek - nieczynne, (ul. Krakowska 46): wyst. czasowa: Malarstwo na szkle Janiny Maślanki z Nowego Targu; poniedziałek (10 - 15), środa, czwartek, piątek (10 - 15), niedziela (10 - 14), wtorek, sobota - nieczynne, wstęp bezpłatny, 15 sierpnia nieczynne; MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Poselska 3): wyst. stała: „Starożytny Egipt”, „Starożytność i średniowieczne Małopolski”, „Pradzieje Nowej Huty”; „Kraków przed 1000 lat”; wyst. czasowa: „Gdzie szum Prutu, Czeremoszu...” - ceramika pokładka i sztuka ludowa Hucutów; poniedziałek, wtorek, środa (9 - 14), czwartek (9 - 14) - tylko dla grup zorganizowanych po uprzednim telefonicznym zgłoszeniu, tel.: 22-71-00 (14 - 17), piątek, sobota - nieczynne, niedziela (11 - 14) - wstęp wolny; Podziemia kościoła św. Wojciecha, Rynek Główny „Św. Wojciech - biskup, męczennik, patron Polski” czynne codziennie z wyjątkiem niedziel od 10 do 15, 15 sierpnia nieczynne; MUZEUM HISTORYCZNE - KRZYSZTOFORÓW (Rynek Główny 35): Wyst. stała: „Z dziejów i kultury Krakowa” (nieczynna do odwołania) (nieczynna do odwołania) Międzynarodowe Triennale Grafiki '97; wtorek - niedziela (11 - 18), sobota wstęp wolny, poniedziałek - nieczynne, 15 sierpnia nieczynne; WIEŻA RATUSZOWA: Galeria letnia (I piętro): środa, piątek, sobota, niedziela (9 - 15.30), czwartek (11 18), wtorek i II sobota i niedziela miesiąca nieczynne, 15 sierpnia nieczynne; DOM POD KRZYŻEM (ul. Szpitalna 21 - piwnice): „Z dziejów teatru krakowskiego”, „Mieczysław Górowski - plakat teatralny”, czwartek - niedziela (9 - 15.30), sobota (wstęp wolny), środa (11 - 18), poniedziałek, wtorek oraz II sobota i niedziela miesiąca - nieczynne, 15 sierpnia nieczynne; KAMIENICA HIPOLITÓW (pl. Mariacki 3 - I piętro): „Smoki - mity, symbole, motywy”, „Lalki polskie - lalki świata”; środa, piątek, sobota (wstęp wolny), niedziela (9 - 15.30), czwartek (11 - 18), poniedziałek, wtorek oraz II sobota i niedziela miesiąca - nieczynne, 15 sierpnia nieczynne; DOM ŚLĄSKI (ul. Pomorska 2): „Walka i męczeństwo Polaków w latach 1939-1945” - wystawa nieczynna do odwołania, 15 sierpnia nieczynne; STARA BOŻNICA (ul. Szeroka 24): Wystawa stała: „Z dziejów i kultury Żydów” środa, czwartek, sobota (wstęp wolny), niedziela (9 - 15.30), piątek (11 - 18), poniedziałek, wtorek oraz pierwsza sobota i niedziela miesiąca - nieczynne, 15 sierpnia nieczynne; CELESTAT (ul. Lubicz 16): „Dzieje krakowskiego Bractwa Kurkowego”, codziennie (9 - 15.30), czwartek (11 - 18), 15 sierpnia nieczynne; MUZEUM HISTORII FOTOGRAFII (ul. Józefitów 16): Marek Liberski: „Pejzaże jeszcze z tej ziemi. Syberia”, wtorek (12 - 17.30), środa - niedziela (10 - 15.30), poniedziałek - nieczynne, 15 sierpnia nieczynne;

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16-22). MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 - (14-19). TELEFON ZAUFANIA dla narkomanów: 56-24-24 (9-18). TELEFON ZAUFANIA, choroby weneryczne: 66-09-51 - (9-17) (oprócz sobót i niedziel). TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB Z PROBLEMAMI ALKOHOLOWYMI: 56-46-80 - (całodobowy - od godz. 9 w poniedziałek do godz. 20 w piątek). NOCNY TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI UZALEŻNIONYCH OD ALKOHOLU I ICH RODZIN: 56-27-34, piątek, sobota oraz wszystkie noce poprzedzające dni świąteczne (20-6). TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB PRZEŻYWAJĄCYCH KRYZYSY OSOBISTE: 56-39-81 - (8-15). TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET - FUNDACJA KOBIECICH „eFka”: 22-47-50 - poniedziałki (17-20), środa (10-13), piątek (20-24). OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ - bezpłatna całodobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych - ul. Radziwiłłowska 8b 21-92-82. TELEFON ZAUFANIA DLA RODZIN OFIAR ZBRODNI ORAZ PRZEMOCY (Stowarzyszenie Przeciwko Zbrodni im. Jolanty Brzozowskiej): 0-90-28-24-45, pager - centrala 96-46 dla numeru 80-180. TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60 czynny w godz. 10-11. OŚRODEK INFORMACJI DLA INWALIDÓW: tel.: 22-28-11, czynny w godz. 15-17. TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHORYCH „HOSPICIUM” - ul. Fatimska 17, tel.: 43-49-10, 25-70-86 - czynne 10-14. INFORMACJA (automatyczna) o AIDS 958. TELEFON ZAUFANIA W SPRAWIE AIDS: 21-96-57 (czw. 10-12). PK „MONAR” Kraków ul. Katarzyny 34, tel.: 56-43-45. TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET PO AMPUTACJI PIERSI - klub „Amazonek”: 22-99-00 wew. 235 (pon.-pt. 10-12.30). TELEFON ADOPCYJNY - ul. Piłsudskiego 29, tel.: 22-29-94, pn. 12-19, wt.-pt. 8-15. OŚRODEK ADOPCYJNO-OPIEKUNECZY TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI, ul. św. Marka 20/14, tel.: 23-20-20, pon., wt., pt. 10-15, śr., czw. 10-18. DOM OTWARTYCH DRZWI, ul. Różana 5: Pomoc dzieciom i młodzieży w każdej sytuacji. Ceka psycholog, pedagog, a jeżeli chcesz - terapeuta i duszpasterz. INFORMACJA TOKSYKOLOGICZNA, os. Złotej Jesieni 1 (szpital im. L. Rydygiera), tel.: 11-99-99. DLA LUDZI UZALEŻNIONYCH, Skawina - 76-17-44 (czw. pt. godz. 16-19). OŚRODEK PROFILAKTYKI ŚRODOWISKOWEJ (młodzieżowe grupy wsparcia, grupy terapeutyczne, konsultacje dla pedagogów, wychowawców, rodziców, zajęcia integracyjne i medialne, noszące kompetencje zawodowe dla pracujących z ludźmi), ul. Pawia 3, tel. 23-10-91 (poniedziałek - piątek 15-20).

ZAUFANIA

Telefony

INFORMACYJNE

BIURO NUMERÓW - 913. INFORMACJA PKP: komunikacja krajowa - 933, 22-41-82; komunikacja międzynarodowa - 22-22-48, 24-54-39; informacja taryfowa - 24-55-29, 21-86-64. PKS - 936. SŁUŻBA ZDROWIA - 22-05-11 (dyżury aptek i szpitali - czynny całą dobę). PRZYTULISKO DLA BEZDOMNYCH im. Brata Alberta, ul. Kościuszki 22 - 21-85-25. CENTRUM INFORMACJI KULTURALNEJ, ul. św. Jana 2 - tel.: 21-77-87 (pn.-pt. godz. 10-19, sb. godz. 11-19). TELEFONICZNA INFORMACJA KULTURALNA, tel.: 21-91-20, od pon. do piątku 10-18. INFORMACJA TURYSTYCZNA, tel.: 939, (pon.-piątek 9-21, sob.-niedziela 9-15). MIĘDZYNARODOWE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE, tel. 23-16-76 (pon.-pt. 9-18, sob. godz. 9-14). INFORMACJA MORSKA I PROMOWA, tel.: 22-54-88, 23-09-10 (pon.-pt. 9.30-18, sob. 9.30-14). PRZEWOZY NIEPEŁNOSPRAWNYCH - 963, 44-55-55. AWARYJNE STRAŻ POŻARNA - 998. POLICJA - 997. GAZOWE - 992, 56-50-36 (czynne całą dobę), 23-67-11 (czynne 15-7). DŹWIĘKOWE - 11-02-22, 11-53-40, 44-23-08. ELEKTRYCZNE (N. Huta) - 44-19-69. ENERGETYCZNE (Krowodrza) - 33-06-97, (N. Huta) - 44-12-10, (Podgórze) - 56-21-55, (Śródmieście) - 21-27-49. TECHNICZNE - 48-00-84. C.O. - 44-38-46, 58-40-61, 48-41-08. WODOCIĄGOWE - 21-20-11 (N. Huta) - 48-28-61, (Podgórze) - 55-53-98, (okręg miejski) - 22-92-05. CIEPLNE MPEC - 993.

AWARYJNE

TŁUMACZENIA RYNEK GŁÓWNY 30, tel.: 22-32-01. POMOC DROGOWA CAŁODOBOWA - autoserwis elektromechanika 23-41-45, 36-44-07. CAŁODOBOWA: 21-18-21. CAŁODOBOWA, autoserwis: 12-24-69, 45-71-27. CAŁODOBOWA: 55-87-46. WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW UL. REYMONTA 22: 37-97-82. OSOBOWE, ŚLUBY: ul. Piastowska 20, 37-12-55. „WIGO”: ul. Bora-Komorowskiego 9, 13-07-16. „WEGA”: ul. Żmujdzka 10a, 11-00-34. 126p - (012) 37-77-46. „CARO”, ul. Bielskiego 2a, 58-44-84. USŁUGI POGRZEBOWE PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH spółka z o.o. Zakłady Pogrzebowe: ul. Rakowicka 41, tel.: 11-47-76, na cm. Podgórskim, ul. Wapienna 13, tel.: 56-55-11, obok cm. Prądnik Czerwony, ul. Reduty 1, tel.: 11-35-26, na cm. Grębałów, tel.: 45-31-61, ul. Pielęgniarek 5, tel.: 32-31-77, ul. Mostowa 8, tel.: 23-50-39. Czynne codziennie w godz. 7-16, soboty i święta, ul. Rakowicka 41 w godzinach 8-14. Bezpłatne usługi pogrzebowe, w ramach zasiłków ZUS, tel. całodobowy: 11-45-02, 11-45-04.

Informator Medyczny

DOMOWE WIZYTY LEKARZY, chirurg, internista, pediatra, urolog, neurolog. MEDICINA® Tel. 11-13-78, całą dobę

INFORMACJA MEDYCYNĄ PRODUKCIĄ HANDELEM USŁUGI 53-22-02 całodobowy (012) 34-30-20 32-34-12 pon. - pt. 9-18

CAŁODOBOWE WIZYTY DOMOWE DO DOROSŁYCH I DZIECI... MEDYCYNĄ OGÓLNA • PEDIATRIA • LECZENIE BÓLU, ELEKTROPRESURA... Tel. 37-85-34

WIZYTY DOMOWE ABC LEKARZY SPECJALISTÓW - wizyty pediatrów, internistów, laryngologów, chirurgów, gastrologów, dermatologów, neurologów, reumatologów. Badanie EKG. 585-664.

MAXI-MED wizyty domowe - psychiatra - odtruwanie poalkoholowe - terapia dla osób z problemami alkoholowymi - opieka pielęgniarska Tel. 23-44-83, całą dobę

BADANIE EKG, WIZYTY LEKARSKIE. 67-26-82. CHOROBY dzieci - specjaliści pediatrii. (012) 15-28-00. CHOROBY dzieci - specjalista. 66-40-64. CHOROBY dzieci - specjaliści pediatrii. (012) 23-79-68. CHOROBY dzieci, wizyty domowe. (012) 33-42-95. DOMOWA DIAGNOSTYKA USG - chirurg. Badanie i leczenie. 22-81-09. DOMOWY PEDIATRA, 22-43-40. INTERNISTA EKG - Ewa Pleszyńska, tel. 32-92-11. LEKARZ rehabilitacji. 25-64-01. LARYNGOLOG - wizyty.(012) 37-02-45.

CAŁODOBOWE WIZYTY LEKARZY, ODTRUWANIE POALKOHOLOWE tel. 12-12-79

makoterapia, hipnoza, 33-12-03, 33-72-16. KTŚM Gabinety Lekarskie. USG. Starowisłna 13. (012) 22-78-08. LARYNGOLOG. (012) 44-27-08, 25-81-30. OKULISTYKA - optyka, 66-55-46. OKULISTA - soczewki. 58-76-98. PSYCHOLOG Cichowicz Bogumiła. (012) 15-11-57, (012) 13-80-47. POMOC psychologiczna 10.00 - 19.00 (012) 21-70-06. REUMATOLOG, laseroterapia, wizyty domowe - 37-08-32, (po 15) 22-05-61. SKOLMED - gabinety lekarskie, ul. Prażmowskiego 25. Tel. 11-88-03, 13-32-14. SEKSUOLOGIA, depresje, nerwice, uzależnienia. „Provita”, ul. Majora 5/1. (012) 13-80-47.

USG GABINET LEKARSKI DIAGNOSTYKI ULTRASONOGRAFICZNEJ Kraków, ul. Szwedzka 27 (Przych. Rej.)... Tel. 67-69-66

MASAŻ kręgowanie - mgr Trybulec. Tel. 33-15-54. MASAŻ, REHABILITACJA. (012) 12-14-71. PEDIATRYCZNE wizyty domowe, L4, 8.00-24.00, (012) 22-00-49. PEDIATRA. (012) 25-63-62. PEDIATRA - specjaliści. 58-76-98. SPECJALISTA chirurg naczyń. Doppler - 47-59-52. PIELEŃNIARKA. 43-73-49. PIELEŃNIARKI, opiekunki „Terapia” pager 23-23-84 w. 2777. ZASTRYKI, - 48-95-33. KOLCZYKOWANIE. 43-73-49.

GABINETY AKUPUNKTURA, akupresura - Gabinet Medycyny Dalekiego Wschodu. /012/11-58-78, (10-18, sob. 9-14). W soboty pierwsza wizyta bezpłatna. ANALIZY MEDYCZNE - bezbolesne pobieranie krwi z palca, 34-44-44. ALERGIA, testy aparatem „Bicom”, odczulanie; pediatra, internista; Włóczęk 20. (012) 22-17-75, (0601) 42-69-47. CENTRUM PSYCHOTERAPII, Kraków, ul. Batorego 2, tel. 33-76-08 - psychiatrzy, psycholodzy, internista, seksuolog, logopeda. GABINET leczenia schorzeń układu pokarmowego, USG. Ul. Żuławskiego 14/7, 33-14-75. GASTROSKOPIA, kolonoskopia, (znieczulenie), leczenie, Helicobacter, test żółtaczkowy. Szewska 4/5, 21-25-20 (8-17). GABINET neurologii. Tel. 23-71-65, 0601 43-65-06. GINEKOLOGIA (012) 12-69-94. GINEKOLOGIA - dr Zbigniew Skolicki: 11-91-71, 13-32-14. GINEKOLOGIA. 090-322-795, Kraków. GINEKOLOGIA. 032 /428-724. GINEKOLOGIA, codziennie, dr Mieczysław Hetnał, (012) 56-38-35. GINEKOLOGIA Onkologia, Jerzy Jakubowicz. 012/22-72-58, 0-602/21-14-49. GINEKOLOGIA. 090 36-75-03 Kraków. GINEKOLOGIA. 0601 45-47-47 Kraków. GINEKOLOGIA, tania. Tel. 090 69-04-82 Kraków. „HIPOKRATES” - USG, urolog. Pomorska 10/1, 33-79-85. 32-14-22. KRAKOWSKA PORADNIA TERAPII NERWIC. Lenartowicza 14. Psychoterapia, far-

CENTRUM GASTROLOGICZNE ul. Długa 43, tel. 34-54-12 czynne pn.-pt 8:00-19:00... Tel. 33-46-62

MULTIMEDICA KARDIOLOG, NEUROLOG, ENDOKRYNOLOG, REUMATOLOG, INTERNISTA, DERMATOLOG, EKG, EEG ul. Czysła 8, tel. 33-46-62 czynne 14.00 - 19.00

PORADNIA GASTROENTEROLOGICZNA endo sono Kraków, ul. Lubomirskiego 7 (obok Dw. Wsch. PKP) rej. 9-18, 21-63-63... Tel. 33-88-86

LABORATORIUM badania analityczne w chorobach zakaźnych, reumatycznych, endokrynologicznych (hormony) oraz pełny zakres badań krwi i moczu... Tel. 13-80-47

PRZYCHODNIA LEKARSKA Kraków, Madalińskiego 10, tel. 66-66-57 SPECJALIŚCI, USG - pełny zakres, ECHO serca, DOPPLER, gastroskopia, EKG, cytologia, próby ciążowe, biocenoza, analityka-hormony, KTG. Rejestracja w godz. 8.00-18.00

NADWAGA I OTYŁOŚĆ Profilaktyka i leczenie ZDROWIE Kraków, ul. Krakowska 30, tel. 56-25-57, 56-36-84

24-36-15 22-90-29 ul. Pawia 9 (9-19) ZABIEGI LASEROWE W DERMATOLOGII, I CHOROBY UKŁADU KOSTNEGO... CZYNNY W GODZ. 9:00-19:00

HORMON - DIA LABORATORIUM - BADANIA HORMONALNE - MARKERY NOWOTWOROWE - CHOROBY ZAKAŻNE - PEŁNY ZAKRES BADAŃ KRWI I MOCZU Kraków, Mazowiecka 25, (012) 33 44 55 w. 20-06

KARDIODENT ul. Królewska 56/2, tel. 23-44-22. KARDIOLOGI (dorośli i dzieci) EKG, EKG wysiłkowy, Holter serca i ciśnieniowy, ECHO-Doppler u dorosłych i dzieci, leczenie nadciśnienia, NEUROLOG, ENDOKRYNOLOG, REUMATOLOG, PSYCHOLOG. USG jamy brzusznej.

RENTGEN USG KRZYSZTOF WYROBEK SPECJALISTA RADIOLOG. Kraków, Smoleńsk 25a, tel. 22-00-63. Pełny zakres badań dorosłych i dzieci. KRÓTKIE TERMINY

BÓLE KRĘGOSŁUPA Zespoły zmęczeniowe ZDROWIE Kraków, ul. Krakowska 30 Tel. 56-25-57, 56-36-84

AMICOR CENTRUM KARDIOLOGICZNE ul. Oboźna 31, tel. 33-59-06, 33-91-73 pn.pt. 9-19, sob. 9-13 oddz. Nowa Huta os. Złotego Wieku 19-20 tel. 49-95-25 Kradiolodzy, kardiolog dziecięcy, kardiochirurg, chirurg naczyń, psycholog. ● Echokardiografia - Doppler + kolor, dorośli i dzieci ● EKG wysiłkowe na bieżni na ergometrze rowerym ● 24-godzinny zapis na mef. Holtera ● Badania analityczne ●

14 UL. SIENNA Doktor K Kraków, ul. Sienna 14 Ultrasonografia Mammografia 0-12 22-41-59 0-12 22-68-24 Rejestracja od poniedziałku do piątku w godzinach 9:00-20:00, soboty 9:00-14:00

USG JAMA BRZUSZNA, GINEKOLOGIA - POŁOŻNICTWO, TARCZYCA, PIERSI BADANIA USG-DZIECI, ul. Długa 30 Codz: 9-20; sobota: 9-14 tel: 32-80-80, 33-02-58

GINEKOLOGIA GABINET GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY LOGOS POŁOŻNICTWO, GINEKOLOGIA ONKOLOGIA, KOLPOSKOPIA cytologia, próby ciążowe, analityka. codz: 9-20, sobota 9-14 Długa 30, tel.: 32-80-80,33-02-58

PEŁNY ZAKRES USG OSTEOMED Kraków ul. Kazimierza Wielkiego 57 tel. 23-40-43 rejestr. telefoniczna od poniedziałku do piątku 8-20, sobota 9-14

ALERGIA, ASTMA KATARY-ODCZULANIE alergologia - testy skórne i z krwi, pulmonologia - spirometria, pediatria - choroby ukł. pokarmowe, interna, kardiologia, choroby naczyń ŚRODKI DLA ALERGIKÓW APARATY SZLUCHOWE CENTRUM MEDYCZNE abcMED Kraków, Lea 114, 37-63-70

WIEŚLAW KOCZOROWSKI zaprasza LEKARZ OKULISTA NOWOCZESNY KOMPUTER NA POCZEKANIU ROBIMY BADANIA I OKULARY (w miarę posiadanych szkieł) REALIZACJA RECEPT KOLEKCJA CARTIER NOWOŚĆ filtry polaryzacyjne os. Niepodległości 3 tel. 49-66-66, 49-48-88 9 - 19, soboty do 14

BÓLE KRĘGOSŁUPA leczenie dyskopatii, lumbago oraz pochodnych jak: bóle i zawroty głowy, ból kończyn i klatki piersiowej, uczucie „duszenia się”, rwa kulszowa itp. Gabinet Rehabilitacji Leczniczej Kraków, ul. Długa 31, tel. 33-38-12 (10-17), pn.-pt.

PRACOWNIA ANALITYCZNA tel. 34-17-84 do 21:00 Krowoderskich Zuchów 23/31 6:30-9:30 każda sobota 8:00-9:30 Wyniki w tym samym dniu także wizyty domowe

DOMOWE WIZYTY LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH • INTERNISTA, EKG, REUMATOLOG, PEDIATRA, CHIRURG, GINEKOLOG, NEUROLOG, ORTOPEDA, ENDOKRYNOLOG, DERMATOLOG, LARYNGOLOG, PSYCHIATRA, PSYCHOLOG • BADANIA OKRESOWE • BADANIA KIEROWCÓW • ODTRUWANIE poalkoholowe, wszywanie ESPERALU L4 47-43-18 MEDICUS codziennie 9-22 Zgłoszenia z całego Krakowa

GABINET CHIRURGII PLASTYCZNEJ Kraków, ul. Mazowiecka 108 tel. 33-41-66 czynny 14-16. OPERUJĄ CZŁONKOWIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA CHIRURGII PLASTYCZNEJ. Podgórska Poradnia Lekarska Kraków, Rynek Podgórski 14 tel. 56-27-51, 56-24-90 pon.-pt. 8-20, sob. 8-13 Specjaliści - również wizyty domowe, bad. laborator., bakter. (w domu), hormony, EKG, USG - pełny zakres, gastroskopia, cytologia, testy, badania okres. kierowców, osteoporoza (bad. i leczenie) zwolnienia lekarskie

PRZYCHODNIA PROFESORÓW i DOCENTÓW Medicina® ul. Krzywa 8, tel. 21-79-27 pon. - czw. 9-18, pt. 10-17 ● konsultacje specjalistyczne ● gastroskopia (oznaczanie helicobacter, wycinki) ● badania biochemiczne

AR-MEDICA ul. Warszawska 17, tel. 33-18-67, 23-38-34 LIPOPLASTYKA * odsysanie nadmiaru zniekształcającego tłuszczu (głównie z brzucha, bioder, ud, tydek) * powiększanie i ujędrnianie piersi * usuwanie bruzd nosowo-wargowych oraz zmarszczek twarzy i szyi * powiększanie warg, korekty nosa, uszu, blizn * przeszczepianie włosów * nieoperacyjne leczenie zylaków chirurgia plastyczna i estetyczna w pełnym zakresie

AR-MEDICA Kraków, ul. Warszawska 17, tel. 33-18-67, 23-38-34 Czynne od pon. do pt. 8:00-19:00. ● SPECJALIŚCI W DZIEDZINACH m.in.: - CHOROBY WEWNĘTRZNE - KARDIOLOGIA - ENDOKRYNOLOGIA - GASTROENTEROLOGIA - GINEKOLOGIA - POŁOŻNICTWO - ANDROLOGIA - NEUROLOGIA - PSYCHIATRIA - SEKSUOLOGIA - UROLOGIA - LARYNGOLOGIA - DERMATOLOGIA - CHIRURGIA OGÓLNA, ONKOLOGICZNA, NACZYNIOWA, ORTOPEDYCZNO-URAZOWA - GABINET CHIRURGII KOLANA, PROKTOLOGIA - MEDYCYNĄ PRACY, badania wstępne i okresowe, badania kierowców - MEDYCYNĄ NATURALNA - WIZYTY DOMOWE. ● ZABIEGI DIAGNOSTYCZNE I LECZNICZE m.in.: - CHIRURGIA LAPAROSKOPOWA - pecherzyka żółciowego, wyrostka robaczkowego, przepuklin - HYPERTERMIA - nieoperacyjne leczenie chorób prostaty - ZABIEGI CHIRURGICZNE, GINEKOLOGICZNE - NIEPLODNOŚĆ - pełna diagnostyka i leczenie zaburzeń funkcji rozrodczych kobiet i mężczyzn. - KLIMAKTERIUM - diagnostyka i leczenie - REGULACJA POCZĘĆ - indywidualny dobór metod

CHOROBY SKÓRY ● dermatologia kosmetyczna ● profilaktyka nowotworów skóry ● badanie włosów ● fizykoterapia dermatologiczna (pełny zakres) ZDROWIE Kraków, ul. Krakowska 30, tel. 56-25-57, 56-36-84

APARATY SZLUCHOWE i AKCESORIA ❖ bezpłatne badania słuchu ❖ nowoczesne rozwiązania ❖ technika cyfrowa ❖ miniaturowe modele ❖ indywidualne dopasowanie ❖ naprawy i regulacje ● sprzedaż ratalna ● niskie ceny ● zniżki dla stałych Klientów "FONMED" S.C. KRAKÓW UL. ŚW. KATARZYNY 4 (wejście od Augustiańskiej) TEL. 56-18-06

36-61-10 36-46-11 CAŁODOBOWO DOŚWIADCZENI INTERNIŚCI! ZNAKOMICI PEDIATRZY! FALCK RATOWNICTWO - przywatne pogotowie ratunkowe - EKG i badania analityczne w domu - druki L-4, recepty, skierowania Transport chorych!

OPTYKA Rafał Koczorowski optyk dyplomowany ul. Konopnickiej 28 HOTEL „FORUM”, - szkła i oprawy najlepszych producentów świata, - szeroki wybór najmodniejszych okularów przeciwsłonecznych; ul. Pilotów 6, KRACHEMIA, tel. 135-442, pon.-sob. 8-20 - lekarz okulista, komputerowy sprzęt diagnostyczny, - bezdotkowy pomiar ciśnienia wewnętrzzgałkowego, - duży wybór opraw i szkieł, miękkie soczewki kontaktowe, * realizacja recept * okulary dla alergików * 6-miesięczna gwarancja na materiały i usługi. TYLKO U NAS badania, okulary i szkła kontaktowe NA RATY!

Ciąg dalszy informatora medycznego na następnej stronie.

Ośrodek Medyczny „OSTEOMED”

ul. Kazimierza Wielkiego 57, tel./fax (012) 23-40-43 czynny pon.-pt. 8-20, sobota 9-14

Konsultacje specjalistów:

- ginekolog-endokrynolog
- dermatolog
- osteoporozista
- ginekolog położnik
- neurolog
- osteoporozista
- endokrynolog
- gastrolog
- osteoporozista
- reumatolog
- laryngolog
- osteoporozista
- chirurg-ortopeda
- bad. kierowców
- osteoporozista
- kardiolog
- bad. kierowców
- osteoporozista
- onkolog
- Uprawnienia L4
- osteoporozista

Badania:

- OSTEOPOROZA, KLIMAKTERIUM
- mammografia
- cytologia
- bakteriologia
- czystość pochwy
- hormonalne
- biochemiczne
- próby ciążowe
- krioterapia i laseroterapia
- biopsja tarczycy i sutka
- holter

USG

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE MEDICINA® „CERMED”

ul. Barska 12 (Dębnyki) tel. 66-50-62, 66-96-65

• EEG głowy (dzieci i dorośli) • operacje i zabiegi chirurgiczne u dzieci i dorosłych (przepukliny, stulejki, kaszaki, naczyniaki, tarczaki, niezstąpione jądra, wodniaki jądra, hemoroidy, usuwanie paznokci itp.) • stomatologia zachowawcza • usuwanie zębów w znieczuleniu ogólnym i miejscowym (protezy) • gabinet leczenia zęba i niedowidzenia • gabinet endoskopii (gastroskopia, rektoskopia) • chirurgia plastyczna (pełny zakres) • bezoperacyjne usuwanie żylaków odbytu (mrożenie, laser) • obliteracja żyłaków kończyn dolnych • diagnostyka i leczenie schorzeń kończyny górnej i ręki (rekonstrukcja ścięgna, tętnic, nerwów itp.) • badania dla kierowców • badania okresowe dla zakładów pracy • analiza (pełny zakres) • sondy żołądkowe i dwunastnicze • usuwanie zmian skórnych metodą niskich temperatur (mrożenie) • bakteriologia • terapia manualna

KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE dla dorosłych i dzieci

• chirurg • chirurg plastyk • ortopeda • naczyniowiec • urolog • gastrolog • proktolog (chOROBY ODBYTU) • kardiolog • internista • endokrynolog (leczenie tarczycy, cukrzycy i otyłości) • alergolog • pulmonolog • okulista • dermatolog • neurolog • laryngolog • ginekolog-położnik (leczenie niepłodności) • psychiatra • psycholog (dzieci i dorośli) • reumatolog • pediatra • stomatolog • ortoptysta • logopeda • gabinet leczenia nerwic (terapia małżeńską)

Specjaliści krakowskich
Klinika zapraszają

REJESTRACJA TELEFONICZNA
66-50-62, 66-96-65, 8-20

OŚRODEK TERAPII LASEROWEJ

N. HUTA - os. Ziota Jesień 15B, tel. 48-20-22 w. 345, 296

- CHIRURGIA, (usuwanie zmian skórnych, choroby sutka), PROKTOLOGIA (choroby odbytu i jelita grubego) - dr med. M. Trystula
- CHIRURGIA REKI - dr med. M. Bonczar rekonstrukcje zniekształceń ręki
- GINEKOLOGIA - dr E. Lorek
- UROLOGIA - dr P. Maciukiewicz
- ORTOPEDIA - dr W. Miernicki (leczenie laserem bólów stawowych i korzonkowych)
- LECZENIE LASEREM owardzeń żyłakowych, żyłaków odbytu, usuwanie tatuażu, nadżerek szyjki macicy

Małopolskie Centrum Osteoporozy

OSTEOPOROZA - DIAGNOSTYKA

- lekarze specjaliści: reumatolog, reumatolog dziecięcy, ginekolog -endokrynolog, internista, ortopeda
- densytometria: pomiar gęstości tkanki kostnej dorosłych i dzieci
- badania laboratoryjne: hormonalne, immunologiczne, reumatologiczne, markery kostne

ul. Karmelicka 55, tel. 33 36 07, 34 17 37, czynne pn.-pt. 9.00-20.00, sob. 9.00-14.00

BIONIX - STUDIO

lek. med. Maryla Kowalik
Kraków, ul. Kasprzowicza 3/1
tel. 12-35-26

GABINET LECZENIA BIOREZONANSEM I POLEM MAGNETYCZNYM PIERWSZY W POLSCE POŁUDNIOWEJ APARAT VEGA-SELECT

Rozwinięcie koncepcji terapeutycznej znanych aparatów typu BICOM

- Alergie: komputerowe, bezbolesne testy alergiczne - ponad 400 alergenów, w tym wiele nietypowych - możliwość skutecznego odczulania. • Schorzenia układu: oddechowego, krążenia, pokarmowego, nerwowego
- Terapie przeciwbólowe: nerwobóle, bóle mięśni i stawów, zmiany zwyrodnieniowe, migreny. • Nerwice i inne negatywne stany psychiczne. • Diagnostyka obciążeń metalami ciężkimi, terapie odtruwające. Dla odczulanych alergików bezpłatne badania SPIROMETRYCZNE

UNIWERSYTECKIE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-LECZNICZE COLLEGIUM MEDICUM UJ KLINIKI

Informacja i rejestracja:
* Chirurgia 188-622 (8⁰⁰-14⁰⁰)
* Endokrynologia 21-05-06

Endokrynologia ginekologiczna 21-41-02
* Interna, choroby metaboliczne 21-37-82
Czynniki ryzyka choroby wieńcowej 21-92-22 w. 243

Leczenie niestrawności 188-649

* **Badania diagnostyczne**
USG i biopsja 21-92-22 w. 205
Diagnostyka molekularna np. HCV 21-92-22 w. 255

Helicobacter pylori metodą testu oddechowego 188-647 (13⁰⁰-15⁰⁰)
Gastroskopia 188-647 (13⁰⁰-15⁰⁰)

* **Badania laboratoryjne** [pełny zakres, 24 h i cito 188-569 (8¹⁵-15⁰⁰), 188-542, 188-302 (15⁰⁰-8¹⁵)]

BADANIA PRACOWNICZE

wszystkie • lekarze z uprawnieniami RENTGEN - małoobrazkowy klatki piersiowej, zębów, kręgosłupa

USG
ANALIZY, EKG, REHABILITACJA, SPECJALIŚCI

Przychodnia Lekarska, Teatralne 16
rejestr. 44-37-32, 44-61-07

CHIRURG: leczenie żylaków „pajączków”, hemoroidów, ch. odbytu

GINEKOLOG, UROLOG, INTERNISTA, LARYNGOLOG

RAJSTOPY PRZECIWŻYŁAKOWE
Rej. tel. (012) 15-58-00, 15-60-31, ul. Pleszowska 23.

ATOPIA-ALERGIA

Centrum Diagnostyki i Leczenia Chorób Alergicznych i Płucnych oraz Wewnętrznych Testy skórne i z krwi, SPIROMETRIA.

KATARY - ASTMA - ODCZULANIE - WIZYTY DOMOWE

PEDIATRA: CHOROBY PRZEWODU POKARMOWEGO - ALERGIE, NIETOLERANCJE POKARMOWE U DZIECI
DERMATOLOG: CHOROBY ALERGICZNE SKÓRY

al. J. Słowackiego 39, tel. 012 - 33-01-75
pn.-pt. 15.30-19.30, sob. 9-11.

CMM

OŚRODEK MEDYCZNY

maszachaba

Kraków, ul. Mazowiecka 4-6
tel. 34-33-69, 33-21-11
33-66-66 w. 233
pn.-pt. g. 8-20

- SZEROKI ZAKRES SPECJALISTYCZNYCH USŁUG MEDYCZNYCH
- STOMATOLOGICZNYCH
- USG-PEŁNY ZAKRES
- MAMMOGRAFIA
- BADANIA ANALITYCZNE

DELTA - INTERLAB

KRAKÓW Basztowa 24

ANALITYKA
CYTOLOGIA
BAKTERIOLOGIA
także HELICOBACTER
INFORMACJA 7³⁰ - 10 i 15 - 17
21 17 52

USG SOPHIA

jama brzuszna, piersi, tarczyca i inne

* KONSULTACJE
wszystkich specjalistów

* ONKOLOGIA
także choroby sutka

* OKULISTYKA
szkła kontaktowe

* ZABIEGI OPERACYJNE,
ANALIZY, ENDOSKOPIE,
EKG

21-70-21
RYNEK GŁ. 34 21-95-83

AR-MEDICA

ul. Warszawska 17, tel. 33-18-67, 23-38-34

USG

- jamy brzusznej, tarczycy, piersi, prostaty, jader, kolana

BADANIA LABORATORYJNE

- pobieranie materiału do badań w domu

SZCZEPIONIA PRZECIW KLESZCZOWEMU ZAPALENIU OPON

GABINET CHIRURGII LAPAROSKOPOWEJ

dr med. Andrzej Bobrzyński.
Kraków, ul. Szlak 20, tel. 34-40-32

Operacje laparoskopowe: pęcherzyka żółciowego, przepuklin. **Diagnostyka:** gastroskopia, kolonoskopia, ultrasonografia.

CHOROBY SKÓRY

- metoda tradycyjna
- laseroterapia
- colon-hydro-terapia
- trądzik
- różne postacie łysienia
- grzybice
- łuszczycyca
- inne

Gabinet lekarski 37-95-39, (090) 38-25-34

ANALIZY

KRAKÓW, UL. AUGUSTIAŃSKA 22/12, TEL. 56-20-94

PRACOWNIA WYKONUJE BADANIA:

ANALITYCZNE, BIOCHEMICZNE, HORMONALNE, BAKTERIOLOGICZNE, SEROLOGICZNE, TESTY ALERGICZNE W SUROWICY KRWI.

APARATY SŁUCHOWE

tel. 22-52-13
31-025 Kraków
ul. M. Skłodowskiej-Curie 4

Pełny zakres usług

APARATY SŁUCHOWE

PHILIPS

MARKE-MED
30-003 Kraków, ul. Śląska 3
tel. 33 56 81

GABINET LEKARSKI INTERNISTYCZNO-PSYCHIATRYCZNY

Kraków, ul. Ehrenberga 14 (Os. Azory)

wtorki } 16⁰⁰-19⁰⁰
czwartki }

rejestracja i informacja telefoniczna
37-00-78
również wizyty domowe

NOWA HUTA

SPECJALIŚCI CHOROBY WEWNĘTRZNYCH

USG ECHO

JAMY BRZUSZNEJ
TARCZYCY

KARDIOGRAFIA
DOPPLEROWSKA

PLAC CENTRALNY-OS. CENTRUM E 15
(OBOK APTEKI) 44-10-49

Profimed LTD.

SPECJALISTYCZNA PORADNIA LEKARSKA I ZAKŁAD DIAGNOSTYKI LABORATORYJNEJ

KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 6, I P. SZARA KAMIENICA, TEL. 21-79-97
pon.-pt. g. 8-20, sb. g. 9-13

Pełny zakres usług medycznych, w tym:

- hypertermia komputerowa prostaty
- spirometria i testy alergiczne
- stroboskopia krtani - diagnostyka zaburzeń głosu, badania okresowe nauczycieli.

STOMATOLOGIA

ALEJA Daszyńskiego 11, STOMATOLOGIA - PROTYKA - ORTODONCJA, tel. 11-36-62, godz. 10-18. Pełny zakres usług. Protezy nielamelowe.

ALEJA Słowackiego 54, tel. 32-23-89, leczenie usuwanie, protezy natychmiastowe.

BEZBOLESNE leczenie, wypełnienia (amerykańskie), lakowanie, protezy bezklamrowe (zatrzaśkowe, zasuwowe), szynoprotezy, porcelana, ultradźwięki, rekonstrukcje (wkłady), IMPLANTY, Józefów 3/10, 34-43-00.

LIBRODENT 8-20, ul. Librowszczyzna 3, 21-09-62. Pełny zakres usług, rentgen.

PROMED - stomatolodzy specjaliści. Ul. Na Blonie 3B/34, 37-76-24. Bezpłatne porady. Rentgen.

PROTEZY ZĘBOWE w domu pacjenta. „ADH-dent” 33-68-83.

POGOTOWIE stomatologiczne, ul. Mogińska 121, tel. (012) 13-04-66, pon. - sob. 10.00 - 20.00, niedziela 9.00 - 15.00.

STOMATOLOGIA Rentgen, ul. Borsucza 12, I p., poniedz.-pt. 15-19, sob. 10-14, tel. 0601-47-82-66.

STOMATOLOGIA, os. Tysiąclecia 42, I p. (012) 47-82-66. Pełny zakres pn.-pt. 15-20, sob. 10-13.

STOMATOLOGIA - rekonstrukcje zębów, ekstrakcje, protezyka. Os. Centrum A 10/21, tel. 44-04-76.

STOMATOLOGIA-PROTYKA - amerykańskie materiały, rekonstrukcje. os. Zgody 7/35, (012) 44-29-70.

STOMATOLOGIA, narkoza, protezy natychmiastowe (raty), ul. Teligi 8/216, 21-49-56.

RENTGEN ZĘBÓW
PANORAMICZNY, PUNKTOWY, św. Gertrudy 8 - codz. 8-19, soboty 9-14. NAJTANIEJ. 21-92-72.

ORTODONCJA

Gabinet Specjalistyczny
Leczenie wad zgryzu aparatami stałymi i zdejmowalnymi
**Tel. 33-83-53,
ul. Urzędnicza 17**

GABINET STOMATOLOGICZNY

Kompleksowe leczenie stomatologiczne

Czynny: pon.-pt. 9-19, sob. 9-14.
Kraków, ul. Stachewicza 3 (Azory), tel. 37-14-41

STOMATOLOGIA

LECZENIE, PROTEZOWANIE, PROCELANA
REKONSTRUKCJE ZŁAMANYCH ZĘBÓW
ZABIEGI W ZNIECZULENIU
LECZENIE LASEREM

ul. Szlak 53 (15-19), tel. (012) 23-31-92

EXPROM

protezy bez klamer metalowych, naprawy dostawy zębów do protez, korony akrylanowe

SUPEREKSPRES!
pon.-sob. 8-20 niedziela 10-16
ul. Kurasia 26, tel. 66-01-18
Miła obsługa, przystępne ceny, wysoka jakość usług
Możliwość rat za wykonane usługi

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ „DENTINA”

Pełny zakres usług stomatologiczno-protezyknych.

**Rynek Podgórski 12,
TEL. (012) 56 44 05
Niedziela - na życzenie pacjenta.**

Gabinet Stomatologiczny

Kraków, ul. Wielopole 9, tel. 23-16-87

- stomatologia zachowawcza
- protezyka w pełnym zakresie
- chirurgia (zabiegi w narkozie)
- ortodoncja (aparaty ruchome)

Możliwość kredytu na wykonane usługi

PolDent

Centrum stomatologii

Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wielkiego), tel. 33-44-42

- beżbolesne borowanie laserem twardym (usuwanie próchnicy)
- beżbolesne zabiegi w znieczuleniu miejscowym i narkozie
- beżbolesne usuwanie zębów przy użyciu lasera
- chirurgia stomatologiczna implanty
- stomatologia dziecięca
- leczenie protezykne
- stomatologia zachowawcza
- profilaktyka próchnicy - lakierowanie
- protezy natychmiastowe
- najnowsze wypełnienia chemo- i światłoutwardzalne
- beżbolesne usuwanie kamienia nazębnego ultradźwiękami
- rekonstrukcja złamanych zębów
- wkłady koronowo-korzeniowe
- laser - ortodoncja - aparaty stałe

Niedziela 9-20

KARDIODENT

ul. Królewska 56/2,
tel. 23-44-22,
rej. tel. pon.-pt. 9-19

PARADNIA STOMATOLOGICZNA
pełny zakres usług.

ortodoncja

STOMATOLOGIA PROTETYKA

KRAKÓW, ul. Zamojskiego 36
POLECA PEŁNĄ GAMĘ USŁUG NA NAJWYŻSZYM POZIOMIE

pon.-pt.: 10-19 - tel. 56-13-59

Protezy w 1 dzień

WAKACYJNA OBNIŻKA CEN

ORTODONCJA

Gabinet Specjalistyczny
Leczenie wad zgryzu aparatami stałymi i zdejmowalnymi
**Tel. 33-83-53,
ul. Urzędnicza 17**

GABINET STOMATOLOGICZNY

Kompleksowe leczenie stomatologiczne

Czynny: pon.-pt. 9-19, sob. 9-14.
Kraków, ul. Stachewicza 3 (Azory), tel. 37-14-41

GLOBUS

PEŁNY ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH

specjalizacja:

LECZENIE CHOROÓB DZIAŁEŁ ORAZ
BŁONY ŚLIZOWEJ JAMY USTNEJ

KONSULTACJE PROFESORSKIE

WĘGIERSKA 4/1
56-30-56
9-14
15-20 pon.-pt.
sob. 9-14

NAPRAWA PROTEZ

na oczekaniu,
korony, mosty z porcelany.
Protezy w ciągu 1 dnia.

Łokietka 13, 33-97-88.
8.30 - 20.00.

GABINET CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ

Kazimiera i Marek Witkowsky
Kraków, ul. Królowej Jadwigi 247a,
codziennie 25-33-69; 0-602224966

- usuwanie zębów - leczenie - protezy natychmiastowe zabiegi w narkozie

EuroDent

CENTRUM DENTYSTYKI
leczenie zachowawcze, wad zgryzu, protezyka, chirurgia, implanty, rentgen

Konsultacje profesorskie

Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 10-16
tel. 34-58-93, 34-24-09

RATY

DENTAL

BEZBOLESNE, SPECJALISTYCZNE LECZENIE STOMATOLOGICZNE

ul. Sienna 14, tel. 21-90-25

PN.-PT. 9⁰⁰-20⁰⁰, SOBOTY 9⁰⁰-14⁰⁰

ORTODONCJA 9⁰⁰-20⁰⁰, pl. Szczepański

KRAK-DENTAL

polsko-niemieckie
Laboratorium Techniki Dentystycznej
Usługi dla gabinetów stomatologicznych

GABINET STOMATOLOGICZNY

- specjalistyczne leczenie zachowawcze
- beżbolesne usuwanie zębów
- protezy, korony, mosty, rekonstrukcje

pon.-pt. 9 - 20, ul. Rakowicka 1, (róg Lubicz i Rakowickiej) tel. 21-08-66

CZYNNY CODZIENNIE!!! GABINET STOMATOLOGICZNY

Zabiegi w narkozie:

- LECZENIE ZĘBÓW
- USUWANIE ZĘBÓW
- LECZENIE DZIECI
- LECZENIE DZIECI NIEPEŁNOSPRAWNYCH
- PROTEZY NATYCHMIASTOWE

Kraków, ul. Powstańców 32/92, tel. 12-59-28
Rejestracja w godz. 8-13, 20-22

STOMATOLOGIA PROTETYKA ORTODONCJA

BEZBOLESNE BOROWANIE LASEREM

UL. AUGUSTIAŃSKA 13
tel. 56-56-44

MEDICINA

usuwanie zębów i korzeni zębów w narkozie, protezy natychmiastowe.

al. Pokoju 3,
12-68-20, 12-24-59.

STOMATOLOGIA

PEŁNY ZAKRES USŁUG
ul. Lubelska 18
godz. 15-20
tel. 32-32-32

50-LECIE

Stomatologicznej Spółdzielni Pracy „DENTYSTYKA”

PEŁNY ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH I PROTETYCZNYCH

pon.-pt. 8.00-20.00

- ul. Kielecka 7a, tel. 11-96-13, 11-96-22
- narkozy - rlg - protezy na poczekaniu
- al. Mickiewicza 31, tel. 33-68-02, ortodoncja - narkozy
- os. Kalinowe 4, tel. 48-11-97
- ul. Mazowiecka 88, tel. 33-05-09
- ul. Spółdzielców 3, tel. 55-43-11
- Mysłęcice, ul. Słowackiego 21, tel. 72-03-02
- Soboty 9.00-14.00
- ul. Kielecka 7a,
- ul. Mazowiecka 88,
- Druki L-4 - Raty - Rachunki.
- Gwarancja na wykonane usługi

Przychodnia Stomatologiczna

ul. Kałwaryjska 92, tel. 56-47-73

- leczenie zachowawcze
- leczenie protezykne
- zabiegi chirurgiczne
- LECZENIE ORTODONTYCZNE

**Czynne 8-20, sobota 8-18
NIEDZIELA 9-13**



KONKURSEM Konsumenta

Wciąż napływają do nas skargi od konsumentów, mających trudności z załatwieniem w sklepach reklamacji obuwia. Najczęściej okazuje się, że to, co dla klienta jest ewidentną wadą - według rzeczoznawcy wcale nią nie jest, a co najwyżej uszkodzeniem powstałym z winy użytkownika, w związku z czym nabywca odmawia się zwrotu ceny bądź wymiany wadliwego towaru na nowy.

W krakowskim supermarkecie „KraChemia” Danuta K. w kwietniu br. kupiła brazylijskie sandały za 64,5 zł. Już po niecałym miesiącu użytkownika w obu butach zaczęły się pruć paski, a w jednym dodatkowo pasek

ka odwołała się od decyzji rzeczoznawcy do dyrekcji „KraChemii”.

Podobne kłopoty z reklamacją ma inna krakowianka - Justyna H., która w jednym z nowohuckich sklepów kupiła w marcu br. „galanterki damskie” za 120 zł. Po paru miesiącach użytkownika na skórze butów pojawiły się odbarwienia, a materiał wewnątrz buta zaczął się pruć. Obuwie trafiło do tego samego rzeczoznawcy, co w omawianym wyżej przypadku. Również ta reklamacja została odrzucona. W orzeczeniu czytamy, iż „rzekome odbarwienia to plamy powstałe z przyczyn zewnętrznych i nie jest to wada. Przetarcie przepoconych podszewek to obuwia za zużycia i nie podlega reklama-

W odniesieniu do obuwia nie mamy do czynienia z gwarancją, lecz rękojmią za wady fizyczne. Uprawnienia z tego tytułu wygasają w zasadzie po upływie roku, jeśli jednak dla danego towaru został określony krótszy okres trwałości (niekiedy, zwłaszcza w przypadku butów niższej jakości, na paragonie uwidoczony jest kilkumiesięczny termin), to jest on wiążący dla obu stron. Dla uniknięcia nieporozumień warto wiedzieć, że rękojmią podlegają tylko ukryte wady fizyczne, np. wynikające z nieodpowiedniej jakości surowca, złej konstrukcji, błędów wykonania wyrobu, nie zaś uszkodzenia spowodowane normalnym użytkowaniem podczas użytkowania. Rękojmią nie podlegają wady jawne, których istnienie na-

PIH w zakładach garmazeryjnych

Za mało flaków we flaczkach

Dla oszczędności czasu wiele pracujących pań domu woli kupować gotowe pierogi, uszka, flaczki itp. niż zmuszanie się do przyrządzania w domu. Niestety, nie zawsze ma się pewność, że kupne wyroby garmazeryjne będą smaczne i - co nawet ważniejsze - bezpieczne dla naszego zdrowia. W ostatnich miesiącach jakością tych produktów zainteresowała się Państwowa Inspekcja Handlowa. W województwie krakowskim inspektorzy odwiedzili 4 zakłady produkujące takie dania oraz 5 sklepów oferujących „garmazerkę”.

Niestety, wyniki tej kontroli nie zachęcają do kupna gotowych „ruskich”, flaczków, gołąbków czy krokietów, gdyż - jak się okazało - ich jakość jeszcze się pogorszyła. O ile w ubiegłym roku zakwestionowano 28,6 proc. badanych wyrobów, to w br. - aż 44,4 proc., a więc prawie połowę. Podczas przeprowadzonych analiz stwierdzono, że mięso i warzywa w wyrobach z Czarnochowic są zbyt twarde, marchew we flaczkach i gulaszu węgierskim - źle obrana. Jednocześnie zarówno te wyroby, jak i - wyprodukowane w Krakowie - mrożone pierogi „Ravioli” oraz uszka z mięsem zawierały zdecydowanie za mało konkretnego wsadu (nadzienia, tłuszczu i składników mięsno-warzywnych). Okazuje się, że większość zakładów produkuje swoje wyroby w oparciu o własne normy zakładowe, które w przypadku zawartości tzw. składnika stałego, mięsa lub farszu zakładają znacznie niższe parametry od wymagań zawartych w odpowiednich normach branżowych. Dotyczy to np. flaków w rosole, w osłonce, produkowanych w Rudzie Śląskiej czy flaczków „wielickich” rodem z Czarnochowic. Ustalane w tych zakładach normy zakładają, że w pierwszych flaczkach musi być co najmniej 25 proc. tzw. składnika stałego, w drugich zaś minimum 30 proc., podczas gdy wg ogólnopolskiej normy branżowej flaki powinny stanowić co najmniej 50 proc. flaczków. Jeśli natomiast idzie o mrożone pierogi „Ravioli”, to pomimo większych rozmiarów (norma branżowa przewiduje wielkość 35x35 mm, zaś producent ustalił w swej zakładowej normie wielkość 40x50 mm) wytwórca zadeklarował mniejszą zawartość farszu niż zakłada BN. Dla porządku trzeba jednak odnotować, że wszystkie skontrolowane normy zakładowe były zatwierdzone przez sanepid, a więc producenci czuli się rozgrzeszeni, że zaakceptowano oficjalnie te niższe - w stosunku do wymagań norm branżowych - parametry.

Podczas wizyt w zakładach garmazeryjnych pihowcy zainteresowali się również prawidłowością przygotowania towarów do ekspedycji. Ze względu na niewłaściwe oznakowanie opakowań jednostkowych i zbiorczych zakwestionowali ponad połowę sprawdzonych partii. Na części opakowań brakowało adnotacji: „Chronić przed rozmrożeniem. Produkt rozmrożony nie kwalifikuje się do powtórnego zamrożenia”, a także daty produkcji, numeru partii produkcyjnej, wyrażonej w procentach zawartości nadzienia. (WES)

Mimo wszystko - warto reklamować

Znów buty, buty, buty...

uległ zniszczeniu, tak że sandały nie nadawały się do chodzenia. Klientka złożyła więc reklamację, a sklep przekazał zwrócone przez nią sandały rzeczoznawcy, do którego należy w takich sytuacjach wydanie opinii. Reklamacja została przez niego oddalona. W swej opinii napisał, iż nie stwierdza żadnych wad, obuwie zostało wykonane prawidłowo. „Obuwie zdeformowane - rozciągnięte zbyt tęgą stopą w stosunku do tęgości tego obuwia. Z tych też przyczyn mogą pękać paseczki, co nie będzie wadą, lecz uszkodzeniem. Brak podstaw do uznania” - czytamy. Nie zgadzając się z tą opinią klientka złożyła odwołanie. Rzeczoznawca podtrzymał jednak swoje zdanie, argumentując, że skoro buty wykonane są bez podszewki, a jest to skóra a nie skaj, to należało się liczyć z ich rozciągnięciem w trakcie użytkowania. Napisał także, iż „uwagi należało zgłosić przy zakupie, a nie po zachodzeniu obuwia”. - *Nie rozumiem, jakie uwagi miałam zgłaszać przy zakupie, bo - według logicznego myślenia - gdybym wiedziała, że to bubel, to bym tych sandałów po prostu nie kupiła* - twierdzi nie bez racji nasza Czytelniczka, która jakoś dotychczas nie miała nigdy kłopotów z odpowiednim dobraniem butów do wielkości stopy. Sprawa jest w toku, gdyż obecnie klient-

ka klientka także odwołała się od decyzji rzeczoznawcy, zwracając uwagę na fakt, że skoro nie uznaje się odbarwień powstałych z przyczyn zewnętrznych, to obuwie w sklepie powinno być posegregowane na buty, w których można chodzić w czasie deszczu i tych przeznaczonych tylko na ładną pogodę.

Coraz częściej powtarzane są opinie, że dokąd rzeczoznawcy nie będą w pełni niezawisli, lecz ich honorarium będzie pochodziło z kasy sklepu, to klient nie ma co liczyć na w pełni obiektywne, rzetelne orzeczenie, a co za tym idzie - na pozytywne załatwienie sprawy. Jeśli w dodatku odwołanie rozpatruje ta sama osoba, która wydała pierwotną opinię, to z góry trzeba się liczyć z przegraną konsumenta, trudno bowiem się spodziewać, że rzeczoznawca podważy swoje własne, wcześniejsze orzeczenie.

Niektórzy Czytelnicy sygnalizują nam, że zdarzają się przypadki, iż sklep odmawia przyjęcia reklamacji, z góry - bez opinii rzeczoznawcy - wyrokuje, że „to nie jest wada i reklamacja i tak została odrzucona”. Przypominamy więc, iż sprzedawca nie ma prawa odmówić przyjęcia reklamacji (z wyjątkiem sytuacji, gdy klient oddaje do reklamacji buty brudne, śmierdzące itp.).

bywca mógł stwierdzić w momencie zakupu, a także wady powstałe z winy użytkownika. Do tych ostatnich należą m.in.: uszkodzenia mechaniczne zaistniałe z przyczyn zewnętrznych, nieodpowiednia konserwacja obuwia, nieodpowiedni dobór wielkości buta w stosunku do stopy, użytkowanie obuwia niezgodnie z przeznaczeniem. Na uznanie części wad (takich jak np.: różnica długości buta prawego i lewego, barwienie wnętrza obuwia, różnica w odcieniach wierzchów) można liczyć tylko wówczas, gdy zostały one zgłoszone w pierwszym miesiącu użytkowania obuwia. Pamiętajmy, że wadę należy zgłosić natychmiast po jej zauważeniu, gdyż w przeciwnym wypadku - użytkując nadal obuwie z wadą - możemy się przyczynić do powiększenia uszkodzeń, tracąc jednocześnie uprawnienia z tytułu rękojmi.

Reklamując wadliwy towar klient może domagać się (wg swego wyboru): zwrotu ceny za zwrotem wadliwego towaru lub wymiany towaru wadliwego na nowy, wolny od wad bądź też obniżenia ceny czy w końcu - usunięcia wady. O ile jednak sprzedawca wyrazi natychmiastową chęć naprawy obuwia i wykona ją w sposób zadowalający w ustalonym terminie - klientowi nie przysługuje prawo odstąpienia od umowy. (JAR)

Konsumentki Instytut Jakości ocenia

Jaką herbatę wybrać?

Herbata, podobnie jak kawa, zalicza się do używek. Statystyczny Polak wypija średnio jedną filiżankę (szklankę) herbaty dziennie. Niektórzy nie zwracają zbyt dużej uwagi na jej jakość, dla innych zaś wybór właściwego gatunku jest bardzo istotny. W handlu znajdują się głównie mieszanki herbat. Tworzenie mieszanek ma na celu zharmonizowanie aromatu i barwy naparu. Jakość naparu zależy od wielu czynników, m.in. pochodzenia herbaty

(Chiny, Indie, Cejlon) i procesu jej preparowania. Rozróżniamy herbaty fermentowane czyli czarne, niefermentowane - zielone i po częściowej fermentacji - tzw. ulung. W Polsce spożywane są głównie herbaty sypkie -

czarne, do zaparzania w czajniczku, choć w ostatnich latach rośnie spożycie herbat ekspresowych.

Konsumentki Instytut Jakości zlecił Katedrze Technologii Zbóż, Nasion Oleistych i Kon-

centratów Spożywczych SGGW przeprowadzenie badania jakości wybranych marek herbat czarnych sypkich, nie aromatyzowanych. W ocenianych herbatkach nie stwierdzono obecności sztucznych barwników i zanie-

czyszczeń, co świadczy o ich wysokiej jakości; zawierały one tylko niewielkie ilości łyżeczek i miąższu herbacianego. Pewne zastrzeżenia budziła wilgotność, a więc zawartość wody w herbatce suchej. Zbyt duża wilgotność

niektórych badanych herbat mogła być wynikiem nieprawidłowych warunków ich przechowywania i nieszczelności opakowań. Zbadano także zawartość wyciągu wodnego w naparze herbat, a więc zawartość wszystkich tych substancji, które przy parzeniu przechodzą z herbaty do naparu - im jest ich więcej, tym wyższa jest jakość napoju, przy czym dla herbat czarnych (takich - jakie badano) wskaźnik ten wynosi średnio 30 proc. Najwyższą zawartość wyciągu wodnego stwierdzono w herbatce „Dilmah” - 41 proc., a najniższą w herbatce „Chińskiej” - 27 proc. Pod względem oceny organoleptycznej naparu - jakości smaku, aromatu i barwy - wszystkie przebadane zaliczono do herbat dobrych i bardzo dobrych; najlepsze pod tym względem były herbaty „Dilmah” i „Tetley”.

Opakowania herbat były wykonane z właściwych materiałów. Zastrzeżenia budziła szczelność opakowań herbaty „Chińskiej”, „Yunan”, „Assam”, „Madras”. Niestety - na większości opakowań informacje dla konsumenta były niepełne. Brakowało np. informacji o pochodzeniu danej herbaty i sposobie jej parzenia; zastrzeżenia budziły też niejasne informacje o typie i gatunku herbaty. Na opakowaniach czytelnie podano termin przydatności do spożycia. Ceny herbat były zróżnicowane - od 1 zł do 3,28 zł za 100 g, czyli 3 - 7 gr za filiżankę naparu.

HERBATA	Ocena organoleptyczna naparu			Zawartość wody w herbatce sypkiej %	Udział wyciągu wodnego w suchej masie %	Jakość opakowania i informacje na opakowaniu	Cena (zł/100g)
	Zapach	Barwa	Smak				
Assam	+	++	+	8,1	39,3	+	1,53
Brooke Bond	+	++	+	5,8	37,8	++	1,65
Chińska	+	++	+	8,8	27,0	+	1,41
Dilmah English Breakfast Tea	++	++	++	7,1	40,7	++	3,28
Lipton Yellow Label Tea	+	+	+	7,8	38,1	++	3,20
Madras	+	++	+	7,3	36,6	+	1,25
Tetley	++	++	++	9,0	37,9	++	3,0
Yunnan Black Tea	+	++	+	6,6	37,9	+	1,99

Objaśnienia: ++ ocena bardzo dobra, + ocena dobra, 0 ocena zadowalająca, - ocena niezadowalająca, -- ocena zła.

Amerykanin w relikwie radzieckiej techniki

Zużyty Mir

Kończy się długotrwała wyprawa orbitalna kosmonautów Wasilija Cyblijewa i Aleksandra Łazutkina. Na pokładzie stacji orbitalnej zostaną – wraz z Amerykaninem Michałem Foalem – Anatolij Sołowiow i Paweł Winogradow, którzy przylecieli na pokład Mira statkiem kosmicznym Sojuz TM-26.

Już w lutym tego roku, zaraz po przylocie Cyblijewa i Łazutkina do zespołu orbitalnego Mir, przeżyli oni minuty grozy wywołanej pożarem filtra powietrza. Sześcioposobowa załoga, w której byli kosmonauci W. Korzun i A. Kaleri oraz Niemiec Reinhold Ewald i Amerykanin Jerry Linenger, zdusiła płomień po półtoręj minucie. Jeszcze przez kolejnych pięć minut wydobywał się dym, grozący zatruciem załogi. J. Linenger, który jest lekarzem, zbadał swoich kolegów i zameldował Ziemi, że żaden z nich nie ma objawów zatrucia.

2 marca wylądowali na Ziemi trzej z kosmonautów Mira, a na orbicie pozostała nowa załoga długotrwała złożona z W. Cyblijewa, A. Łazutkina i Amerykanki J. Linengera.

Już kilka dni później, 5 marca doszło do innej awarii – nie powiodły się dwie kolejne próby przyłączenia do zespołu orbitalnego statku transportowego Progress M-33 niosącego dla stacji zapasy paliwa, wymienne filtry, żywność i zapasowe części urządzeń. W następnych tygodniach stopniały zapasy stacji tak bardzo, że nad wyprawą zawisła groźba jej przerwania. Najważniejsze zagrożenie stwarzał brak wymiennych chemicznych pakietów uzupełniających tlen w atmosferze stacji. Sytuację uratował następny Progress M-34 przyłączony do Mira 8 kwietnia.

Dwa tygodnie później załoga odkryła, że od kilkunastu dni z jednego z urządzeń systemu klimatyzacji wycieka w minimalnych ilościach substancja toksyczna. Kropla cieczy dostała się do oka kosmonauty Łazutkina, pomocy lekarskiej udzielił mu Amerykanin Linenger. Wyciek powstrzymano.

Niedługo później stwierdzono usterki w generatorach i pochłaniaczach usuwających dwutlenek węgla z atmosfery stacji.

Mnożące się awarie na stacji Mir

eksploatowanej na orbicie już od 11 lat (zaczęła pracę w 1986 roku, jeszcze w czasach istnienia ZSRR) wzbudzały coraz większe zaniepokojenie w USA, tym bardziej iż przygotowywano na połowę maja lot samolotu kosmicznego Atlantis, na pokładzie którego do Mira przylecieć miał kolejny astronauta amerykański Michael Foale, by wymienić J. Linengera. Mimo obaw o bezpieczeństwo astronauty, lot Atlantisa doszedł do skutku – M. Foale pozostał na stacji, a Jerry Linenger wrócił na Ziemię.

Tymczasem w Kongresie USA przygotowywano ustawę o kosmonautyce, która stanowi między innymi, że żadnego amerykańskiego astronauty nie można wysłać w lot kosmiczny, o ile nie zapewni mu się maksimum bezpieczeństwa.

Wkrótce nawet gorących zwolenników uczestniczenia amerykańskich astronautów w długotrwałych wyprawach na pokładzie rosyjskiego Mira wprawiły w osłupienie doniesienia dobiegające z orbity.

25 czerwca br. załoga stacji przeprowadzała operację przycumowania statku transportowego Progress M-34. Statek ten, opróżniony z zapasów przywiezionych z Ziemi, został wypełniony odpadami i służył już teraz jako wielka śmieciarka. Przeprowadzono próby ręcznego sterowania podczas łączenia Progressa ze stacją – ze względów oszczędnościowych, by wyeliminować urządzenia transportowa aparaturę służącą do połączeń automatycznych. Progress przy zbliżaniu miał zbyt dużą prędkość, podobno był przeładowany, zbyt wielką miał masę, przez co zbliżając się do węzła cumowniczego uderzył zbyt mocno.

Kosmonauci odczuli lekkie uderzenie i zaraz usłyszeli odgłos powietrza wydo-

bywającego się przez przedziurawioną obudowę modułu Spekra.

Rzucili się do ucieczki

do kabiny załogowej Sojuz i dopiero po chwili, po błyskawicznej ocenie sytuacji, wrócili do przedziałów stacji i zamknęli wąż przejściowy do uszkodzonego modułu. Zapobiegli w ten sposób rozhermetyzowaniu wszystkich modułów stacji.

Zderzenie z Progressem spowodowało też uszkodzenie jednego z kabli elektrycznych przewodzących prąd z baterii słonecznych Spekra, co pozbawiło Mir około połowy zasilania energetycznego.

Operator Centrum Kierowania Lotem na Ziemi najpierw spokojnie polecił kosmonautom wyłączyć zbędne urządzenia, ale gdy napięcie ciągle spadało, grożąc całkowitym unieruchomieniem stacji, przeszedł do krzyku. Sytuacja stała się dramatyczna, zaczęto rozważać ewentualność ewakuacji kosmonautów ze stacji.

Większość urządzeń i oświetlenie wyłączono, wzrosła temperatura i wilgotność z powodu niewydolności systemów podtrzymywania składu atmosfery. Michael Foale porównał sytuację w jakiej znaleźli się kosmonauci do podróży w „zaśmieconej i brudnej, starej przyczepie kempingowej”. Jednak mimo wszystko sytuacja na pokładzie stacji stabilizowała się. Kosmonautom udało się nieco poprawić warunki dzięki racjonalizowaniu zużycia prądu w stacji. Kilka dni później zaczęli oni przygotowywać się do przeprowadzenia naprawy modułu Spekra od wewnątrz.

3 lipca, podczas tych przygotowań, w związku z uruchamianiem przez załogę różnych urządzeń, doszło do zakłócenia pracy żyroskopów stacji utrzymujących właściwe jej położenie wobec Słońca. Mir znowu gwałtownie stracił znaczną część zasilania. Kosmonauci przygotowując skafandry służące do pracy w rozhermetyzowanym module musieli rozświetlać ciemności na pokładzie stacji posługując się ręcznymi latarkami. Z trudem naprawiono żyroskopy.

Kilka dni później dotarł do stacji kolejny Progress z urządzeniami umożli-

wiającymi naprawę Spekra, sytuacja wydawała się być opanowana. Jednak tydzień później dowódca załogi, Wasilij Cyblijew zgłosił Ziemi, że odczuwa dolegliwości serca. Postawiło to pod znakiem zapytania możliwość przeprowadzenia naprawy. Powstała propozycja, by wraz z A. Łazutkinem naprawą zajął się Amerykanin Michael Foale.

Zanim rozstrzygnięto tę kwestię, wydarzyła się kolejna groźna awaria żyroskopów – z winy załogi. Jeden z kosmonautów (nie ujawniono, który), przypadkowo rozłączył instalację elektryczną zasilającą żyroskopy, co zakłóciło orientację zespołu orbitalnego w przestrzeni. Znowu zabrakło prądu. Zapadły ciemności, zgasły komputery i przestały działać systemy podtrzymywania składu atmosfery. Załoga musiała przejść do lądownika Sojuz, który ma niezależne zasilanie, bo na stacji zabrakło prądu nawet na utrzymanie łączności z Ziemią.

Załoga w ciągu następnej doby, nie śpiąc i prawie nie jedząc pracowała przy naprawie instalacji elektrycznej, udało się im uruchomić 8 z 12 żyroskopów i na tym Ziemia poleciła poprzestać, wystarcza to do utrzymania stacji we właściwym położeniu.

W Centrum Kierowania Lotem oceniono, że kosmonauci są przemęczeni i niedysponowani, już ostatecznie zdecydowano, że naprawę Spekra przeprowadzi nowa załoga stacji.

W dniu startu z Bajkonuru tej nowej załogi złożonej z A. Sołowiowa i P. Winogradowa, 5 sierpnia na pokładzie stacji znowu zepsuły się dwa generatory tlenu, co nie stwarza bezpośredniego zagrożenia dla życia kosmonautów, ale jest kolejnym przejawem fatalnego stanu urządzeń przestarzałego już Mira.

Termin budowy i rozpoczęcia eksploatacji nowej stacji orbitalnej Alfa ciągle się oddalają. Rosjanom brak pieniędzy, a Amerykanie także nie są w stanie samodzielnie udźwignąć ciężaru finansowego i organizacyjnego przygotowania takiej stacji orbitalnej. Mir musi więc służyć jeszcze przez jakiś czas.

MAREK JAROSIŃSKI

Nauka Technika

Małe komety bombardują Ziemię?

Niemiecki satelita badawczy Crista-Spas wykrył niespodziewanie parę wodną na krańcach atmosfery ziemskiej, czyli tam, dokąd już ona z Ziemi nie dociera. Naukowcy amerykańscy wyrazili opinię, że można to uznać za potwierdzenie kontrowersyjnej teorii, według której do atmosfery Ziemi trafiają ciągle niewielkie komety i pozostawiają w niej wodę.

Przed 10 laty Louis Frank z Uniwersytetu Iowa (USA) wysunął przypuszczenie, że atmosferę ziemską bombardują nieustannie małe komety – wielkości domu – i pozostawiają wodę oraz proste molekuly organiczne. Wówczas prawie żaden inny uczony nie brał tego poważnie. Jednak w maju br. satelita meteorologiczny amerykańskiej agencji kosmicznej NASA przekazał zdjęcia świadczące o „uderzeniach” w atmosferę, których przyczyny nie umiano wyjaśnić.

Frank sądzi, że „dziury atmosferyczne” o średnicy 40-80 km to miejsca, gdzie dziesiątki ton wody z minikomety absorbują dostatecznie dużo promieni ultrafioletowych. Obserwacje satelitarne umacniają przypuszczenie, że do atmosfery ziemskiej trafia od 5 do 30 minikomety na minutę.

(PAP)

Bada drzewa

Elektroniczny dziecięć!

Naukowcy z Instytutu Fizyki Technicznej w Retz (Austria) skonstruowali przyrząd do określania „stanu zdrowia” drzew bez powodowania ich uszkodzeń. Pewne choroby grzybowe, zwłaszcza u sosen, dają się dzięki temu wykryć we wczesnej fazie, kiedy zmiany są niezauważalne dla oka ludzkiego. Zbędne jest przy tym dokonywanie odwiertów, jakie były dotąd konieczne przy diagnozowaniu zdrowia drzew.

„Elektroniczny dziecięć” puka w drzewo z odpowiednio dobraną siłą, a po przeciwległej stronie pnia dźwięk powstający wskutek uderzenia rejestrowany jest przez czujnik i ukazywany w formie wykresu na laptopie. Przebieg krzywej umożliwia specjalistom stwierdzenie ewentualnych schorzeń drzewa.

Wg naukowców wykrycie chorób we wczesnej fazie pozwala na wycięcie w porę drzewa i wykorzystanie go np. w przemyśle budowlanym. Natomiast tradycyjne oględziny ujawniały choroby zbyt późno i wycinanie drzewa nadawały się często tylko na opał. Nowy przyrząd powinien zdaniem jego konstruktorów być przydatny także przy pielęgnacji parków.

(PAP)

Zagrożone lasy tropikalne

Koniec mahoniowców?

Duże partie lasu tropikalnego niszczy nie tylko wycinka drzew, lecz także ich powtórne sadzenie. Stwierdzenie to poprzedzone zostało badaniami lasu tropikalnego w Boliwii, w którym pozyskuje się drewno mahoniowe. Ich autorem jest amerykański ekolog Richard Rice.

Drzewo mahoniowe (mahoniowiec) występuje w strefach okołorównikowych obu Ameryk. Ze względu na swe cechy – twardość, łatwość obróbki, odporność na pęknięcie i czynniki zewnętrzne – jest bardzo cennym surowcem w meblarstwie, budownictwie i odlewnictwie. Mahoniowce występują bardzo rzadko – bywa, że na 5-10 hektarach lasu rośnie tylko jeden okaz. Ponieważ jednak uzyskuje się z niego najdroższe drewno w tropikach, drwale wytrwale go szukają i chronią.

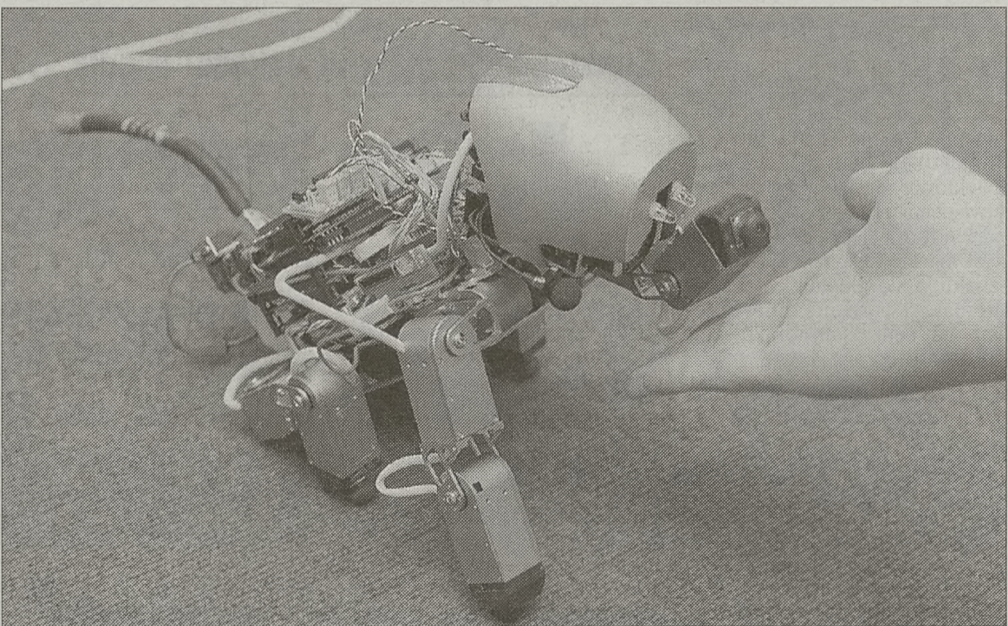
Wycinanie tylko tych drzew powodowałoby względnie małe szkody i las sprawiałby wrażenie nie tkniętego ręką ludzką, zwłaszcza że – zgodnie z przepisami – na miejsce pozyskanego mahoniowca sady się nowe drzewo. Problem jednak w tym, że sadzonka, aby przetrwać w bujnym lesie, potrzebuje dużo światła. Dlatego bez żadnych skrępowań teren dookoła niej oczyszcza się z drzew, nieprzy-

datnych dla człowieka, ale będących integralną częścią leśnego ekosystemu. – Okazuje się, że ten sposób ochrony mahoniowca czyni dużo więcej szkód niż przynosi korzyści – mówi Richard Rice z organizacji Conservation International w Waszyngtonie. Posługując się symulacją komputerową stwierdził on, że samo wycinanie drzew mahoniowych spowodowałoby o 60 proc. mniej szkód w lesie tropikalnym niż wycinanie połączone z powtórny sadzeniem młodych drzew.

Rice zwraca uwagę, że zobowiązanie firm pozyskujących mahoniowce do sadzenia nowych drzewek znacznie powiększyło ich koszty, pomniejszając zyski. Aby wyrównać straty, zwiększyły one wycinanie cennych drzew, na których miejsce sadziły kolejne sadzonki, ogółem jednocześnie coraz większe połacie lasów tropikalnych dookoła nich. Tej niszczycielskiej działalności w najbliższym czasie nic prawdopodobnie nie zatrzyma i dlatego przerwano, ale trzeba myśleć naukowcy nie bez żalu proponują: „Zamiast chronić tylko drzewa mahoniowe, ratujmy cały las tropikalny”. Cóż, chciałoby się powiedzieć: Nie szkoda róż, gdy płonie las. Co jednak będziemy musieli poświęcić jutro?

(PAI)

Pokochać robota



Robot przypominający zwierzętko domowe wyprodukowany został przez nowo utworzone laboratorium D-21 japońskiego concernu Sony Corp. Zatrudnieni tu specjaliści mają za zadanie skonstruowanie małych robotów przeznaczonych do masowej produkcji. Mają mieć taki wygląd, by człowiek mógł pokochać je tak, jak zwierzę domowe.

FOT. PAP/CAF

Niebezpieczne kuleczki protein

Przychyną choroby Huntingtona są tworzące się w mózgu małe kuleczki protein, które łączą się w większe grupy i zabijają zdrowe komórki mózgowe – informuje czasopismo naukowe „Cell and Neuron”.

Odkrycie to stanowi wstęp do poznania genetycznych przyczyn zmian zachodzących w mózgu, typowych dla omawianej choroby oraz sześciu innych, związanych z nią schorzeń. Obecnie uczeni spodziewają się znaleźć sposoby roz-

puszczania owych proteinowych kuleczek. Powinno to doprowadzić do zlikwidowania groźby wystąpienia choroby, albo jej opóźnienia. Celem dalszych badań będą także skuteczniejsze metody leczenia pacjentów.

Dziedziczna choroba Huntingtona występuje zazwyczaj ok. 35 roku życia. Cierpi na nią 300 tys. Amerykanów. Objawia się ona niekontrolowanym drżeniem, konwulsjami, chudnięciem, a także zanikaniem pamięci.

(PAP)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 9 sierpnia 1997 r. po długiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w wieku 75 lat

ś t p

BOGUSŁAW OPIOŁA

chirurg

kombatant II wojny światowej
Msza święta żałobna odprawiona zostanie 19 sierpnia 1997 r. o godz. 11.00 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego do grobowca rodzinnego.
Pograżeni w głębokim smutku

Żona, Siostra i Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 sierpnia 1997 roku, przeżywszy lat 50, zmarł nagle, opatrzony św. Sakramentami

ś t p

JAN MATYKIEWICZ

Najukochańszy Mąż, Syn, Tatuś i Brat

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie w poniedziałek, dnia 18 sierpnia 1997 r. o godzinie 10.20 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku

Żona, Matka, Córka, Syn,
Siostra i Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12.08.1997 r. zmarł nagle

dyrektor ANDRZEJ KORDECKI

Wieloletni dyrektor Przedsiębiorstwa Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi w Krakowie, założyciel i dyrektor Małopolskiej Spółki Handlowej Sp. z o.o. w Krakowie. Odszedł Człowiek prawego charakteru, o wielkiej pracowitości, rzetelności, świetny organizator, wspaniały szef. Uroczystości pogrzebowe odbędą się w poniedziałek, 18.08.1997 r. o godz. 9.00 na cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Zarząd, Rada Nadzorcza,
NSZZ „Solidarność”
i Wszyscy Pracownicy
Małopolskiej Spółki Handlowej w Krakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 sierpnia 1997 r. zmarła nagle w wieku 83 lat
Nasza Najdroższa Matka i Babcia

ś t p

**ELEONORA FABISIAK
z domu Andretzky**

wdowa po śp. Kazimierzu

Msza św. żałobna przy Zmarłej odprawiona zostanie w poniedziałek, dnia 18 sierpnia o godz. 12.20 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.
Pograżeni w smutku

Syn, Synowa, Wnuczka
i Rodzina

Ś t p

inż. ALEKSANDER KRYSAKOWSKI

Najukochańszy Ojciec i Dziadek

przeżywszy lat 77, po długiej, ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 11 sierpnia 1997 roku. Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie w poniedziałek, dnia 18 sierpnia 1997 r. o godz. 13.15 w kaplicy na cmentarzu w Grębałowie, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku

Córka i Syn z Rodziną

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 sierpnia 1997 r. w wieku 56 lat zmarła po krótkiej a ciężkiej chorobie nasza długoletnia pracownica

ś t p

GENOWEFA SCHÄFFER

Msza święta żałobna przy Zmarłej odprawiona zostanie w czwartek, dnia 14 sierpnia 1997 r. o godz. 12.00 w kaplicy na cmentarzu Podgórskim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku. Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy szczerzego współczucia.

Dyrekcja, Związek Zawodowy i Pracownicy
Hotelu Orbis SA CONTINENTAL w Krakowie

Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych naszego Ukochanego Męża i Ojca

KLEMENSA STROJKA

serdecznie dziękujemy

Żona z Córka

Beacie Grzeško

wyrazy serdecznego współczucia i żalu z powodu śmierci CÓRKI składają

Kierownictwo i Współpracownicy
KS Hutnik Kraków**ZAKŁADY
POGRZEBOWE**

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o

ul. Rakowicka 41 7.00 - 16.00, święta 8.00 - 14.00 tel. 11-47-76
cm. Grębałów 7.30 - 15.30, sobota 8.00 - 14.00 tel. 45-31-61
ul. Reduty, obok cmentarza Batowice, całą dobę również w niedziele i święta, tel. 11-35-26
cm. Podgórze 7.30 - 15.30, tel. 56-55-11

**BEZGOTÓWKOWE USŁUGI POGRZEBOWE
w ramach zasiłków ZUS, KRUS i inne**

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrolog, formalności w USC.

CAŁODOBOWY PRZEWÓZ Z MIESZKAŃ

także w soboty i święta

☎ 11-45-02,

☎ 11-45-04

**ZAKŁAD USŁUG
POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.**Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 21-24-80
zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

**BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE
W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS**

Sprzedaż trumien, obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW

Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań, również w niedziele i święta.

☎ 37-88-76

Ogłoszenia ekspresowe**Praca**

AMBITNYM, inteligentnym, na stałe, dodatkowo. /012/37-77-49. 426627

BIURO turystyczne zatrudni energiczną panią z praktyką do obsługi klienta. Wykształcenie średnie lub kierunkowe. (012)56-01-57. 427244

BLACHARZA samochodowego. 012/252-155. 120690

Wytwórnia Wyrobów z Latexu**POL-GUM****Spółdzielnia Pracy**

zatrudni na pełny etat

OSOBE DO DZIAŁU MARKETINGU I SPRZEDAŻY

Od kandydatów oczekujemy kreatywności, samodzielności, łatwości nawiązywania kontaktów, znajomości pracy na komputerze. Dodatkowym atutem będzie doświadczenie w handlu i negocjacjach oraz własny samochód.

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt telefoniczny:

33-41-56, 33-41-55. 2897bc

CAFE Plaza zatrudni barmana, kelnerki i pomoce kuchenne. Wymagane: - aktualna książeczka zdrowia, - zyciorys + zdjęcie + referencje, - dyspozycyjność, - brak nałogów. Zgłoszenia kandydatów 18.00 - 20.00, ul. Senatorska 4A. 427184

DELIKATESY w centrum Krakowa zatrudnią ekspedientów do lat 35. Praca stała. Studenci wykluczeni. (012)22-73-98 (17.00-18.00). 427211

DO układania paneli - fliziarza. Tel. (012)55-34-09. 426953

ELEKTRYKÓW samochodowych przyjmę. /012/12-57-05. 425856

FIRMA poszukuje malarzy. Tel. /012/55-67-84, 090-25-29-55. 427152

FIRMA przyjmie montażystów suchych tynków, sufitów podwieszanych, ścian działowych oraz gładzi gipsowych. "Pastan - Poli" ul. Wielicka 61, Kraków. 426733

FIRMA przyjmie murarzy, tynkarzy, cieśli, zbrojarzy. "Pastan - Poli" ul. Wielicka 61, Kraków. 426736

FIRMA zatrudni stróża na budowę. /012/21-01-54 9.00-12.00. 426942

FLIZIARZY zatrudnię. /012/36-45-28. 427124

KIEROWCĘ do działu zaopatrzenia zatrudni przedsiębiorstwo. Matura. Wiek 21-26 lat. /012/11-28-82, 11-24-32, 11-77-55. 426720

KIEROWCĘ na furgon Iveco zatrudni na stałe firma handlowa. /012/135-419. 426503

KIEROWCÓW. /012/47-39-64. 427063

KSIĘGOWĄ ze znajomością ksiąg handlowych na programie "symfonia" zatrudnimy. /012/22-22-86. 426990

LICEUM prywatne zatrudni doświadczonych nauczycieli i lektorów (również emerytów i rencistów). Oferty 427099, Kraków, Starowiślna 2. 427099

MAGAZYNIERÓW. /012/47-39-64. 427065

MŁODA kadra, wysokie zarobki. /012/445-099. 427162

MŁODZIEŻOWY Dom Kultury przyjmie nauczyciela języka niemieckiego, konserwatora - akustyka. /012/25-52-23. 426725

MURARZY. /012/47-39-64. 427059

NEW York City Pizza zatrudni młode osoby. Tel. /012/49-79-55. 120659.

ODPOWIEDZIALNA praca. /012/35-95-84. 426706

OPIEKA do dziecka, Bochnia, Staszica 24, po 15.00. 426945

PARKIECIARZY. /012/47-39-64. 427061

PILNIE zatrudnię instruktora nauki jazdy z uprawnieniami. /012/12-23-09, 0-601-44-15-61. 426637

PRACA w domu. /012/58-82-26. 426228

PRACA w terenie. /012/44-50-99. 427164

PRZEDSIĘBIORSTWO zatrudni tynkarzy, pomocników. 0602-319-483, /012/35-97-93. 427089

PRZYJMĘ malarzy, szpachlarzy. /012/37-83-05. 426967

PRZYJMĘ szwaczki z dobrą znajomością szycia odzieży skórzanej. 012/53-21-07. 427016

PRZYJMĘ ślusarza do drobnych napraw (rencista). /012/47-18-32 9.00-15.00. 427186

PRZYJMĘ tynkarzy. /012/57-15-57. 427133

RENCISTÓW(TKI) - sprawne, zatrudnimy. (012)53-20-25. 426876

SKLEP motoryzacyjny przyjmie na praktyczną naukę zawodu uczniów. (012)56-04-14, 56-09-21. 426951

SPÓŁDZIELNIA zatrudni inwalidów: szwaczki, krojczego. /012/23-60-95. 426582

SPÓŁDZIELNIA zatrudni 3 szewców, najchętniej rencistów, emerytów i absolwentów. /012/67-29-37. 426949

STOMATOLGA zatrudnię. /012/21-61-49. 426838

STOMATOLOGA, zatrudnię. 012/32-64-09. 426801

STUDENTÓW i rencistów zatrudnię. /012/47-18-32 9.00-15.00. 427187

SZWACZKI do szycia białizny, przyjmę. Szwosowice. 012/66-00-88 w.487. 120770

WYKWALIFIKOWANEGO ślusarza, zatrudnię. Tel. 012/25-14-42, po 16.00. 427080

ZAKŁAD kaletniczy zatrudni na dogodnych warunkach kaletników z praktyką. /012/67-01-13, do 15.00. 426771

ZATRUDNIĘ dekarza. /012/67-65-86. 427151

ZATRUDNIĘ ekspedientkę do sklepu spożywczego. (012)57-80-14, 15-72-61. 427246

ZATRUDNIĘ fliziarza. 012/48-05-99. 427042

ZATRUDNIĘ kierowcę rencistę na Fiat 126p, tel. 0602238 141. 427125

ZATRUDNIĘ malarzy. 012/34-34-52. 120772

ZATRUDNIĘ operatora Ostrówka, emeryta, rencistę. /012/36-60-37. 426993

ZATRUDNIĘ pracowników budowlanych, Kraków, Jaśminowa 9. 426380

ZATRUDNIĘ spawacza, instalatora co. /012/36-53-87. 426954

ZATRUDNIĘ spawacza-ślusarza. Kilińskiego 17, Kraków, 7.00-15.00. 427205

ZATRUDNIĘ stolarka. (012)43-48-88. 426879

ZATRUDNIMY kierowców z zawodowym prawem jazdy kat. B,C, sanitarną książeczką zdrowia. /012/78-34-88, /012/78-64-24, 090-687-363. 427253

**Bogumiła Boczkowska
Zakład Usług Pogrzebowych
STELA****PUNKTY PRZYJĘĆ:**

● ul. Garncarska 1, tel. 22-98-11 ● ul. Galla 55, tel. 36-12-18
● ul. Reduty 6, cm. Batowice, tel. 11-81-13
● ul. Rakowicka 37, tel. 13-02-02

**BEZGOTÓWKOWE ROZLICZENIA Z ZUS,
POLICJA, KOLEJ, WOJSKO.**

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien, obsługa żałobników, kremacja, wieńce, na życzenie Klienta pracownik firmy załatwia wszelkie formalności związane z pogrzebem oraz w USC.

Całodobowy przewóz z mieszkań (także soboty i święta).
Tel. 13-02-02

1182ml

1542lc

**TECNOLOGA
do pracy
w przemyśle****OWOCOWO-
warzywnym
zatrudni
firma.**

Tel. 012/45-40-86

Szukam pracy

KIEROWCA, magazynier, ślusarz, spawacz. /012/47-39-64. 120662

KIEROWCA zawodowy, lat 34, kat. BCE, dyspozycyjny, paszport. (012)44-73-32. 426877

PODEJMĘ się akwizycji. (012) 78-18-11. 427134

RENAULT 1,4 t. 012/85-04-82. 120716

ZLECENIA telefoniczne przyjmę. 012/21-62-54. 427074

Ogłoszenia ekspresowe
także na str. 28

Różne

Spółdzielnia Inwalidów „KALBUT” w Krakowie
zatrudni od zaraz

SPECJALISTĘ DS. ZBYTU W BRANŻY OBUWIA DOMOWEGO

Wymagane wykształcenie średnie, znajomość organizacji sprzedaży, dyspozycyjność (praca wiąże się z bardzo częstymi wyjazdami w różne rejon Polski).

Oferty prosimy składać w Dziale Kadr spółdzielni w Krakowie, ul. Morawskiego 5, pok. 147, codziennie w godz. 9.00-15.00 (tel. 22-74-80 lub 22-48-77).

3257k

Urząd Miasta i Gminy Niepołomice
ogłasza

przetarg nieograniczony

na wyposażenie sali komputerowej w Szkole Podstawowej w Zakrzowie.

Informacji udziela Dział Inwestycji Urzędu Miasta i Gminy Niepołomice, Plac Zwycięstwa 13, II piętro - tel. (012) 811-018.

Odbiór istotnych warunków zamówienia w Dziale Inwestycji - jw. dnia 18.08.1997 r. Termin składania ofert - do dnia 20.08.1997 r. do godz. 16.00. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

3273k

Zarząd Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa w Krakowie, ul. Bracka 13
zaprasza do składania ofert

w PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

na wykonanie wymiany pokrycia dachu budynku przy ul. św. Marka 34 w Krakowie.

Wymagany termin zakończenia prac - 1997.10.15. Specyfikację istotnych warunków zamówienia udostępni inspektor nadzoru, arch. S. Wałęga - ul. Bracka 13, lp., pok. 104, tel. 21-49-55. Termin składania ofert upływa dnia 1997.08.21, godz. 8.30. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1997.08.21, godz. 9.00, w sali konferencyjnej zarządu.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia,
- spełniają wymogi określone w art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych.

19440

AUTORYZOWANY
PRZESTANIECIEL
Plus
GSM

Telefony na kartki

Z Kartką na Telefon w sieci Plus GSM, aż o 601 złotych taniej.
Po okazaniu Kartki na Telefon od ceny zakupu zestawu jednego z trzech modeli telefonów NOKIA wraz z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM zostanie odliczone 601 złotych.*
Promocja obejmuje doskonałe telefony: Nokia 1611, Nokia 2110 i Nokia 8110.
Prawdopodobnie jest to najlepsza oferta GSM na rynku polskim.
Uwaga! Liczba zestawów w promocji ograniczona.
* 250 złotych odliczone zostanie od ceny netto aktywacji w sieci Plus GSM oraz 351 złotych od ceny netto jednego z trzech telefonów Nokia objętych promocją.

ERICPOL TELECOM

ul. Długa 22

tel. 012-321586

KĄŻDY KLIENT OTRZYMA W PREZENCIE
ŁADOWARKĘ SAMOCHODOWĄ, FUTERAŁ I UCHWYT



3269k

Ahold & allkauf Polska Sp. z o.o.

poszukuje pracowników

do hipermarketu „Allkauf”, Kraków, ul. Witosa 7

na stanowiska:

1. wykrawacz
2. masarz
3. rzeźnik
4. sprzedawca

Kandydatów prosimy o składanie ofert pisemnych (podanie + c.v.) na adres: hipermarket „Allkauf”, Kraków, ul. Witosa 7, z dopiskiem „Dział Personalny”.

Jesteśmy producentem

LAMINOWANYCH PANELI PODŁOGOWYCH

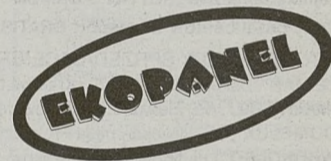
w związku z dynamicznym rozwojem rynku
na ten produkt poszukujemy do współpracy:

- hurtowni materiałów budowlanych i wyposażenia wnętrz
- firm usługowych zajmujących się układaniem paneli.

Oferty prosimy kierować na adres:

„Alpex-Karlino” S.A.
78-230 Karlino
ul. Kołobrzeska 17-19

Dział Marketingu
tel. (094) 117-904
fax (094) 117-295



K-3253

✓PILARKI ✓KOSIARKI
HURT DETAL
STIHL
RATY NAPRAWY
KRAKÓW ul. Pawia 20 (k/Dworca PKS)
tel.(012) 22-26-15, 23-19-25

II ETAP OSIEDLA - UL. CHLEBOWA

MIESZKANIA HIPOTECZNE
GARAŻE WBUDOWANE

CENA MIESZKANIA OD 1600 zł za 1 m²
CENA GARAŻU OD 950 zł + VAT za 1 m²

231801

MIESZKANIA ŚRÓDMIEŚCIE

ODDANIE IV KWARTAŁ 1998 r.
TEL. 13-77-50, 13-84-80

Budowlana Spółka Mieszkaniowa
Kraków, ul. Langiewicza 6/3
od pon. do piątku 9-17

w budynku również sprzedajemy
MIESZKANIA POD WYNAJEM
odpis podatkowy - 81.900,00 zł
1 m² - od 1.600,00 zł + VAT.

Duża firma zachodnia

poszukuje do hipermarketu
pracowników na stanowisko:

**piekarz, ciastkarz, masarz,
wykrawacz mięsa.**

Osoby zainteresowane prosimy o
kontakt: **Geant Polska**, ul. Bociana 6,
31-231 Kraków, tel. 15-71-52, 15-71-56.

3285k

Zarząd „Stalprodukt” S.A. w Bochni

OGŁASZA KONKURS
na stanowisko

prezesa Spółki Gastronomiczno-Hotelarskiej
tworzonej przez „Stalprodukt” S.A.

Wymagania:

- teoretyczne i praktyczne przygotowanie zawodowe,
- co najmniej 3-letni staż pracy na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym,
- preferowane osoby do 40. roku życia.

Oferty pisemne prosimy składać do dnia 25 sierpnia br. w siedzibie spółki - Bochnia, ul. Wygoda 69 - Dział Osobowy, pok. nr 5, w godz. od 7 do 15.

Informacji udziela kierownik Działu Osobowego, tel. 612-25-55 wew. 12-12.

Zarząd zastrzega sobie prawo odrzucenia ofert bez podawania przyczyn.

500327

Turystyka

B. T. „AXET” ul. Długa 27
Kraków tel. 33-01-18, 21-71-68
LAST MINUTE!

GRECJA

Camping 150 zł dojazd własny
Camping 490 zł dojazd autokarem, 14 dni
Apartam. 790 zł dojazd autokarem, 14 dni

KOGO BRAKUJE

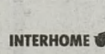
NA TYM ZDJĘCIU? ... CIEBIE!



JAGIELLONIA

BIURO PODRÓŻY "DZIENNIKA POLSKIEGO"

Kraków, ul. Wiślna 2, tel. (012) 22 03 45, 11 22 88, fax 22 77 93



Różne

COMAP
Polska

Jeśli chcesz ekonomicznie grzać,
armaturę COMAP musisz stosować!

OFERUJEMY:

- zawory termostacyjne
- zawory powrotne
- kształtki i złączki miedziane
- rury miedziane
- szeroki wybór armatury grzewczej i sanitarnej
- grzejniki panelowe co
- oraz wszystko do ekonomicznego wykonania instalacji grzewczych

**ATRAKCYJNE RABATY DLA
INSTALATORÓW I FIRM
RATY**

F.H.U. „PROMOGAZ”, ul. Prądnicka 65, 31-202 Kraków,
tel./fax (012) 23-39-25, tel. 32-97-02, tel. kom. (0602) 296-775

NIEPOŁOMICE, ul. Bocheńska 18, tel./fax (012) 81-26-90.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!!!

2520KG

Uwaga! Koniec kłopotów z ciepłą wodą!

Oferujemy Państwu rewelacyjne piece kąpielowe JUNKERS
energooszczędne z automatyczną regulacją stałej temperatury wody.

„PROMOGAZ” Kraków, ul. Prądnicka 65;
tel. (012) 32-97-02 lub (0602) 296-775, (012) 23-39-25,
Niepołomice, ul. Bocheńska 18, tel. (012) 81-26-90.

JUNKERS
Bosch Termotechnika

Hurt-detal, dogodnie raty bez zyrantów.
Montaż, serwis.

**UWAGA! NOWOŚĆ! Nowe termy bez świeczek!
OFERTA SPECJALNA DLA SPÓŁDZIELNI
MIESZKANIOWYCH I INSTALATORÓW.**

Ponadto oferujemy w szerokim wyborze:

- kotły co jedno- i dwufunkcyjne, wiszące i wolno stojące o mocy 12-117 kW,
- rury i kształtki miedziane,
- zawory termostacyjne firm: „Danfoss”, „Comap”, „Herz”,
- grzejniki panelowe „RETTIG” PURMO.

Ceny producentów. Transport GRATIS. Wykonujemy instalacje co.

NIKTÓRE SKLEPY SPRZEDAJĄCE URZĄDZENIA FIRMY JUNKERS:

1. „LE-MAR”, os. Jagiellońskie 19, Kraków, tel. 47-83-44
2. „PROINSTAL”, os. Zielone 22, Kraków, tel. 25-77-93
3. „DOMELUX”, ul. Wielicka - pętla Prokocim, tel. 58-04-65
4. „WROKOMET”, ul. Miodowa 21, Kraków, tel. 22-91-43
5. „INSTALATOR”, ul. Limanowskiego 6, Kraków, tel. 56-42-10
6. „M & M”, ul. Zwierzyniecka 6, Kraków, 22-18-35

2525kg



Instytut Spraw Publicznych
Uniwersytetu Jagiellońskiego

prowadzi rekrutację

**na studia licencjackie zaoczne
kierunek: zarządzanie i marketing**

specjalność:

1. Zarządzanie kulturą,
2. Zarządzanie w administracji publicznej.

Studia te kształcą menedżerów dla polskich władz lokalnych oraz
instytucji kultury (państwowych, gminnych i prywatnych).

- Rozmowy kwalifikacyjne na studia zaoczne (zarządzanie kulturą):
4 IX 1997 r.

- Rozmowy kwalifikacyjne na studia zaoczne (zarządzanie w admini-
stracji publicznej) - 5 IX 1997 r.

Bliższych informacji udziela:

- Dziekanat Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej UJ
ul. Gołębia 24, tel. 012 22 10 33 w. 1131.

- Instytut Zarządzania UJ

ul. Sławkowska 32, tel. 012 21 31 39.

- Szkoła Zarządzania Kulturą UJ

Rynek Główny 8, tel. 012 11 47 84, 22 58 92.

3005K




POLMOZBYT
KRAKÓW S.A.

ma przyjemność  poinformować Państwa,

że kupując w Polmozbycie do 31 sierpnia 1997 roku

Poloneza Atu Plus  otrzymacie Państwo

OC gratis, również przy zakupie Tico 

ubezpieczenia OC i AC są w cenie samochodu.



Autoryzowany Dealer

DAEWOO

Salony Polmozbytu:

Kraków: Al. Pokoju 81, tel.: 484 925, ul. Radzikowskiego 4, tel.: 373 533, ul. Wielicka
119, tel.: 550 474, Gorlice: ul. Biecka 72a, tel.: (0 18) 520 515, Rabka-Zabornia:
ul. Kilińskiego 50a, tel.: (0 187) 774 88, Mysłowice: ul. Kazimierza Wielkiego 112,
tel.: (0 12) 721 432, Nowy Sącz: ul. Węgierska 201, tel.: (0 18) 438 020



**NOWO OTWARTA
RESTAURACJA ORIENTALNA
TIEN LONG - Anielski Smok**

(sala szybkiej obsługi, sala bankietowa, restauracja)
31-060 Kraków, Plac Wolnica 7,
tel./fax: (12) 23-56-91

*serdecznie Państwa zaprasza
na orientalne chińskie i wietnamskie
dania przygotowane przez mistrzów
kulinarnych z dalekiego wschodu,
codziennie od 10.00 do 22.00,
niedz. od 12.00 do 22.00.*

SPECJALNA PROMOCJA!

231791

AMPLICO
LIFE

PIERWSZE AMERYKANSKO-POLSKIE TOWARZYSTWO
UBEZPIECZEN NA ŻYCIE I REASEKURACJI S.A.

Jesteśmy Spółką Akcyjną AIG - AMERICAN INTERNATIONAL GROUP
oraz Banku PEKAO S.A.

W ZWIĄZKU Z ROZWOJEM NOWEJ AGENCJI
W KRAKOWIE

PRZY ULICY STAROWISLNEJ 15
TEL. 21 70 87, 21 70 98, 21 71 15

POSZUKUJEMY

NA TERENIE KRAKOWA I CAŁEGO WOJEWODZTWA KRAKOWSKIEGO
KANDYDATEK I KANDYDATÓW NA BEZPOŚREDNICH

AGENTÓW

UBEZPIECZENIOWYCH

ODPOWIEDZIALNYCH ZA KSZTAŁTOWANIE WIZERUNKU FIRMY
ORAZ ROZWOJ SPRZEDAŻY

Zapewniamy:

- możliwość zdobycia prestiżowego zawodu
- profesjonalny program szkoleń stale podnoszący kwalifikacje zawodowe
- atrakcyjny system wynagrodzeń ściśle związany z wynikami pracy
- szansę własnego rozwoju i awansu
- pracę w stabilnej i pewnej międzynarodowej firmie

Preferujemy

- osoby powyżej 28 lat
- wykształcenie średnie lub wyższe
- niekaralność
- łatwość nawiązywania kontaktów
- wytrwałość

Spotkanie wstępne odbędzie się 19 VIII 97 o godz. 17.00
w agencji przy ul. Starowisłnej 15.

Wszystkie zainteresowane osoby prosimy o telefoniczne
potwierdzenie udziału (tel. 21 70 87, 21 70 98, 21 71 15)

Praca agenta ubezpieczeniowego nie wymaga rezygnacji z dotychczasowego zajęcia!

14036c2

F.U. ABIES
**OGRODY
TRAWNIKI
OCZKA WODNE**
szybko ♦ solidnie ♦ tanio
Tel. (012) 85-11-39

UWAGA!
PORAZAJĄCO NISKIE CENY.



**OKNA
I DRZWI Z PCV**

PRODUCENT
Okno-Res

Kraków, D.H. Jubilat, VI p., pok. 614
tel./fax (012) 22-30-33 w. 402

WIELKA PROMOCJA 2 tygodnie

KRONOFLOOR
35,50 zł/m²
8.500 obr.

ladura
60,28 zł/m²
24.000 obr.

SYLWA
61,50 zł/m²
24.000 obr.

* ceny nie zawierają 7% VAT

**Największy wybór
60 wzorów**

**PODEŁOGA
PANELOWA**

**NAJNIŻSZE CENY
W KRAKOWIE**

RESOFLOOR
65,42 zł/m²
28.000 obr.

PERGO
81,31 zł/m²
38.000 obr.

SKLEP, ul. Królewska 51 (dawniej PEWEX), tel. 36-85-74

HURT i DETAL, ul. Kamienna 19, tel. 33-82-99, 33-93-99 w. 19

DEKORDOM

2986el

ATRAKCYJNE 3-pokojowe ul. Czarnowiejska 210.000 zł, Wileńska 115.000 zł, Białopradnicka 114.000 zł. (012) 13-63-46. 425747

ATRAKCYJNE apartamenty w Śródmieściu wynajmujemy. /012/22-49-75. 425179

ATRAKCYJNEGO lokalu handlowego, stolska w centrum Krakowa poszukuje, może być od września. 0602-231-256. 116845

ATRAKCYJNE mieszkanie 1-pokojowe, Olsza, sprzedam. /012/13-00-75. 425672

ATRAKCYJNE nowo oddawane 4-pokojowe os. Oświecenia 85m² 150.000 zł. (012) 13-63-46. 425745

BIEŻANÓW, 50 m², 78.000,-. /012/21-74-53. 120571

BIURO wynajmę. /012/66-20-22 wewn.12-47. 423629

"C-TRUM" mieszkania, lokale, działki. /012/32-16-85. 119451

CUDZOZIEMCY kupią, wynajmą mieszkania. /012/23-05-04. 120113

CZTEROPOKOJOWE sprzedam. /012/49-59-30. 423840

DĄBIE, 2-pokojowe, sprzedamy. /012/22-95-18, 11-18-96. 120438

DO wynajęcia 3-pokojowe 800 zł, 2-pokojowe 700 zł, 1-pokojowe 500 zł. (012) 12-32-77. 425751

DO wynajęcia bez pośredników 100 m² na biuro. /012/15-68-15, 0-602-237-041. 424833

DO wynajęcia lokal, ok. 50 m². /012/55-10-90. 426262

DO wynajęcia magazyny, hale. /012/21-18-14. 426000

DO wynajęcia mieszkanie. /012/22-07-76. 425208

DO wynajęcia pokój. /012/34-05-28. 425323

DO wynajęcia pokój. (012)43-07-47. 426507

DO wynajęcia pow. handlowa w atrakcyjnym punkcie. /012/56-56-13. 423159

DO wynajęcia suteryny pod kamienicą narożną Śródmieście. /012/33-76-92, /012/43-67-20. 426470

DO wynajęcia trzypokojowe, garaż, telefon, ul. Radwańskiego, dwupokojowe, telefon, umeblowane, ul. Skawińska (studentki medycyny). Pośrednictwo /012/21-74-14, /012/22-90-49. 426150

DUŻEGO lokalu na hurtownię, poszukujemy. /012/66-43-31. 426180

DWUPOKOJOWE 37 m², ładne, telefon, Śródmieście, sprzedam. /012/13-81-65. 426484

DWUPOKOJOWE, hipoteczne, Wrocławka, Łokietka, 70 m², 2500 za metr. Pośrednictwo wykluczone. Tel. /012/666-943. 423648

DWUPOKOJOWE, Jermianowskiego, 39-metrowe sprzeda "ATM" /012/32-06-52. 424902

DWUPOKOJOWE - Królewska, trzypokojowe - Wileńska, sprzeda "Sańka". (012) 43-58-21. 425964

DWUPOKOJOWE sprzedam. /012/23-60-33. 119921

DWUPOKOJOWE sprzedamy. /012/22-61-44. 120010

DWUPOKOJOWE, Wieliczka, 69.500. /012/78-39-15. 426202

EKSKLUZYWNE czteropokojowe Oświeceni, sprzedamy. /012/36-05-30. 425757

EKSPRESOWE pośrednictwo. /012/11-12-10. 426441

FIRMA handlowa poszukuje lokalu sklepowego o pow. do 100 m² w ścisłym centrum Krakowa. /012/23-57-43, 11.00-18.00., 0-90-330-240. 423512

GARSONIERA, 17,5 m², Starowiślna, umeblowana, balkon, 55.000 zł. /012/21-88-46. 426384

GARSONIERA do wynajęcia. /012/43-42-77. 425675

GARSONIERA, pokój z kuchnią, Krowdrza, kupię. /012/37-72-49 po 20.00. 426157

GARSONIERE kupię. /012/21-97-43. 119667

GARSONIERE kupię, Kozłówek, okolice, od I-III piętra. Bez pośredników. /012/55-46-40. 120428

GARSONIERE najmę. /012/23-60-33. 119919

GARSONIERE sprzedam. /012/32-13-14. 425490

GARSONIERE, trzypokojowe, sprzedam. /012/36-22-49. 120278

GARSONIERY poszukuję. (012) 12-32-77. 425754

GARSONIERY poszukuję. /012/14-17-35. 426487

HUTA, mieszkanie 100m², 150.000 - sprzeda "Elba". (012) 13-07-87. 425846

KWATERY. /012/32-06-52. 424897

KWATERY studenckie. /012/210-876. 423576

LOKAL, działkę, mały dom do remontu; kupię. tel. /012/56-11-56; /012/22-78-18 wieczorem. 120547

LOKALE biurowe. /012/21-18-14. 426003

LOKALE na: autosalon, warsztat, hurtownię, wynajmie "Seb-Dom". /012/66-44-98. 426177

LOKAL frontowy, do współpracy. /012/58-57-16. 420974

LOKALU na lecznicę dla zwierząt poszukuję. (013)43-656-68. 423713

LOKAL użytkowo-biurowy do wynajęcia, 40, 30 m², Biskupia 14/12. Tel. /012/33-69-28. 425627

M-3 superkomfortowe sprzedam. 0601-22-07-54. 425109

M-3 umeblowane, telefon, wynajmę małżeństwu bezdzietnemu. /012/33-90-64. 120267

MAŁEGO mieszkania, poszukuję. /012/22-02-98. 426110

MAŁE mieszkanie kupię. /012/57-78-96. 120525

MAŁŻEŃSTWO poszukuje niedrogiego mieszkania. /012/12-88-61. 426066

MEISSNERA, 41 m², 80.000,-. /012/217-453. 120572

MERKURY, mieszkania, 2-, 3-pokojowe, sprzedaż, najem, Kraków, Batorego 5. (012)34-43-72. 120413

MIESZKANIA dla studentów "Lokia" - tel./fax. /012/218-311. 422876

MIESZKANIA do sprzedaży. (012) 576-333. 425771

MIESZKANIA do wynajęcia poszukuję. /012/22-01-10. 424165

MIESZKANIA, lokale, wynajmowanie. /012/67-03-44. 423596

MIESZKANIA, pokoju poszukują studenci. /012/11-95-42. 425619

MIESZKANIA poszukuję bez pośredników. /012/22-07-76, /012/12-28-25, 0602-225-786. 425209

MIESZKANIE 31 m², superkomfort, telefon, w Miechowie wynajmę lekarzowi na gabinet. /012/13-09-63, wieczorem. 426019

MIESZKANIE 3-pokojowe, sprzedam. /012/33-33-88. 120055

MIESZKANIE 94 m², centrum, sprzedam. /012/70-24-31. 426393

MIESZKANIE do wynajęcia. /012/34-35-77. 426096

MIESZKANIE 3-pokojowe, 37 m², Kalinowa, 67.000 zł. /012/23-41-40. 425614

MIESZKANIE, ul. Kryniczna, do wynajęcia. /012/12-43-30, /012/555-159. 426204

MIESZKANIE dwupokojowe, 37 m², Kwinawa, 67.000 zł. /012/23-41-40. 425614

MIESZKANIE, ul. Kryniczna, do wynajęcia. /012/12-43-30, /012/555-159. 426204

MIESZKANIE, ul. Kryniczna, do wynajęcia. /012/12-43-30, /012/555-159. 426204

MIESZKANIE, ul. Kryniczna, do wynajęcia. /012/12-43-30, /012/555-159. 426204

MIESZKANIE, ul. Kryniczna, do wynajęcia. /012/12-43-30, /012/555-159. 426204

MIESZKANIE, ul. Kryniczna, do wynajęcia. /012/12-43-30, /012/555-159. 426204

MIESZKANIE, ul. Kryniczna, do wynajęcia. /012/12-43-30, /012/555-159. 426204

MIESZKANIE, ul. Kryniczna, do wynajęcia. /012/12-43-30, /012/555-159. 426204

MIESZKANIE, ul. Kryniczna, do wynajęcia. /012/12-43-30, /012/555-159. 426204

MIESZKANIE, ul. Kryniczna, do wynajęcia. /012/12-43-30, /012/555-159. 426204

MIESZKANIE, ul. Kryniczna, do wynajęcia. /012/12-43-30, /012/555-159. 426204

MIESZKANIE, ul. Kryniczna, do wynajęcia. /012/12-43-30, /012/555-159. 426204

MIESZKANIE, ul. Kryniczna, do wynajęcia. /012/12-43-30, /012/555-159. 426204

MIESZKANIE, ul. Kryniczna, do wynajęcia. /012/12-43-30, /012/555-159. 426204

MIESZKANIE, ul. Kryniczna, do wynajęcia. /012/12-43-30, /012/555-159. 426204

MIESZKANIE, ul. Kryniczna, do wynajęcia. /012/12-43-30, /012/555-159. 426204

MIESZKANIE, ul. Kryniczna, do wynajęcia. /012/12-43-30, /012/555-159. 426204

MIESZKANIE, ul. Kryniczna, do wynajęcia. /012/12-43-30, /012/555-159. 426204

MIESZKANIE, ul. Kryniczna, do wynajęcia. /012/12-43-30, /012/555-159. 426204

POSZUKUJĘ mieszkania. /012/56-38-50. 425696

POSZUKUJEMY dużych mieszkań. /012/56-49-20. 422853

POSZUKUJEMY garsoniery. (012)56-49-20. 423995

POSZUKUJEMY kwatery dla studentów. /012/32-34-86. 426015

POSZUKUJEMY lokali sklepowych. /012/56-49-20. 422857

POSZUKUJEMY magazynów. /012/21-18-14. 426002

POSZUKUJEMY mieszkań, lokali, do wynajęcia. /012/33-07-96. 119967

POSZUKUJEMY mieszkań. /012/34-40-91. 425626

POSZUKUJEMY mieszkań 1-pokojowych. /012/56-49-20. 423056

POSZUKUJEMY mieszkań do wynajęcia. (012)56-49-20. 423544

POSZUKUJEMY mieszkań. Prowizja 0%. (012) 12-32-77. 425755

POSZUKUJĘ 1, lub 2-pokojowego do wynajęcia. /012/67-59-76. 421567

POSZUKUJĘ lokalu, 70-100 m², na cichą produkcję, najchętniej w Podgórzu. /012/66-66-42, /012/66-06-31. 423750

POSZUKUJĘ lokalu do wynajęcia o wysokim standardzie i dobrej lokalizacji w ruchliwym punkcie poza strefą "A" i "B" 30-50 m². Lokal od frontu, parter, atrakcyjna przeszklona wystawa, linia telefoniczna, parking. Tel. (012) 32-32-23. 426446

POSZUKUJĘ lokalu sklepowego do 30 m². /012/43-16-35 po 19. 120418

POŚREDNICTWO Goldenmajer. /012/21-42-20. 424287

RADZIWIŁOWSKA, 3-pokojowe 130 m², po remoncie, wynajmujemy. /012/22-95-18, 11-18-96. 120434

SAMODZIELNEGO mieszkania poszukuję. /012/22-00-13. 422951

SKLEP, mieszkanie, wynajmę. /012/66-20-22 wewn.12-47. 423630

SPRZEDAM 2-pokojowe, 42 m². /012/853-042. 120312

SPRZEDAM M-4 Pachońskiego 6. Cena: 115.000,-. /012/21-49-85, /012/11-29-67. 120520

SPRZEDAM pilnie lokal handlowy, 34 m², z telefonem, pod Rondem Czyżwińskim, /012/11-99-26, /9.00-17.00/. 425347

SPRZEDAM pilnie mieszkanie hipoteczne, 60 m², /trypokojowe/ z telefonem, przy placu Centralnym, /012/44-61-46, wieczorem. 425346

SPRZEDAM pokój z kuchnią 34 m², 4 piętro. /012/56-30-91. 426169

SPRZEDAMY trzypokojowe. Odnowiona kamienica Rynek Podgórski. (012) 33-97-95. 425851

STUDENTKI poszukują dwupokojowego. /032/299-75-60. 426097

SZUKAM do wynajęcia: pokój, kuchnia, telefon lub pokoju. /012/13-75-14. 426144

SZUKAM garsoniery lub 1-, 2-pokojowego z telefonem, blisko AGH. (014) 24-08-78. 426413

TRZYPKOJOWE kupię. /012/23-60-33. 119920

TRZYPKOJOWE kupię. /012/32-50-03. 421947

TRZYPKOJOWE, osiedle Oświecenia, telefon, sprzedam. Pośrednictwo /012/21-74-14, /012/22-90-49. 426148

TRZYPKOJOWE Pachońskiego, sprzedam. /012/36-05-30. 425759

TRZYPKOJOWE sprzedam. /012/22-61-44. 120011

UDZIAŁ w spółdzielni mieszkaniowej, odbiór, XII 1997, odstąpię. 090-309-654. 425980

WIELICZKA: wynajmę mieszkanie studentkom. /012/78-19-14. 119982

WYNAJEM lokali. /012/33-89-79. 120201

WYNAJMĘ 100 m² (sila, sanitarium, ogrzewanie) na niewielką produkcję: Kraków, lub okolice Zabierzowa. /012/85-34-04. 120363

WYNAJMĘ mały dom blisko Wadowic, małżeństwu, emerytom. /033/348-38 wieczorem. 120241

WYNAJMĘ mieszkanie studentkom. /012/67-53-43. 120499

WYNAJMĘ: ul. A.Krajowej 60 m², nowe, telefon, od zaraz. /0187/524-09. 120501

WYNAJMIEMY lokal biurowy, Lubelska, trzy-pokojowe, Axentowicza. /012/234-244, /9.00-13.00/. 424939

WYNAJMOWANIE. /012/57-55-18. 425724

ZAMIANA: Kozłówek, ul. Okólna 11, 2-pokojowe, ciemna kuchnia, 38 m². /012/58-42-97, piątek 19.00-20.00. 423585

ZAMIANY. /012/23-11-03. 119509

ZAMIANY, biuro. /012/21-49-14. 422950

ZAMIENIĘ dwupokojowe na większe. /012/45-22-15. 421265

ZAMIENIĘ garsonierę własnościową z przebudowaną kuchnią na mieszkanie 2-, 3-pokojowe. 0-602-399-489, /012/47-33-63. 425626

ZAMIENIĘ mieszkanie własnościowe 33 m² I piętro z telefonem Dywizjonu 303 na M3 w okolicy Dywizjonu 303. (012) 48-86-24 (poiedziałek, czwartek po 20.00). 425820

ZAMIENIĘ mieszkanie w Krynicy (44 m², I piętro, balkon, telefon) na Kraków. /0-12/21-55-02. 426305

ZAMIENIĘ własnościowe 46 m², parter, Powstańców na centrum, od 40 m². /012/12-15-43. 120575

1-POKOJOWE ul. Myśliwska sprzedamy. Tel. (012) 56-49-20. 425986

2 studentom wynajmę duży pokój z użyteczną kuchnią. Tel. /012/58-40-24. 426235

300 zł/tydzień mieszkanie. /012/234-244, /9.00-13.00/. 424938

35 m² własnościowe zamienię na większe niewłasnościowe, może być zadłużone. (012)58-05-32, 57-65-37. 424003

3-pokojowe w Kurdwanowie i Woli Duchackiej sprzedamy. Tel. (012) 56-49-20. 425984

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI "Olsza" Warszawa 20 (obok Politechniki). (012) 32-60-19, 32-60-21. 425043

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI "Olsza" Warszawa 20 (obok Politechniki). (012) 32-60-19, 32-60-21. 425043

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI "Olsza" Warszawa 20 (obok Politechniki). (012) 32-60-19, 32-60-21. 425043

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI "Olsza" Warszawa 20 (obok Politechniki). (012) 32-60-19, 32-60-21. 425043

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI "Olsza" Warszawa 20 (obok Politechniki). (012) 32-60-19, 32-60-21. 425043

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI "Olsza" Warszawa 20 (obok Politechniki). (012) 32-60-19, 32-60-21. 425043

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI "Olsza" Warszawa 20 (obok Politechniki). (012) 32-60-19, 32-60-21. 425043

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI "Olsza" Warszawa 20 (obok Politechniki). (012) 32-60-19, 32-60-21. 425043

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI "Olsza" Warszawa 20 (obok Politechniki). (012) 32-60-19, 32-60-21. 425043

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI "Olsza" Warszawa 20 (obok Politechniki). (012) 32-60-19, 32-60-21. 425043

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI "Olsza" Warszawa 20 (obok Politechniki). (012) 32-60-19, 32-60-21. 425043

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI "Olsza" Warszawa 20 (obok Politechniki). (012) 32-60-19, 32-60-21. 425043

MAŁOPOLSKIE BIURO INWESTYCYJNE

 Członek Klubu Business Foundation
 Kraków, ul. Szpitalna 34, tel. 22-11-65, 21-79-33 (10-14 i 15-18)

DO wydzierżawienia atrakcyjna działka, zaplecze. (012) 45-59-04. 426198

DZIAŁKA z projektem budowlanym tania - Zakopane. 0165/687-84. 425324

DZIAŁKĘ budowlaną Wieliczka Grabówki 15 arów, sprzedam. 012/33-33-88. 120059

DZIAŁKĘ, dom-kupię. (012) 49-28-50. 425813

DZIAŁKĘ komercyjną, do 50 arów, kupię. Tel. 012/85-15-11, 8.00-16.00. 012/15-24-28, 17.00-21.00. 426379

DZIAŁKĘ - Kraków (okolice) kupię. (012) 56-17-04. 422067

DZIAŁKĘ pilnie kupię. (012) 13-63-46. 425741

DZIAŁKI budowlane, rolno-budowlane, 25 km od Krakowa, sprzedam. Tel. 012/83-14-46. 416629

DZIAŁKI: Dobczyce, Glogoczów. /012/14-23-60. 425396

GARAŻ, os. Widok, 16.000 zł. Tel. (012) 32-42-33. 426577

"JAMAR" poszukuje działek komercyjnych pod stację paliw, biurowiec, market przy drogach wylotowych w Krakowie oraz miastach wojewódzkich w całej Polsce. (012) 66-19-06. 2438/ef

"JAMAR" pośrednictwo nieruchomości, ul. Ogrodniczki 2a /róg Zakopiańskiej, - sprzedaż, kupi, wynajmie - tel./fax (012) 66-19-06. 425167

"JAMAR" przyjmie grunty o różnym przeznaczeniu na terenie Krakowa i okolic. (012) 66-19-06. 2438/ef

"JAMAR" sprzeda działki w Balicach, Raciborku, Rajsku, Rybitwach, Gorkowie, Ochojnie, Podstolicach, Lipnicy Górnej, Czajowicach, Kornatce, Krzywaczce, Mogilanach oraz 800 działek na terenie Krakowa. (012) 66-19-06. 413124

"JAMAR" sprzeda działki usługowe: Skotnica 176a, Siemaszki 113a, Wąwózowa 180a, Widłakowa 57a, Rydlówka 82a, Myślenicka 35a, Stojalowskiego 28a, al. Solidarności 15a. (012) 66-19-06. 413126

KUPIĘ działkę uzbrojoną, ok. 15 a, w południowej części Krakowa. (012) 66-24-28. 426241

KUPIĘ kamienicę, lokal handlowy. 012/56-22-33. 417038

KUPIĘ ładny dom w Krakowie. (012) 32-12-82, 32-15-32. 414936

KUPIĘ parcelę z rozpoczętą budową lub dom, w Krakowie, /012/11-44-35. 426008

KUPIĘ rezydencję lub dworek. (012) 21-07-62, 23-13-25. 414935

LIPNICA Mała na Orawie - atrakcyjny motel 700 m² do małego wykończenia, działka 114 arów tania sprzeda "Jamar". (012) 66-19-06. 425178

MIESZKANIA HIPOTECZNE
 Krowodrza, ul. Josepha Conrada: termin oddania - IV kwartał '98, ul. Wybickiego: termin oddania - III kwartał '98,
 Śródmieście, ul. Na Barciach: termin oddania - III kwartał '97.
 ♦ mieszkania o pow. od 39 m² do 80 m²;
 ♦ w podziemiu samodzielne garaże,
ATRAKCYJNE CENY, RATY.

MYŚLENICE, willę wynajmę albo sprzedam. Oferty 426382 Kraków, Starowiślna 2. 426382

NOWY dom do wynajęcia. 012/549-319. 120587

NOWY dom w Opatkowicach, sprzedam. 012/33-33-88. 120058

OKAZJA! Węgrzce, 130 m², działka 10 arów, 117.000, sprzeda "Elba". /012/13-07-87. 425584

OKOLICE Wieliczki, dom, stan surowy, sprzedaż. 012/21-18-14. 423755

PILNIE kupię mieszkanie. (012) 37-18-66 wew. 470. 411860

PILNIE sprzedam działkę, Wola Justowska, Cheim, 53 a, 90.000 zł. Tel. 012/12-60-05, po 20.00, (018)(71)-56-25. 426458

POSZUKUJEMY działek. /012/56-49-20. 423059

ZAINWESTUJ SWOJĄ NADWYŻKĘ FINANSOWĄ!
 w budowę mieszkań na wynajem z
P.W. „BRYKSY”
 Limit odpisu od podstawy opodatkowania za każde zakupione mieszkanie przeznaczone na wynajem wynosi aż 81.900 zł.
 Obecnie realizujemy inwestycję przy ul. Obozowej w Krakowie.
 Nie trać szansy - skontaktuj się z nami!
Tel./fax 47-07-68, 49-89-99 wewn. 24.

POSZUKUJEMY kamienicy. /012/56-49-20. 422852

SPRZEDAM 2 działki budowlane po 9 arów lub całość. Alwernia, ul. Ogrodowa 2. 120562

SPRZEDAM dom, Dębica. /0-12/43-74-52. 426184

SPRZEDAM dom drewniany do remontu, na działce rolno-budowlanej 70 arów, Myślenice. /012/74-28-94. 120264

SPRZEDAM dom drewniany. /012/57-36-96 po 16.00. 423684

SPRZEDAM dom jednorodzinny w centrum Miela lub zamienię na nowe mieszkanie w Krakowie, możliwość prowadzenia działalności usługowo-handlowej. Tel. 0-17/58-53-884. 424812

SPRZEDAM dom na południe od Krakowa. /012/74-64-66. 426353

DOMY I MIESZKANIA NA RATY
FIRMA BUDOWLANA BUD CO. OFERUJE:
 NOWOCZESNE, FUNKCYJNALNE DOMY I MIESZKANIA. ATRAKCYJNE LOKALIZACJE W KRAKOWIE, TARNOWIE, NOWYM SĄCZU, KATOWICACH, BIELSKU - BIAŁEJ I CZĘSTOCHOWIE. ROZWIĄZANIA ARCHITEKTONICZNE ZGODNIE Z WYMAGANIAMI KLIENTA. SPŁATY DOSTOSOWANE DO INDYWIDUALNYCH MOŻLIWOŚCI KLIENTA

"BUD CO. - BIS"
 NOWA, ATRAKCYJNA FORMA GROMADZENIA ŚRODKÓW FINANSOWYCH NA CELE MIESZKANIOWE

FIRMA BUDOWLANA BUD CO. 30-102 Kraków, ul. Morawskiego 5, p.327, tel./fax 22-52-40

MARCHOLTA - nową szeregówkę, 240 m², wysoki standard sprzeda "Jamar". (012) 66-19-06, (012) 14-22-29. 425174

MIESZKANIE, domek do remontu kupię. /012/78-41-19 po 18.00. 424945

MYŚLENICE, sprzedam dom, działkę 10 arów ogrodzoną. /012/74-64-66. 426350

SPRZEDAM dom za Krakowem. Telefon grzecznościowy 012/70-24-54 wieczorem. 120296

SPRZEDAM działkę 60 arów w tym 30 arów budowlane, Winiary. /012/711-318 wieczorem. 120222

SPRZEDAM działkę budowlaną 24 ary, Libertów, k/Krakowa. /012/57-39-40. 422033

ANTENY. 012/215-160. 420550

ANTENY. 012/21-62-54. 120136

ANTENY. (012)25-78-43, 0601-42-46-35. 422910

ANTENY. 012/33-74-73. 425987

ANTENY. 012/34-40-20. 120138

NAJSTARSZY I NAJWIĘKSZY DEVELOPER W KRAKOWIE OFERUJE
NOWE MIESZKANIA W BUDOWIE
 odbiór mieszkań w grudniu 1998 r.

przy ul. Krowoderskich Zuchów - mieszkania 1- - 4-pokojowe o powierzchni 37-94 m kw.
 przy ul. Wesele - mieszkania 2- - 5-pokojowe o powierzchni 53-120 m kw.
 na Górcie Narodowej - mieszkania 1- - 4-pokojowe o powierzchni 34-100 m kw.

ZAPRASZAMY Dział Sprzedaży ZPU „GEO”, Kraków, ul. Lublańska 34, pokój 504, tel. 16-25-09

ANTENY. 012/48-30-42. 424671

ANTENY, Agnieszki 10, /012/21-09-57, satelitarne, montaż, naprawa, raty. 420400

ANTENY, naprawa, montaż. 012/45-13-92. 417933

ANTYWŁAMANIOWE blokady, blacha, dodatkowe drzwi "Ulmax". /012/56-25-87. 423605

ANTYWŁAMANIOWE drzwi metalowe, zamki, tapicerki, VAT. "Tempo" (012)34-46-34, 49-71-51, 23-45-04. 422869

ANTYWŁAMANIOWE: zamki, tapicerki. "Forte" (012)48-80-33. 423981

ARANŻACJA wnętrz, domów, sklepów, biur. Posiadam referencje. 090/33-32-50. 120542

BEZPŁATNY wywóz złomu, zużytego sprzętu AGD. (012) 13-83-46. c-565/k

BLACHARSTWO, dekarstwo, obróbki, solidnie, tania. /012/56-38-61. 426134

ROLETY ZEWNĘTRZNE ROLOKASETY RKS
ŚWIADECTWA PZH, ITR, ITM
METAL-STYL
 Kraków, tel./fax 58-34-48, 58-03-93

BOAZERIA. /012/34-24-10. 423923

BOAZERIA. /012/47-69-17. 423736

BOAZERIA. /012/57-35-83. 426072

BOAZERIA. /012/66-49-92. 411522

BOAZERIA, panele, /012/36-61-27. 425011

BOAZERIA, panele, szafy, gwarancja. (012) 44-60-90. 425278

BRUKARSTWO, solidnie, tania, /012/11-02-77 wewn.152, /012/25-48-84; po 20.00. 422370

BRUKARSTWO, układanie kostki. /012/44-48-92. 422883

C. C. C. Cyklinowanie bezpyłowe, lakierowanie nieszkodliwe, rachunki. "Wójcik". /012/15-25-97. 419578

C. Cyklinowanie, układanie mozaiki, parkietów, paneli podłogowych, wylewki. Wykonuję osobicie. 0601-42-66-82 oraz 44-11-50 do 7.00, po 21.00. 424024

C. Cyklinowanie, układanie. (012) 43-11-59. 425270

C. Cyklinowanie, układanie. (012) 43-29-40. 425292

CYKLINIARKI, opalarki wypożyczam. /012/85-81-38. 421886

CYKLINOWANIA, "Abad". 012/13-23-11. 120021

CYKLINOWANIE. (012)12-78-83. 423260

CYKLINOWANIE. (012) 12-56-42. 425832

CYKLINOWANIE. /012/33-42-12. 423021

CYKLINOWANIE. /012/54-39-15. 421395

CYKLINOWANIE. /012/55-35-03, /012/21-57-05. 425521

CYKLINOWANIE, /012/32-22-14. 421566

CYKLINOWANIE, /012/56-13-14. 420384

CYKLINOWANIE, lakierowanie. 012/55-64-87. 420534

CYKLINOWANIE, lakierowanie. VAT. Stachurski. /012/32-30-90. 423409

CYKLINOWANIE, układanie. 012/25-83-14. 414191

CYKLINOWANIE, układanie. VAT. /012/47-76-09. 421397

CYKLINOWANIE, układanie, flizowanie, sprzedaż parkietu. 012/15-68-34, 0602-36-33-70. 422540

CYKLINOWANIE, układanie. /012/22-63-96. 423067

CYKLINOWANIE, układanie. /012/783-793. 423102

CYKLINUJĘ osobicie oraz układam parkiety. 012/43-26-97. 424883

CYKLINUJĘ, układam, naprawiam parkiety. /012/15-21-12. 423917

CZYSZCZENIA "Abad" dywany, meble, samochody. /012/13-23-11. 120017

CZYSZCZENIA absolutnie tania dywanów, tapicerek "Karcherem". (012)49-14-70, /012/47-43-18. 120149

CZYSZCZENIA dywanów, tapicerki, żaluzji, solidnie "Dywansop". /012/34-33-73. 117951

INDECO®
KANADYJSKIE DRZWI SUWANE ZABUDOWA WNEK RATY! PROMOCJA!
 ● ul. Dobrego Pasterza 120, tel. 11-77-43, 11-25-23
 ● ul. Brożka 4, tel. 66-78-12

CZYSZCZENIA dywanów, A żaluzji. /012/12-72-58. 405005

CZYSZCZENIE dywanów Wap-em. 012/11-67-36. 118554

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki. /012/55-79-58. 411695

CZYSZCZENIE Karcherem najtaniej... VAT. (012) 48-19-88. 407729

CZYSZCZENIE "Karcherem", 1 zł/m². 012/13-12-15. 422297

CZYSZCZENIE na mokro, sucho. 012/48-52-04. 419610

DACHY, konserwacja, naprawy. /012/44-53-59. 422487

DEKORACJA wnętrz, aranżacja pomieszczeń. Tel. /012/85-22-72, 85-28-50 wieczorem. 119927

DESKI plastikowe, ogrodzenia, balustrady. (012) 45-40-02. 425778

DEZYNEKSCJA. (012)21-78-02. 423267

DOMOFON. /012/32-44-69. 119458

DOMOFON. /012/45-18-97. 423182

DOMOFON montaż, naprawa. /012/55-75-52. 426359

DOMOFON - naprawa. (012)58-46-96. 422872

DOMOFONY, /012/67-02-97. 422383

DOMOFONY, montaż, naprawy. 012/12-27-79. 419399

DOMOFONY, montaż - naprawa. (012)62-19-08. 426539

DRZWI harmonijkowe, panelowe i drewniane - promocja. (012)55-91-31. 422822

ELEKTROAWARIA. /0-12/12-79-73. 422596

ELEKTROBUDOWLANE przyłącza. 012/58-58-90. 425390

ELEKTROINSTALACJE. 012/67-14-09. 118653

ELEKTROINSTALACJE. 0-601-48-01-62. 422048

ELEKTROINSTALACJE. /012/34-32-32. 424861

ELEKTROINSTALACJE. Ogrzewania. Przyłącza. Remonty. /012/62-18-48. 421378

ELEKTROINSTALACJE, przyłącza, pomiary, ogrzewania, VAT. /012/499-099, po 18.00, 0-302-382-989. 426111

ELEKTRONAPRAWY, pomiary, /012/66-20-61. 423176

ELEKTRYK domowy. (012) 37-95-36. M-2077

ELEKTRYK, usługi. /012/57-76-44. 425345

FLIZOWANIE. /012/15-63-15. 424050

FLIZOWANIE. /012/22-29-10. 426143

FLIZOWANIE. /012/49-56-91. 421467

FLIZOWANIE. /012/55-52-39. 422928

FLIZOWANIE. /012/66-10-42. 421964

FLIZOWANIE. Tel. 0602/24-28-66. 120385

FLIZOWANIE. VAT. /014/68-60-466. 420504

FLIZOWANIE, /012/32-36-59. 422230

FLIZOWANIE, 012/44-01-28, 18.00-20.00. 426460

FLIZOWANIE, hydraulika, rachunki, gwarancja. /012/37-74-79. 402096

FLIZOWANIE, hydraulika, sufity podwieszane, remonty, eleganckie łazienki, /012/49-28-08. 415527

FLIZOWANIE, hydraulika, remonty. 090-38-38-07. 424465

FLIZOWANIE, hydraulika, remonty. Układanie parkietów, paneli podłogowych, cyklonowanie. Referencje, VAT. /012/15-68-34, 0602-36-33-70. 425062

FLIZOWANIE, suche tynki. 012/76-23-62, 0602-35-68-16. 425364

GAZ, awarie, bojlera, piecyki. /012/53-24-49. 421393

GAZ, awarie, hydraulika, piecyki, /012/22-54-08. 421753

GAZ, awarie, hydraulika, piecyki. /012/77-44-78. 422909

GAZ, piecyki gwarancja. (012) 37-78-00 wew. 263. 424311

HYDRAULICZNE. /012/14-18-30. 425919

HYDRAULICZNE. /012/85-93-87. 425669

HYDRAULICZNE piecyki, ogrzewanie, remonty. /012/11-79-13. 120407

HYDRAULIKA, awarie, instalacje, /012/37-89-59. 425061

HYDRAULIKA, instalacje. 012/22-40-46. 424849

HYDRAULIKA, naprawy, remonty, nowe instalacje, rachunki. /012/72-00-60. 425055

HYDRAULIKA /plastik/. /012/45-77-53. 424020

HYDRAULIKA, przeróbki. 012/34-40-20. 118511

HYDRAULIKA, przeróbki. 012/21-62-54. 118512

HYDRAULIKA, przeróbki, /012/85-65-86. 424927

HYDRAULIKA, przeróbki, /012/54-19-23. 425188

HYDRAULIKA - przeróbki. (012)49-76-58. 426504

INSTALACJE hydrauliczne. 012/13-16-60. 417740

SKALMAR s.c.
 Kraków, Wielicka 61,
 tel. 56-20-04

ROLETY: zewnętrzne, tekstylne
ZALUZJE: poziome, pionowe, tarasowe
MARKIZY: koszowe
BRAMY GARAŻOWE
HURTOWA SPRZEDAŻ ELEMENTÓW

INSTALACJE wod-kan c.o. w miedzi; kompleksowo. Piotr Węcliewicz uprawnienia budowlane. Precyzja wykonania. 012/851-803, 0602/21-46-18. 120530

KLIMATYZACJE, wentylacje. /012/55-39-22. 424350

KOMINKI. /012/25-58-63. 419815

KOMINKI, piece, 0601-44-46-12. 423853

KOPARKOŁADOWARKA. 012/45-39-25. 420075

KOPARKOŁADOWARKA, 012/49-08-19, /19.00-20.00/. 419793

KOPARKOŁADOWARKI. /012/45-40-82. 422280

KOPARKOŁADOWARKI, dźwigi, młoty, sprężarki. /012/43-55-02. 423608

KOPARKOSPYCHARKA. 012/78-36-69. 422283

KOSZENIE trawników i pielęgnacja żywopłotów. /012/ 32-52-33. 425661

KOSZTORYSY. /012/21-35-33. 425201

KRATY. /012/23-51-69. 397007

KRATY antywłamaniowe. /012/33-40-14. 423037

KRATY, drzwi. /012/32-39-38. 423030

KRATY rozsuwane. /012/33-40-14. 397006

KRATY rozsuwane, nożycowe. /012/22-46-71. 422650

ŁODÓWKI. /012/15-33-95. 117864

ŁODÓWKI. 012/23-21-09. 422992

ŁODÓWKI. (012)25-86-14, 47-51-22. 422878

ŁODÓWKI. 012/49-00-95. 424717

ŁODÓWKI, chłodnie. Dojazd gratis. /012/85-82-87, /012/14-21-43, 0-601-400-602. 416068

ROLETY
 ● zewnętrzne
 ● tekstylne

ZALUZJE
 ● pionowe, poziome
 ● wymiana taśm pionowych

Produkcja, sprzedaż, montaż
PPH „Esko-Al”
 Kraków, ul. Cystersów 2, tel. (0-12) 13-78-78
 32-700 Bochnia, ul. Proszowska 92, tel./fax (0-14) 61-255-02

MOTEL sprzedam lub wydzierżawię. Oferty 426385 Kraków, Starowiślna 2. 426385

NAWIĄZĘ stałą współpracę z producentami i importerami na rynkach: Tuszyn, Gluchów. Tel. Łódź 042/30-64-67. 426062

PORADY prawne. Kancelaria /012/21-93-18. 422287

POSIADAM lokal w centrum, na ciągu, go-tówkę, oczekuję propozycji. Oferty 120271 Kraków, Wiślna 2. 120271

PROSPERUJĄCA kwaciarnia w atrakcyjnym miejscu poszukuje wspólnika z kapitałem. Oferty C-1116 B.O. Combex Kraków, os. Handlowe 9. 426493

PRYMUS, księgowość, podatki. 012/43-41-28. 417136

SKLEP ogólnospożywczy odstąpię. /012/55-04-86. 426299

SKLEP spożywczy lub lokal handlowy, biurowy wynajmę. 0601-42-77-84. 426301

SPRZEDAM automyjnię Otto Christ nie instalowaną w Polsce. /012/22-23-09 lub 0601-45-15-15. 426324

TANDETA, kiosk sprzedam. /012/33-56-80. 426376

WIELICZKA- sklep mięsny + lokal handlowy, wynajmę, sprzedam. 012/78-54-74. 425358

ZAKŁADANIE firm, pełna obsługa rachunkowo-księgowa, deklaracje, VAT. 012/37-09-57, 012/13-05-35. 425057

ORGANIZACJA- wesela. 40.00. 012/12-18-72. 420321

ORKIESTRA /012/13-17-46. 418298

ORKIESTRA /0-12/48-75-90. 424137

PARKING strzeżony, 24 h, ul. Zyblikiewicza 1, miejsca parkingowe i garażowe. 425185

PRZYJMĘ każdą ilość ziemi i gruzu. 0602-21-56-45. 424382

RESTAURACJA Przyjęcia weselne. 012/33-70-49. 415339

RESTAURACJA Wesela, 58 zł. /012/13-67-50. 426052

RESTAURACJA, tanie wesela, 60 zł. /012/67-09-50. 423778

TANIE ogłoszenia w gablotach. Kraków, ul. Batorego 5, (012)34-43-72. 120414

TATUAŻ artystyczny, kolczykowanie. 012/32-56-11, Lea 22. 423640

TRZYDZIESTOLETEK zaspansoruje studentkę. Tel. 0602-350-123 po 17.00. 424894

WARSTWĘ urodzajnej ziemi sprzedam. Do wydzierżawienia działka, Tonia. /012/36-50-44. 426136

WESELA, bankiety. Hotel "Kazimierz". 012/21-66-29. 405397

WESELA, muzyka, wideofilmowanie. /012/45-97-27, 0-601-47-27-66. 416578

WESELA - profesjonalna obsługa muzyczna. /012/49-30-84, 090-38-43-56. 422742

WRÓŻBY. /012/21-58-84. 421695

WRÓŻBY. 012/57-31-80. 424550

WRÓŻKA /012/13-40-39. 119779

WRÓŻKA /012/37-43-16. 426219

WRÓŻKA (012)48-47-45. 426537

ZIEMIĘ w wykopów przyjmę. (012)670-560. 426523

Pożyczki

A. A. A. Lombard "Perła". 012/22-03-50; Wielopole 24, Al. Słowackiego 1, korale, złoto, srebro, antyki, działki budowlane, samochody. 423514

A. A. Atrakcyjne pożyczki pod RTV, złoto, samochody, najkorzystniejsze oprocentowanie. Rabaty, skup, komis. Grzegórzecka 17, tel. /012/11-55-75. 423019

DAM dobry procent miesięczny za pożyczkę 15.000 zł na okres jednego roku. /012/21-75-94 (20.00-22.00). 120491

DŁUGA 5, atrakcyjny lombard. Pożyczki pod zastaw wszystkiego, także nieruchomości. /012/22-15-54. 422987

DŁUGA 76 - lombard. /012/32-43-66. 422991

KORZYSTNY lombard. Kalwaryjska 18. Naprzeciw "Korony". 012/56-51-50. Informacja: 0-601-56-51-50. 414020

KRAKOWSKA 16, pożyczki, niskie oprocentowanie, złoto, nieruchomości, samochody. 090/309-584. 424440

LOMBARD, Kalwaryjska 43. Pożyczki pod zastaw wszystkiego! (012) 56-56-77, pn-sob. 425810

LOMBARD, Legionów 2 (dawna Cekiery) skup RTV, antyki, obrazy, korale. 012/56-40-36. 419703

LOMBARD, Teatralne 10 /budynk kina Świt/. /012/44-58-44. 422713

LOMBARD, Zwierzyniecka 34 /obok Jubilat/. 0602-28-13-31. 422710

POŻYCZKI pod zastaw wszystkiego (nieruchomości, samochody, AGD, RTV). Lombard, komis, skup. Biuro Nieruchomości, ul. Dąbrowskiego 11. /012/56-34-33, 012/56-01-73. 415157

POŻYCZKI pod zastaw wszystkich samochodów. (012)43-09-48. 422880

SZYBKE pożyczki. (012) 48-78-66 wew. 360. 425056

UDZIELANIE pożyczek, najniższe oprocentowanie, rok założenia 1990, skup RTV, kupon uprawniający do do 10% zniżki. Lombard, Kościuski 17, (012) 21-80-59. 425811

Turystyka

ATRAKCYJNA giełda "Last Minute". 012/21-74-33. 120331

ATRAKCYJNE wczasy odchudzające i rekreacyjno - rodzinne. Basen, sauna, siłownia, masaże. Fitness z instruktorem dla dorosłych i dzieci. Dieta. Komfortowe warunki. Wrzesień, góry. (012) 33-11-43. 425111

ATRAKCYJNE wczasy w górach, rekreacja, odnowa, odchudzanie, solarium, sauna, atlas, step reebok, masaże lecznicze. Pensjonat "Koliba", 33-350 Piwniczna, tel. (018)46-41-40, 46-41-41. 423716

ATRAKCYJNY wypoczynek Piwniczna, Zakopane noclegi, bilety międzynarodowe. /012/22-63-28. 421879

BASENY termalne. /012/58-19-74. 120401

BESKID Mały: wypoczynek, basen, cały rok. Tel.: (033) 74-29-20. 425315

BIESZCZADY! Myczkowce kemping "Ustronie", domki 2,3,4 osobowe. 090/39-53-36, 012/55-81-07. Wrzesień 30% zniżki! 118268

BIURO "Paradise". (012)32-16-90, 33-79-08. 422093

BUS - wynajem. (012)45-57-24, 0602-25-37-35. 426501

JASTRZĘBIA Góra, wolne pokoje, sierpień, wrzesień. Atrakcyjne położenie, blisko morza, możliwość wyżywienia, /058/749-667, 0602-313-567. 422182

KEMPINGI murowane-basen. Brody, k/Kalwarii Zebrzdowskiej. (033)76-60-36, (033) 76-62-66. Ostatnie miejsca. 424449

KOLONIA, od 5-14 lat, Lubomierz, k/Mszany Dolnej, Tel. (018)315-266. 426314

"MARIA", wczasy, kwatery, ul. Szlak 42, /012/33-03-00 wewn.20-91. 422783

MIKROBUS - wynajem, kraj - Europa, (018) 71-47-33. 156497

MONACHIUM, Frankfurt, Norymberga, Regensburg, Wursburg, Darmstadt, Wiesbaden, Mainz, Mannaheim, Heidelberg, Heilbronn, Passau, Salzburg, Linz, Deggendorf. Ekspresowe przejazdy, codziennie. 012/66-35-20. "Trans-Expres". 420418

Różne

A. Orkiestra, wesela, /012/78-60-69. 422363

CHCESZ schudnąć? 100% gwarancji. Tel. /012/32-32-74, 0602-610-297. 425628

ELEKTRYCZNY rożen gastronomiczny sprzedam. /012/47-77-15. 423350

EMERYTKA zaopiekuje się dzieckiem, pomoże w lekcjach. /012/13-15-01. 120458

GRUZ przyjmę. /012/66-31-14. 424269

GRY wideo, flippery, darty, sprzedam. /0-14/52-63-75. 424856

HOROSKOPY (wysylam), 30-960 Kraków 1, skrytka 437. 424845

MORZE OD 199 ZŁ

WYCIECZKI WYNAJEM AUTOKARÓW

Biuro Turystyczne ASTOUR

ul. Krowoderska (wejście od ul. św. Teresy)

TEL. 32-54-76

MONACHIUM, Norymberga, Wiesbaden, Mainz, Darmstadt, Frankfurt, Wurzburg. Partnerbus Centrum Turystyki. /012/33-49-69, 23-33-60, 22-29-04. 420444

MUSZYNA, tanie pokoje. /0-18/71-41-41. 421611

NA jesienny wypoczynek nad Popradem zaprasza D.W.Bagatela, Żegiestów 14. Tel./fax 018/71-72-79. 119295

BIURO TURYSTYCZNE OLIMP

31-103 Kraków ul. Felicjanek 27

róg Zwierzynieckiej, tel./fax 23 08 51

Słoneczny wrzesień

- **MIASTECZKA CAMPINGOWE**, dojazd, wyż. 3x dziennie, wycieczki fakultatywne
- **GRECJA - OLIMPIJSKA RIVIERA** 14 dni od 799 zł
- **WŁOCHY - ABRUZZO** 13 dni od 690 zł
- **HISPANIA - COSTA BRAVA** 14 dni od 790 zł
- **HISPANIA, HOTEL****, dojazd, wyż. 14 dni od 990 zł

Nowość!

Obozy studenckie

GRECJA - HISPANIA - WŁOCHY

790 zł

tel. 23 08 51

PARYŻ, Reims, Metz, Partnerbus, czas przejazdu 20 godz., Centrum Turystyki. /012/33-49-69, 23-33-60, 22-29-04. 420443

TANIE noclegi - Pałac Kryspinów 12 km od rynku w Krakowie, 14 zł z pościelą, 10 zł bez, kuchnia, pole namiotowe, parking, 5 min do kąpieliska. /012/22-59-59. 424364

Biuro Turystyczne ATLAS

ul. Prądnicza 70, tel./fax 34-43-80

LATO '97 LAST MINUTE

19.08 - 1.09.97r.

GRECJA - 690 zł

- transport
- wyżywienie
- zakwaterowanie
- wstęp na plażę
- opieka rezydenta

TANIO pokoje, Kołobrzeg, /094/35-28-865. 424836

TYLICZ - najtańsze wczasy. Biuro "Paradise". (012) 32-16-90, 33-79-08. 2879/bc

UWAGA! Firmy i osoby prywatne, 100 wolnych miejsc do wynajęcia w hotelu w Pren-den koło Berlina. Ceny i warunki korzystne. Telefon: 0049/309414473 lub tel. w kraju 012/87-12-80. 426434

WCZASY w siodle. (012)88-50-30. 423261

WCZASY: w Suchej Beskidzkiej: od 20 VIII, osobodzień 20 zł. Tel. 033/74-32-82. 120537

WŁADYSŁAWOWO - tanie wczasy. (058) 741-655. 423537

WYCIECZKI do USA. Wynajem autokarów, mikrobusów. Wiedeń 23.08 - 26.08.97. Columbus, (012) 21-77-88, (017) 622-555. 425060

WYNAJEM mikrobusów, autobusów, wczasy w górach. /012/58-27-31. 418563

CRYSTAL. 012/49-68-08. 424724

DŁUGA 16. /012/22-03-87. 421374

DYSKRETNIE. 0602-393-282. 426212

ESTER. /012/22-19-27. 424240

EXTRAKLASA, 090-24-84-01. 424783

FANTAZJA. (012) 37-24-22. 425087

"FLORIAŃSKA 24". /012/22-19-27. 424237

GWIAZDECZKI. 090-310-407. 426499

KRÓLEWSKA, /012/36-80-55. 421945

MEDEA. (012) 56-24-85. 425063

MĘCZYŻNI, /012/57-00-52. 424904

PANOWIE. 090-33-08-23. 425296

PANOWIE, 090-249-299. 424438

PIESZCZOSZKA. 090-32-30-50. 424785

STUDENTKI, /012/21-20-85. 424936

STUDENTKI, /012/32-18-53. 422255

SUPERSATYSFAKcja. /012/56-24-63. 424439

ŚLICZNOTKI. (012) 47-30-75. 425294

VEGAS, /012/555-783. 425355

WESTERPLATTE 12. Zaprasza. /012/21-07-55. 423889

WYJAZDY. 012/56-07-21. 422264

18-LATKI, /012/56-15-21. 424934

Towarzyskie

A. A. Warszawska 14. Tel. 012/23-34-48. 119097

A. 18-latki. 090-321-283. 424906

A. Adrianna. 090-321-741. 424653

A. "BOA". /012/21-29-18. 423545

A. Jola. 090-313-490. 424839

A. Promocja. 090-687-608. 424908

A. Studentki. /012/57-00-52. 424909

AGENCJA. 012/56-02-09. 422926

AGENCJA. 012/66-06-36. 422925

AMORKI. 012/21-71-60. 119626

"ARABESKA". /012/36-60-99. 424213

"KOMANDOS-KRAKÓW" Sp. z o.o.

31-105 Kraków, ul. Zwierzyniecka 26

organizuje profesjonalny kurs

"Agent ochrony - konwojent wartości"

Profesjonalizm wykładowców, atrakcyjne formy zajęć oraz kompleksowa baza szkoleniowa gwarantują wszechstronne przygotowanie zawodowe i podjęcie pracy.

Termin kursu: 18.08 - 29.08.97 r. Zgłoszenia przyjmowane osobiście. Informacja: tel. 22-63-15, 22-13-82.

Turystyka

ALPINA

PROMOCJA

WŁOCHY, Baia Domizja, hotel Marina, 3 - 15.09.97

cena 1290/os. **teraz 1190 zł/os.**

w cenie zwiedzanie: Wenecji i Florencji

HISPANIA Costa Brava, hotele*/***, 27.08 - 08.09.97

100 zł taniej **cena już od 1095 zł/os.**

w cenie zwiedzanie: Nicei, Monaco, Cannes, Lozanny i Genewy

cena obejmuje: transport luxautokarem, zakwaterowanie z wyżywieniem, 2 noclegi tranzytowe, opieka pilota i rezydenta

Kraków, ALPINA TOUR, ul. Karmelicka 3, tel. 22-95-75, 21-76-20 2989/el

COLUMBUS

Kraków, ul. Basztowa 24, tel. 21-77-88

Rzeszów, Matejki 16 tel. (017) 622-555

WYCIECZKI OBJAZDOWE

Francia-Szwajcaria 13.09-23.09.97

Szwajcaria-Francia-Włochy 03.09-11.09.97

24.08.-12.09.97. cena 850 zł

Wycieczka TURCJA

Istanbul, Troja, Ayvalik, Bergama, Pergamon, Efez, Selczuk, Kusadasi, Pamukkale, Edirne.

ZAPEWNIAMY: PRZEJAZD, PILOT-PRZEWODNIK, NOCLEGI NA KEMPINGACH, UBEZPIECZENIE NN, KL.

SUPERTRAMP ul.Karmelicka 32

Kraków tel/fax 33-88-24

Biuro Turystyki "ANTAŁEK"

WŁOCHY OBJAZDOWE

- m. in. Capri, Wezuwiusz, Pompeje 7 + 14.09 → 895,00 zł
- m. in. Wenecja, Asyż, Rzym (Muzeum Watykańskie), Monte Cassino 20 + 26.09 → 770,00 zł

luksautokary, hotel, wyżywienie, ubezpieczenie

Kraków, pl. Inwalidów 7, tel. (012) 23-38-38, 33-22-18

EUROSTOP

KARMEŁICKA 60

(012) 32-07-20, (012) 34 22 47

- HALKIDIKI, 14 dni od 680 zł
- CHORWACJA, 9 dni od 698 zł
- CHORWACJA - dojazd własny
- TUNEZJA - oferty last minute

WCZASY, WYCIECZKI BILETY AUTOKAROWE 2883/bc

LAST MINUTE

HISPANIA 29.08 - 7.09

* hotel * wyżywienie * autokar

* bogaty program zwiedzania * **cena: 779 zł**

HARCTUR (012) 33-93-29, 33-68-44

KARMEŁICKA 31

LAST MINUTE!!!

KENIA 14 dni, hotel****, wyżywienie, samolot, safari 24.08 - 07.09, 07.09 - 21.09, 05.10 - 19.10 **cena od 3.549 zł**

GRECJA wczasy 14 dni, samolot z Krakowa, hotele, apartamenty 26.08 - 09.09, 09.09 - 23.09, **cena od 1.499 zł**

- wycieczka krajoznawczo-wypoczynkowa, 8 dni, ATENY, METEORY, DELFY, SALONIKI, samolot z Krakowa + autokar, hotele, wyżywienie, przewodnik 05.10 - 13.10 **cena: 1.095 zł - impreza promocyjna!**

LEBA pensjonat, pokoje z laz., tv, możliwość korzystania z kuchni 26.08 - 05.09, 05.09. - 15.09. **cena 299 zł**

oraz Polska, Słowacja, Chorwacja, Grecja, Włochy, Hiszpania

31-062 Kraków, ul. Dietla 37 tel. 012/22-27-40, 22-13-20 fax 012/22-81-30 e-mail:deltatr@ispid.com.pl

DELTA TRAVEL

rekommendacja Krakowskiej Izby Turystyki

BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH KRAKÓW ul. Kalwaryjska 16 tel./ fax 23-58-04, 56-01-66

TURCJA - M. EGEJSKIE PROMOCJA

- AYVALIK - 19 dni, autokar, apartamenty - 285\$
- DIDIMA - 19 dni, autokar, hotel*** basen, wyż. stoł szwedzki, **cena 415 zł + 280\$**
- KAPADOCJA impreza objazdowa - 595\$

PRAG

Kraków, pl. Szczepański 5 tel. (012) 22-75-79

JESZCZE W SIERPNIU TURCJA

1 TYDZIEŃ: 1120 zł

2 TYGODNIE: 1455 zł

DZIECI 2 - 11 LAT 25% ZNIŻKI

KOLACJE: 165 zł/TYDZIEŃ

WCENIE: przelot samolotem z Ostrawy, transfer z lotniska do hotelu, opieka czeskiego rezydenta. **ZA DOPLATĄ:** - taxa lotniskowa 765 Kč - wiza turecka 10 USD - przejazd na lotnisko 80 zł

GRECJA

wypoczynkowa

03-21.09.97

cena: 910 zł

objazdowo-wypoczynkowa

14-28.09.97

21.09-05.10.97

cena: 1.161 zł.

B.T. Summa Collection

ul. Librowszczyzna 3 tel. (012) 217 666 tel. (012) 216 905

SUPERPROMOCJA!!!

4-dniowa wycieczka do Wiednia

18-21.09.1997 r. Cena od osoby 295 zł. Cena obejmuje: 3 noclegi w Bratysławie (pok. 2-3-os. z laz.), Transport autokarem, wyżywienie, ubezpieczenie nnn I kl. opieka pilota, w programie zwiedzanie Wiednia i Bratysławy.

Wczasy we Włoszech nad Adriatykiem (Lido di Jesolo)

12 - 21.09.1997. Cena: 850 zł od osoby

Cena obejmuje noclegi w hotelu, pok. 2- os. z laz., wyżywienie, przejazd autokarem, opieka pilota, ubezpieczenie kl I nnn., w programie zwiedzanie Padwy, Wenecji, San Marino.

Tanie wczasy w Wierchomli Małej (Beskid Sądecki)

Domki typu Turbacz 5-os. - 68 zł osoba/domek + wyżywienie 16 zł os./doba - „Chata pod Pustą” - 31 zł nocleg + wyż/osoba

Biuro Turystyczne „Unihut” S.A.

czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 16.00.

CENTRUM ADM. HTS, bud. Z, hol główny, parter, tel. (012) 444-666 wew. 41-22, tel./fax 44-68-16. 234/97GŁ

cztery pory roku z Biurem Podróży

JORDAN TURYSTYKA

POLSKA morze

Śliwin Bałt., Sianożęty, Ustronie M., Ustka, Jastrzębia Góra góry, jeziora WĘGRY wczasy

rekreacyjno - lecznicze od 370 zł / 7 dni

TUNEZJA hotele szczęścia 1017 zł/os. + przelot wrzesień: 597zł/os. + przelot

W-PY KANARYJSKIE MAJORKA TURCJA, MALTA

Kraków ul. Długa 9, tel. 21 21 25 ul. Sławkowska 12, tel. 22 20 33 ul. Floriańska 37, tel. 939 ul. Pawia 12, tel. 22 19 96

Tarnów ul. Targowa 1, tel. 26 42 00

Odarci ze złudzeń

Widzew Łódź - AC Parma 1-3 (0-1)

0-1 Chiesa 28, 0-2 Chiesa 47, 0-3 Chiesa 49, 1-3 Michalczuk 53. Sędziował: Marc Batta (Francja). Żółte kartki: Gęsior i Crespo. Widzów 15 tys.

Widzew: Onyszko - Gęsior, Łapiński, Szymkowiak - Michalczuk, Terlecki (60 Curtian), Michalczuk (79 Szemoński), Siadaczka, Szarpak - Dembiński, Kobylański (46 Zajac).

Parma: Buffon - Mussi, Benarrivo, Thuram, Cannavaro - Crippa, D. Baggio, Sensini, Pedros - Chiesa (81 Fiore), Crespo (60 Maniero).

W pierwszym meczu eliminacyjnym do Ligi Mistrzów łódzki Widzew bardzo szybko został odarty ze złudzeń. Trudno sobie wyobrazić, by w rewanżu 27 VIII Parma nie przy-

pieczętowała awansu do grona najlepszych drużyn Europy.

Łodzianie zaczęli bardzo dynamicznie. W 6 min po rzucie różnym Michalczuk strzelił z bliska w środek bramki i Buffon z wielkim trudem przeniósł piłkę ponad poprzeczką. W 28 min Włosi wykorzystali niefrasobliwość łodzian w środku pola. Crespo podał na pole karne do wychodzącego Chiesy, ten przyjął piłkę, zwiódł Szymkowiaka i strzelił lewą nogą w długi róg. W 47 min Chiesa przejął piłkę w środku pola, w chwili, gdy Szymkowiak chciał go zostawić na spalonym. Włoch przebiegł całą połowę i strzelił obok wybiegającego Onyszki. 2 min później napastnik Parmy dostał piłkę na 20 metrze, uwolnił się

spod opieki Zajac'a i strzelił w „okienko”. Wydawało się, że trzy stracone bramki pozbawia gospodarzy chęci do gry. Stało się coś zupełnie przeciwnego. Zajac wpadł w pole karne, podał do Dembińskiego, ten przepuścił do Michalczuka i Buffon skapitulował. Nastąpił szturm łodzian, ale brakowało szczęścia. Trener Ancelotti postanowił dokonać zmiany, ale przez 2 min żaden z graczy Parmy nie chciał opuścić boiska. Wreszcie uczynił to Crespo. W 76 min Zajac ogrzał bramkarza i strzelił do bramki, ale sędzia odgwiżdżał spalonego.

W innych ciekawszych meczach: IFK Goteborg - Glasgow Rangers 3-0, Steaua Bukareszt - Paris St. Germain 3-2, FC Sion - Galatasaray Sтамбул 1-4. (KAW)

■ **ZMIANA LIDERA.** Jan Svorada, kolarz słowacki z czeską licencją (Mapei), wygrał pierwszą część trzeciego etapu wyścigu Dookoła Galicji, z Monforte de Lemos do Orense. Włoch Andrea Tafi (Mapei) odebrał koszulkę lidera swojemu rodakowi Federico Colonne (Asics).

■ **TRZY BRAMKI BRAZYLII.** Brazylia wygrała z Japonią 3-0 (1-0) w towarzyskim meczu piłkarskim rozegranym w Osace. Bramki Flavio Concecao (20, 58) i Fabio Baiano (64).

■ **GARNETT CHCE WIĘCEJ.** Koszykarz Minnesota Timberwolves, uczestnik ostatniego meczu All-Star - Kevin Garnett, odrzucił lukratywny kontrakt, który za sześć lat gry przewidywał 102 mln dolarów. Garnett domaga się zwiększenia stawki i zadawoli się 22 milionami dolarów rocznie.

■ **AKROBACJE MAKULI.** Jerzy Makula z aeroklubu rybnickiego wygrał pierwszą konkurencję, tzw. kwalifikacyjną, odbywających się w Lisich Kątach mistrzostw Polski w akrobacji szybowcowej.

■ **WPADKA FAWORYTÓW.** W Słupsku w turnieju teamów w 7. Międzynarodowym Festiwalu Brydżowym „Solidarności” zespół Evity Warszawa (Balicki - Żmudziński, Kowalski - Romański, Szymanowski - Zakrzewski) nie zakwalifikował się do półfinału. W klasyfikacji generalnej festiwalu prowadzi Jerzy Zaremba (Warszawa).

■ **NASI W CZOŁÓWCE.** Reprezentanci Polski znajdują się w czołówce szachowych mistrzostw Europy odbywających się w Tallinie. Po trzy punkty w czterech partiach zgromadzili Grzegorz Gajewski (kategoria do lat 12), Iweta Radziejewicz (do lat 16), Dalia Blimke i Dorota Iwaniuk (obie do lat 18) oraz Natalia Maszota (do lat 12).

■ **POPARCIE DLA OSAKI.** Japoński Komitet Olimpijski udzielił poparcia staronomiemiasta Osaka, chcącego zorganizować Igrzyska 29. Olimpiady w 2008 roku. Tym samym zakończony został wewnętrzny japoński wyścig, w którym brały udział Osaka oraz Yokohama.

■ **PORAŻKA NIEMCÓW.** W towarzyskim meczu siatkarskim rozegranym w miejscowości Rheine reprezentacja Niemiec przegrała z Hiszpanią 1-3. (K)

TKKF zaprasza

W najbliższy piątek krakowskie TKKF zaprasza do udziału w wycieczce rodzinnej do Zakopanego. Wyjazd z ulicy Jordana 5 w Myślenicach o godzinie 6.30. W niedzielę natomiast odbędzie się kolejny turniej siatkówki plażowej w ośrodku „Nad Zalewem” w Krzypinowie. Zawody rozpoczną się o godzinie 11, a 3-osobowe drużyny zgłaszać się mogą od godziny 10.30. (P)

Duży Lotek

7, 12, 14, 33, 34, 49

Expres Lotek

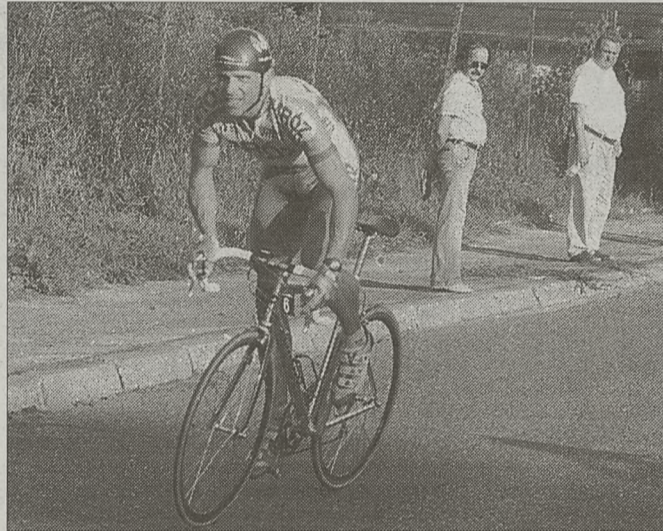
10, 14, 20, 33, 41

TV Wisła Tour '97

Romaniuk pierwszym liderem

Wczorajszy blisko półmaratonowy próg zainaugurował wyścig kolarski TV Wisła Tour '97 o klasie trudności 2.5 UCI i sumie nagród prawie 23 tysiące zł. Na stromym podjeździe ulicą Malczewskiego i aleją Waszyngtona z metą w fortach na kopcu Kościuszki, w stawce 82 zawodników reprezentujących 14 klubów, triumfował Radosław Romaniuk jadący w barwach PEKAES Warszawa.

On też wyruszy dziś w żółtej koszulce lidera do pierwszego etapu - 144-kilometrowej pętli wokół Myślenic. Piotr Chmielewski (również PEKAES) zajmując drugie miejsce zdobył zielony trykot najlepszego „górala”. Z trzecim czasem na mecie zameldował się aktualny mistrz Polski Piotr Wadecki z Zawodowej Grupy Kolarskiej Mróz. Białą koszulkę dla najlepszego kolarza młodzieżowego (do 23 lat) założy Paweł Sosik (młodzieżowa reprezentacja Polski). Krewany na gwiazdę imprezy były mistrz świata i olimpijski Niemiec Uve Am-



Uve Ampler na trasie prologu

Fot. Wacław Klag

pler pojechał raczej treningowo. Tracąc ponad 20 sek. do zwycięzcy uplasował się w środku stawki. Stracił również wymienianemu w gronie faworytów Jacek Mickiewicz, który przegrał ze zwycięzcą 10 sek. Jednak różnice między zawodnikami są niewielkie i kolarze zgodnym

chórem twierdzą, że prawdziwe ściganie rozpocznie się dopiero od dziś.

Wyniki prologu: 1. Radosław Romaniuk (PEKAES) 2.52.67 min, 2. Piotr Chmielewski (PEKAES) 2.57.39 min, 3. Piotr Wadecki (Mróz) 3.00.32. (DEN)

Dzięki „MK Cafe”

Puchar dla USA

Regaty Admiral's Cup - nieoficjalne mistrzostwa świata w morskim żeglarskim wygrał zespół USA! Amerykanie na finiszu ostatniego, najdłuższego i najwyżej punktowanego wyścigu - Fastnet Race awansowali z trzeciego na pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej, i to za sprawą polskiego jachtu „MK Cafe”, reprezentującego USA w klasie ILC-40.

Polsko-amerykańska załoga „MK Cafe” dokonała nadzwyczajnej sztuki. W ostatnich godzinach ponad 600-milowego Fastnet Race „Kawa” przesunęła się z ostatniego, siódmego miejsca na drugie! - *Przez cztery i pół doby nikt z nas nie spał.* Zwycięska „Pinta” wyprzedziła nas o dwie długości - powiedział skiper „MK Cafe” Roman Paszke.

W poszczególnych klasach: IMS 44-50: ILC 40: 1. „Pinta” (Niemcy) 44,25 pkt, 2. „MK Cafe” (USA) 49,50, 3. „GNet” (Australia) 58,88, IMS 44-50: 1. „Flash Gordon” (USA) 37,75, Mumm 36: 1. „Bradamante” (W. Brytania) 43,50. Klasyfikacja końcowa: 1. USA 146,50 pkt, 2. Niemcy 166,00, 3. Włochy 169,50. (PAP)

Rekordy w Zurychu

Na Stadionie Letzigrund w Zurychu odbył się w środę lekkoatletyczny miting Grand Prix IAAF pierwszej kategorii zaliczany do serii Golden Four. W jego trakcie Kenijczyk Wilson Boit Kipketer ustanowił rekord świata w biegu na 3000 m z przeszkodami uzyskując czas 7.59,08, zaś jego rodak reprezentujący barwy Danii Wilson Kipketer trenowany przez

Sławomira Nowaka przebiegł 800 m w czasie 1.41,24. Rekord Europy w biegu na 1500 m ustanowił Hiszpan Fermin Cacho uzyskując czas 3.28,95.

Inne ciekawsze wyniki - kobiety: 100 m Merlene Ottey (Jamajka) 10,96; 100 m ppł Michelle Freeman (Jamajka) 12,67; mężczyźni 400 m Michael Johnson (USA) 44,31. (PAP)

Dziennik sportowca - JACEK REMPAŁA

Może śladem Załuskiego?

- Jadę do Częstochowy, ale tylko po to, by zobaczyć walkę o tytuł mistrza Polski z parkingu. Jestem rezerwowym i prawdę powiedziawszy wolałbym w ogóle nie jechać. Nie styszałem, by ktoś był kontuzjowany i nie mógł przyjechać na finał. Co najwyżej więc wystąpię jako rezerwa toru, gdy ktoś dotknie taśmy. Byłem już kiedyś rezerwowym, w 1992 roku w Zielonej Górze. W tym sezonie odpadłem już w ćwierćfinale. W dniu półfinału w Krośnie, o godzinie 11 okazało się, że mam jednak jechać, bo nie stawi się trzech żuźlowców. Zawody były o 16, zdążyłem i zająłem 9. miejsce. Może więc także teraz uśmiechnie się do mnie szczęście? Kiedyś Załuski miał być rezerwowym, a potem wystartował i zdobył tytuł mistrza Polski. Na wszelki wypadek biorę do Częstochowy najlepszy sprzęt. Testowałem go podczas poniedziałkowego sparingu ze Stalą Rzeszów. Wygrałem pierwszy bieg na najlepszym motocyklu, a potem przesiałem się na drugi i kombinowałem zmieniając przełożenia. To był tylko trening, dlatego nie należy wyciągać z tych eksperymentów daleko idących wniosków.

Wiadomo, że numerem 1 jest Tomek Gollob, ale to jest sport, w Częstochowie może być różnie. Drabik i Ułamek mają atut własnego toru. Sądzę, że przynajmniej jeden z nich zdobędzie medal. (KAW)

Wczoraj rozegrano mecze 1/64 piłkarskiego Pucharu Polski. Już wcześniej przesądzony był awans Okocimskiego Brzesko, który wygrał ze Stalą Mielec walkowerem.

Popiela - Ropski (75 Brożek), Palej.

Gospodarzom zabrakło dwóch minut, by doprowadzić do rzutów karnych. Po remisie 1-1 w normalnym czasie gry se-

Zabrakło dwóch minut

Polonia Przemyśl - Unia Tarnów 1-2 (1-1, 0-0). Bramki: Palej 6 i Brożek 118 oraz Mazur 75. Sędziował Marek Chejran z Katowic. Widzów 1000.

Polonia: Abram - Niemiec, Mazur, Kościelny - Kogut, Żaloga, Rop, Kawecki, Pankiewicz (70 Hajduk) - Paszek, Jaroch (70 Andruszewski).

Unia: Stawarz - Wójcik, Tchiekoura, Dzieciołowski, D. Popiela - Świątek, Klich (46 Kijowski), Nalepa (46 Jasiak), J.

dzia zarządził dogrywkę, w której Kogut po podaniu Paszka trafił piłką w słupek. To było w 111 min. 7 minut później wprowadzony w II połowie Brożek do stał piłkę z lewej strony od Świątki i zdobył decydującą bramkę. Na ośrodek przemysłom pozostało wspomnienie najładniejszego gola meczu. W 75 min Mazur uderzył w okienko z 22 metrów. Wcześniej tarnowianie objęły prowadzenie po trójkowej akcji Wójcika, Ropskiego i Paleja. (KAW)

Czerwony Felsch

SIARKA Tarnobrzeg - CRACOVIA 1-0 (0-0). Bramka: Białek 69 (karny). Sędziował W. Dulski (Rzeszów). Widzów 100.

Siarka: Róg - Hynowski, Żuchnik, Rejczyk - Gaweł, Rączkowski, Telka (80 Kuranty), G. Rozmus (89 Papięz), Szypuła (46 A. Rozmus) - Przyppkowski, Białek.

Cracovia: Felsch - Mróz, Walankiewicz, Depa - Siemieniec (61 Powroźnik), Krupa, Krackiewicz, Kubik, Wegiel - Zegarek, (46 Kuźmiński), Hrapkowicz.

Krakowianie, grający już z Walankiewiczem, przystępowali do meczu w roli faworyta, ale niedawni drugoligowcy nie zamierali ławo oddawać pola. W 14 min po centrze Mroza minimalnie niecelnie główkował Hrapkowicz. Po półgodzinie gry ten sam zawodnik, znów głową, trafił w poprzeczkę.

Po przerwie w 50 min po błędzie Hynowskiego w idealnej sytuacji znalazł się Krackiewicz, jednak golkipier Siarki zdołał nogami sparować piłkę. W 69 min w sytuacji sam na sam z Felschem znalazł się Białek, krakowski bramkarz ratował sytuację chwytmem za nogi rywala, za co otrzymał czerwoną kartkę. Aby umożliwić wejście rezerwowemu bramkarzowi, boisko musiał także opuścić Hrapkowicz. Wprowadzony do gry Paluch był bezradny przy silnym i precyzyjnym strzale Białka. (JAF)

Wyższość II-ligowca

WISŁOKA - STAL STALOWA WOLA 0-2 (0-2). Bramki: Piechniak 10, Dec 23. Sędziował R. Kutyla (Lublin). Żółte kartki: Stawarz - Klempka, Włodarczyk.

Wisłoka: Piątek - Kędziar, Kukowski (53 Bobek), Król, Stawarz, Tomanek - Maik, Wolański (46 Królikowski), Kasprzyk - Gromala, Stalec.

Stal: Pikutowski - Włodarczyk, Dec, Kasiak, Holc - Ożóg, Piechniak (46 Gołubka), Rybak, Prokop - Klempka, Szafran (72 Bienko).

Pucharowe spotkanie pokazało sporą różnicę w poziomie piłkarskiego rzemiosła dębickiego trzecioligowca i drugoligowej Stali. O wyższości gości świadczą choćby to, że o wynik zadbał już w pierwszej połowie.

Prowadzili po niej 2-0 i takim wynikiem zakończył się mecz. W 10 min piłkę, po dośrodkowaniu Rybaka z rzutu wolnego, dostał Szafran, podał do Piech-

niaka, a ten strzałem głową z 8 metrów pokonał Piątka.

Wisłoka próbował szczęścia 10 minut później. Kasprzyk zamienił podanie Kukowskiego na strzał, ale piłka przeszła nad poprzeczką. Co nie udało się Wisłoco, powiodło się Stali. W 23 min Dec minął dwóch obrońców gospodarzy, a potem jeszcze miejscowego bramkarza i trafił do siatki. Groźnie było pod bramką Wisłoki także w 34 min. Rzut wolny za faul na Kukowskim egzekwował Tomanek, piłka zmierzająca do siatki trafiła jednak w dębickiego obrońcę, a dobitkę wybił na róg Piątek.

Po przerwie najlepszą okazję do podwyższenia wyniku miał Szafran, który trafił w poprzeczkę. Wisłoka mogła zdobyć honorowego gola tuż przed końcem meczu. Kasprzyk przejął piłkę na szesnastym metrze, podał do Stalca, ten jednak spudłował. (MAS)

Porażka rezerw

Bucovia Bukowa - Wawel 3-0 (0-0)

Bramki: Siudek 83, 88, Koraj 86. Sędziował J. Rozeń (Chełm) Malaga - Tyrka, Księżyc. Widzów 400

Wawel: Wrześniak - Trepka, Pater (46 Jacyna), Cyzio, Szwańca, Chrobot - Księżyc, Tyrka, Wołowicz, Mikulski (75 Szwczyk) - Gościński, Dziektarz (46 Kwieciński).

Zespół Wawelu zagrał w mocno rezerwowym skła-

dzie, lecz do 83 min utrzymywał remis. W pierwszej połowie nieznacznie przeważała III-ligowa Bucovia. Dogodnych okazji do zdobycia gola nie wykorzystali Koraj i D. Marcisz. Losy meczu rozstrzygnęły się w ostatnich minutach. Pierwszy gol padł po rzucie różnym, a dwa kolejne po szybkich kontratakach.

(W.GOR.)

Polska-Słowenia 2-0

Piłkarska reprezentacja Polski do lat 18 pokonała 2-0 (1-0) swoich rówieśników ze Słowenii w towarzyskim meczu rozegranym w Brzeszczach. Bramki: Lewandowski (24), Muszalik (68).

Najlepsi żuźłowcy Polski

Z pielgrzymką do Częstochowy

Gollob, Drabik czy ktoś trzeci?

15 sierpnia to dzień tradycyjnych pielgrzymek do częstochowskiego sanktuarium. W tym roku podążą tym śladem także żuźłowcy.

Oglądanie finałów indywidualnych mistrzostw Polski na żuźlu znów stało się emocjonujące. Po tym jak w ubiegłorocznych zawodach Tomasz Gollob nie zdobył nawet brązowego medalu, wyświechtane powiedzenie: „każdy ma szansę, to jest sport” ponownie nabrało sensu. **Jutro w Częstochowie o godzinie 15 tytułu mistrza Polski bronić będzie Sławomir Drabik.**

Gdy młodszy Gollob triumfował po raz pierwszy w 1992 roku, finałowe turnieje IMP przemianowane zostały na „wice mistrzostwa”. Złoty medal był z góry rezerwowany dla bydgoszczanina, reszta marzyła o kruszcu mniej szlachetnym. Ostatnim, który zwyciężył przed epoką Golloba, był Drabik. W Warszawie przed rokiem był pierwszym, który przerwał jego dominację.

Droga Drabika do tegorocznego finału wyglądała jeszcze bardziej zaskakująco niż przedbieg walki przed rokiem. Podczas ćwierćfinału w Krakowie zajął 10. lokatę, więc odpadł z rywalizacji, gdyż awansowało

strzem Polski pięciokrotnie, podczas gdy Gollob cztery razy (za to z rządu, czego nikt wcześniej nie dokonał). Zawodnik Jutrzenki-Polonii jest w bardzo dobrej formie. W sobotę na trudnym technicznie i ciężkim ze względu na świeżo, rozpoczętą nawierzchnię torze w Bradford wywalczył piąte miejsce Grand Prix Wielkiej Brytanii. Drabik był w tych zawodach przedostatni, wyprzedzając tylko chorego Gustafsona. Tyle że to nic nie znaczy. Warunki w Częstochowie będą zupełnie inne i z całą pewnością więcej o nich przed zawodami będzie wiedział Drabik. To jeździec nieobliczalny, potrafiący pokonać każdego na świecie. Będzie też miał zapewne sprzęt przygotowany nie gorzej niż bydgoszczanin. Drabik nie ma kompleksu Golloba, gdy staje z nim na starcie, wie, że może go pokonać. Czy to wszystko wystarczy na Golloba, który ma znacznie lepszy sezon, walczy o medal IMS, na torze w Częstochowie czuje się nie gorzej niż u siebie (tu wywalczył z bratem Jackiem złoty medal mistrzostw Polski par w najefektowniejszy sposób ze wszystkich w karierze)? Nie zapominajmy, że Gollobów będzie dwóch. Pamiętajmy, że

Lista startowa IMP '97

1.	Janusz Stachyra	(Stal Rzeszów)
2.	Sławomir Drabik	(Włókniarz Częstochowa)
3.	Adam Pawliczek	(RKM Rybnik)
4.	Sławomir Dudek	(ZKŻ Zielona Góra)
5.	Piotr Protasiewicz	(Jutrzenka Bydgoszcz)
6.	Wojciech Załuski	(Lotos Gdańsk)
7.	Jacek Krzyżaniak	(Aparator Toruń)
8.	Janusz Stachyra	(Stal Rzeszów)
9.	Damian Baliński	(Unia Leszno)
10.	Maciej Kuciapa	(Stal Rzeszów)
11.	Mirosław Kowalik	(Aparator Toruń)
12.	Sebastian Ułamek	(Włókniarz Częstochowa)
13.	Jacek Gollob	(Jutrzenka Bydgoszcz)
14.	Tomasz Gollob	(Jutrzenka Bydgoszcz)
15.	Andrzej Huszcza	(ZKŻ Zielona Góra)
16.	Tomasz Fajfer	(Start Gniezno)
R1.	Andrzej Korolew	(Unia Leszno)
R2.	Jacek Rempala	(Unia Tarnów)

Sędziuje Marek Czernecki (Wrocław).

pierwszych ośmiu, a dziewięć zawodników zostało rezerwowym. Na półfinał do Krosna nie dotarł jednak ani Leszek Matysiak, ani rezerwowi Adam Łabędzki. Drugi z nich był kontuzjowany, pierwszy nie przyjechał na turniej z powodu braku sprawnego sprzętu i samochodu. Matysiak został napiętnowany, sugerowano manipulację. - Drabik jest ostatnim, któremu bym pomógł, myślałem, że wystartuje za mnie Łabędzki. Gdybym wiedział, jak to się potoczy, poszedłbym do Krosna z motocyklami na plecach - tłumaczył Matysiak. Faktem jest, że tym razem Drabik dołożył starań, by znaleźć się w stawce najlepszych. Był to nie tylko jego interes, ale także organizatorów finału (przyznawany jest klubowi, który wywalczy tytuł drużynowego mistrza Polski). Wbrew pozorom, turnieje IMP nie gromadzą bowiem komplety widzów, przegrywają rywalizację z meczami ligowymi. Dlatego start w Częstochowie Drabika i drugiego z zawodników Włókniarza - Sebastiana Ułameka, ma decydujące znaczenie dla piątkowej frekwencji.

Być może jutro Zenon Plech przestanie być samodzielnym rekordzistą. Był mi-

strem świata juniorów Piotr Protasiewicz. I wielu mniej docenianych, z których każdy zechce dodać swoje trzy grosze. To finał weteranów - z zawodników, którzy nie ukończyli jeszcze wieku młodzieńca, jest tylko 20-letni Damian Baliński. Rezerwowym jest Andrzej Korolew, jeszcze niedawno obywatel Rosji. W 1993 r. w finale w Bydgoszczy startował były Bułgar Georgi Petranow.

Warto wspomnieć nieobecnych. Piotr Świsł z gorzowskiego Pergo, srebrny medalista z 1995 roku (pamiętny finał, podczas którego darowano sobie nawzajem punkty) nie znalazł się w „16” już po raz drugi z rządu (w ub. r. był rezerwowym). Podobnie Rafał Dobrucki z Polonii Piła, wicemistrz świata juniorów od kilkunastu dni. **Właśnie otrzymał od FIM dziką kartę na Grand Prix Polski (30 sierpnia, Wrocław).** Nie ma też najdroższego żuźłowca w Polsce - Tomasza Bajerskiego z Pergo. Nie bronią swych zdobyczy z ubiegłego sezonu Adam Łabędzki (wicemistrz) i Roman Jankowski (brązowy medalista), obaj słabo jeździli w ćwierćfinale w Krakowie (KAW)

Pożegnanie pilotów z wilgami?

Talon dla Darochy

Nasi piloci wrócili z samolotowych mistrzostw Europy w lataniu precyzyjnym ze złotym medalem Janusza Darochy i brązowym drużyny. Od kilkunastu lat nie zdarzyło się, by Polacy zdobywali w kolejnych mistrzostwach świata i kontynentu zespołowo inną pozycję niż pierwszą.



Mistrz Janusz Darocha i wilga

Fot. Waclaw Klag

Z najwyższego miejsca na podium drużynowo spadli dopiero teraz, w sierpniu, w francuskim Nancy, historycznie związanym z osobą króla Stanisława Leszczyńskiego. Podczas VIII Mistrzostw Europy w lataniu precyzyjnym królowali - obok Janusza Darochy - Czesi i Szwedzi.

Co by nie mówić, przyzwyczajono się u nas przez te lata do kolejnych sukcesów Polaków i nasi piloci rzeczywiście zawsze wychodzili obronnym skrzydłem z wielu konkurencji i różnych opresji jak załamanie pogody, błędne mapy dostarczone przez organizatorów, nietypowe warunki klimatyczne. Polskie wilgi pierwsze dolatywały do celu.

Trener kadry Andrzej Osowski zawsze jednak przestrzegał, że kiedyś wspaniała passa może się skończyć. Rywale latają coraz precyzyjniej, na zawodach różnice między Polakami i innymi pilotami stale się zmniejszają, latanie (i lądowanie) to też sport, a w sporcie jest różnie i to jest jego urok. Favoryt nie musi wygrać.

Ostry regulamin

Dlaczego tak się stało we Francji? Krakowski pilot Krzysztof Wieczorek, któremu nie udał się start, mówi: - Dobiegła końca era wilg, czyli polskich samolotów, na których od dawna latałyśmy. W międzynarodowej konkurencji jesteśmy jedynymi w wilgach. Jeszcze w powietrzu samoloty te spisują się nieźle, ale gorzej jest przy lądowaniu. Konkurencja lądowań polega m.in. na tym, by nie tylko najbliższej celu wyładować, ale jeszcze koła samolotu nie mogły odskakiwać od ziemi. Niestety, nasza wilga ma tendencję do podskakiwania. W tym roku zastrzyżono regulamin, który wysoko karze za odskok do przodu więcej niż 15 metrów. I to się zdarzyło mnie i bratu, też reprezentatowi Polski w Nancy, Waclawowi. Przegraliśmy raczej nie na skutek braku umiejętności, ale słabszego sprzętu. Trzeba jak najszybciej przesiąść się na amerykańskie cessny, w których lata

cały świat i są bardziej niezawodne przy lądowaniach.

Jeszcze jest jedna przyczyna, kandydaci drużyny do medali przysyłają ekipy 5-osobowe. Przeważnie na zawodach z tej piątki dwóch ma wpadki, ale reszta „wyrabia” wynik. My pojechalibyśmy tym razem tylko w czwórkę. Gdyby

był u nas ten piąty, to pewnie drużynowo obronilibyśmy „złoto”...

Sprzęt oraz nerwy

A jak komentuje francuski wyniki trener kadry Andrzej Osowski:

- Zawodnicy na pewno podchodzą bardziej emocjonalnie do przebiegu zawodów, trener stoi nieco z boku, może mieć inne obserwacje. Na pewno zgodzę się z Krzyskiem, że wilga jest typem przestarzałym. Rywale mają pewien handicap, latając w cessnach.

Niemniej do tej pory stare wilgi nie przeszkadzały nam w odniesieniu sukcesów, doszedł więc inny czynnik: nerwy. Krzyskowi dwa razy nie udało się lądowania, widział to jego starszy brat. Czyżby podziało? Za chwilę Wacek też „zarobił” punkty karne.

Jak więc Pan generalnie ocenia start Polaków?

- Na pewno pozostał pewien niedosyt. Brakło drużynowego „złota”. Podkreślę ogromną rywalizację wśród pilotów i wyrównany poziom. Darocha odskoczył od rywali, ale od 2 do 10 miejsca różnice były minimalne, np. 9 punktów karnych, czyli strata zaledwie 3 sekund albo 2,5 metra przy lądowaniu. Wyrównała się stawka zawodników i już nikt nie ma patentu na stałe sukcesy.

Czy brak drużynowego „złota” stanowi wstrząs dla naszej drużyny, przyzwyczajonej do zwycięstw?

- Na pewno było coś w tym rodzaju, może nawet to potrzebne, by nie zasklepić się w przyzwyczajeniach. Myślę, że w następnych zawodach zmobilizujemy się i wrócimy jako zespół na 1 miejsce.

Powietrzny multimedalista

Na Januszu Darosze można polegać. W Nancy zdobył 10 swój złoty, indywidualny, medal w sporcie samolotowym. Takie osiągnięcie trudno odszukać wśród przedstawicieli innych dyscyplin sportu.

Jak Pan to czyni? - zwracam się do pilota Aeroklubu Częstochowskiego.

- Jakoś tak wychodzi... A jak, niech się rywale wypowiadają. W każdym razie pytają mnie, kiedy kończą karierę?

I co Pan im odpowiada?

- Wtedy, kiedy zacznę przegrywać!

Na to się nie zanosi... Posiada Pan w dorobku 17 indywidualnych medali. Od 1985 r. co rok przynajmniej jeden medal przywozi z zawodów. Ostatni raz Darocha indywidualnie nie stanął na podium 5 lat temu!

Stąd te pytania konkurentów. Zagranicznych rywali ucieczyła wiadomość, że Wacek Nycz już się wycofał. Ubył im wieloletni zdobywca medali.

Darocha uważa, że potrafi skoncentrować się przed ważnymi zawodami. To może jakaś cecha wrodzona. Przed startem nie zakłada wielkich celów, odwrotnie - przygotowuje się psychicznie na przeróżne niemiłe niespodzianki. Niemniej zachowuje spokój. Ten spokój towarzyszy mu przez całe zawody. Sporty lotnicze uprawia od 1977 r. Zaczynał w szybowcu, w 1980 r. przesiadł się do samolotu. W powietrzu spędził już ponad 2 tys. godzin. Do tej pory nie miał poważniejszych awarii w powietrzu. Choć parę przygód z dreszczykiem się zdarzyło, raz w hiszpańskich górach, gdy leciał z Krzysztofem Lenartowiczem pogoda się pogorszyła, musieli nadklądać drogi, kończyło się paliwo... Kiedy znaleźli się na lotnisku, paliwa zostało tylko na 5 minut lotu!

Czy rzeczywiście Polacy stracili w Nancy „złoto” na skutek słabszego sprzętu?

- Zaostrenie regulaminu to nie przypadek. Od lat starano się wyszukać słabsze strony naszej ekipy. Nietrudno było dostrzec, że wilga przy przyziemieniu ma tendencję od odbicia. Wprowadzono więc duże kary. I tak zamknął się monopol na nasze zwycięstwa, przynajmniej drużynowo. Zgadzam się też, iż było nas we Francji za mało. Powinniśmy startować w składzie 5-osobowym. To jest większa gwarancja sukcesu. Na medal drużynowo pracują bowiem wyniki 3 pilotów. Nasi najgroźniejsi rywale Czesi powiedzieli nam, że kiedyś, gdy z oszczędności startowali w składach 3 lub 4-osobowych, też przegrywali. Ostatnio latają w piątkę. Teraz my zaoszczędziliśmy. O ile wiem, Aeroklub Polski zbiera fundusze na olimpijski

wał. Z wielkich zawodów przywozi medale i co najwyżej honorowe nagrody. A jak było w Nancy?

Poza medale otrzymałem... talon na 300 litrów benzyny lotniczej od firmy Total. Nie bardzo się przydał, bo nasze samoloty wtedy były już po tankowaniu...

Turecka olimpiada

Najbliższe zawody pilotów, to po mistrzostwach Polski w Lubinie - I Olimpiada Sportów Powietrznych, która odbędzie się we wrześniu w Turcji. Do tej pory piloci, spadochroniarze, baloniarze i inni latający zawodnicy byli na marginesie zawodów olimpijskich. Starania o włączenie do „zwykłych” letnich igrzysk nie przyniosły wyniku. Piloci zorganizowali się sami. Turcja podjęła się wysiłku organizatora i tak obok letnich, i zimowych doczekaliśmy się jeszcze olimpiad sportów powietrznych.

Piloci samolotowi wystartują w Turcji w miejscowości Antalya w konkurencji rajdowo-nawigacyjnej. Odwrotnie niż w lataniu precyzyjnym załogę tworzą tu dwie osoby. Skład Polaków jest już znany, olimpijczykami będą: Janusz Darocha (Aeroklub Częstochowski) - Ryszard Michalski (Łódź), Włodzimierz Skalik (Częstochowa) - Zbigniew Chrzaszcz (Wrocław), Marek Kachaniak (Rzeszów) - Sławomir Własiuk (Lublin) i bracia Waclaw i Krzysztof Wieczorkowie (Kraków).

Przeładka do cessny?

W czym wystartują polscy piloci? Krzysztof Wieczorek: - Myślę, że wreszcie nastąpi to w cessnach. Aeroklub Polski jeszcze nam nie zdążył zakupić, ale można jej wypożyczyć na miejscu. Montowana jest też nowa wilga 2000. Być może zapadnie decyzja, by promować polski sprzęt i jednak wystartujemy w niej...

Dziś trudno powiedzieć, jak to będzie sprzęt - mówi trener Osowski. - Zgadzam się, że powinny to być amerykańskie cessny. Ale w PZL Warszawa-Okęcie finiszują z pracami nad wilgą 2000. Jednak każdy nowy typ trzeba sprawdzić, oblatać. Nie wystartujemy w samolocie, którego nie znamy. Musimy te nowe wilgi mieć do 15 sierpnia, bo inaczej nie zdążymy się przygotować do olimpia-

Indywidualne medale polskich pilotów

Nasza czołówka, liczby kolejno to medale złote, srebrne, brązowe i razem

Darocha (Częstochowa)	10	5	2	17
Nycz (Rzeszów)	5	1	2	8
Lenartowicz (Kraków)	4	2	1	7
Skalik (Częstochowa)	3	5	1	9
Michalski (Łódź)	2	3	2	7
W. Wieczorek (Kraków)	2	1	3	6

wyjazd do Turcji, stąd ostatecznie zdecydował się nie wysłać do Nancy pełnej ekipy.

Amatorzy w powietrzu

Polscy piloci są sportowcami amatorami. Trenują i startują poza godzinami pracy, w trakcie urlopow, za starty nie są wynagradzani, chyba że UKFiT uohonoruje medalistów mistrzostw świata kilkoma milionami (starymi). Janusz Darocha na co dzień pracuje w Hucie Częstochowa, lata tylko dla przyjemności. W hucie jest strażakiem. Jak mówi, ostatnio nie miał z ogniem roboty, ale w lipcu, w czasie wielkiej powodzi, na terenie huty woda też dawała się we znaki i musiał interwenio-

dy. Jeśli ten termin zostanie przekroczony, nie będziemy czekać, ale w Turcji wybieremy cessny, które znamy. Nasi zawodnicy już w nich latają, a w przedolimpijskim treningu jeszcze lepiej poznają tę maszynę.

Janusz Darocha też uważa, że startowanie w nieznanej maszynie jest ryzykowne.

Na igrzyskach w Turcji stare wilgi mogą mieć kłopoty. Tam góry liczą do 3 tys. metrów, potrzebny mocny i szybki samolot. Może takim będzie wilga 2000, ale jak słyszę, pierwszy egzemplarz dostaniemy dopiero po niedzieli, drugi z końcem sierpnia...

JAN OTAŁĘGA

Telewizja

Czwartek

TVP1

- 7.00 Kawa czy herbata
7.45 No problem!
8.05 „Szalone dziewczyny” (9/52) - serial USA
8.30 Wiadomości
8.45 Dzieci świata: Tygrys - film holenderski
9.00 ELA - encyklopedia lata dla dzieci
9.10 „Dziewczyna z oceanu” (20/28) - serial australijski
9.35 Teatrzyk Domowego Przedszkola
9.45 Sport i zabawa: Piłka na plaży
10.00 „Cagny i Lacey” (56) - serial USA
10.45 Lato w Jedyńce
11.54 Telezakupy
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes - rolniczy program informacyjny
12.20 Lato z Magazynem Noto-
wań
12.50 Miniatury: Piotr Maty-
wiecki „Od początku” -
antologia poezji polskiej
13.00 Kino letnie: „Randall i duch
Hopkirka” (14,15/26) - se-
rial angielski
14.40 Zwierzęta świata: Od Pa-
cyfiku do Serengeti -
świat Bristola Fostera (2) -
kanadyjski film dokumen-
talny
15.05 Sposób na Afrykę - film
dokumentalny
15.35 Szczęsne lata Toma
i Jerry'ego - serial animo-
wany USA
16.00 Diariusz rządowy
16.15 Teleexpress
16.35 Od przedszkola do Opola
- koncert
18.00 „Moda na sukces” (435) -
serial USA
18.25 Prognoza pogody
18.30 Na rogu świata i nieskoń-
czoności: Kult maryjny
w Polsce
19.00 Wieczorynka: Świetliki
oraz Karolina i jej przyja-
ciele
19.30 Wiadomości
20.10 „Ekstradycja” (4/12) - se-
rial TVP
21.10 Lato z dokumentem: **Soli
Deo - Stefan Wyszyński**
22.45 Wiadomości
22.55 W centrum uwagi
23.25 „Spacer brzegiem mó-
rza” - film francuski
(1991), reż. Laurent Hey-
nemann, wyk. Jeanne
Moreau, Michel Serrault,
Luc Thuiller (94 min)
*Historia pary oszustów ży-
jących z bogaczy, którzy
mają coś do ukrycia.*
0.55 Konwencje teatralne: Po-
wrót do korzeni

TVP2

- 7.00 Dziennik krajowy
7.20 Optimus sport telegram
7.25 Ekspres reporterów
(powt.)

- 7.50 Akademia Zdrowia Dwój-
ki
8.00 Program lokalny
Z Krakowa: 8.00 Marzenia
i kariery: Blisko natury
8.10 Na dwa głosy
8.30 „Dzielniki, kłopoty i my”
(103/110) - serial USA
9.00 Spotkanie z balladą: We-
sele w Kopydłowie (2)
10.00 Ulica Sezamkowa
10.30 Kaczorek Hugo - serial
animowany USA
10.50 „Okavango” (23, 24) - se-
rial USA
12.25 Lis Leon - serial animowa-
ny
12.30 Podglądanie przyrody
(10): Takie jest życie - se-
rial dokumentalny USA
13.00 Panorama
13.20 Muzyczne lato Dwójki
14.10 Clipol
14.40 Muzyczne nowości Dwój-
ki
15.00 Najpiękniejsze wakacje -
francuski serial animowa-
ny
15.20 Akademia Zdrowia Dwój-
ki
15.25 **Kawał życia Marii Sobo-
lewskiej - reportaż**
16.00 Panorama
16.05 5 x 5 - wygramy razem -
teleturniej
16.30 „Umrzeć z miłości” (9)
„Próba powrotu” - serial
prod. francuskiej
17.30 Program lokalny
z Krakowa: U siebie - ma-
gazyń
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
z Krakowa: Kronika
18.35 Jeden z dziesięciu - tele-
turniej
19.00 Studio sport: Runda
wstępna Pucharu Zdo-
bywców Pucharów Gleno-
wa Lurgann - Legia War-
szawa
21.05 „Z archiwum X” (18) - se-
rial USA
22.00 Panorama
22.35 „Baron z Bad Ischl”
(11/13) - serial austriac-
ko-niemiecko-włoski
23.25 Ostatni carowie (2/3):
Cień Rasputina - film do-
kumentalny USA
0.15 Rzeczpospolita Druga
i Piąt



POLSAT

- 6.00 JUMP
6.30 P.M.A.M.
7.00 Poranek z Polsatem
7.35 Drzewko szczęścia (tel.
0-700-56-432)
7.55 Poranne informacje
8.00 Polityczne graffiti
8.10 Czarodziejka z księżycą -
serial animowany
8.30 Orbitalny posterunek (7)
- serial sf USA
9.30 Żar młodości (248) - se-
rial kanadyjski
10.30 Kojak (37) - serial sensa-
cyjny USA
11.30 I wszyscy razem - serial
komiediowy USA
12.00 Po drugiej stronie lustra
(14) - serial australijski
dla młodzieży
12.30 Cafe Polsat - letnie studio
Polsatu
13.15 Klip-Klaps - najmłodsza
lista przebojów
13.45 Encyklopedia słów wiel-
kich i małych - program
dla dzieci
14.15 Ręce, które leczą - pro-
gram Zbigniewa Nowaka
14.55 Drzewko szczęścia
15.35 Maski - serial animowany

- 15.50 Bractwo Białego Orła
16.00 Informacje
16.15 Kalambury - program roz-
rywkowy
16.45 Cafe Polsat - letnie studio
Polsatu
17.45 Po drugiej stronie lustra
(15) - serial australijski
dla młodzieży
18.15 I wszyscy razem - serial
komiediowy USA
18.45 Informacje
19.00 Orbitalny posterunek (8)
- serial SF USA
19.50 Losowania Lotto
20.00 „Jesteśmy aniołami: Sen
o Eldorado” - włoska kome-
dia sensacyjna
(1996), reż. Ruggero De-
odato, wyk.: Bud Spen-
cer, Philip Michael Tho-
mas (96 min)
*Kolejne perypetie dwóch
zbiegłych z więzienia
oprysków, ukrywających się
pod skradzionymi ha-
bitami zakonnymi.*
22.00 Informacje i Biznes infor-
macje
22.25 Polityczne graffiti
22.35 Dreszczowiec (4) - thriller
angielski
23.30 Sztuka informacji
23.55 4 x 4 - magazyn motory-
zacyjny
0.30 Dolina lalek (53) - serial
USA
0.55 Muzyka na bis

POLSAT 2

- 7.00 CNN News 7.30 Tajem-
nice piasków (75) 8.00 Dance
Jump 8.30-10.30 Seriale ani-
mowane 10.30 Domek na preri
(75) 11.30 Antonella (75)
12.30 MUTE music television
13.30 P.M.A.M. 14.00 Dance
Jump 14.30 MUTE music tele-
vision 15.30 Afficionado
16.00-18.00 Seriale animowa-
ne 18.00 Domek na prerii (76)
19.00 CNN News 19.30 Tajem-
nice piasków (76) 20.00 Anto-
nella (76) 21.00 Gra!my 21.05
Hit Music Show 21.30 Master
Hot 21.50 Dżana Top 22.00
P.M.A.M. 22.30 DJ's Club
23.00 Gra!my 23.05 Przytul
mnie 0.30 Playboy

Telewizja WISŁA

- 7.05 Dzień dobry, tu Wisła
7.25 Telezakupy
8.00 Pogoda. Fakty
8.15 Słodką zemsta (66) - se-
rial wenezuelski
9.00 Hardcastle i McCormic -
serial sensacyjny USA
10.00 Obieżyświat - serial USA
11.00 Za kółkiem
11.30 Pogoda. Fakty
11.35 Maria (155) - telenowela
argentyńska
12.30 Akademia modelek (39) -
serial francuski dla młó-
dzieży
13.00 Pogoda. Fakty
13.05 Magnum (147) - serial
sensacyjny USA
14.00 Zakazana miłość (93) - te-
lenowela argentyńska
14.30 Dinozaury, Opowieści
z zielonego lasu - seriale
animowane
15.30 Telezakupy
16.00 Pogoda. Fakty
16.05 Zaczarowany domek - se-
rial animowany
16.15 Akademia modelek (39) -
serial francuski dla młó-
dzieży

- 16.45 Kosmogram Davida Har-
klaya
17.00 Oddział specjalny (14) -
australijski serial sensa-
cyjny
18.00 Słodką zemsta (66) - se-
rial wenezuelski
18.50 Pogoda. Fakty: Daleko,
Blisko, Najbliżej
19.05 5 minut dla prasy
19.10 Zakazana miłość (94) - te-
lenowela argentyńska
19.45 „Akcja Brutus” - film
polski (1970), reż. Jerzy
Passendorfer, wyk. Zygmunt
Hubner, Ewa Krzyż-
ewska, Witold Pyrkosz,
Marian Kociniak (95
min)
21.25 Wyniki losowania Multi-
lotka
21.30 Kontr-Wywiady Bigoso-
wej
21.50 Pogoda. Fakty
22.00 Magnum (148) - serial
sensacyjny USA
22.50 Małopolski Wyścig Gór-
ski, Wisła Tour
23.20 Oddział specjalny (14) -
australijski serial sensa-
cyjny
0.10 Beeper
1.10 Fakty

TELEWIZJA KRAKÓW

- 8.00 Gimnastyka poranna
8.10 Animaniacy - serial ani-
mowany
8.30 Przygody kota Feliksa -
serial animowany
8.55 Pogarda (46) - serial we-
nezuelski
9.35 Nowe odkrycia
10.10 „Zima naszej goryczy” -
film przygodowy USA
(1983), reż. Waris Husse-
in, wyk. Donald Suther-
land, Teri Garr
11.45 Kryjówka - film animowa-
ny
12.00 TV Polonia
15.00 Powitanie
15.10 Latające misie - serial dla
dzieci
15.35 Roger Odrzutowiec - se-
rial animowany
15.40 Dzieci świata (1/11) - se-
rial dokumentalny
16.05 Chęć być gwiazdą (8) - se-
rial angielski dla młodzieży
16.30 Tylko Kaśka (1) - serial
polski dla młodzieży
17.00 Magazyn konsumenta
17.15 Autostrada
17.30 U siebie - magazyn
18.00 Gość TV Kraków
18.10 Kronika
18.30 Pogarda (47) - serial we-
nezuelski
19.15 Gość TV Kraków
19.30 Złote rączki - program po-
radnikowy dla majsterko-
wiczów
20.00 „Siedem niedziel” - ko-
media francusko-wło-
ska, reż. Jean Charles
Tacchella
21.45 Kronika
22.00 Nasza antena
22.05 Sport
22.15 Rastameni i górale - kon-
cert
23.20 Pogranicze w ogniu (4) -
polski serial sensacyjny
0.25 Zakończenie programu

CANAL+

- 7.00-8.00 PROGRAM NIEKO-
DOWANY: 7.00 Kroniki
Seinfelda (222) - serial ko-

- mediowy USA 7.30 Dia-
belski Młyn
8.00-18.00 PROGRAM KODO-
WANY
8.00 Wojny potworów - serial
animowany
8.25 „W słusznej sprawie” -
film sensacyjny USA (98
min)
10.05 „Bóg, kochanek mamy
i syn masarza” - komedia
francuska (88 min)
11.35 „Zimne światło dnia” -
film sensacyjny USA (95
min)
13.15 „Dojść do szczytu” - ka-
nadyjsko-rumuńskie ki-
no rodzinne (93 min)
15.00 Ich pięćcio (23) - serial
USA
15.45 „Anioł Stróż” - komedia
francuska (107 min)
17.35 Kot Billy - serial animo-
wany
18.00-20.00 PROGRAM NIE-
KODOWANY: 18.00 Dia-
belski Młyn 18.30 Przyja-
ciele (9) - serial komedio-
wy USA 19.00 Lato Fil-
mów Dokumentalnych -
cykl Tajemnicze histo-
rie: Hoover 19.55 Nie
przegap
20.00-6.55 PROGRAM KODO-
WANY
20.00 „Operacja Bekon” - ko-
media USA (1995), reż.
Michael Moore, wyk.
John Candy, Rhea Perl-
man, Alan Alda, Kevin
Pollak (91 min)



Komedia absurdu o de-
maskatorskim zacięciu:
szukanie wroga, którego
istnienie usprawiedliwi-
łoby rozwój przemysłu
zbrojeniowego i podnio-
sło notowania prezyden-
ta.

- 21.35 Klub Filmu Polskiego:
„Rozwodów nie będzie”
- komedia polska (1963),
reż. Jerzy Stefan Stawiń-
ski, wyk. Marta Lipiń-
ska, Władysław Kowal-
ski, Teresa Tuszyńska,
Pola Raksa, Magda Za-
wadzka, Paweł Galia,
Zbigniew Cybulski (95
min)
23.10 Duckman - serial animo-
wany dla dorosłych
23.40 „Dr Halifax: Słodkie ma-
rzenia” - australijski film
sensacyjny (92 min)
1.15 „Słoneczna myjnia” - film
erotyczny USA (81 min)
2.40 „Carrington” - film angi-
elski (117 min)
4.40 „Ludzie honoru” - film
sensacyjny USA (132 min)

RTL7

- 7.25 Teleshopping
8.00 Siódemka dzieciakom
8.45 Karuzela przygód - serial
dla młodzieży
9.10 Campbellowie - serial
kanadyjski
9.35 Piękna i Bestia - serial
USA
10.25 Wspólnicy - serial kome-
diowy USA
10.50 Muzyka w RTL 7

- 14.55 Teleshopping
15.20 Zróbmy sobie dobrze -
serial komediowy USA
15.45 My i one - serial kome-
diowy
16.10 Campbellowie
16.35 Siódemka dzieciakom
17.30 Karuzela przygód
18.00 Piękna i Bestia
18.50 Polskie seriale ani-
mowane
19.10 Prognoza pogody
19.15 7 minut
19.25 Wspólnicy - serial kome-
diowy
19.50 Prognoza pogody
19.55 Z pomocą niebios - serial
USA
20.45 7 minut
20.55 Nitti - film kryminalny
USA (powt.)
22.35 7 minut
23.45 Z pomocą niebios
23.30 Ukryta kamera - program
rozrywkowy

TVKatowice

- 6.00 Maluda 6.30 Indaba
7.00 TV Polonia 8.40 Raz, dwa,
trójka 9.00 Poranek z TV Kato-
wice 11.05 Wakacje z duchami
12.00 Aktualności 12.10 Lowcy
złodziei 13.00 Wizerunek Ziemi
13.45 Pryzmat 14.20 Wakacje
z Kleksem 15.00 Aktualności
15.10 Latające misie 15.35 Roger
Odrzutowiec 15.40 Dzieci świa-
ta 16.05 Chęć być gwiazdą 16.30
Dziś w Tele Trójce 16.45 Na ry-
by 17.10 Daj szansę zdrowiu
17.30 Kartka z podróży: Chor-
wacja 17.50 Portrety miast 18.00
Panorama 18.10 Aktualności
18.30 Pogarda 19.15 Dzień w re-
gionie 19.30 Złote rączki 20.00
„Siedem niedziel” - komedia
francusko-włoska 22.00 Aktu-
alności 22.15 Sobota w Bytko-
wie 22.55 Czterdziestolatek
23.55 Persona 0.25 Reportaż

TVPOLONIA

- 7.05 Teledysk na dzień dobry
7.10 Auto-moto-klub 7.30 Tylko
muzyka 7.55 Gorąca dziesiątka
Muzycznej Jedynki 8.30 Wiado-
mości 8.45 Teledyski na życze-
nie 9.00 Kołobrzeg w czasach
Hanzy 9.30 Szafiki 10.00 Hra-
bina Cosel (1/3) - serial polski
11.00 Świt życia - reportaż 11.30
Tylko muzyka 12.00 Wiadomo-
ści 12.15 Adaptacje literatury:
„Soból i panna” - film polski
(powt.) 13.40 Przeboje z prze-
bojem 14.25 Policzyli bocianie
gniazda 15.00 Panorama 15.30
Credo 16.00 Świat ojca Krapca -
reportaż 16.30 Labirynty kultu-
ry: Świnia 16.50 Teledyski na
zyczenie 17.00 Telexpress 17.15
Przyjaciele wesolego diabła
(ost.) 17.45 Wielka gra 18.35
Gdańsk '39 (2/4) 19.40 Dobra-
noc 20.00 Wiadomości 20.30
Teatr satelitalny: Włodzimierz
Perzyński „Aszantka”, reż. An-
drzej Łapicki, wyk. Jan Englert,
Małgorzata Pieńkowska 22.05
Artysta czasu jesieni: Jan
Szancenbach 22.30 Panorama
23.00... i wjechał czołg - repor-
taż 23.40 Orfeusz mieszka
w Zgorzlecu - reportaż 24.00
Muzyka w pałacach, zamkach,
dworach i ogrodach

Za zmiany wprowadzone
w ostatniej chwili do poszczę-
gólnych programów redakcja
nie bierze odpowiedzialności.

DZIENNIK POLSKI

31-072 Kraków, ul. Wielopole 1
Redaktor Naczelny:
CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI
tel. 22-63-04, fax: 22-82-49,

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania
artykułów i korespondencji oraz zaopatrywa-
nia ich własnymi tytułami. Artykułów nie za-
mówionych redakcja nie zwraca.

Redaktor wydania: Kazimierz Starowicz

Centrala: tel. 22-75-88
(łączy z wszystkimi działami)
Dział Łączności z Czytelnikami:
tel. 22-95-92,
Sekretarz Redakcji: tel. 22-28-98
(od godz. 16 tel./fax: 22-05-67),
Dział Krajowy: tel. 22-47-06
Dział Ekonomiczny: tel. 22-25-79
Dział Zagraniczny: tel. 22-07-56
Dział Miejski: tel. 22-87-25,
Dział Sportowy: tel. 21-97-23

ODDZIAŁY WYDAWNICTWA JAGIELLONIA SA
I REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO”:
NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax: (0-18) 43-54-49, 43-54-78, 43-85-45
Ekspozytury: NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax: (0-187) 630-72
OŚWIECIM, ul. Dąbrowskiego 11a, tel./fax: (0-33) 44-16-00
ZAKOPANE, KMPIK, ul. J. Zborowskiego 2, l.p., tel./fax: (0-165) 135-30,
ZYWIEC, tel./fax: (0-33) 61-48-65
RZESZÓW, ul. Księgdza Jałowego 29, tel./fax: (0-17) 85-22-478, tel. (0-17) 85-22-479
Ekspozytury: KROSNO, ul. Lewakowskiego 31, tel./fax: (0-13) 43-622-90, 43-258-23 w. 29
PRZEMYSŁ, ul. Wybrzeże Piłsudskiego 1, tel./fax: (0-10) 78-77-43
TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax: (0-14) 21-35-20, 22-31-48
Ekspozytury: BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax: (0-14) 61-256-22
DEBICA, ul. Rzeszowska 14, tel./fax: (0-14) 70-87-72

WYDAWCY:
Wydawnictwo Jagiellonia SA
31-072 Kraków, ul. Wielopole 1,
tel. 22-07-12, fax: 22-08-78
Prezes Zarządu:
WOJCIECH TACZANOWSKI
Druk: Polsko-Amerykańskie Towarzystwo
Prasowe Spółka z o.o. Drukarnia w Kra-
kowie, al. Pokoju 3
Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie
Oddziały Terenowe RUCH S.A., zagra-
niczną RUCH S.A. Oddział Warszawa,
ul. Towarowa 2
Biura Reklam i Ogłoszeń:
KRAKÓW, ul. Wielopole 1,
tel. 21-99-77, fax: 21-97-77,
kasy: czynne w godz. 8-18
w soboty 10-14
ul. Starowińska 2, tel. 21-45-72
ul. Wiślna 2, tel. 22-70-89
oraz terenowe oddziały
i ekspozytury redakcji
(za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)

„**P**odczas srogiego deszczu, który lał w istocie, jak z cebra, pomknął z pustych ulic Warszawy automobil należący do Oddziału Drugiego Inspektoratu Generalnego Armii Ochotniczej, dając w swym wnętrzu schronienie przed ulewą prof. Ferdynandowi Ruszczykowskiemu, p. Adamowi Grzymale-Siedleckiemu, p. Modzelewskiemu wraz z jego aparatem kinematograficznym, niżej podpisanemu oraz dwu szoferom.

JÓZEF DUŻYK

I przypomniał pisarz swe spotkanie przed laty z Marchlewskim, „w pracowni bibliotekarskiej Rapperswylu, w izbie na drugim piętrze, o prastarym, niskim sklepieniu, ciasnej i zapchanej mnóstwem książek, katalogów i rękopisów”. To był później przecież jego wydawca, korespondowali ze sobą; w 1920 r. Julian Marchlewski przybył do Polski z najeźdźcami, zdradził ojczyznę, której bronił Józef Piłsudski z Armią Ochotniczą. „O, Polacy! – pisał Żeromski. – Niech Wasze ręce składają

„W dobie powszechnej depresji i rozpacz nie zatamuje się Naczelnny Wódz.

Spędza dwie noce samotnie i bezsenne (5 i 6 sierpnia) w Belwederze i opracowuje szczegółowy plan działania. Wieczorem 12 sierpnia spieszy do swej kwatery na froncie. O świcie pamiętnego dnia 16 sierpnia 1920 r., stając na czele 5 dywizji, śmiałym atakiem znad Wieprza uderza we flanki i na tyły nieprzyjaciela tak skutecznie, że armia bolszewicka, która wiozła już na swych furmankach gotowy rząd

niosła porażkę i zaczęła się cofać”.

Giełżyński pisze dalej, że „opis kampanii 1920 roku zastępuje na odrębną, obszerną książkę. (...) O «cudzie» można mówić chyba tylko w tym sensie, że Pan Bóg pomieszał rozum paru dowódców sowieckim. (...)

Pod ciągłym naporem polskich wojsk zawarty został pokój ryski.

Było to pierwsze od wiktorii wiedeńskiej decydujące zwycięstwo polskiego oręża.

skich, warto zanotować jeden, szczególnie charakterystyczny. Podczas napadu żołnierzy i chłopów na dwór, położony niedaleko od galicyjskiej granicy, rozeszła się pogłoska, że właściciel majątku zabił jakiegoś żołdaka na folwarku. Postanowiono rozprawić się z nim «po bolszewicku». Gdy rozpasana horda żołnierzy i chłopów wtargnęła do dworu, matka właściciela, kobieta tak ciężko chora, że dni jej były policzone, z krucyfiksem w ręku, zaledwie trzymając się na nogach, wyszła do napastników i przysięgła wo-

ła się wobec bolszewików wrogo, za co bandyci rozstrzelali kilku członków Związku «Praca».

Mordowania ludzi niewinnych były na porządku dziennym, a mordowano ich w sposób okrutny...

Z wybitnych działaczy białostockich nie rozstrzelano nikogo... Nie zdążyli mordercy dokonać tego.

Za to w okolicy zamordowano kilku księży, którzy uciekali przed nimi z Litwy i Białorusi (...)

„... Lud polski poszedł w bój za Ojczyznę”

Dopiero w 1989 roku można było napisać otwarcie, że gdyby nie ta wojna i cud nad Wisłą, byłibyśmy jedną z republik sowieckiego imperium, a groźba czerwonego potopu zawisłaby nad Europą



Papiery podróżne wyznaczały kierunek na teren operacyjny frontu północnego. Skacząc, jak piłka, po kamiennych bulwach przedmieść Pragi, doskonale pojazd wydosłał się na szosę radzywiłską, na ów niepozorny szlak, co przed dwoma tygodniami ściągnął na siebie oczy całej Polski, a nawet oczy całego świata”.

To początkowe zdanie głośnego szkicu Stefana Żeromskiego „Na probostwie w Wyszкові”, który w zbiorowym wydaniu dzieł wielkiego pisarza, zrealizowanym w dziesiątą rocznicę odrodzenia Państwa Polskiego, w 1929 r., znalazł się w tomie „Bicz z piasku”. Po drugiej wojnie Żeromski był cenzurowany, szkic nie wszedł do nowej edycji jego dzieł, w osobnej broszurze został wydany w Paryżu, w kraju potajemnie. Żeromski pisał o wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 r. i spotkaniu na probostwie w Wyszкові w ks. kanonika Mieczkowskiego i jego wikarego ks. Modzelewskiego:

„Trafiłszy właśnie na sam środek relacji kanonika o pobycie w jego domu w ciągu ubiegłego tygodnia «rządu polskiego» z ramienia Rosyjskiej Republiki Rad, złożonego z rodaków naszych – dr. Juliana Marchlewskiego, Feliksa Dzierżyńskiego i Feliksa Kohna”.

się do modlitwy, albowiem ci bezrolni i bezdomni Polskę wybrali. To nic, że tam i sam ten i ów poszedł z rozpacz za wrogiem. Cały bowiem lud polski poszedł w bój za ojczyznę. (...) Od krańca ziemi polskiej do drugiego krańca, gdziekolwiek brzmi nasza mowa, jeden się podniósł krzyk: niech żyje ojczyzna!”.

Ocenę wojny polsko-bolszewickiej w minionych latach przedstawiano wyłącznie z pozycji sowieckich i komunistycznych. Historycy przytaczali tylko takie dokumenty, jak choćby ten z 28 kwietnia 1920 r., odezwa KC KPRP, w której czytamy: „Robotnicy! Ta wojna... nigdy nie była wojną obronną, lecz od samego początku była to wojna przeciwko robotnikom i chłopom w celu przywrócenia bata ekonomicznego i wyzysku kapitalistycznego w okupowanych przez Polskę krajach” (cytuje za „Dziejami Polski” pod redakcją Jerzego Topolskiego z 1977 r.).

Dopiero w 1989 r. można było napisać otwarcie, że gdyby nie ta wojna i „cud nad Wisłą”, byłibyśmy jedną z republik sowieckiego imperium, a groźba czerwonego potopu zawisłaby nad Europą.

W książce wydanej w 1935 r., po śmierci Marszałka przez „Ilustrowany Kurier Codzienny” w Krakowie czytamy:

komunistyczny dla Polski, musiała rozpocząć odwrót. Atak Naczelnego Wodza odciął armię nieprzyjacielską od jej bazy strategicznej i wznicił popłoch w jej szeregach.

Od tego dnia, zwanego dniem «Cudu nad Wisłą», rozpoczyna się znów zwycięski pochód wojsk polskich. Nieprzyjaciel ucieka w rozsypce. Próbuje jeszcze stawić zacięty opór nad Niemnem, ale i tu zostaje złamany”.

Chcę tylko w telegraficznym skrócie przypomnieć chwile sprzed siedemdziesięciu siedmiu lat, które uratowały Polskę, a może i Europę.

Musieliśmy o tym milczeć, albo czytać fałszywe i przewrotne oceny. Polscy pisarze i historycy prawdę mogli pisać i drukować tylko potajemnie, albo w oficynach paryskich czy londyńskich, gdzie też ukazała się książka Wojciecha Giełżyńskiego „Budowanie niepodległości”, wydana w 1985 r. przez paryski Instytut Literacki. Autor przypomina, że w znanej, wydawanej wielokrotnie dla kształcenia maluczkich czterotomowej „Historii Polski” zwycięstwo skwitowano jednym dosadnym zdaniem: „15 sierpnia doszło do bitwy na przedpolach Warszawy, w wyniku której armia radziecka, wyczerpana szybką ofensywą i forsownymi marszami, po-

Dało ono to, że Polska nie stała się już w 1920 roku związkową republiką sowiecką i do dziś zachowała państwowość, chociaż nie całkiem suwerenną...”.

Najlepsze opracowania historycznego tego okresu nie oddadzą nastroju, atmosfery i tragizmu tamtych dni, jak ówczesna prasa, drukowana na zgrzebnym papierze i słabą farbą. Miałem okazję przejrzeć stos wycinzków z prasy z lat 1918-1920 z doniesieniami, informacjami, kreślonymi na gorąco reportażami. Na szpaltach tamtych gazet widać doskonale obraz dni i nocy, pełnych grozy, napięcia, tragizmu i strachu, zwykłego ludzkiego strachu. Oto tylko kilka wyrwanych ze szpalt strzępów dziennikarskich doniesień.

W materiale zatytułowanym „Na pogranicznych kresach” a wydrukowanym 20 III 1918 r. przedstawiono informacje pochodzące od osoby przybyłej z zakordonowanego pogranicza Galicji, w których m.in. czytamy:

„Charakterystycznym jest, że np. wołyńskie i podolskie soviety bolszewickie nie uznały wcale ani pokoju, zawartego przez Lenina, ani republiki ukraińskiej, stworzonej w Kijowie i nie troszczyły się wcale o traktat brzeski. Jedynie tylko przy grabieży obszarów dworskich wykazali bolszewicy pełną, z góry obmyślaną systematyczność, zwłaszcza w nadgranicznych powiatach, gdzie nieodpowiedzialne bandy, grasujące po kraju, kierowane były przez uświadomionych i doskonale poinformowanych agitatorów, zaopatrzonych w dokładne spisy miejscowości, nazwiska właścicieli i zasoby danej posiadłości”.

Z okolic Kamieńca Podolskiego nadszedł do redakcji list:

„Wśród licznych dramatycznych epizodów, które rozegrały się podczas grabieży dworów pol-

bec nich, że syn w dniu, kiedy owego żołnierza zabito, nie był wcale obecny na folwarku. Wtedy jeden z żołdatów podskoczył do niej, uderzył ją w twarz, krucyfiks wyrwał i podeptał, a wyciągając nóż zza pasa, zawołał: «Wot wasz Boh!». Chłopi obecni przy tym okropnym zajściu nie tylko nie protestowali, ale przyjęli ohydny postępek żołdaka okrzykami «zadowolonia”.

26 sierpnia 1918 r. korespondent z Białegostoku opisywał chwile wkroczenia bolszewików do miasta w dniu 28 lipca:

„Czerwona armia od razu rozpoczęła grabieże, rzuciła się przede wszystkim na artykuły spożywcze, była bowiem zgłodniała oraz na obuwiu i odzieży. Wobec tego kupcy żydowscy pozamykali sklepy i nie otwierali ich wcale przez cały czas gospodarki najeźdźców. Nie uchroniło ich to przecież od rabunku”.

Mieszkania Polaków padły ofiarą grabieży, zwłaszcza tej inteligencji, która wyjechała z miasta. Zdemolowano mieszkanie prezesa rady miejskiej, p. Filipowicza i prezydenta miasta, p. Szymańskiego, którzy poszli byli do wojska, o czym bandytów poinformowali ich zwolennicy litwacy”.

Do sowieców weszli wywrotowcy żydowscy z «Poale Sion» i z «Bundu». Do bolszewików przyłączyła się także spora liczba robotników polskich z P.P.S. To ofiary agitacji wywrotowej p. Kolański, który od kilku miesięcy pracował w kołach robotników fabrycznych w Białymstoku i Supraślu, nakłaniał ich nieustannie do strajków, do walki klasowej i do zbratania się z robotnikami żydowskimi, z którymi oni od roku prowadzili zaciętą walkę. (...)

Ale większość olbrzymia robotników polskich zachowywa-

Kiedy strzały ucichły, kiedy w mieście ludność polska odechnęła swobodnie po raz pierwszy od dnia 26, w kościele parafialnym ks. dziekan Chodyko zaintonował «Te Deum». Świątynia była przepiękna.

Skończyły się morderstwa i rabunki. Tak zwany proletariot robotniczy, ograbiony przez czerwoną armię i rozstrzeliwany, przekonał się na własnej skórze, czym jest sławiony przez agitatorów raj bolszewicki

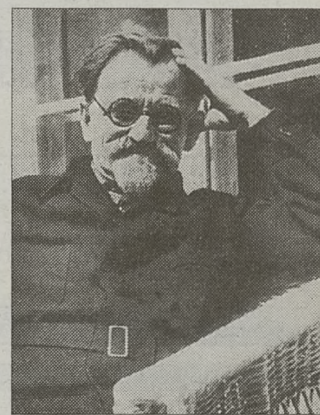
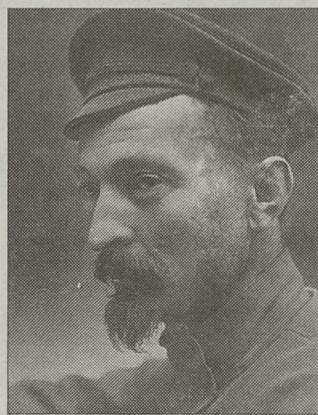
Bolszewicy odeszli wypędzeni – ale w mieście i okolicy pozostawili głód”...

To tylko strzępy meldunków prasowych z tamtych tragicznych i dramatycznych dni, w których Polska broniła się przed czerwonym najeźdźcą. Długo jeszcze można by je cytować jako autentyczne, gorące dokumenty wydarzeń, wstrząsających naszym krajem. Warto przypomnieć, że na łamach krakowskiego „Dziennika Polskiego” w maju 1919 r. reportaż zatytułowany „Z frontu wołyńskiego” ogłosił w pięciu odcinkach przysły wybitny uczyony, historyk literatury, wychowawca kilku pokoleń polonistów Stanisław Pigoń, który od 1918 do 1920 r. służył ochotniczo w wojsku polskim i brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Walczył o Lwów i Przemyśl, nad Stochodem był dowódcą pociągu pancernego „Hallerczyk”, uczestniczył w bitwach pomiędzy Hołobami a Kowlem oraz w historycznej batalii pod Warszawą...

W swoim reportażu złożył hołd ochotniczej masie żołnierskiej, walczącej „w zimie, śniegu, deszczu i błocie, bez płaszczy, spodni i butów, co drugi bez koszuli pod byle jaką bluzą, z kiepską bronią, bez koni i sprzętu wojennego”...



Marchlewski, Dzierżyński i Kon już czekali, aby stworzyć rząd czerwonej Polski.

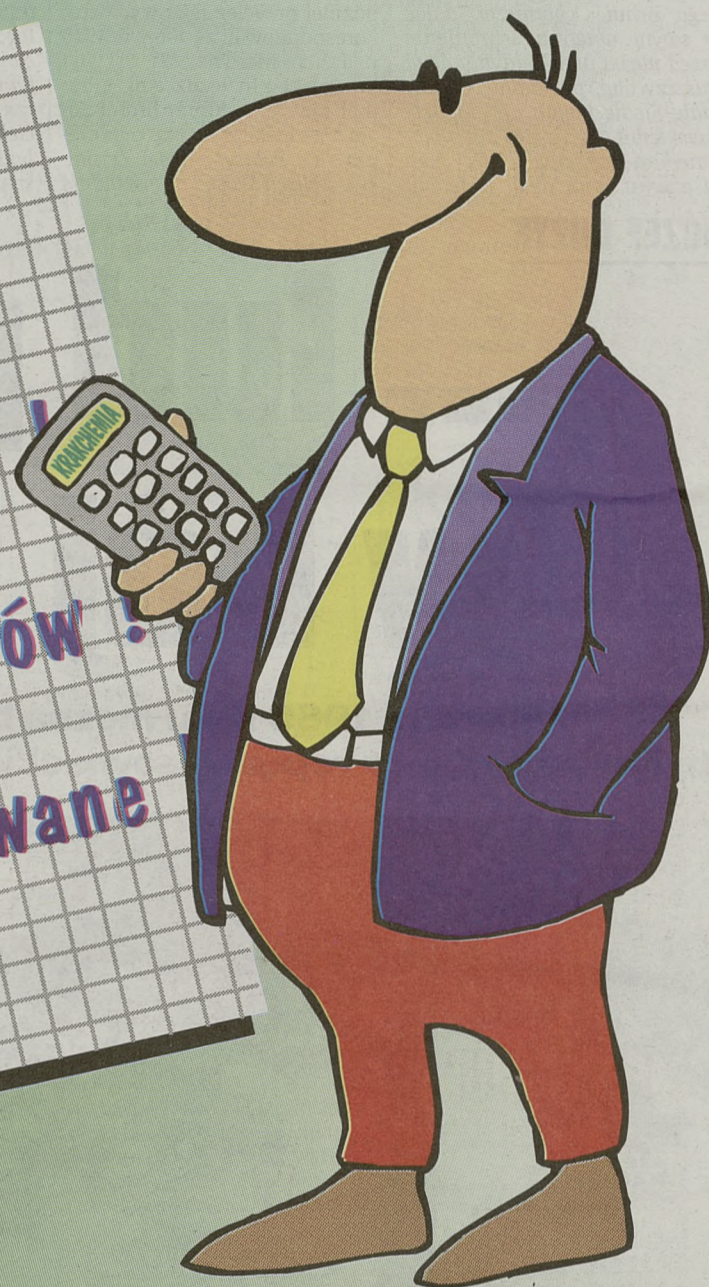
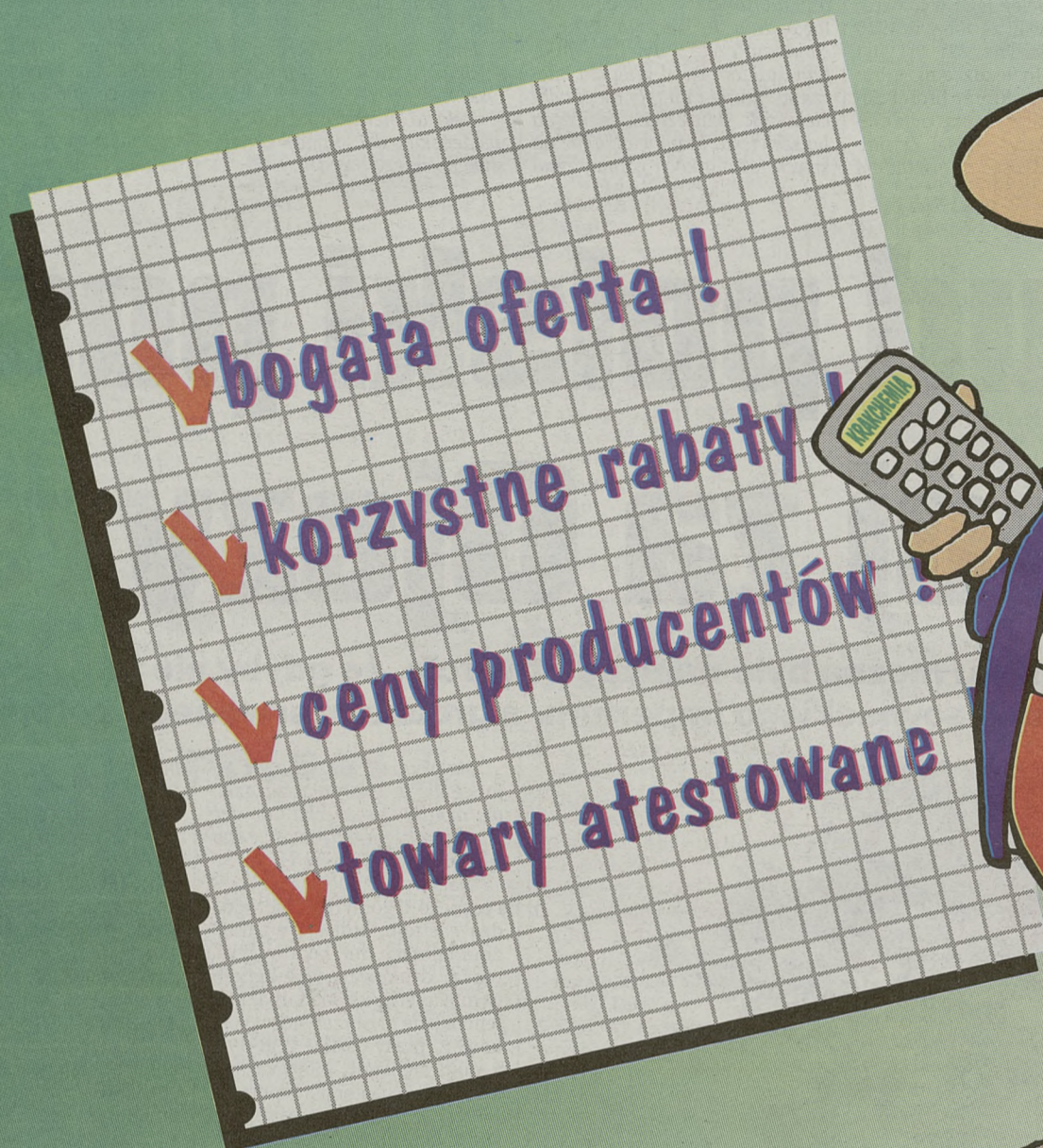


Fot. Archiwum „Dziennika Polskiego”

specjalna oferta dla zaopatrzenia



- farby, lakiery, kleje
- granulaty tworzyw sztucznych
- chemikalia
- wykładziny podłogowe
- dywany, chodniki
- płyty z tworzyw sztucznych
- siatki, folie
- wyroby gumowe
- środki czystości
- opakowania z tworzyw sztucznych
- worki foliowe
-



KrakChemia S.A.

OFERTA TYGODNIA ● OFERTA TYGODNIA ● OFERTA TYGODNIA

Supertransakcja z Polifarb
DĘBICA
od 15.08 do 29.08

EMAFTAL 11 - emalia ftalowa biała ogólnego stosowania

PEREŁKA - farba emulsyjna śnieżnobiała do wymalowań wewnętrznych, niekapiąca, ekologiczna

KALORYNKA 11 - emalia wodorocieńczalna do renowacji grzejników

**UPUST
80%**

Warunkiem otrzymania upustu jest zakup ww. towarów w opakowaniach zbiorczych

HURTOWNIA CHEMICZNA: KRAKÓW, UL. PILOTÓW 6, TEL. 11 21 33

W 1916 roku konstruktor i fabrykant samochodów Louis Renault we współpracy z inżynierem Serre przedstawił projekt lekkiego, dwuosobowego czołgu przeznaczanego do walki w szybach piechoty. Testy terenowe próbnego egzemplarza czołgu odbyły się w lutym 1917 roku na poligonie w Champlieu. Wypadły niespodziewanie dobrze i czołg został skierowany do produkcji seryjnej jako *Char Leger Renault FT Model 1917*.

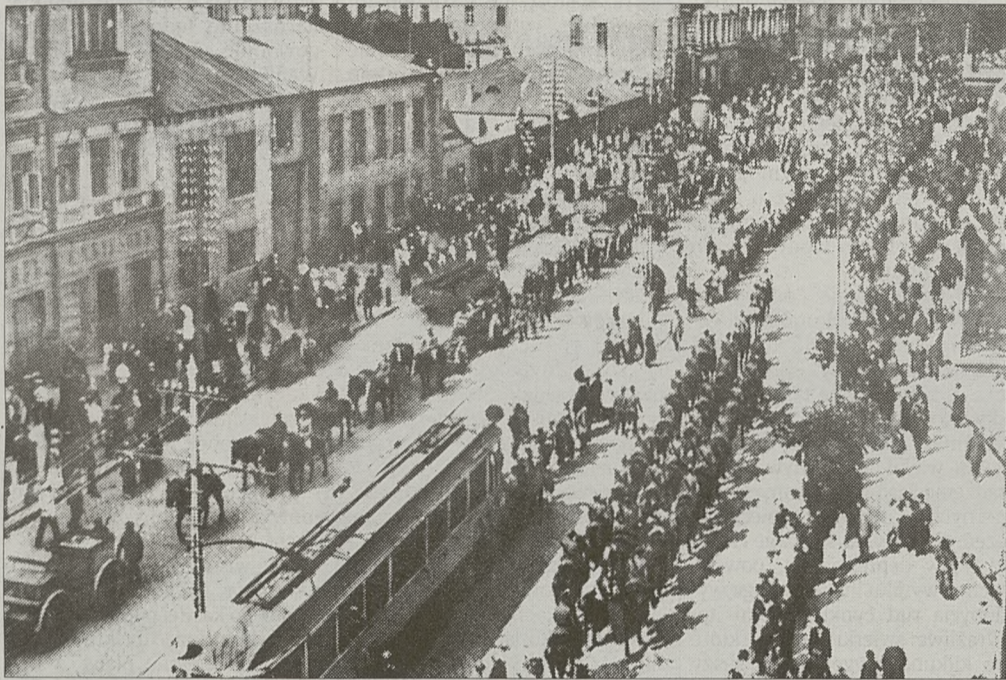
Pojazd zbudowany przez Louisa Renault okazał się konstrukcją w swoim czasie rewolucyjną. Wiele rozwiązań technicznych, zastosowanych po raz pierwszy w tym czołgu (m.in. uzbrojenie umieszczone w wieży), powtarza się do dziś. *Renault FT-17* (Faible Tonnage, tzn. lekka waga) w swojej zasadniczej wersji, nazywanej *char canon*, był uzbrojony w działko kalibru 37 mm. Podstawowym zadaniem tej wersji czołgu było niszczenie umocnionych stanowisk obronnych wroga. Druga wersja czołgu – *char mitrailleuse* – uzbrojona była w karabin maszynowy typu *Hotchkiss* i prze-

leuse (48 wozów). W czerwcu 1919 roku doszło do porozumienia między rządem francuskim a rządem polskim. Trudna sytuacja militarna Polski (walki na Ukrainie i na Białorusi, konflikt z Czechami, niepewna sytuacja na Śląsku) spowodowała konieczność sprowadzenia armii polskiej z Francji do kraju. Wtedy to 1. Pułk

JACEK SOLARZ

Pod pancierzem na bolszewików

Czołgi i samochody pancerne nie odegrały większej roli w bitwie pod Warszawą, ale sam fakt ich posiadania bardzo korzystnie wpływał na morale polskich żołnierzy



Wojnę wygrała szara piechota...

znaczono ją do zwalczania piechoty. Czołg był mocno opancerzony (wieża do 22 mm), ale powolny (7 km/h). Największy jego mankament – mały zasięg, wynoszący zaledwie 60 kilometrów. Był to więc sprzęt wolnobieżny, dostosowany raczej do warunków wojny pozycyjnej niż do działań manewrowych. Pomimo tego wkrótce *Renault FT-17* stał się najpopularniejszym pojazdem bojowym na świecie. Używały go, obok francuskiej, również armie belgijska, brazylijska, chińska, czechosłowacka, fińska, grecka, hiszpańska, holenderska, jugosłowiańska, japońska, rumuńska i sowiecka. W 1919 roku czołgi *Renault FT-17* dotarły również do Polski.

W 1918 roku we Francji utworzono 505. Pułk Czołgów pod dowództwem majora Jena Mare. Pułk został wyposażony w czołgi typu *Renault FT-17*, a w jego składzie znaleźli się zarówno żołnierze francuscy, jak i polscy. Jednostka ta weszła do walki w końcu 1918 roku i była używana do wspierania w walce piechoty amerykańskiej. Po zakończeniu wojny – w marcu 1919 roku, dowództwo armii francuskiej zdecydowało, że formacja ta zostanie przemianowana na polski 1. Pułk Czołgów. Przeformowanie pułku odbyło się w Martigny les Bains w Wojezech. Jednostka została uzbrojona w 120 czołgów *Renault FT*, w wersjach *char canon* (72 wozy) i *char mitrail-*

w rezultacie której 2. kompania 1. Pułku straciła dwa czołgi, a jeden został uszkodzony.

W październiku 1919 roku Piłsudski wstrzymał działania wojenne, nie chcąc wspierać ofensywy nieprzyjatelnej Polsce „białej” armii generała Antona Denikina, walczącej z wojskami sowieckimi. Wtedy też 1. Pułk Czołgów powrócił z fron-

walerii uderzyła gwałtownie w rejonie Lepla i Uszcza. Równocześnie XVI. Armia sowiecka zaatakowała znad Berezyny na Borysów i parła w kierunku na Iłumień i Mińsk. Polskie oddziały zaczęły się cofać. Wśród nich były również 1. i 2. kompania czołgów, które brały udział w wielu walkach osłonowych, skutecznie spowal-

W walce z kawalerzystami Budionnego 13. Dywizję wspierały oddziały 1. Pułku Czołgów (3. i 4. kompania). Starcia z Rosjanami wykazały wiele mankamentów polskich czołgów. Powolne, mało zwrotne, nie były zbyt wymagającym przeciwnikiem dla sowieckiej kawalerii. Sporo kłopotów sprawiało zwłaszcza przemieszczanie się

posiadania bardzo korzystnie wpływał na morale żołnierzy polskich.

Po zwycięskiej „bitwie warszawskiej” armia polska przystąpiła do kontrofensywy. W jej składzie znalazła się wówczas specjalna „Grupa Pancerna” (trzy kompanie czołgów) pod dowództwem majora Nowickiego. 17 sierpnia 1920 roku jednostka Nowickiego brała udział w walkach z Rosjanami w rejonie Mińska Mazowieckiego. Po wyparciu wojsk sowieckich z okolic miasta czołgi załadowano na transport kolejowy. W ten sposób znalazły się one w składzie „Grupy Pancernej” działającej w ramach 5. Armii dowodzonej przez generała Władysława Sikorskiego. Grupa ta była złożona z dwóch pociągów pancernych, dwóch pociągów towarowych i 46 czołgów *Renault FT*. 20 sierpnia zgrupowanie to zostało skierowane przeciwko cofającym się pod naporem wojsk polskich sowieckiej IV. Armii oraz korpusowi konnemu Gaj-Chana. 22 sierpnia 1920 roku IV. Armia sowiecka w rejonie Mławy zaatakowała polską 18. Dywizję Piechoty z 5. Armii generała Sikorskiego. Polacy nie zdołali powstrzymać Rosjan. Nie zdołał tego uczynić również pułk brygady syberyjskiej, który następnego dnia został zmasakrowany pod Chorzelami. Bolszewicy wymordowali tu większość z wziętych do niewoli jeńców. Z trupów polskich żołnierzy poźdierali ubrania i buty, większość poczytywał bagnetami oczy.

Cofających się sowieckich barbarzyńców mogły powstrzymać już tylko polskie czołgi. Niestety polscy pancerniacy, nie mając informacji o ruchach wroga, dali się zaskoczyć. Na stojąco na torach polskie pociągi zniemacka uderzyła sowiecka kawaleria. Żołnierze polscy błyskawicznie chwycili za broń. W kierunku Rosjan poleciał grad pocisków. Strzelały również czołgi, z dosyć nietypowych pozycji, bo stojąc na platformach kolejowych. Atak odparto. Rankiem 23 sierpnia zgrupowanie zostało ostrzelane przez sowiecką artylerię. W wyniku ognia sowieckich dział jednostka straciła majora Nowickiego, który zginął znajdując się wówczas w ostrzelanym przez Rosjan

niając marsz bolszewickiej piechoty.

Również stacjonujące na południu frontu wojska polskie znalazły się w ciężkiej sytuacji. Na Ukrainie bowiem w końcu maja ukazała się wraz ze świeżymi posiłkami dla sowieckiej piechoty ściągająca z głębi Rosji, od tygodni już zapowiadana i oczekiwana, 1. Armia Konna Budionnego. Licząca około 12 tysięcy szabel, 2 tysiące bagnętów, 84 działa i 400 karabinów maszynowych, 29 maja uderzyła na polską 13. Dywizję Piechoty. Owa armia była jakby nowym wcieleniem hordy tatarskiej – szła niszczącą szańcami, dokonując rabunków i gwałtów, podpalając szpitale, mordując jeńców, dobijając rannych, pastwiąc się nad trupami. Budionnemu towarzyszyło 30 samochodów pancernych produkcji brytyjskiej typu Austin. Wozy te zostały ściągane do Rosji jeszcze w 1915 roku przez armię carską, która po 1917 roku straciła

jednostek 1. Pułku po trudnym, pociętym rzekami, z dużą ilością strumieni, pełnym jarów i parowów terenie. Starano się temu zaradzić w ten sposób, że czołgi przerzucano na zagrożone kierunki frontu specjalnie zorganizowanymi pociągami. Czołgi sprawdzały się jedynie w walkach obronnych. Wówczas uzbrojone w broń maszynową i działka 37 mm były groźnym przeciwnikiem dla żołnierzy Budionnego, skutecznie powstrzymując zagoną kawalerską. Rzadko dochodziło do starć z sowieckimi samochodami pancernymi. Gdy już dochodziło, lepiej wyszkoleni i dysponujący lepszym sprzętem polscy czołgiści udowodniali swoją wyższość. W starciach z bolszewikami kompanie 2. Batalionu zniszczyły dwa samochody pancerne.

Latem 1920 roku czołgi wycofano z frontu celem uzupełnienia strat. Ponownie weszły do walki w sierpniu tego roku. Naczelne Dowództwo armii polskiej rzuciło przeciw so-

Czołgów transportem kolejowym dotarł do Łodzi.

Naczelnik państwa – Józef Piłsudski uważał za najważniejsze swe zadanie polityczne odbudowę państwowości polskiej w jej granicach historycznych sprzed 1772 roku na zasadach federacji Litwy, Białorusi i Ukrainy z Polską. Sądził on, że wskutek przewrotu rewolucyjnego i wojny domowej Rosja jest na tyle osłabiona, iż realizacja tej koncepcji będzie możliwa do urzeczywistnienia. Dlatego też, już w pierwszej połowie 1919 roku, armia polska rozpoczęła na terenie ziem litewsko-białoruskich działania ofensywne przeciwko armii sowieckiej. W drugiej połowie lutego wojsko polskie ruszyło na tzw. wyprawę wileńską, zajmując Brześć, Kowel, Luck, Wilno i Mińsk.

Latem na Białoruś został przerzucony również 1. Pułk Czołgów. Debiut bojowy tej jednostki nastąpił w sierpniu 1919 roku. Nie wypadł zbyt okazale. W stoczonych w okolicach Bobrujska potyczkach z sowieckim pociągiem pancernym BP nr 4 słabo uzbrojone polskie czołgi nie mogły sprostać potężnemu uzbrojeniu i opancerzonemu wrogowi. Wystrzeżliwiane przez polskich czołgistów 37 mm pociski rykoszetywały od pancerza sowieckiego pojazdu szynowego. Powolne polskie czołgi stanowiły łatwy cel dla sowieckich artylerzystów. Nic też dziwnego, że starcie zakończyło się porażką,

tu do Warszawy, gdzie został przeformowany. Załogi francuskie, które nadal walczyły w szeregach pułku, zostały odesłane do Francji. W jednostce pozostało w charakterze doradców tylko kilku oficerów francuskich. Ich zadaniem było przeszkolenie nowych załóg składających się z polskich żołnierzy. Wkrótce potem 1. Pułk ponownie powrócił na front. 1. Batalion został wysłany na północno-wschodnią granicę Polski, gdzie miał wspierać walczące z bolszewikami oddziały piechoty. 1. i 2. kompania 1. Batalionu operowały na Białorusi i na granicy z Litwą. W tym samym czasie 2. Batalion (3. i 4. kompania) wspierał oddziały polskie na Ukrainie.

21 kwietnia 1920 roku Piłsudski zawarł układ z atamanem Semenem Petlurą i jego kontrrewolucyjnym rządem, wypędzonym z Ukrainy przez Armię Czerwoną. Na mocy tego układu Petlura odstąpił Polsce Galicję wschodnią i Wołyń zachodni, a w zamian Polska obiecała mu pomoc zbrojną w tworzeniu burżuazyjnej republiki ukraińskiej z Kijowem jako stolicą. 25 kwietnia wojsko polskie zaatakowało jednostki sowieckie na froncie ukraińskim i posuwając się szybko naprzód już 7 maja zajęło Kijów.

Już 14 maja potężne siły sowieckie wykonały przeciwuderzenie. Na północy XV. Armia złożona z sześciu dywizji piechoty i dywizji ka-



... ale do zwycięstwa przyczyniły się też czołgi.

Na zdjęciu: czołg Renault FT-A z wieżami ośmiobocznymi.

wieckim zagonem zmierzającym w kierunku Warszawy 5 kompanii czołgów *Renault FT*. Towarzyszyło im wówczas 16 samochodów pancernych typu *Fort T* skonstruowanych przez inżyniera Tańskiego, cywilnego pracownika sekcji samochodowej Ministerstwa Spraw Wojskowych. Co prawda czołgi i samochody pancerne nie odegrały większej roli w bitwie pod Warszawą, ale sam fakt ich

pociągu pancernym „Danuta”. Oddziały sowieckie wycofały się do neutralnych Prus Wschodnich.

Walcząc od końca 1918 roku czołgiści polscy stracili 12 czołgów, z tego 7 w wojnie z Rosją Bolszewicką. Ich trud został sowiecie wynagrodzony – Polska obroniła swoją niepodległość, a trzydziestu czterech czołgistów zostało odznaczonych orderami *Virtuti Militari*.

W niewielkiej kaplicy Matki Boskiej spory tłumek, choć to przecież nie święto, lecz zwykły wtorek. Stare kobiety, mężczyźni w średnim wieku, nastolatki – kłęczą, wyliczając półszepcem kolejne plagi. – Módl się za nami Boża rodzicielko, aby od wody, ognia i wiatru Bóg nas raczył zachować.

Matka Boska Rudzka spogląda dobrotliwie z cudownego obrazu, jednego z najstarszych na Śląsku. Czy wysłucha? – W Tobie jedyna nadzieja – skomlą ludzie, bezradni, jak niemowlęta. Choć to pewnie za ich, ludzi, sprawą te plagi.

A może jednak nie z ich winy? Może to robota Złego? Może zbliża się koniec świata? Są przecież wszelkie objawy nadciągającej apokalipsy. Takie myśli zaprzęta głowę 73-letniej Janiny Kozioł, i nie tylko jej. Bo przecież przez całe życie nie widziała tylu kłesk, co przez ostatnie lata. Nikt nie widział. Wielki Ogień, a zaraz po nim Wielka Woda. Jak u świętego Jana. I wszystko to pod koniec tyśiąćcia.

To musi coś znaczyć.

Spalony, zatopiony

Inżynier Janusz Fidyk, zastępca nadleśniczego w Rudach, nie podziela dekadentkich nastrojów starej Janiny, choć, szczerze mó-

że strawić nawet 50 tysięcy hektarów. Po trzech miesiącach bez jakichkolwiek opadów las był wysuszony, że wystarczyła iskra, by wywołać nie spotykaną w historii katastrofę. Tych iskier pojawiało się coraz więcej, w najbardziej nieoczekiwanych miejscach. Sytuacja wymknęła się spod kontroli.

– To już nie jest żywioł, to katalizm – mówili reporterom „Dziennika” zmodrowani i bezradni strażacy biorący udział

ZBIGNIEW BARTUŚ

Altarz z widokiem na plagi

Najstarsi ludzie przez całe życie nie widzieli tylu kłesk, co przez ostatnie lata. Najpierw był Wielki Ogień, później Wielka Woda

w akcji gaśniczej. Pożar rozprze-
strzenił się całą objętością lasu:

swoje roczne budżety. Połowę
sprzętu i wszystkie pieniądze

ileśset lat. Opracowali więc plan na spokojne ćwierćwiecze. Równoległe z odbudową drzewostanu postępować miała budowa nowoczesnego ośrodka turystyczno-rekreacyjnego na bazie znanego średniowiecznego kompleksu cystersów. Założono też powołanie wzorcowej Akademii Leśno-Rolnej, do której należałaby w przyszłości połowa lasów, przekształcona w pokazowe gospodarstwo leśne.

Przeogromnym nakładem sił i środków nasadzono więc owe sosny, modrzewie i brzozy, które miały w ciągu ćwierćwiecza stworzyć klimat dla leśnej „szlachty” i...

Generalna Dyrekcja Lasów Państwowych znów próbuje oszacować straty. Zalało ponad 32 tysiące hektarów lasów (powierzchnia dwóch nadleśnictw) oraz blisko 200 leśniczówek i gajówek. Bez śladu zniknęło 35 ha młodnika. Drzewa starsze

go ekologicznie przemysłu, tutaj na stosunkowo niedużej przestrzeni żyje jedna trzecia Polaków. Nakłada się na to wspomniane oddziaływanie przemysłu czeskiego – a także niemieckiego. Wyjątkowo gorzkie owoce przynosi beznadziejna gospodarka wodna w całej powojennej historii.

Jesteśmy krajem o znacznym deficycie wody – brak jej zwłaszcza na południu. Na Śląsku wody (na jednego mieszkańca) jest kilkanaście razy mniej, niż w innych regionach Europy. Nie mamy wystarczającej ilości zbiorników, które w wypadku suszy i pożarów pozwoliłyby zaspokoić potrzeby, zaś w przypadku gigantycznych opadów – piętrzyć wodę i chronić nadrzeczne miejscowości. W miejscu planowanych zbiorników od końca lat 60., a zwłaszcza w latach 70. budowało się masowo osiedla mieszkalne, a nawet... zakłady przemysłowe o znaczeniu strategicznym. Od ćwierćwiecza w praktyce nic nie robiono z wałami przeciwpowodziowymi (o czym pisaliśmy wielokrotnie)...

Rejon Rud Raciborskich znalazł się – z wielu powodów – w epicentrum powtarzających się katastrof. Mamy tu do czynienia z charakterystycznym w przyrodzie efektem domina: naruszenie jednego elementu powoduje upadek następnych. Wadliwie, często paranoiczne, decyzje mszczą się po latach. Jedne po dziesięciu, inne po dwudziestu, jeszcze inne po półwieczu. Teraz owa zemsta natury skumulowała się w czasie. Jej efektem będzie kolejne spiętrzenie fatalnych zjawisk. Kiedy nie ma wody, lasy wysychają stając się łatwą pożywką dla ognia, kiedy spłoną lasy, nie ma drzew, które mogłyby związać nadmiar wody – więc ta bły skawicznie spływa do rzek przelewając wały, topiąc domy, pola, dorobek ludzkiego życia... I tak bez końca: albo Sahara i pożoga, albo morze. Ucenieni mówią już o bliskich huraganach.

Nie wiadomo nawet jak to powstrzymać. Politycy będą zapewne, jak po każdej poprzedniej klęsce, skutecznie dyskuse i tworzyć wiekopomne plany, z których kompletnie nic – prócz frustracji przy okazji następnej klęski – nie wynika. Klęska jest ze schodów Wiejskiej słabo widoczna (nie było stanu głęsi żywiłowej ani za panowania Wielkiego Ognia, ani za Wielkiej Wody); może dlatego, że jej epicentrum leży z dala od Warszawy.

Prostym mieszkańcom Rud pozostaje cudowny obraz Matki



Na największe w Europie pogorzeliśko po pięciu latach runęła powódź

wiąc, także nie jest mu do śmiechu. Sześć tygodni temu humor miał z pewnością o niebo lepszy. Dokładnie 3 lipca, rankiem, przeskoczył małutki, przecinający las strumyczek i w kilka minut dotarł do kilkunastohektarowego młodnika.

Posadzenie tego młodnika zamykało ważny etap w życiu Nadleśnictwa Rudy Raciborskie: oto udało się wreszcie pokryć drzewami pogorzeliśko po największym pożarze w Europie, który w 1992 roku strawił w Rudach 4,5 tysiąca, a na całym Śląsku – 10 tysięcy hektarów lasu. Owego lipcowego poranka inż. Fidyk zacieśniał więc ręce i modlił się, żeby wszystko fajnie rosło.

Pięć dni później wspomniany strumyk zmienił się w rwącą rzekę i młodnik szlag trafił. Zwierzyna, która nie zdążyła jeszcze przywyknąć do lasu reaktywowanego po katastrofie, znów uciekała w popłochu. Stanowiska drobnych ptaków zmiotło, leśny drobniak potonął. Drzewa do dziś duszą się z braku tlenu.

A ludzie?

O ludziach na razie się nie myśli. Ludzie usuwają szkody. Ratują, co się da, utwierdzając się w przekonaniu, że to robota bez końca. Szyfowa po prostu. Znani hydrologi, meteorolodzy, ekologodzy prorokują: wleźliśmy w wiek katastrof. Jedno z epicentrow jest gdzieś tutaj, kilka kilometrów od cudownego obrazu Matki Boskiej.

Woda w płucach

Kiedy w sierpniu 1992 płonął las w rejonie Kuźni Raciborskiej, pesymiści oceniali, że ogień mo-

od wysuszonej na pieprz ściółki po same wierzchołki koron. Silne podmuchy przerzucały kolejne ogniska przez drogi. Wójtowie otrzymali polecenia, by ewakuować mieszkańców z całego zagrożonego terenu...

Ostatecznie, dzięki ustaniu zdradliwych wiatrów, spłonęło „tylko” dziesięć tysięcy hektarów. Na Śląsku pozostało jeszcze 170 tysięcy. Ale to, co spłonęło, było dla całego regionu – i Polski – bardzo ważne.

Lasy w rejonie Kuźni i Rud zwane są „płucami Śląska”. Wytworzą tlen dla całej aglomeracji oraz – co ważniejsze – zapobiegają kumulowaniu się zanieczyszczeń z rejonu gliwicko-katowickiego, wzywów z Kędzierzyna i pyłów z zakładów Opolszczyzny. Lasy rudzkie mają fundamentalne znaczenie dla bezpieczeństwa ekologicznego całego kraju: stanowią naturalną przeszkodę dla zanieczyszczeń napływających do nas przez Bramę Morawską od strony Czech.

Tuż przy samej granicy z Polską Czesi rozmieścili najbardziej szkodliwy przemysł. Jego działalność wpływa w zasadniczy sposób na to, co dzieje się po polskiej stronie. Kopalnie drastycznie obniżają poziom wód gruntowych, huty i elektrociepłownie zarzucają nas pyłami, zakłady chemiczne zanieczyszczają rzeki. Lasy rudzkie w dużym stopniu chronią nas przed szkodliwym oddziaływaniem. Ale i one odczuwały boleśnie jego wpływ. Wielu specjalistów uważa, że pożar w 1992 był tak ogromny właśnie z powodu szkodliwej działalności przemy-

straciły lokalne ochotnicze straże pożarne.

Obawiano się zakłócenia, i tak już zachwianej, równowagi ekologicznej w naszym kraju, a zwłaszcza na Śląsku. Badania przeprowadzone po pożarach w Europie są alarmujące: wzrasta liczba alergików, zwłaszcza wśród dzieci i niemowląt, nasilają się negatywne objawy u astmatyków, rośnie liczba wcześniaków.

Efekty te widoczne są na Śląsku jak na dłoni: co drugi mieszkaniec regionu ma alergię, co trzeci noworodek to wcześniak, astmatycy coraz częściej uciekają w czystsze regiony, bo tutaj po prostu nie da się żyć.

Las w rejonie Kuźni nie tylko był zaporą, ale przede wszystkim wytwarzał ogromne ilości deficytowego w całym regionie tlenu. Dlatego na najwyższych szczeblach władzy zapadła decyzja o jego możliwie szybkiej odbudowie.

– Przepisy mówią, że za rekonstrukcję spalonych lasów odpowiada budżet państwa i trzeba przyznać, że pieniędzy nam raczej nie brakowało – mówi Janusz Fidyk – Wynajęliśmy specjalistyczne firmy (nasze siły są oczywiście zbyt małe!) i w ciągu pięciu lat obsadziliśmy w zasadzie cały teren.

I zaraz potem w te, wciąż (i długo jeszcze!) cheralawe, „płuca” wlała się Wielka Woda.

Jak ucieka średniowiecze

Autorzy projektu zagospodarowania pogorzeliśka w Kuźni i Rudach wyszli z założenia, że katastrofy zdarzają się co

– Ani chybi trzeba by też gdzieś tutaj zrobić punkt widokowy na katastrofy – komentuje dziś tamte plany Jacek Bednarz z OSP, który pięć lat temu uciekł z płonącego stawa, bo w leśnym strumieniu zabrakło wody i nie było czym gasić. Miesiąc temu Bednarz o mało się nie utopił – bo w tym samym strumieniu wody było po korony drzew...

W „programie odbudowy przyrodniczej, kulturalnej i gospodarczej wielkiej kompozycji krajobrazowej Rud” sprzed pięciu lat zapisano, że lasy raciborskie powinny w przyszłości przypominać te średniowieczne, z XIII wieku. Przewidywano posadzenie lasów mieszanych, odpornych na działanie zanieczyszczeń, choroby, wysuszenie i skutki lejów depresyjnych, powstałych w wyniku intensywnego wydobycia rud cynku, piasku itp. Wrażliwe świerki i jodły (które po kilkunastotygodniowej suszy przypominają granat na rozżarzonym patelni) chciano zastąpić brzoźami, olchami, bukami i dębami.

Z bukami i dębami jest jednak ten kłopot, że wymagają odpowiednich warunków wzrostu – spokojnych, całkiem innych, niż na rudzkiej pogorzeliśku-wywiejewie. Na pożarzystku trzeba najpierw nasa-

na razie stoją, ale z korzeniami w wodzie wytrzymają jeszcze góra dwa tygodnie. Potem się zaparzą i obumrą. Jeśli mimo wszystko przetrwają – czeka je kolejna próba: na osłabiony drzewostan zawsze rzucają się szkodniki. Plaga za plagą...

W rejonie Rud trzy mosty na rzece Rudzie po prostu zniknęły, kilkaset kilometrów leśnych duktów jest nieprzejezdnych, zbiorniki retencyjne i przeciwożarowe zniszczone lub uszkodzone, potoki pozmieniałe w zasadzie się skończyły: poszły na odsadzanie resztek po pożarzystku. Jak w takich warunkach bronić „płuca”?

Drzewa nie były ubezpieczone od powodzi. Zaden ubezpieczyciel nie wystawiłby polisy. Za duże ryzyko. Nadleśnictwa najprawdopodobniej zaoszczędzą na zarobkach pracowników. W ciągu kilku lat wszystko pewnie uda się odbudować i wicnadleśniczy Fidyk znów będzie błągał niebios, żeby ładnie rosło.

Czy zostanie wysłuchany?

Pustynia Bałtycka

Zdaniem specjalistów wieloletnia działalność człowieka sprawiła, że kilkudziesięciokilometrowej szerokości pas od Wrocławia po Kraków narażony jest obecnie na katastrofalne



...ci, którzy uprzednio walczyli z Wielkim Ogniem, musieli stawić czoła Wielkiej Wodzie

Fot. JERZY CEBULA

dzieć sosnę, modrzew, brzozę – mówi Janusz Fidyk – Dopiero jak te wyrosną, stworzą właściwy klimat i osłonę do wzrostu innych, szlachetnych gatunków.

skutki niespotykanych wcześniej na taką skalę i nie do końca przewidywalnych zjawisk atmosferycznych.

We wspomnianym pasie koncentruje się większość szkodliwej

Boskiej. Rudzianie mają nadzieję, że nie spłonie, jak ten w Zawadzie w 1992, lub nie zostanie porwany przez rwący nurt, jak raciborskie kapliczki w lipcu.

I że nie porwie go huragan.

Trzeba jechać całymi kilometrami wzdłuż cuchnących rozlewisk. Ciemna, gęsta, smrodliwa maź powoli uwalnia kolejne domy, ogrody, fragmenty dróg. Nie chce zejść z pół, opuścić piwnic. Gniją i usychają drzewa, pola zamienili się w gnojowicę. Brud, fetor, komary, muchy. Im dalej, tym droga coraz węższa, bardziej dziurawa, pokryta grubą warstwą schnącego błota.

W Szydłowicach za kościołem woda stoi już cztery tygodnie. Z pozostałej części wsi zeszła przed kilkoma dniami. Po obu stronach ulicy okaleczone domy - bez okien, drzwi, z popękkanymi ścianami, odpadającym tynkiem, zerwaną dachówką...

Nie wiadomo, dlaczego rwący nurt nie porwał lekkiej, drewnianej ławeczki sprzed domu, a właściwie ruiny oznaczonej numerem 146, skoro obok potrafił wbić w mur ciągnik. Przy ulicy stoi nienaturalnie czysty mały fiat. Na ławeczce siedzą odprasowani Danuta i Franciszek Ablowie, właściciele ruiny numer 146. Nie pasują do otoczenia.

...

Wczoraj, w czwartek, kiedy premier Cimoszewicz wraz z premierem Szwecji odwiedzili gminę Lubsza, Popielów, Dobrzyń na Opolszczyźnie, Ablowie po raz pierwszy od miesiąca zawitali do gminy. Odebrali z kasy 3 tysiące złotych zapomogi, lecz nie spotkali się z premierami. Trasa notabli wiodła na południe, trasa Ablów - na północ. - A co ja bym mógł premierowi powiedzieć? - zastanawia się Franciszek. - To samo, co ludzie w Lubczy, Myśliborzycach, Piastowicach, Czepielowicach, Rybnej, Popielowie... Że nie wiemy, jak żyć, że nie mamy siły.

W czwartek Ablowie przesiedzieli na ławeczce przed domem (a właściwie przed tym, co z niego zostało) kilka godzin. W piątek przyjechali znowu. Siedzą, milczą, czekają. W bezruchu. Bo póki nie widzieli domu, wydawało im się, że najgorsze już za nimi. Ale teraz wcale nie są tego pewni. Tamtego dnia, kiedy woda szła do Szydłowic z dwóch stron (od Lubczy i Michałowic), Franciszek był we Wrocławiu, w klinice, na specjalistycznych badaniach. Lekarze orzekli, że po dwóch zawałach życie może mu ocalić tylko skomplikowana operacja na otwartym sercu. Badania wykazały, że Franciszek nadaje się do zabiegu. Pech chciał, że w tamtych dniach lekarze musieli zająć się zabezpieczeniem kliniki przed wielką wodą, a nie sercem Franciszka. - Chyba wytrzyma pan do września - powiedział kardiolog. - Może wytrzymam - odpowiedział niepewnie Franciszek, bo już wówczas było mu bardzo ciężko.

Słyszał, że zalało Opole i całą gminę Lubsza. Był pewny, że pod wodą znalazły się Szydłowice, leżące w starym korycie Odry. Był pewny, że zatopiony został jego dom. Nie wiedział, co się stało z Danutą. Każdego dnia kilka godzin spędzał przy automacie telefonicznym. Na zalanych terenach telefony milczały. Siódmego dnia dodzwonił się do syna do Brzegu. Usłyszał, że Danuta żyje, że w ostatniej chwili uciekła z tonącą wsi. Nie uwierzył. Spakował ciuchy i ruszył w drogę. W normalnych warunkach z Wrocławia do Brzegu jest 80 kilometrów. Franciszkowi podróż zabrała dobie.

Dziwiącego dnia odnalazł Danutę w Bystrzycy Oławskiej, w domu szwagierki sąsiada. - Ja myślałam, że ty nie żyjesz - powiedział i popłakał się ze szczęścia. - Żyje, Franciek, żyje. W ostatniej chwili przybiegła sąsiadka i mówi: Ablowa, życie trzeba ratować, a nie majątek, jedź pani ze mną. Wyniosłam kaczki na strych, wzięłam torebkę i w nogi.

Tamtego dnia ostatni raz czuli się szczęśliwi.

Kilka dni spędzili w Brzegu, w małym mieszkaniu syna, w osiem osób. Potem synowa załatwiła dla nich pokój w Ośrodku Szkoleniowym Metalchemu w Suchym Borze. Kolejne dni upływały im w beczynności: śniadanie, spacer, obiad, spacer, kolacja, bezsenna noc. Wybierali się do Szydłowic chyba ze sto razy, ale okolica wciąż stała pod wodą. Kiedy już im się udało dotrzeć do domu, Franciszek rozplakał się z bezsilności i braku pomysłu na życie. - Uratowaliśmy życie, ale co z tym życiem mamy teraz zrobić? - zapytał. - Nie wiem, Franciek - załkała Danuta.

Ze strychu znieśli martwe kaczki i usiedli na ławce. Zastygli

BOGDAN WASZTYL

Bez adresu, bez przyszłości...

11 tysięcy ludzi żyje od paru tygodni z dala od zalanych gospodarstw. Rozsiani są po szkołach, świetlicach, plebaniach. Mieszkają w szałasach, pod namiotami, w kurnikach.



Fot. J. Steligas

w bezruchu na kilka godzin. W piątek też przyjechali. W sobotę znowu przyjadą. Będą czekać na rzeczoznawcę z gminy. Niech orzeknie, czy dom nadaje się do remontu, czy tylko do rozbioru. Na oko Franciszka - do rozbioru: popękane ściany i sufit, podmyte fundamenty, w piwnicy wody dwa metry. W ziemię nawet kołka nie można wbić, bo wody gruntowe podeszły tak wysoko. Nie wyschnie do zimy, nie ma mowy, a mróz rozkruszy mury do reszty.

Franciszek wyjmuję z kieszeni 3 tysiące złotych. Nosi je przy sobie, bo nie ma gdzie zostawić. Co z tym zrobić? Z kataklizmu uratowali samochód i trochę ciuchów. W Suchym Borze w gminie Chrzastowice, gdzie czasowo mieszkają, lato w pełni. Żniwa, piękne domy, normalne życie. A tu, w Szydłowicach, brud, smród, wilgoć, komary, muchy i choroba. Przeszłość jest we wspomnieniach, terażniejszość - w beznadziejnym oczekiwaniu, przyszłości - nie ma.

■ Za plecami wójtów Lubczy i Popielowa podobne mapy: „Powódź - lipiec 1997”.

Stanisław Kowalski z Lubczy sypie liczbami: „Zalanych zostało 13 wsi, osiemdziesiąt procent powierzchni gminy. Na 9 tysięcy mieszkańców trzeba było ewakuować prawie 7 tysięcy. Domy zniszczone, fundamenty popękane, wiele budynków nadaje się już tylko do rozbioru. Odra wróciła do starego koryta i wciąż płynie przez gminę. Sama nie zechce

wrócić na właściwe miejsce. Wąły dziurawe jak sito, z głębokimi wyrwami. Wysokości strat nie znamy, woda dopiero schodzi. Można powiedzieć, że są gigantyczne. Gmina została zrujnowana.”

Urząd Gminy w Lubczy. Granica dwóch światów. Na wschód - normalne życie. Zielone lasy i łąki, żółte pola, kolorowe domy, kwiaty, żniwa. Na zachód - śmierdzące rozlewiska. Raj dla much i komarów. Zniszczone zakłady pracy, domy, sklepy, umierające drzewa, zgnębieni ludzie snujący się po rozlewiskach. Puste domy.

■ Stanisław Koziarski, niemiośniernie ubłocony, nosi 3 tysiące zapomogi przy sobie w foliowej

mi nic do roboty. I żadnej pomocy. Tylko na wodę się patrzyło i człowiek różne myśli miał. Złe myśli. Nie było żadnych informacji, snu, własnego cienia się bało... A potem jak woda trochę spadła, przedarłem się do stodoły i byczkom siana przdrucilem. Były sołtys Leruch wrócił, bo nowy jak uciekł, tak uciekł, i zaczął tu amfibie przyprowadzać z jeźdźniem. A potem druga fala przyszła, tak samo wysoka. I było jeszcze straszniej.

Kiedy woda wreszcie zaczęła opadać, Stanisław przekonał się, że nie było sensu domu pilnować przed szabrownikami. Woda jest największym szabrownikiem. - Wszystko przepadło, wszystko. Nawet mi się stodoła

jutro? - zobaczy się. - Co będzie, to będzie, może nas tak na zimę wódza nie zostawi...

- Na mój rozum, to wszystko się zawali. Cała wieś - wyrokuje Stanisław. - To się nie nadaje do życia. Ja bym się z chęcią gdzieś przeprowadził. Ale nie mam dokąd.

■ Odwiedzający te tereny premier Cimoszewicz przejął się bardzo. Zapowiedział, że rolnicy mogą liczyć na pasze, pomoc zbożową, pomoc w rekultywacji gruntów, darmowe wapnowanie ziemi i na status bezrobotnego w przypadku całkowite zniszczonego gospodarstwa (jeśli parlament zatwierdzi ten projekt). Mają być darmowy cement, dota-

jak dotąd bezskutecznie, usiłowała jej wyciąć guza złośliwego. Dorociakowa stała na 3 piętrze wrocławskiej kliniki i myślała, by rzucić się przez okno. Nie zrobiła tego. - Mam kalekich rodziców, kaleką córkę, muszę walczyć - wytłumaczyła sobie. Trzecia operacja powiodła się.

Teraz Dorociakowa chodzi po wsi, rozmawia z ludźmi, pyta, czego kto potrzebuje, bo może jej uda się załatwić. - Idź, Józka, do siebie, bo masz dość roboty. - radzą. Ale ona jakoś u siebie wysiedzieć nie może. No, nie umie. Po- le jeszcze ma pod wodą, dom częściowo pod wodą, to i po co ma tam siedzieć. Za co się wzięć, gdy widzi, że taka robota, jak tu, w Szydłowicach, odchodzi (to sprzątanie, osuszanie, układanie), nie ma sensu. Dość narobiła się w tym roku. Przeorała 3 hektary pszenicy, bo wymarzała. A potem jej wszystko, kilkanaście hektarów zalało. I dom utopiło. Kilkadziesiąt kaczek i indyków. Świniaki się ostały i bydo, bo je na górkę wyprowadziła. I nie ma czym teraz karmić. Zwierzaki chudną w oczach, aż żał patrzeć.

- Ja muszę się czymś zająć - tłumaczy ludziom - a w domu mogę tylko siedzieć i rozmyślać. A to jest chore rozmyślanie. Bo człowiek od tego wszystkiego ma taką głowę napuchniętą, że normalnie myśleć nie może, jest zdezorientowany, chodzi jak błędny. Psychika wysiada od tych problemów.

Dorociakowa nie może w domu usiedzieć, bo za oknem wciąż ma jezioro. A na wodę już patrzeć nie może. Dość ma. Po prostu. Rzygać jej się chce, jak to rozlewiska ogląda. Takiego wstępu nabrała.

Uciekła wcześniej do Bystrzycy. Musiała. Z niepełnosprawnymi rodzicami i córką nie było na co czekać. Ale wróciła bydo ratować. Wyprowadziła na myśliborzyckie wzgórze, taki niewielki, jedyny pagórek w okolicy. I już miała wracać do Bystrzycy, gdy ktoś jej powiedział, że od Lubczy woda idzie. Wsiadła na rower i alarm podniosła. Wołała, by ludzie uciekali. Jedni wzięli ją za wariatkę, inni posłuchali. Prawie dwie setki ludzi na myśliborzyckie wzgórze wzięło, razem ze zwierzętami. A potem woda wszystko zalała. Dorociakowa w kurnikach pod Bystrzycą, w których zamieszkało 200 osób, gotowała, bo musiała się czymś zająć. I szukała kontaktu z wojskiem, żeby powiadzić, że na wzgórze ludzie mieszkają. Dopiero czwartego dnia udało jej się zorganizować amfibię z pomocą. Popłynęła jako przewodnik. I została na wzgórze. Jedynej wyspie w okolicy. A wojsku przykazała, żeby z helikopterów jedzenie i lekarstwa zrzucało. - Może te ludziska dzięki mnie żyją - zastanawia się - nikt przecież o nich nie wiedział. W dzień mężczyźni przeprowadzili się z tego wzgórza do zatopionych domów. Wieczorem opowiadali, co widzieli. Kobiety płakały. Nocami nikt nie mógł spać. Wszyscy wsłuchiwali się w plusk wody i rozważali - podmyje górkę, czy nie. Konie rżały, świnie kwiczyły, krowy wierciły się niespokojnie. Górka jednak się trzymała. Któregoś dnia przypłynął ksiądz i odprawił mszę. Ludziom dodało to otuchy.

■ Po 10 dniach, przed nadejściem drugiej fali, wojsko chciało przeprowadzić ewakuację ko- zowników. Ludziska jednak nie chcieli. - My tu bezpieczni jesteśmy - tłumaczyli. - To jest gówno, a nie bezpieczeństwo. Trzeba uciekać, kiedy wojsko tak mówi - wtrąciła się Dorociakowa. I ludziska posłuchali.

Może więc Dorociakowa uratowała tych ludzi. Kto wie? Może godzinami opowiadać o tym, jak organizowała pomoc, ostrzegała, zaklinała, jak się poświęcała. Ocy jej wtedy byłyszcz. Nie potrafi opowiedzieć o tym, co robi teraz. Nie umie wyobrazić sobie dalszego życia w Szydłowicach.

Dokończenie na str. 48

torebce, bo nie ma gdzie położyć, a nie wie, co z tym zrobić. - Nie mam czasu na rozmowę, bo roboty od cholery - tłumaczy i przystępuje do zbijania tynku. Po co zbija? Żeby cegła szybciej schła. Czy wyschnie, skoro w piwnicy dwa metry wody stoi? Może nie wyschnie, ale coś zrobić trzeba, żeby nie myśleć i żeby stresowo się odprężyć. O czym Koziarski nie chce myśleć? O tym, że niepotrzebnie życie narażał, że uratował tylko telewizor i trzy byki, że woda zalała mu wszystkie pola, że choroby grożą jego rodzinie... Podejrzewa, że dom nada się tylko do rozbioru, ale ponieważ rzeczoznawca jeszcze tego nie ocenił, on, Koziarski Stanisław, postępuje tak, jakby w tym domu można było mieszkać.

Tamtego dnia matkę, żonę i córkę wysłał do rodziny. Zabrała się z nimi jeszcze sąsiadka, Ablowa. On zaś z bratem traktor wyprowadził, na przyczepę byczki pognonił... na tym się skończyło. Woda przyszła tak duża i tak nagle, nie od Odry, lecz z drugiej strony, że trzeba było do domu uciekać. A potem mógł już tylko patrzeć, jak jej przybywa. Byki stały na przyczepie przed domem, zanurzone po szyję. Przez 3 tygodnie. A Stanisław z bratem na strychu przez ten czas siedzieli. Tydzień bez żadnej pomocy. Szczęście, że woda w wodociągu była, bo jedzenia brakowało.

- Na tej górce, to myślałem, że to już koniec. Jak nas woda z parteru przegoniła, tak żeśmy na tym strychu zostali. Całymi dnia-

spaliła od gnijącego siana. Dziad jestem teraz, ostatni dziad.

Jego 10 hektarów zamieniło się w gnojowicę. Stodoła - w kupę zgłiszcz. Dom - w zawilgoczone mury. Strach mieszkać, bo w nocy słychać, jak cegły wypadają. Trzy byki uratował, ale nie wiadomo, czy zdrowe są. Pewnie chore (słyszał, że w sąsiedniej wsi kazali uśpić konia, który dwa tygodnie stał w wodzie), ale na razie trzyma je i karmi czym się da. Sam zaszczepił się przeciwko tężcowi i durowi brzuszemu. Wziął 3 tysiące. A poza tym żadnej pomocy. Znikąd. Słyszał, że w Dobrzyniu wojsko robi, odkłada domy, obejścia, pola. W Szydłowicach nikt nie odkaza. Ale do Dobrzynia premier miał przyjechać, a do Szydłowic - nie.

- Nikt o nas nie mówi - denerwuje się. - We Wrocławiu 3 dni woda była i wielkie larum podnoszą, że zagrożenie, epidemie. A u nas co? Zagrożenia nie ma? Choroby nie grożą? Nie strach mieszkać? U nas trzy tygodnie woda stała. Czego się człowiek dotknie, to chorobą śmiertzi. Strach żyć. Ale co zrobić?

Przed paroma dniami wróciły do domu matka i żona Koziarskiego. Mieszkają wszyscy na strychu. Żona przed laty chorowała na gościec. Już narzeka na bóle reumatyczne. Ledwo chodzi.

■ Stanisław zerwał parkiety, wyniósł i spalił meble. Matka z żoną szorują ściany; drucianymi szczotkami zdrapują muł. Posprzątać trzeba, bo nie sposób w takim gnoju żyć. A co będzie

■ cje dla gmin, korzystne kredyty dla osób prawnych i fizycznych. Mają być...

Teresa Zając, sekretarz gminy z Lubczy, nie bardzo wierzy w te zapewnienia: - Mieszkańcy też nie wierzą. Zobaczmy, jak to będzie wyglądało w realizacji. Rządowe pieniądze jeszcze do nas nie spłynęły.

Wójt Kowalski: - Trudno teraz mówić o odbudowie i pomocy. My wciąż prowadzimy akcję ratunkową, bieżącą. Na razie idzie o to, by ludzi nakarmić i uchronić przed chorobami. Nawet na to gmina nie ma pieniędzy. A co będzie potem? Rząd musi pomóc. Zdecydowanie. Zapowiadany tydzień mieszkań dla powodzien mogłaby skunsumować tylko moja gmina. Problem w tym, że my nie mamy działek pod zabudowę.

■ Mieszkańcy okolicznych wiosek, przytłoczeni nieszczęściem, twierdzą, że zostali pozostawieni samym sobie. Nie chcą zrozumieć, że sama gmina, w dodatku uboga, nie poradzi sobie z likwidacją skutków kataklizmu. Rzeczoznawców jest kilku, a budynków do obejrzenia około dwóch tysięcy... Ludziska lgną więc do dziennikarzy. - Napiszcie, że my jesteśmy najbardziej poszkodowani, że tu największe zniszczenia. Bo jak wy nie napiszecie, to wszyscy o nas zapomną. To nie Wrocław.

■ Parę lat temu Józefa Dorociak myślała, że nic gorszego jej spotkać nie może. Była właśnie przed trzecią operacją. Lekarze,

JACEK ŚWIDER

Kto podpisze rachunek?

Tak naprawdę makroekonomiczne skutki powodzi będą widoczne dopiero w strukturze przyszłorocznych wydatków państwa

Tam, gdzie wielka woda wlała się szeroką strugą zabierając po drodze inwentarz żywy i martwy - rachunek już wystawiono. Tym więcej zapisano w nim pozycji, im wyżej, mierząc ciemną linią na tynkach domów, dojrzała brunatna fala. Ekonomia nie zna litości i mimo akcji obywatelskiej pomocy szybko dała znać o sobie twardeymi prawami. Chleb droższy cztery czy nawet pięć razy i woda mineralna w cenie pomarańczo-wego soku w większości przypadków nie były efektem panoszenia się spekulantów. Czy to nam się podoba czy nie, większy popyt i mała podaż powodują wzrost ceny.

Tam, gdzie niepokój siał telewizyjny reportaż, a prasowe doniesienia opowiadały o rzeczach odległych (bo trudno pojąć rozpac rodziny, której powódź zabrała nowy - dopiero co wykończony dom, jeżeli nie przeżyło się tego osobiście), rachunek dopiero będzie wystawiony. Kolejne pozycje zostaną w nim wypełnione przez, jak to nazywają ekonomiści - makroekonomiczne skutki powodzi. Te ostatnie mogą się pojawić nawet wtedy, gdy „letnia powódź z 1997 r.” będzie tylko archiwalną pozycją w spisach tańm ośrodków telewizyjnych położonych na południu Polski.

Gołe liczby, jeśli nie manipulowane - nie kłamią. Na 16 milionów nowych złotych oszacowano zniszczenia wodnych i melioracyjnych urządzeń w województwie leszczyńskim, gdzie z wodą popłynęły całe fragmenty wałów, a zastawki i upusty stały się bezużyteczne. Na 20 mln zł oceniono straty powodziowe w okolicach Częstochowy, gdzie rozpedzona Liswarta wdarła się do gospodarstw, a retencyjny zbiornik w Poraju ledwie wytrzymał napór niezliczonych ton wody. W Kaliskim, gdzie całe łany pszenicy poszły z brunatnym nurtem, straty w rolnictwie oszacowano na 43 miliony nowych złotych. Nieco więcej, bo 60 milionów zabrała woda z lasów w województwach bielskim, częstochowskim, katowickim i opolskim. Telekomunikacji z Katowic i Bielska powódź zalała 170 tys. numerów telefonicznych. Straty policzono na 250 milionów.

Dalej, na rachunku wystawionym przez żywioł widnieją sumy

niewyobrażalne dla zwykłego śmiertelnika. Cały 1 miliard nowych złotych strat we Wrocławiu. Czy ktoś potrafi pojąć, ile to jest miliard nowych złotych?! A do tego jeszcze 1 milion ton mniej zboża, które zostanie zebrane podczas tegorocznych

placimy go w dużej części na kredyt. Dwa i pół miliarda złotych rząd już dawno zaklepał sobie w formie „odnawialnego” kredytu w Narodowym Banku Polskim. Zrobił to (głosami posłów koalicji) dokładnie w dniu, kiedy prezydent podpisywał konstytu-

ci dróg. A jest co remontować, bowiem zniszczeniu uległo przeszło 1600 km dróg.

Kolejne 100 mln można by wygosponarować z linii kredytowej EFSAL. Ta ostatnia służy co prawda jedynie do kredytowania restrukturyzacji przedsiębiorstw,

Jednak prawdziwa budżetowa gimnastyka czeka posłów (nowego parlamentu) ze sporządzeniem listy wydatków przyszłorocznej kasy państwa. Właśnie w przyszłym roku możemy najbardziej odczuć tzw. makroekonomiczne skutki powodzi. I rzecz nie będzie polegała jedynie na odpowiednim dzieleniu pieniędzy, ale przede wszystkim na ograniczaniu wydatków. Jak już zostało wspomniane, za powódź zapłacimy na kredyt, a pieniądze jest już i tak bardzo dużo na rynku. Jego nadmiar może spowodować, że gospodarka zostanie zadyszki takiej samej, jaka przytrafiła się w Czechach, gdzie korona poddała się dolarowi i marce, obnażając błędy w polityce pieniężnej popełniane przez rządzących. Krótko mówiąc, tradycyjne wydatki budżetowe w 1998 r. muszą być mniejsze, aby finansować odbudowę po powodzi. Łatwo sobie wyobrazić zamieszanie, jakie będzie towarzyszyło tworzeniu przyszłorocznej budżetu. A przekroczenie budżetowych wskaźników, przede wszystkim pogłębienie deficytu finansowanego z zewnątrz, może doprowadzić do wzrostu inflacji. Nic gorszego nie mogłoby nam się przytrafić.

Tymczasem rząd głosem ministra Belki zapewnia, że podstawowe wskaźniki makroekonomiczne przewidziane na bieżący rok zostaną utrzymane. Inflacja liczona od grudnia do grudnia nie przekroczy 13 proc. a wzrost PKB nie będzie mniejszy niż 5,5 proc., jeśli przyjrzeć się wzrostowi cen artykułów rolnych w styczniu i lipcu można odnieść wrażenie, że rzeczywiście powódź nie stała się (przynajmniej na razie) inflacyjnym bodźcem. Z drugiej strony nie sposób nie zauważyć wzrostu cen artykułów importowanych, co wiąże się raczej ze wzrostem kursu dolara spowodowanym



Fot. Anna Głód

źnów. Cztery kilometry wypłukanych akt państwowych archiwów na Dolnym Śląsku czy 120 milionów złotych strat na terenie tylko jednej górskiej gminy - Bystrzyca Kłodzkiej, gdzie całkowitemu zniszczeniu (podkreślmy - zniszczeniu!) uległo kilkadziesiąt budynków, a dokładnemu zalaniu następnych kilkaset...

Tego rodzaju wyliczanki będą trwały jeszcze długo. Optymiści planują zakończyć szacowanie powodziowych strat we wrześniu - pesymiści mają zamiar to zrobić dopiero w przyszłym roku.

Z powodziowego chaosu wyłania się niedokładny jeszcze rachunek. Jedno jest pewne - za-

caj zabraniająca bezpośredniego finansowania deficytu budżetowego z banku centralnego. Warto w tym miejscu przypomnieć, że rząd pod koniec ubiegłego roku pożyczzył w NBP 2 mld zł. Bank Światowy jest skłonny udzielić nam pożyczek na specjalnych zasadach, co w praktyce oznacza uproszczenie procedur. Przesunięciu jest już istniejących linii kredytowych BŚ pozwoliło ponoc na wygosponarowanie ok. 200 mln dolarów. Dodatkowe 300 mln mogłyby wynegocjować rząd w międzynarodowych instytucjach finansowych - na przykład w Europejskim Banku Inwestycyjnym, skąd moglibyśmy wziąć pożyczkę na remont mostów

ale zakłady przemysłowe także ucierpiały w powodzi i na pewno przydadzą im się pieniądze na remonty. A jeśli już wspominamy o zagranicznych liniach kredytowych, warto dodać, że nie wszyscy, nauczani pewnie przykrzym doświadczeniem, wypisują czeki in blanco. Bank Światowy postanowił przysłać do Polski własnych ekspertów, którzy oszacują starty na miejscu.

Pozostaje wreszcie tegoroczny budżet - pełen wydatków na przeróżne cele. Tylko w ciągu kilku tygodni udało się rządowi i posłom wygosponarować prawie pół miliarda złotych. Złośliwi mogliby powiedzieć, że budżet mamy zaskakująco elastyczny.

JAROSŁAW KOSTRZEWA

Potop w głowie

Woda poczyniła ogromne szkody i spustoszenia nie tylko w dobytku ludzi, lecz również w ich psychice

Janusz nie chciał się ewakuować. Został z córką. Nie wierzył, że woda ich pokona. Dom stoi przecież na wzniesieniu. Kiedy do Koźła przysłała fala kulminacyjna, patrzył jak woda gwałtownie podnosi się, zalewa błyskawicznie mieszkania na parterze, a potem - w niższej położonych budynkach - także na pierwszym piętrze. Potem dotarła i do nich. Musiał przzenieść się na strych. Przez dwa dni nie mieli co jeść. Kiedy przereleciały śmigłowce, ludzie wylegli na dachy. Wymachiwali rękami. Patrzyli, jak paczki z żywnością przelatują kilka metrów od nich i wpadają do wody. Dopiero za trzecim podejściem pilotom udało się trafić do celu.

- Ludzie bili się o paczki, wydzielali je sobie z rąk. Robili zapasy, jak na wojnę. Później wyrzucali psujące się chleb i kiełbasę do wody - opowiada Janusz. Kiedy woda opadła, zawiózł dziecko do krewnych do Gdańska. Mała buździła się z krzykiem w nocy. Śniła się jej powódź. Przez kilka dni bała się wejść do wanny. Kiedy słyssała szum wody w kranie, wybuchła płaczem. Na początku nie odzywała się do nikogo. Janusz zostawił córkę pod opieką rodziny i psychologa, i wrócił suszyć dom.

Pogotowie psychologiczne

Woda poczyniła ogromne szkody i spustoszenia nie tylko w dobytku ludzi, lecz również w ich psychice. Prof. Janusz Czapiński, koordynator pomocy psy-

chologicznej dla powodzi, podkreśla, że niektóre urazy mogą być bardzo silne, w skrajnych przypadkach mogą pozostawić w psychice ślad do końca życia. Bez specjalistycznej pomocy niektórzy nie poradzą sobie ze swoimi problemami. Dlatego też kilkanaście dni temu siedem zespołów psychologów z różnych miast Polski wraz z miejscowymi lekarzami wyruszyło na tereny zalanych województw, aby przeprowadzić diagnozę i zadczywać, w jaki sposób pomóc potrzebującym. W drogę wyruszyli również psychologowie z Ośrodka Interwencji Kryzysowej w Krakowie. Dwa lata temu zostali przeszkoleni w udzielaniu pomocy w przypadku kataklizmów przez specjalistę od katastrof, który przyjechał z San Francisco. Nie przepuszczali wówczas, że ich wiedza tak szybko przyda się innym.

- Konieczne było stworzenie siły szybkiego reagowania. Trzeba jak najszybciej udzielić pomocy osobom dotkniętym przez powódź, aby do minimum ograniczyć ryzyko wystąpienia długo-

trwałych urazów, a także wyodrębnić tych, którzy są szczególnie narażeni na urazy psychiczne, zwłaszcza dzieci, osoby starsze i samotne, otoczyć szczególną opieką i w razie konieczności rozpocząć leczenie farmakologiczne. Tutaj naprawdę liczy się czas - mówi Wanda Badura-Madej, dyrektor Ośrodka Interwencji Kryzysowej w Krakowie.

Odebrany rozum

- Kiedy przychodziła fala, wielu ludzi biegło w kółko po domu, po czym zabierało najmniej potrzebną rzecz, na przykład świecę bez zapatek, miednicę, i uciekało na wyższe piętro. Mówiono potem, że Bóg odebrał im rozum - opowiada Jacek, młody ratownik ze sztabu przeciwpowodziowego w Koźlu. Prof. Zbigniew Ńecki, kierownik Zakładu Psychologii Społecznej UJ podkreśla, że w takim zachowaniu nie ma nic normalnego. Ludzie działają w stanie bardzo silnego pobudzenia emocjonalnego pod wpływem poczucia zagrożenia. Powódź jest sytuacją nową, zaska-

kującą. Zwykłe sposoby postępowania przestają być przydatne. Ludzie zachowują się jak szczerzy, szukając drogi metodą prób i błędów. - Ich ogromne napięcie emocjonalne musi zostać w jakiś sposób rozładowane, dlatego robią przypadkowo cokolwiek, nie myśląc, w gruncie rzeczy, co robią. Jest to spowodowane bardzo silnym ograniczeniem percepcji i intelektualnych możliwości na skutek przesadnego ulegania emocjom - mówi prof. Ńecki.

Zasadniczą rolę odgrywają podstawowe instynkty. W obliczu zagrożenia dochodzi o walki o byt. Powodziarze biją się o paczki żywnościowe zrucane z pokładu śmigłowców. Instynktownie gromadzą żywność na zapas. Poczucie zagrożenia i niepewności są tak duże, że za wszelką cenę chcą sobie zapewnić warunki przetrwania, nawet kosztem innych.

Najgorsze przychodzi jednak, kiedy mija zagrożenie. Pojawiają się lęki. Powodziarze nie mogą usnąć, a kiedy uda im się to, śnią im się koszmary. Wielu boi się

wejść do wanny. Sam widok wody, a nawet jej szum może spowodować lęk. - Niektórzy myślą, że zwariowali. Tymczasem cały ten zespół jest reakcją na nienormalną sytuację, w której się znajdowali - tłumaczy Wanda Badura-Madej. - Należy im pomóc uwolnić się od tych uczuć i uświadomić im, że są normalni, że to, co przeżywają, jest również udziałem innych i każdy z nas reagowałby podobnie w takiej sytuacji.

Bez wiary

Po okresie niesłuchanej mobilizacji i napięcia emocjonalnego, które występowało w chwili zagrożenia, często przychodzi wyczerpanie, apatia. Pojawia się poczucie bezsilności, bezsensu życia. Możliwość przewidywania tego, co zdarzy się w ich życiu, dawała ludziom spokój, poczucie bezpieczeństwa. Wierzyli, że kontrolują to, co się dzieje. Powódź odebrała im wiarę w możliwości oddziaływania na otoczenie. Wielu staje się biernym, apatycznym

niekorzystnym bilansem w handlu zagranicznym niż powodziową falą.

Tak to już jest, że mimo ofiar śmiertelnych, miliardów złotych strat i zalanych tysięcy hektarów upraw rolnych, większe znaczenie dla „sytuacji makroekonomicznej” ma bilans w handlu zagranicznym, zyskowość w operacjach bonami skarbowymi czy poziom oprocentowania kredytów udzielanych podmiotom gospodarczym. Dowodem niech będzie giełda, która na powódź, owsem zareagowała jednostkowymi spadkami kursów spółek podmywanych falą wielkiej wody, ale rychło po powodzi (w ubiegłym tygodniu) mimo liczenia poważnych strat spowodowanych przez rozszalały żywioł, ruszyła w górę kilkuprocentowymi wzrostami kursów akcji większości spółek. Nie sposób w tym miejscu nie cytować Marcusa Rodlauera - przedstawiciela Międzynarodowego Funduszu Walutowego w Polsce, który stwierdził, iż „wodzi jedynie niewielki wpływ powodzi na sytuację na rachunku obrotów bieżących bilansu płatniczego i wzrostowy potencjał gospodarki”. Rodlauer nie ośmieszył jednak dopowiedzieć, że konieczna jest dyscyplina ze strony banku centralnego. Przypomnijmy, że ten ostatni już zareagował i stłumił nieco kredytowe zapędy społeczeństwa i przedsiębiorstw podnosząc stopy procentowe. Jeśli jeszcze wprowadzi atrakcyjne depozyty ściągając z rynku pieniądze, efekty powodzi kreślone linią wzrostu cen mogą być niewielkie.

Być może zabrzmi to cynicznie, ale powódź zniszczyła „jedynie” 1600 km dróg i „tylko” ok. 2 proc. upraw rolnych, a te tysiące domów, które rząd chce zafundować powodziarom, to dla niego raczej element kampanii wyborczej niż rzeczywisty, trudny do poniesienia wydatek budżetowy. Budżet jest przecież (jak się okazało) elastyczny, podatki, jak zapewnia minister Belka, wpływają regularnie, a straty powodziowe mogą wywołać prawdziwy inwestycyjny boom na zniszczonych terenach.

Choć wciąż nie wiadomo, kto podpisze rachunek, wiadomo, kto go zapłaci. Nawet jeżeli nie zostanie wprowadzony bezpośredni podatek powodziowy, za powódź zapłacimy wszyscy.

Są przekonani o wszechpotędze żywiołu. Nie wierzą, że mogą cokolwiek zrobić, aby odwrócić zły los, nie robią więc nic. Nawet jeśli nie dotknęła ich śmierć bliskich, mieszkanie nie zostało okradzione, to sama wiadomość o takich przypadkach wywołuje u nich głęboki pesymizm i oczekiwanie na najgorsze. - Wierzę, że teraz może przyjść huragan, może ich zamordować sąsiad, zleci im cegłówka na głowę lub na ich dom spadnie samolot.

Szukanie winnego

W obliczu nieszczęścia ludzie przestają się identyfikować ze społeczeństwem, do którego często mają żal, iż nie udzieliło im pomocy. Tracą zaufanie do władzy i instytucji życia społecznego. Stają się agresywni. Często muszą po prostu wyładować swój żal i złość, dlatego, tak jak w Opolu czy Kłodzku, na głos miotają przekleństwami pod adresem władz, komitetów powodziowych, towarzysów ubezpieczeniowych. Powodziarom szukają winnych ich nieszczęścia.

- Najlepszym dowodem na osiągnięcie kresu wytrzymałości nerwowej ludzi na terenach powodziowych jest powszechne szukanie winnych katastrofy, czego przejawem jest składanie pozwów przez różnego rodzaju decydentów lokalnych, a nawet osoby fizyczne. Ludzie ci w jakiś sposób muszą rozładować napięcie psychiczne - zaznacza Wanda Badura-Madej.



- Gdzie można dostać dawkę adrenaliny tam jestem ja - mówi Bogdan Kopka, którego pasją są ekstremalne sporty. Bogdan lata na parolotni, skakał ze spadochronem, nurkuje i uprawia żeglarstwo. Siedem lat temu dostał kręcka na punkcie skoków na gumie czyli bungee jumping.

- To, co robisz, jest niepoważne. Kiedy się wreszcie ustakujesz? - pytają jego znajomi. - Nie mógłbym żyć zwyczajnie. Kiedy długo nie skaczę, chodzę jak struty, czegoś mi brakuje - mówi Bogdan. - Dawka adrena-

AGNIESZKA MAJ

Przyjemność latania

Najbardziej wystraszeni okazują się twardziele. Wyjeżdżają na górę i drżą jak osiki, kiedy zobaczą pod nogami przepaść...

zabezpieczeniami. Jedziemy razem na wysokość 60 metrów, czyli osiemnastego piętra. Dźwig staje. Trzymam się lin nad „klatką”. Robert otwiera drzwiczki. Połowę stóp mam wysuniętych nad ziemię. Patrzę na dół i wtedy dopiero zaczynam naprawdę się bać... Przez kilka minut staram się opanować drżenie ciała.

Kiedy jestem gotowa, Robert zaczyna odliczać. Raz... dwa... trzy... Przechylam się i wreszcie lecę. Nie czuję żadnego szarpnięcia, nic mnie nie boli. Przez kilka sekund wiszę ok. 7 metrów nad ziemią i dostaję napadu śmiechu. Potem dźwig obniża się, spuszczając mnie powoli na ziemię. Jestem szczęśliwa, że to zrobiłam.

- Za pierwszym razem strach jest zbyt silny, aby poczuć prawdziwą przyjemność. Dopiero potem odczuwa się frajdę, której nie da się opisać - mówi Robert.

- To jest jak przechodzenie przez okno do innego, dziwnego wymiaru - mówi Bogdan Kopka, który przyznaje, że sam ma porządne pietra, kiedy ma zrobić coś niezwykłego po raz

nego instruktora - mówi Robert Tadla.

Najmłodsza osoba, która skakała pod okiem krakowskich instruktorów, miała 9 lat, najstarsza - 64. - Klientami są przede wszystkim młodzi chłopcy, ale jest także dużo dziewczyn - ok. jednej trzeciej ze wszystkich skaczących - mówi Robert Tadla.

Czasami pod dźwig, czy na most przychodzi para - chłopak rezygnuje na górze, ale dziewczyna skacze. Kilka razy bungee jumping było prezentem urodzinowym ufundowanym jubilatowi przez przyjaciół. - Kiedyś koledzy przywieźli chłopaka z zawiązanymi oczami. Wywieźliśmy go na górę i zdjęliśmy opaskę dopiero w momencie, gdy skakał. Był potem zachwycony - mówi Robert Tadla. Pewne para uczuła w ten sposób swój ślub. Inni - komunię dziecka.

Najbardziej wystraszeni okazują się twardziele, tacy co przychodzą i mówią „Tylko 60 metrów? Cóż to takiego, widziałem w telewizji ludzi, którzy skakali z wysokości trzy razy większej”. Twardziele zazwy-

wypadł. Zachowywał się w sposób żenujący. Nie wypada nawet o tym mówić.

Bogdan i Robert mają na swoim koncie uzależnienie od bungee jumping 17-letniego chłopaka. Pierwszy raz przyszedł na Wisłę na początku maja. Od tej pory skakał już 34 razy, pobijając rekord wśród polskich nieprofesjonalnych skoczków. Na gumie zawisł także właściciel dużej firmy. Przyszedł w garniturze i krawacie. Rzucił na ziemię dyplomatkę z dokumentami, pieniędzmi i pojechał na górę. Od tamtej pory skakał już trzy razy.

- Niedawno, w Oczkowie koło Żywca, podeszła do mnie grupa przyjaciół, którzy bardzo chcieli skoczyć. Nie mieli przy sobie pieniędzy, ale mieli wiertarkę. Dali mi ją w zastaw, a za parę dni zapłacili - opowiada Bogdan Kopka.

Ślad ust na talku

Na bungee można skakać pojedynczo, w parze lub grupowo. Rekord Polski to 5 osób, świata - 13. Skacze się z balonu, helikoptera, mostu i dźwigu. Co bar-

mek i wytrzymuje szarpnięcie ciężaru 2 tys. 700 kg.

W zależności od ciężaru ciała dopasowuje się odpowiednią linę i ustala długość łącznika czyli taśmy, pomiędzy gumą i hakiem. Zatrzymują się pomiędzy 4 a 10 metrów. Profesjonaliści posuwają się dalej, czyli skaczą jak najbliżej ziemi. Bogdan skakał cztery razy z wysokości 50 metrów. Łącznik miał wymierzony tak, aby twardzą dotknąć ziemi. Za każdym razem na posypanej talkiem powierzchni zostawiał odcisk swoich ust.

Nie wolno skakać kobietom ciężarnym, osobom nietrzeźwym, cierpiącym na choroby układu krążenia, po przebytym obrażeniach kręgosłupa i złamaniach kości.

Każda guma ma atest na tysiąc skoków. Ze względu jednak na bezpieczeństwo skacze się na niej 150 - 180 razy. Potem gumy tnie się na kawałki i wysyła do włoskiego producenta, który sprawdzi, w jakim stopniu została zużyta i czy nie naruszono zasady jej bezpiecznego użytkowania. Jeśli ktoś przesadzi z eksploatacją sprzętu, traci licencję.

W Polsce skacze się z wysokości 20-90 metrów. W innych krajach - do 180.

Tylko pięć osób w Polsce ma licencję instruktora skoków na gumie; dwie z Krakowa (Bogdan i jego dziewczyna), jedna z Poznania i dwie z Warszawy. Aby zdobyć uprawnienia, trzeba mieć na swoim koncie co najmniej 100 potwierdzonych skoków, przejść szkolenie we Włoszech, Niemczech czy Tajlandii. Być może od jesieni szkolić będzie można także w Polsce. Bogdan miał na swoim koncie ok. 900 skoków zanim zgłosił się na kurs instruktorski. Teraz ma ponad 1300.

Ze śmigłowca na rowerze

- Ciągle szukam czegoś nowego, co przyniesie mi nowe wrażenia. To są niezapomniane chwile, kiedy uda mi się zrobić coś uznawanego za niewykonalne - mówi Bogdan.

Skakał do wody w sprzęcie nurkowym z wysokości 15 metrów ze śmigłowca. Razem ze swoją dziewczyną trenowali bungee z 9 piętra swojego bloku w Krakowie. Teraz jego marzeniem jest skok ze śmigłowca na rowerze.

- Najważniejsza jest umiejętność wyłączenia myślenia w decydującym momencie, kiedy stoisz kilkadziesiąt metrów na ziemi. Trzeba wtedy znaleźć w sobie wystarczająco dużo odwagi - mówi.

Bogdan i jego koledzy planują pobić rekord świata w grupowych skokach na gumie. Jeśli uda im się to wykonać w 25-30 osób - trafią do Księgi Guinnessa.



liny jest mi potrzebna do życia. Dopiero wtedy czuję jego prawdziwy smak.

W Papui Nowej Gwinei i na Nowych Hybrydach skoki z drzew na lanie należały do plemiennych zwyczajów. Musiał je wykonać każdy młody chłopak, aby potwierdzić swoją męskość. Ten obrzęd podpatrzyli australijscy turyści. Potem na punkcie skoków na gumie zwrócili Amerykanie, Europejczycy, a do Polski nowa moda trafiła 7 lat temu.

Bogdan Kopka zaczął skakać jako jeden z pierwszych w Polsce. Jego wyobraźnię rozpałała migawka z bungee jumping w telewizji. Pierwszą linę wykonał jego kolega z gumek modelarskich. Pojechali razem na most do Oczkowa, koło

Żywca. I właśnie w tym miejscu rozpoczęła się historia polskiego bungee.

Przyjemność latania

Do końca lata każdy, kto przyjdzie w Krakowie na plac klubu sportowego „Wisła” i zapłaci 99 zł, może skoczyć na gumie z wysokości 18 piętra.

„Przez cały dzień zastanawiam, się czy skoczyć. Boję się, a jednocześnie jestem ciekawa - jak się wtedy człowiek czuje? Nie mogę myśleć o czymś innym. W końcu - decyduję się.

Najpierw staję na wadze. Potem zakładają mi na każdą nogę uprzęż, do której przyczepiona jest lina. Robert Tadla, instruktor, jest już w „klatce” czyli kabinie dźwigu. Sprawdza, czy wszystko w porządku z moimi

pierwszy. - Nie mogę myśleć wtedy o czymś innym. Wszystkie moje problemy wydają się małe ważne.

W momencie lotu debiutanci wydobywają z siebie nieludzki wrzask, inni krzyczą mamusku!, Jezu, albo wyrazy niecenzuralne. Są też tacy, którzy skaczą w milczeniu. - Strach jest tutaj rzeczą normalną. Nienormalne jest gdy ktoś się nie boi. Im bardziej ktoś jest przerażony, tym bardziej potem szczęśliwy, że udało mu się pokonać siebie - mówi Robert Tadla. Niektórzy nie mają tyle odwagi, aby w decydującym momencie puścić z rąk „klatkę”. Stoją dziesięć minut na brzegu, pod sobą mają 60 metrów przestrzeni i rezygnują. Inni tzw. gawędziarze, nabierają nagle ogromnej ochoty na rozmowę. Zadają dziwne pytania, zwierają się, chcą opóźnić chwilę, gdy stracą grunt pod nogami.

Jeśli klient nie jest bardzo wystraszony, można z nim pożartować. „Chyba trochę uszkodzona jest ta lina” - mówi wtedy Robert, albo „ta uprzęż trochę się pruje”. Każdy musi dostać swoją dawkę adrenaliny.

Jednak zadaniem instruktora jest m.in. pomóc pokonać strach skoczka. W czasie jazdy dźwigiem i już na górze rozmawia się o wszystkim, aby odwrócić uwagę od tego, co zaraz nastąpi. W takich sytuacjach nawiązuje się specyficzna więź pomiędzy skoczkiem a instruktorem. Nagle staje się sobie bliższy. Ufasz mu, bo od niego zależy twoje bezpieczeństwo. Czujesz, że on odpowiada za twoje życie.

Twardziele i gawędziarze

Po skoku otrzymuje się „Certyfikat pokonania własnego strachu”: „Namaszczony ostatnim sakramentem, oplakiwany przez grono przyjaciół wykonał skok na gumie z wysokości 60 metrów z dodatkowym wyposażeniem w postaci pampersa, wstępując tym samym do grona żadnych adrenaliny oszołomów”.

- To wszystko jest bardzo bezpieczne. Jeszcze nigdy nikomu nic się nie stało, jeśli skok był prowadzony przez wyszkole-



czaj nie zdecydują się wejść nawet do „klatki”. Gorzej jest, gdy chcą zaimponować kolegom. Wjeżdżają na górę i drżą jak osiki. - Nigdy nie widziałem, żeby ktoś miał takiego cykora giganta - opowiada o jednym z twardzieli Robert. - Dziesięć minut decydował się czy skoczyć, a w końcu przypadkiem

dziej wprawieni wykonują w czasie lotu akrobacje.

Na Wisłę skakać można na jednej z dwóch gum. Jedna przeznaczona jest dla osób o ciężarze od 55 do 80 kilogramów, druga - od 80 do 120 kg. Cieńsza składa się z 900 cienkich gumek, z których każda wytrzymuje ciężar 2,3 kg. Grubsza ma 1200 gu-



KOMANDOSNajlepszy
magazyn militarny
w Polsce**Dzieci chore na białaczkę i inne nowotwory,**zwłaszcza z powodu naglącej potrzeby zakupu
aparatu do radioterapii (akceleratora) -
oczekują Twojej pomocy!Fundacja Przyjaciół Dzieci z Chorobą Nowotworową
„Wyspy Szczęśliwe” działająca przy Klinice Hematologii
Dziecięcej PAIP CM UJ w Krakowie
PKO I O. Kraków nr 35510-164294-132-3.**TELESTAR®** ELECTRONICS LTD. Zaprasza na**Wielki Kiermasz Telewizorów**2LATA
GWARANCJI**JUŻ OD
616,-
ZŁ BRUTTO!****ALE KIERMASZ!****KRAKÓW****KLUB GARNIZONOWY**

ul. Mikołaja Zublikiewicza 1 (Róg Westerplatte)

od 18.08 - 14.09.97 r.**pon. - pt. - 12.00 - 18.00****sob. - 10.00 - 16.00****ZAPLANUJ SWOJE WAKACJE**Oferujemy największy program wakacji czarterowych na polskim rynku!
Latamy LOT-em przez cały rok z Warszawy, Poznania, Krakowa, Katowic i Wrocławia.

Ceny od:	1 tydz.	2 tygz.
MAJORKA		
turystyczna	1049zł	1468zł
hotel ** + hb	1249zł	1629zł
hotel *** + hb	1459zł	2099zł
hotel **** + hb	1579zł	2199zł
4 osoby + hb	4199zł	5499zł

Ceny od:	1 tydz.	2 tygz.
TUNEZJA		
turystyczna	948zł	1299zł
hotel ** + hb	1099zł	1399zł
hotel *** + hb	1199zł	1599zł
hotel **** + hb	1349zł	1829zł
hotel ***** + hb	1499zł	2048zł
4 osoby + hb	3899zł	5399zł

Ceny od:	1 tydz.	2 tygz.
KRETA-RODOS		
turystyczna	899zł	1099zł
hotel ** + hb	979zł	1299zł
hotel *** + hb	1159zł	1579zł
hotel **** + hb	1299zł	1979zł
4 osoby	3999zł	4679zł

Ceny od:	1 tydz.	2 tygz.
TURCJA ALANYA, KUSIDASI MARMARIS		
turystyczna	928zł	1199zł
hotel ** + hb	1159zł	1629zł
hotel *** + hb	1579zł	1999zł

Ceny od:	1 tydz.	2 tygz.
Gran Canaria-Tenerya		
turystyczna	1328zł	1679zł
apart. ***	1628zł	1999zł
hotel *** + hb	2099zł	2799zł
hotel **** + hb	2469zł	3148zł
4 osoby	5248zł	6499zł

Ceny od:	1 tydz.	2 tygz.
CYPR-Izrael-Egipt		
turystyczna	999zł	1229zł
apartament	1548zł	1369zł
hotel *** + hb	1438zł	1999zł
hotel **** + hb	1649zł	2299zł
4 osoby	3679zł	4299zł

Ceny od:	1 tydz.	2 tygz.
GRECJA HALKIDIKI RIVIERA OLIMP.		
camping bung.	949zł	999zł
apartament	1048zł	1299zł
hotel *** + hb	1159zł	1469zł

hb - śniadanie; hb - śniadanie + obiadokolacja

	1 tydz.	2 tygz.
SUPER OFERTA		
18.8 Majorca	1199zł	1499zł
19.8 Tenerya	1899zł	2299zł
21.8 Kreta	1199zł	1499zł
22.8 Majorca	1199zł	1599zł
22.8 Tunezja	1299zł	1599zł
22.8 Rodos	1399zł	1599zł
23.8 Gran Canaria	1999zł	2299zł
23.8 Tenerya	1999zł	2299zł
23.8 Grecja - camp.	1099zł	1299zł
23.8 Grecja - Riv. Olimp.	1199zł	1499zł
23.8 Grecja - Halkidiki	1199zł	1499zł
23.8 Turcja	1199zł	1499zł
23.8 Tunezja	1199zł	1499zł
23.8 Kreta	1199zł	1499zł
24.8 Cypr	1148zł	1399zł
24.8 Turcja - Alanya	1149zł	1499zł
25.8 Majorca	1199zł	1599zł
28.8 Kreta	1199zł	1399zł
29.8 Majorca	1199zł	1499zł
29.8 Grecja	1199zł	1499zł
29.8 Rodos	1199zł	1499zł
30.8 Turcja	1199zł	1399zł
30.8 Gran Canaria	1799zł	2199zł
30.8 Tenerya	1799zł	2199zł
30.8 Grecja - camp.	1099zł	1299zł
30.8 Grecja - Halkidiki	1199zł	1399zł
30.8 Grecja - Riv. Olimp.	1199zł	1399zł
30.8 Kreta	1199zł	1499zł
30.8 Tunezja	1199zł	1499zł
31.8 Cypr	1099zł	1399zł
31.8 Turcja - Alanya	1199zł	1399zł
1.9 Majorca	1199zł	1499zł

Jeśli szukasz taniej możliwości spędzenia
atrakcyjnych wakacji a określony termin
wyjazdu nie jest dla Ciebie najważniejszy,
to kup **BINGO BILET!**Wyloty co tydzień z Warszawy, Poznania,
Katowic, Krakowa i Wrocławia!

I okres:	II okres:	III okres:
14.X - 09.XII	10.VI-08.VII	09.VII-09.IX
	10.IX-13.X	10.XII-29.XII
	30.XII-30.IV.98	

A 199 268 269 329 329 429	B 269 329 316 399 366 466
C 329 428 366 499 429 599	

A - hotel turystyczny; B - hotel lub apart.
C - hotel lub apart. ** + 2 posiłki. Ceny w USD.

W naszej ofercie znajdziesz jeszcze więcej
proponacji. Dzwoni 24h na dobę (61) 853 08 87,
(22) 654 40 24 by poznać naszą **SUPER TANIA** ofertę
na ostatnie miejsca w tym i przyszłym tygodniu.
Zamów bezpłatny katalog - tel: (61) 852 75 91.

BINGO BILET**Bez adresu, bez przyszłości..****Dokończenie ze str. 45**

- W okolicy nie ma nawet zdrowego, suchego piasku. Słyszałam, że przez trzy lata nie możemy tu trzymać bydła, bo wszystko jest skażone. Podejrzewam, że to samo dotyczy ludzi. Ale nikt nie powiedział, że ludzie nie mogą tu mieszkać. Wojewodzina nie potrafiła powiedzieć nam, jak mamy żyć. To skąd my, prości ludzie, mamy to wiedzieć?

11 tysięcy ludzi żyje od paru tygodni z dala od zalanych gospodarstw. Rozsiani są po szkołach, przedszkolach, świetlicach, plebaniach, po obcych domach. Mieszkają w szałasach, w lesie, pod namiotami, w kurnikach... Dzień w dzień ruszają w drogę - próbują dotrzeć do domów nie zważając na odparzenia i uczulenia wywołane przez skażoną wodę.

Ruszyli, kiedy woda jeszcze była wysoka, sięgała do piersi. Od tamtego czasu codziennie to samo. Istna wędrówka ludów. Rano na zalane tereny. Krążą godzinami po zamulonych pokojach, próbując szacować straty, sprzątać... Płaczą się bez sensu. Wieczorem wracają do punktów ewakuacyjnych. Dużo samsów. Ale te opowieści są tak samo chaotyczne jak to sprzątanie, krzątanie się, łażenie. I jednakowo beznadziejne. Z dnia na dzień coraz bardziej beznadziejne. I równie beznadziejny jest wyraz ich oczu. Są zagubieni. Nie wiedzą, co robić? Jak żyć? Boją się, że nie doczekają pomocy...

Szymkowowie uciekli z Nysy, kiedy woda zalewała miasto. Zamknięte były wszystkie mosty, w mieście wybuchła panika. Zostawili mieszkanie na piętrze, ga-

raz, samochód. Nie chcieli się rozdzielać. Udało im się dojechać do Piastowic w gminie Lubsza, gdzie mają dom, 4 kilometry od Odry. Poculi się bezpieczni. Antoni coś naprawiał, Maria piekła ciasta. Trzeciego dnia przysłała fala wysoka na dwa metry. Uciekli w popłochu. Dalej na wschód. Do babki.

W piątek po raz pierwszy przedarli się do Piastowic. Woda w domu sięgała półtora metra. - Ale chyba nie jest tak źle - Maria śmieje się histerycznie - bo boazeria nam nie opadła. Widać drewno było bardzo suche.

Szymkowowie boją się jechać do Nysy. Nie dzwonią tam nawet. Boją się usłyszeć, że żywiół zniszczył ich mieszkanie. Bo garaż i samochód zniszczył na pewno. To wiedzą.

BOGDAN WASZYŁ**Potop w głowie****Dokończenie ze str. 46****W psychicznej klatce**

Po rozładowaniu napięcia, wykrzuceniu złości, u wielu ludzi następuje apatia, zmęczenie rzeczywistością. Brak specjalistycznej pomocy może spowodować pogłębienie się urazów, wywołać ciężką depresję. Przedłużający się stan napięcia i zagrożenia może wywoływać gorączkę, wrzody żołądka, schorzenia serca, a nawet zawały. Pojawia się chęć ucieczki od rzeczywistości. Bez pomocy specjalistów dramatyczne przeżycia w skrajnych przypadkach mogą prowadzić do zupełnego autyzmu. Dochodzi do całkowitego oderwania się od świata. Człowiek traci kontakt ze światem zewnętrznym, z którym nie potrafi się już komunikować i zamyka się w sobie. Siedzi zamknięty w „klatce psychicznej”. Inni naprawdę próbują uciec od świata, upatrując w samobójstwie kresu swoich cierpień.

Szukanie oparcia

Samopoczucie powodzianina zmienia się bardzo szybko. Najpierw w obliczu klęski pojawia się przerażenie. Później poczucie zagrożenia wywołuje gwałtowną chęć działania. Kiedy niebezpieczeństwo mija, powodzianie zaczynają się zastanawiać, co można zrobić. Jedni mobilizują siły i przystępują do usuwania skutków kataklizmu (pomoc psychologa nie jest im z reguły potrzebna), inni - widząc ogromniszyszczeń - załamują się. Jeśli nie otrzymują znikąd wsparcia, apatia i przygnębienie pogłębiają się.

Najlepiej radzą sobie ci, którzy we własnych oczach potrafili poradzić sobie z powodzią, odnieśli sukces: - *Niektórzy mówią: „Straciłem dom, ale uratowałem rodzinę, psa i wyniosłem telewi-*

zję z sypialni”. Dla nich walka z powodzią zakończyła się w jakiejś mierze sukcesem. Ich zwycięstwo umacnia wiarę we własne siły. Ci, którzy w swoim mniemaniu ponieśli porażkę, tracąc resztki wiary w siebie. Dla niektórych pocieszeniem jest to, że jeszcze większe nieszczęście dotknęło innych. Maria Wdowska ze Źródeł koło Alwerni pokazuje ręką na zalane uprawy i mówi: - *To naprawdę nic, na Opolszczyźnie woda zabrała domy, a tutaj tylko plony.* Podobnie pocieszają się mieszkańcy Rybnej w województwie krakowskim, którym załatwo „tylko” piwnice.

W poszukiwaniu drogowaskazu

Wielu powodzianom najbardziej potrzebny jest... słuchacz. Trzeba pozwolić im się wygadać, wyrzucić z siebie to, co w nich tkwi, uwolnić się od emocji, wy dostać z „psychicznej klatki”, w której się zamknęli. Wielu przypomina wciąż na nowo to, co ich spotkało, ale nie mają komu o tym powiedzieć, bo sąsiedzi przeżyli to samo. Dłatego wysłuchanie przez psychologa przynosi im ulgę i pozwala nieco rozładować emocje, uwolnić się od żalu, gniewu, przygnębienia.

- *Wielu potrzebne jest pozytywne wzmocnienie, na przykład wskazanie na sukcesy odniesione przez nich w przeszłości, odwołanie się do ich sił witalnych.* Tym, którzy najmocniej ucierpieli, trzeba drogowaskazu. *Należy im powiedzieć, dokąd mają się udać po pomoc, co mają zrobić z zalanymi meblami, gdzie powinni szukać pracy. Czasem trzeba za nich po prostu pomyśleć.* Kiedy otrzymają użyteczną wskazówkę i znajdą jakiś punkt zaczepienia, zaczynają wychodzić z apatii - mówią psychologowie z Ośrodka Interwencji Kryzysowej.

Szybkiej pomocy specjalistów potrzebują dzieci, które wyrwa-

ne z codziennego trybu życia i rzucone w wir niezwykle dramatycznych wydarzeń mogą mieć poważne problemy z powrotem do normalności. Ufne i prostolinijne, często przestają wierzyć w siłę i mądrość rodziców i w starszych. Wali się w grzyby cały ich świat. Rolą psychologów jest ujawnienie tych uczuć, pomoc w ich wyrażeniu. Terapeuci proszą dzieci o narysowanie tego, co widziały i przeżyły, odegranie tego przy pomocy kukiełek. Przeżycie powodzi raz jeszcze w konfrontacji z pozytywnym przyjęciem ze strony terapeuty sprawia, że dziecko zaczyna wierzyć, że inni aprobują jego uczucia i odzyskuje kontrolę nad nimi.

Ratowanie ratowników

- *Pomagać należy nie tylko ofiarom powodzi, ale również osobom, które uczestniczyły w akcji ratowniczej. Oni również ucierpieli. Obcowanie z kataklizmem, nieustanne obserwowanie nieszczęścia, które dotyka innych wytwarza u wielu ratowników uczucie bezsilności, poczucie winy, przekonanie, że być może nie zrobili wszystkiego, co było w ich mocy - mówi Wanda Badura-Madej.* Ratownikom i osobom uczestniczącym należy umożliwić wygadanie się, uwolnienie się od negatywnych emocji i wyrzutów sumienia. W Stanach Zjednoczonych osoby biorące udział w akcjach ratowniczych są odsyłane do specjalnych ośrodków w celu odreagowania stresu.

Skutków powodzi nie usunie się wówczas, kiedy zostaną odbudowane domy, mosty i drogi, ale kiedy ludzie porwąca do równowagi psychicznej...

JAROSŁAW KOSTRZEWA**Firma - Stanisław Grzybek****DAEWOO****ESPERO, NEXIA, TICO - CARO PLUS, ATU PLUS, TRUCK****WAKACYJNA PROMOCJA!!!**

TICO - OC i AC gratis, NEXIA - OC gratis, AC 1% ceny pojazdu lub bonifikata 2000 PLN przy złomowaniu starego samochodu.

POLONEZ ATU - OC gratis

KREDYTY DLA FIRM

SALONY SPRZEDAŻY - KRAKÓWul. Przewóz 34a
tel. (012) 53-20-04, fax (012) 53-18-58

ul. Wolska 1 (r. Wielickiej)

tel. (012) 55-51-52

czynne:
pon.-pt. 10 - 18, sob. 9 - 15**SERWIS - KRAKÓW**ul. Przewóz 34a,
tel. (012) 53-21-53

czynne:

pon.-pt. 7 - 22, sob. 7 - 13

ScanHoliday**Kraków ul. Karmelicka 12, tel: (12) 22 96 31**

Niniejszym informuję Pana, że dnia 13 stycznia 1997 Europejska Komisja Praw Człowieka uznała Pańską skargę za dopuszczalną (...) wstępna ocena stanowi, że został naruszony Artykuł 10 Konwencji, jeżeli chodzi o zarzut, że sądy odmówiły zarejestrowania dwóch tytułów periodyków. Mam obojętność również poinformować Pana, iż Komisja nie wymaga żadnych dodatkowych informacji lub wyjaśnień dotyczących powyższej sprawy..." - pismo podpisał, oczywiście z wyrazami szacunku, H. C. Krüger, sekretarz EKPC, sugerując jednocześnie możliwość polubownego załatwienia sprawy pomiędzy polskim rządem a wydawcą.

- Chciałem ostatecznie zamknąć tę kwestię i dlatego kilka dni temu pojechałem do stolicy, do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Postawiłem żądania finansowe, ale oni zaczęli się ze mną targować. To mnie uraziło, więc powiedziałem, że ja nie przyjechałem na bazar kupczyć, ale po wolność polskiej prasy!

„Z uwagi na wysokość proponowanego przez Pana odszkodowania (90.000 PLN) Rząd nie jest w stanie zaakceptować Pańskiej propozycji" - napisał oficjalnie 2 czerwca Krzysztof Drzewicki, pełnomocnik ministra spraw zagranicznych.

Józef Gawęda z Kęt stał się postacią głośną nie tylko nad Wisłą, kiedy gdański sąd pierwszej instancji uznał jego roszczenia wobec Lecha Wałęsy i nakazał byłemu prezydentowi wypłacenie pierwszej raty ze stu milionów starych złotych, obywateli poddanych kampanii, która wyniosła go na najwyższy urząd w państwie.

- Niektórzy mówią o mnie, że

jestem agresywny

ale to nie do końca prawda - tłumaczy publicysta i edytor z miasta nad Sołą. - Ja jestem po prostu aktywniejszy niż inni w egzekwowaniu moich obywatelskich praw.

Gdyby wtedy, parę lat temu, bielski Sąd Wojewódzki nie odmówił rejestracji dwóch czasopism: „Miesięcznika Słowiańskiego Niemcy - Polska. Wróg Tysiąclecia” oraz również miesięcznika pt. „Europejski Sąd Moralności”, pod względem ilości wydawanych tytułów spółka „Faktor” oraz inne, będące własnością J. Gawędy, byłyby porównywalne z takimi światowymi jak Hersant choćby. Wydawał w tym czasie jeszcze sześć innych periodyków o następujących tytułach: „IV Rzeczpospolita Polska - Jaka Będzie”, „Doktryna Doktor”, „Lekarz Domy”, „Miesięcznik Zdrowia”, „Miesięcznik Religijny” oraz „Wygrać miliard”.

- Decyzja odmawiająca rejestracji była dowodem, że mimo upadku PRL cenzura w naszym kraju nadal istnieje. Postanowiłem z nią walczyć i odwołałem się do Sądu Apelacyjnego w Katowicach. Tam również usłyszałem, że legalizacja czasopism nie jest możliwa dlatego, że Niemcy są naszymi sojusznikami, więc nie można występować przeciwko nim...

„Znowu Niemcy chcą rozpocząć wysysanie słowiańskiego intelektu po to, aby odmłodzić starzy uwiad germaństwa (...). Próbuje się nam wmówić, że tak zwana Zjednoczona Europa to będzie przeciw jedno państwo. To kolejny przykład zakłamania popleczników germaństwa, bo w ich zamyśle ma to być państwo z językiem i kulturą niemiecką, na obraz i podobieństwo obecnych Stanów Zjednoczonych Ameryki. (...) Dlatego panowie: karty i rączki na stół, bo dziś trzeba się jasno wypo-

wiedzieć, czy Śląsk ma być nadal polski lub chcecie regionu po to, aby był niemiecki? Trzeciej możliwości nie ma” - już w marcu ub.r.

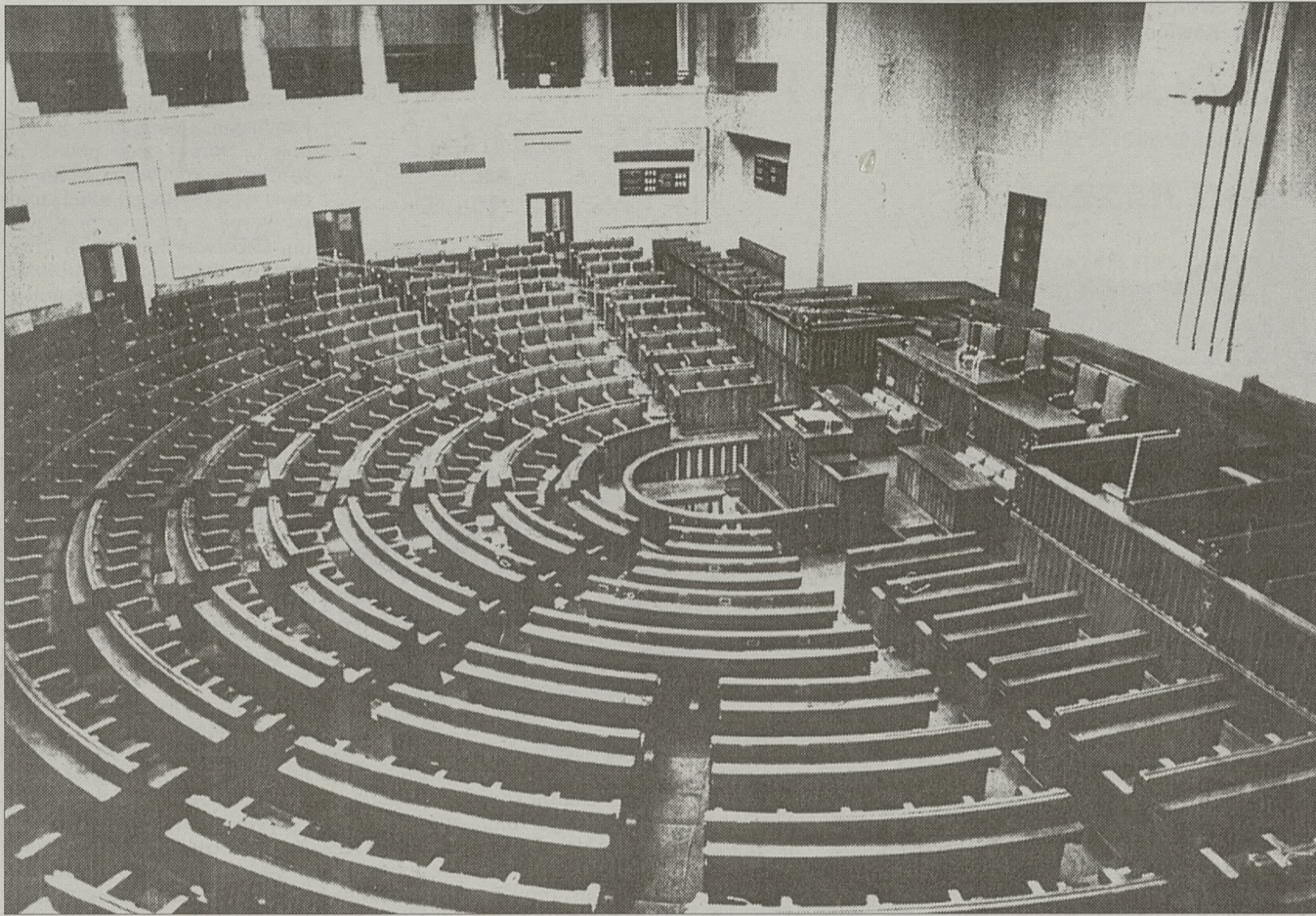
antycypował

Józef Gawęda.
- Moje prognozy polityczne w tej dziedzinie potwierdziły się przed paroma tygodniami, kiedy

ADAM MOLEND

Realista?

Należy się spodziewać, że EKPC nie dopuści do ulokowania Józefa Gawędy w szpitalu dla psychicznie chorych i będzie mógł wziąć udział w wyborach do Zgromadzenia Narodowego



to: grupa osób wystąpiła o rejestrację stowarzyszenia narodowości śląskiej.

Pod koniec maja właściciel „Faktora” złożył w Prokuraturze Wojewódzkiej w Katowicach formalne zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, uzasadniając to następująco:

„Skoro ludzie ci twierdzą, jakoby są teraz narodowości śląskiej (...) do tej pory popełniali ewidentne przestępstwa polegające na postępowaniu się nieprawdziwie, to znaczy polską narodowością. Takie pochodzenie podawali pod odpowiedzialność karną, w ankietach, starając się o dowody osobiste, paszporty, renty, emerytury itd. Proszę o wszczęcie postępowania przygotowawczego i ukaranie winnych”.

- Odrzucenie pojęcia: narodowość jest jednym z zasadniczych kryteriów zastosowanych przeze mnie w moim własnym projekcie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, do którego druku właśnie przystępuję. Mniejszość narodowa jest zawsze czynnikiem rozsądzającym państwo od środka. Naród, w kontekście tendencji do jednoczenia się Europy i świata, jest pojęciem przestarzałym, które powinno wyjść z użytku, zwłaszcza w oficjalnych dokumentach. Powinniśmy zacząć mówić wyłącznie o państwie i jego obywatelach.

Przy okazji tworzenia własnego projektu ustawy zasadniczej RP Józef Gawęda stwierdził jednak, że demokracja w Polsce uczyniła krok naprzód. Nowy tytuł periodyka, w którym autor

relocjonował będzie swoje pomysły związane z konstytucją, zarejestrowano mu bez żadnych problemów.

Niedawno przyjęty, najważniejszy akt prawny ustanowiony został, zdaniem pisarza politycznego z Kęt, bezprawnie. Dlatego złożył w Sądzie Najwyższym protest przeciwko referendum. „Podstawą sprzeciwu jest

czyzna, Honor, czy narodowy patriotyzm”.

- Ja się nie obrażam, kiedy ktoś powie, że Gawęda to idiota, ale nie potrafię być obojętny, kiedy ktoś lży Polaków.

Protesty w tej kwestii wysłał od kilku miesięcy do rektora Uniwersytetu Opolskiego oraz prokuratora generalnego, żądając wyciągnięcia konsekwencji

lecony i nie jestem o tym informowany. Leży przez 10 dni na Poczcie, a później jest odsyłany do nadawcy z dopiskiem, że adresat, to znaczy ja - nie odebrałem go w terminie. (...) Oto radni wojewódzkiego miasta Bielska-Białej przyznali sobie po 6.000 miesięcznie nie opodatkowanych diet. Przypominam, że za 6.000 rocznie żyje w naszym

nictwa w testach! Napisałem zażalenie do ministra sprawiedliwości.

„Przy wielkich hasłach o Wolności i Demokracji, znowu Sądy, tak jak za czasów komunistycznego socjalizmu, są wykorzystywane jako narzędzie do walki politycznej. Wówczas to (...) kiedy człowiek protestował, z byle powodu robiono mu sądy, gdzie z lubością nadużywano właśnie psychiatrii. Podobnie jest w moim przypadku i celem tych ataków są moje polityczne, ekonomiczne i religijne idee, które na łamach moich czasopism głoszę...”

To prawda, że Gawęda „podpadł” wszystkim. Wymyślił na przykład nowy ustrój państwa pod nazwą „realizm” z wieloma równościowymi postulatami. Kościół katolicki może mu mieć za złe wymyślenie i propagowanie tak zwanego Kościoła Współczesnego i ataki na nauki płynące z Watykanu. Światowa opinia publiczna może czuć się zaniepokojona wywyższaniem Polski w licznych nadzwyczaj publikacjach, wychodzących spod pióra wydawcy z Kęt. „Polska musi mieć broń atomową!” - krzyczą nagłówki artykułów.

Józef Gawęda reaguje błyskawicznie, już nie tylko na łamach swoich miesięczników, ale także wysyłając faksy do rozmaitych gazet. Z ostatniej chwili: „Pierwsza szóstka polskich polityków XX wieku wygląda następująco: 1. Wojciech Korfanty, 2. Wojciech Jaruzelski, 3. Roman Dmowski, 4. Józef Haller, 5. Józef Piłsudski, 6. Władysław Sikorski. (...) Z tej szóstki najwybitniejszą postacią jest Korfanty (...) napisał kilka książek, które powinny uważnie przeczytać dzisiejsze

polityczne pospółstwo,

bo może wówczas odkryliby dziwne analogie pomiędzy tym, co działo się w polskiej mentalności w latach 30., a tym, co dzieje się obecnie u nas”.

- Władzę drażni moja niepokorność i dlatego mnie szykanuje - stwierdza Józef Gawęda. - Było tak, kiedy kandydowałem na urząd prezydenta RP i kiedy zacząłem w sposób nieskrępowany głosić swoje przemyslenia. Teraz z miesiąca na miesiąc jest gorzej, bo jestem absolutnie niezależny. Krązą plotki, że wydaję moje periodyki z renty albo dzięki szklarniom syna. To bzdury, bo ja nie dostaję renty, a syn nie ma szklarni. Utrzymuję siebie i wydawnictwo dzięki sprzedaży moich czasopism, bo są kupowane, co oznacza, że wielu ludzi podziela moje racje.

„Szczególny panie Krüger!” - pisze do sekretarza Europejskiej Komisji Praw Człowieka edytor z Kęt. „W Polsce mają odbyć się wybory parlamentarne. Myślę, że chodzi o to, aby zamykając mnie na kilka miesięcy w zakładzie psychiatrycznym, tym samym uniemożliwić mi wzięcie udziału w tych właśnie wyborach. Tak więc rzekomo niezawisłe i podobno neutralne sądy w Polsce znowu są na usługach rządzących”.

Należy się spodziewać, że EKPC nie dopuści do ulokowania Józefa Gawędy w szpitalu dla psychicznie chorych i będzie mógł wziąć udział w wyborach do Zgromadzenia Narodowego. Jeśli zasiądzie w nim jako poseł lub senator, może nie będzie potrzebował własnej oficyny prasowej do głoszenia swoich poglądów? W końcu niektórzy parlamentarzyści wygłaszają w TV, rozgłoszeniach radiowych i wysoko nakładowej prasie poglądy co najmniej równie oryginalne i to całkiem bezkarnie.

PS Jak sprawdziliśmy, co do diet bielskich radnych zaistniało nieporozumienie. Rajca za udział w sesji otrzymuje 107 nowych złotych, za udział w posiedzeniu komisji 54 zł.

to, że wzięło w nim udział tylko około 42% wyborców. Tymczasem art. 19 nadal obowiązującej u nas małej konstytucji wyraźnie stanowi, że «referendum jest ważne, gdy uczestniczy w nim więcej niż połowa uprawnionych do głosowania». Co prawda w ustawie konstytucyjnej «o trybie uchwalenia konstytucji» nie ma zapisu o potrzebie przekroczenia 50-procentowego progu, ale to nie oznacza anulowania artykułu 19. (...) Podobnym nadużyciem

byłoby, jeżeli konstytucja zapewniłaby wszystkim obywatelom równy dostęp do stanowisk publicznych, a w ustawie o urzędnikach państwowych preferowani byłiby tyśi”.

Józef Gawęda ma nadzieję, że SN unieważni wynik referendum konstytucyjnego i dyskusja nad ustawą zasadniczą rozpocznie się od nowa:

- Zasługujemy na lepsze regulacje prawne.

„Ostatnie 3 lata sprawowania władzy przez byłych komunistów to nieustanne umacnianie jej. (...) Spreparowano projekt «konstytucji», który jest nie tylko niemoralny, ale przede wszystkim zamazuje polską tożsamość narodową, a z nas czyni «narkotyzowanych pariasów Europy», dla których jedynym szczęściem są dobra materialne oraz zwyczaje panujące w «matkim gaju». Pomimo wielkich słów o ciągłości naszego państwa, nawiązań do narodowego dekalogu moralnego, nie wzięto z przeszłości tak cennych i ważnych wartości jak Oj-

szubowych oraz karnych wobec jednej z pracownic tej uczelni, a także dziennikarki relacjonującej wyniki jej badań. Pani naukowiec: „(...) w budynku niemieckiej Fundacji im. Friedricha Ebarta w Gliwicach (...) w sposób fachowy spreparowała narodową godność. Według jej sondażu każdy Polak jest leniem, pijakiem, kombinatorem, osobą nieuczciwą i niekompetentną. Natomiast cały artykuł to zlepek haseł gloryfikujących Niemców, a obrażających inne narodowości. (...) Krytyka tak, ale obraźliwe i prostackie epitety nie!”.

- Niech pan sobie wyobrazi, że odmówiono wszczęcia postępowania!

Między innymi z tego powodu pan Józef

wypowiedział posłuszeństwo

rządzącym, o czym nie omieszkiał powiadomić stosownym pismem premiera:

„Władza to taka ekipa osób, która potrafi zapewnić społeczeństwu nie dobrobyt - bo ten sami musimy wypracować - ale sprawne funkcjonowanie państwa. Tymczasem w naszym kraju zamiast porządkowania sytuacji następuje coraz większy rozgardiasz, objawiający się wzrastającą arogancją - żeby nie powiedzieć beczelnością - instytucji i urzędników państwowych. Jedną z nich jest Poczta Polska i od dłuższego czasu mam z nią statek kłopoty. Pisałem wielokrotnie do ministra Poczty zażalenie (...) Na przykład przychodzi do mnie list po-

kraju miliony osób. Takie sytuacje świadczą, że rząd nie jest w stanie - lub nie chce - doprowadzić do normalności w Polsce. Dlatego wypowiadam rządzącym posłuszeństwo i zawiadamiam, że nie będę przyjmował kierowanych do mnie, urzędowych pism”.

Kęcki wydawca jest konsekwentny, od kilku miesięcy rzeczywiście nie odbiera korespondencji, co zresztą przysparza mu kłopotów.

- Ostatnio nie zgłaszałem się na rozprawy przeciwko mnie o naruszenie dóbr osobistych Lecha Wałęsy, więc przyjechała po mnie policja, uprzedzając, że doprowadzi mnie siłą. Oczywiście pozwoliłem zawięzić się przed oblicze sądu, ale tam potraktowano mnie skandalicznie!

Jakiś czas temu, kiedy Wałęsa był jeszcze prezydentem, J. Gawęda opublikował w swoim czasopiśmie list jednego z czytelników, lekarza z Warszawy, który podał w wątpliwość sprawność umysłową legendarnego lidera „Solidarności”. Któryś ze zwolenników ówczesnej głowy państwa uznał to za uwłaczanie czci najwyższego urzędu i zaangażował w sprawę wymiar sprawiedliwości. Sąd pierwszej instancji postępowanie umorzzył, lecz nie tak dawno je wznowiono.

- Chcieli ze mnie

zrobić wariata,

ale się nie dałem. Sąd skierował mnie na badania psychiatryczne, jednak odmówiłem współpracy z lekarzem i uczest-

Z góry Hongkong naprawdę nie wygląda imponująco. Spora, zalesiona, górzysta wysępka. Widać wokół niej duży ruch uwijających się statków, na wybrzeżu sterzących kilkadziesiąt wysokościowców. Im jednak bliżej ziemi, tym więcej szacunku dla tego miejsca. Widać nieprawdopodobny rozmach, tysiące samochodów. A samolot schodzi wciąż niżej i niżej i coraz więcej detali wskazuje na wyjątkowość tego miejsca. Wciąż jesteśmy w powietrzu, a po obu stronach kadłuba pojawiają się bloki mieszkalne. Lecimy poniżej wysokości dachów budynków.

Wreszcie na bardzo niskiej już wysokości pilot kładzie maszynę na prawe skrzydło, by po chwili delikatnie przyziemić na betonowym pasie ułożonym na ziemi wyrwanej morzu - wyłądowaliśmy właściwie na gigantycznym moście. Po lewej stronie właśnie płynię stacjek należą do lotniskowej straży pożarnej. To Kai Tek, jedno z najtrudniejszych dla pilotów lotnisk świata. Kai Tek, jedno z najczęściej odwiedzanych lotnisk świata - w zeszłym roku wysiadło tutaj prawie 30 milionów pasażerów (nie licząc tych, którzy lecieli tędy tranzytem).

Kai Tek jest równocześnie największym towarowym portem lotniczym - w ub. roku przewinęło się tędy 1,56 miliona ton różnych ładunków. Kai Tek nie wytrzymuje tego ruchu, lotnisko było obliczone na przyjęcie „tylko” 24 milionów pasażerów. Wciąż startujące i lądujące samoloty stały się również bardzo uciążliwe dla 350 tysięcy mieszkańców osiedli, które znajdują się wzdłuż drogi lądowania.

„Nasz” boeing nie zatrzymał się przy rękawie terminala. Wyładaliśmy jak za króla Ćwieczka, po schodkach wprost na płytę lotniska. Obok stały oczekujące pasażerów autobusy. Ruch na płycie lotniska jest nieprawdopodobny, wciąż kołuje kilka maszyn, wokół nich krążą dziesiątki samochodów, co chwilę lądują kolejne olbrzymi jumbo jet. Kilka samolotów czeka w kolejce na start, do innych właśnie lądowany jest bagaż, do jeszcze innych przyjmowany jest catering. Ruch taki, że aż dziw iż nie

ma tu jeszcze światła na skrzyżowaniach.

Tymczasem Hongkong nie zamierza zwalniać tempa, przejście tej brytyjskiej enklawy przez ludowe Chiny w opinii miejscowego biznesu tylko przyspieszy rozwój jednego z najbogatszych miejsc świata. Dlatego właśnie powstaje Chek Lap Kok, największe i najdroższe

ADAM RYMONT

Lotnisko na miarę

W Hongkongu myśli się już o XXI wieku

szkie lotnisko świata. Kai Tek stoi w środku miasta, tylko pas wybiega wprost w cieśninę dzielącą Kowloon od wyspy

Taniej jest „zbudować” nową wyspę niż kupić naturalną. Dlatego właśnie Hongkong zajmuje drugie miejsce na świecie (za-

dza, że projekt był wart tych pieniędzy.

Chek Lap Kok zbudowano wykorzystując dwie małe skaliste wysępki: Chek Lap Kok i Lam Chau. Zniwelowano ich poziom tworząc na ich budulcu solidną sztuczną wyspę. Aby to zrobić, musiano przenieść 326 Empire State Buildings.

KRZYSZTOF SAMBORSKI

oczekuje się, że co roku przez Chek Lap Kok przewijać się będzie 85 milionów podróżnych.

Z końcem 1998 roku ma zostać oddany drugi pas startowy i towarzyszące mu budynki. Druga faza budowy ma być finansowana już z zysków, które przyniesie działająca część.

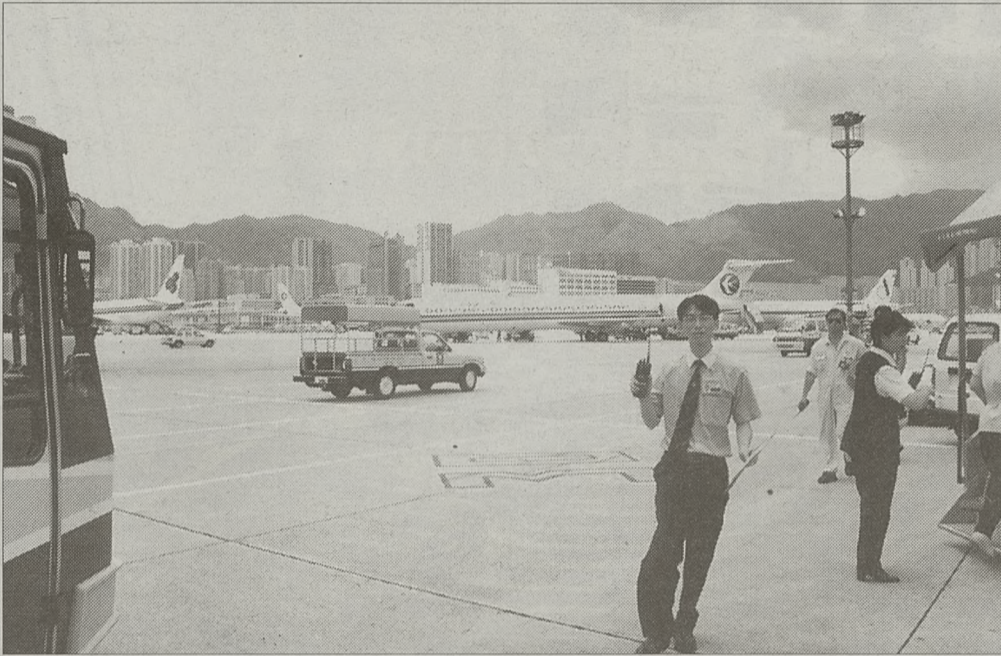
Budowa nowoczesnego lotniska to tylko jeden z 10 wielkich

mei długości, mogące jednorazowo zabrać na pokład 900 pasażerów. Pod każdym z pasów startowych znajdują się tunele o łącznej długości 26 kilometrów, w których może odbywać się normalny ruch samochodowy. Tą drogą mają być zaopatrywane samoloty, tędy też będą wędrować bagaże pasażerów.

Równie olbrzymi ma być terminal pasażerski - gigantyczny budynek o długości 1200 metrów ma mieć powierzchnię 550 tys. metrów kwadratowych (dwukrotnie więcej niż terminale Heathrow i J.F. Kennedy'ego razem wzięte). Równocześnie będą mogły być przy nim obsługiwane 48 szerokokadłubowe samoloty. Wszystko tutaj ma być udogodnieniem dla podróżnych. Pasażerowie będą mogli korzystać z 2,5 kilometrów ruchomych chodników, dzięki 12 „karuzelom” bagażowym nie powinni zbyt długo czekać na swoje walizki. W ciągu godziny podróżni będą mogli odebrać 19 200 sztuk bagaży. Robi się wszystko, by jak najbardziej skrócić czas niezbędny do obsługi wielkiej ilości pasażerów. Będą się oni mogli odprawić w jednym z 288 punktów, urzędnicy imigracyjni będą pracować przy każdym z 224 stanowisk. Przed lotniskiem powstaje parking mogący przyjąć 3100 samochodów, w poczekalniach lotniskowych przygotowano 12530 miejsc dla oczekujących na swój lot.

Według danych IATA, ruch lotniczy w Azji wynosi około 150 milionów pasażerów rocznie, oczekuje się, że do roku 2010 sięgnie on 500 milionów. Jeśli oczekiwania się potwierdzą, a dynamika rozwoju krajów Azji na to wskazuje, może się okazać, że Chek Lap Kok wcale nie jest lotniskiem na wyrost, ale jak najbardziej na miarę.

Budowie lotniska miejscowa prasa nie poświęca już dużo miejsca, ostatnio gazety rozpisywały się o projektach budowy mostu, który ma połączyć wyspę z odległą o 60 kilometrów jaskinią hazardu - Macao, ulubionym miejscem spędzania wolnego czasu i wyzbywania się wolnej gotówki przez mieszkańców Hongkongu.



Fot. AUTORZY

Hongkong. Wokół lotniska znajdują się osiedla mieszkaniowe. Po wyjściu z samolotu człowiek ma wrażenie, że znajduje się w centrum miasta.

Hongkong należy do najdroższych miast świata (zajmuje drugie miejsce, zaraz po Tokio). Na małym terenie, 300 razy mniejszym od Pol-

raz za Holandią) pod względem pozyskiwania terenów z morza. Decyzja o budowie nowego lotniska zapadła w 1989 roku. Projekt był gotowy na początku 1992 roku, firma Norman Foster & Partners zainkasowała zań blisko 70 milionów amerykańskich dolarów. Honorarium jest gigantyczne, ale wszyscy twier-

dza olbrzymie terminale. W pierwszej fazie, która zostanie zakończona w kwietniu przyszłego roku, zostanie oddany do użytku jeden pas i jeden terminal. Jednak już wówczas to lotnisko będzie mogło przyjąć 38 milionów pasażerów rocznie i 3 miliony ton różnych ładunków. Do 2040 r.

ANDRZEJ SIKOROWSKI

Mój „Dzienniczek Polski”

Niedziela, 10 sierpnia

N otuję w samolocie. Wracamy z wakacji, które przeleciały szybko. Chwile piękne i miłe uciekają bezlitośnie, by dać miejsce codzienności. Nie opowiem w jednym odcinku „Dzienniczka” o wszystkim, co wydarzyło się w ciągu czterech tygodni, będę do greckiej wyprawy pewnie jeszcze pogrążał, ale w telegraficznym skrócie spróbuję zreferować ten czas.

13 lipca poleciałem z grupą znajomych do Salonik. Ależ to wspaniałe urządzenie - samolot. Boję się latać i zawsze przeżywałem podniebne podróże, których los mi wcale nie oszczędza. Statystyki wypadków twierdzą, że to najbezpieczniejszy środek transportu, we mnie pozostaje jednak niezrozumiała obawa przed tonami żelazta unoszącymi się w przestworza. Lot trwał niecałe 2 godziny, z Salonik autobus zawiózł nas do Afitos, wioski na półwyspie Halcydyckim. Afitos jest bajkowym miejscem nad czystym jak lza morzem, z piaszczystą (rzadkość w Grecji) plażą,

niezliczoną ilością knajpek i barów, tłumem przybyszów z całego świata, ale bez dyskotekowego huku. Słowem - idealne miejsce na wypoczynek.

Rano maszeruję do piekarni po pieczywo i mleko. Po leciutkim śniadaniu plaża i kąpiele, pływanie z maską i „fajka”, oglądanie tych cudów, w które natura zaopatrzyła ciepłe wody Grecji. Po obiedzie obowiązkowa sješta, potem znów plaża, potem spacer do baru czy restauracji na wieczorny posiłek, potem jeszcze z gitarą na nadmorskim tarasie jakieś nocne Polaków śpiewanie, zakropione „reciną”, czyli miejscowym winem o specyficznym, żywicznym smaku, który przenika do trunku z beczek, gdzie alkohol leżakuje. Życie, nie umierać. Niepokoją nas tylko doniesienia z kraju o padających deszczach i ciągle nowych połączeniach zalanych przez powódź.

A na plaży festiwal mody, czyli strojów kąpielowych, choć czasem te ostatnie zostają zaniechane, co w przypadku pięknych i zgrabnych niewiast ma sporo sensu. Także przegląd płynów do opalania czy też le-

piej - przeciw nadmiernemu opalaniu. Więc w ruch idą zabezpieczenia naszych białych ciał. Im wyższy numer specyfiku, tym lepiej chroni przed promieniami słonecznymi. Ten używa „8”, inny tylko „2”, jeszcze inny aż „30”.

Połykam książki i nadrabiam literackie zaległości. „Widnokrąg” Myślińskiego czytam jednym tchem, zachwycony językiem i warsztatem tego pisarza. Jednocześnie zastanawiam się, kto lansuje nasze pisarskie „gwiazdy” typu Manuela Gretkowskiego, która przy autorze „Pałacu” jest nieudolną grafomanką. Radość, że polska literatura ma jeszcze takich jak Myśliński. „Wyznania gorszytelki” Ireny Krzywickiej to z kolei fascynująca opowieść o życiu. O życiu, które trwało prawie całe stulecie, które nie szczydziło autorce razów, ale też pozwoliło widzieć wiele, poznać ludzi wspaniałych i mądrych, być świadkiem tego, jak padają systemy i rozsypany państwa. Z okładki książki patrzy piękna kobieta, sportretowana przez Witkacego, który Krzywicką malował wielokrotnie. Pozazdrościć.

Po dwóch tygodniach w Afitos pojechałem dalej, na wyspę Thasos. Położona u północno-wschodnich wybrzeży kraju ma około 100 kilometrów w obwodzie i należy do najbardziej zielonych wysp greckich. Tutaj obowiązkowo trzeba kupić miód, który pracowite pszczoły robią z miejscowych roślin. Najbardziej lubię ciemny sosnowy, ale wszystkie są pyszne, czasem mają dodane orzechy lub kawałki owoców. Śniadanie polegające na kromce pieczywa z takim miodem i szklance mleka to prawdziwa uczta. Na wyspie jestem tylko z najbliższą rodziną, głowie się nad kolejną płytą, bo w styczniu termin nagrania, jem winogrona i patrzę w dal. Skóra brązowieje, przybywa ku mojej zgrozie kilogramów, bo kuchnia greckiej trudno się oprzeć, płynie dzień za dniem, przybliżając mnie do chwili, gdy w Salonikach znów wsiądę do samolotu, by wrócić do mojego Krakowa, mojego domu i mojego „Dzienniczka”, który właśnie zapisuję.

Za tydzień opowiem o greckim kafenionie, czyli barze, gdzie mężczyźni z okolicy grają w karty, piją i rozmawiają o życiu.

OPEL COMBO

Przeźren ładunkowa samochodu dostawczego i komfort samochodu osobowego.

ODBIÓR NATYCHMIASTOWY

Możliwość rabatu dla firm.

Odpisy VAT.

ZAPRASZAMY DO NASZEGO SALONU.

OPEL

■ NASZA REKLAMA W PANORAMIE FIRM

Euromarket

Kraków, ul. J. Piłsudskiego 22, tel. 23 11 23

Przed wojną połowę mieszkańców Białegostoku stanowili Żydzi. Niewielu spośród nich należało do miejskiej elity. Nie wyróżniali się ani zamożnością, ani wykształceniem. Pracowali w miejscowych fabrykach, zajmowali się handlem i rzemiosłem, głównie krawiectwem lub szewstwem, nierzadko wchodząc w konflikt z prawem. Długo musiałem tłumaczyć studentom historii badającym dzieje miasta w Drugiej Rzeczypospolitej, iż obfitująca w białostockiej prasie w żydowskie nazwiska i imiona kronika kryminalna nie była świadectwem jakichś szczególnych upodobań tej ludności do

Ichhaka Malmeda. Wsławił się nie tylko obłaniem kwasem solnym niemieckiego policjanta i udaną ucieczką, lecz przede wszystkim dobrowolnym zgłoszeniem się w ręce hitlerowskich oprawców, gdy ci zagrozili wymordowaniem dziesięciu tysięcy jego żydowskich współziomków.

Władze Polski Ludowej okazały jednak szczególną obojętność wobec miejsc dla każdego narodu świętych, zwłaszcza tych, które miały ulec całkowitej zagładzie - wobec cmentarzy. Nawet na jednym z zachowanych w Białymstoku doprowadzono do zniszczenia, a następnie usunięcia pomnika upamiętniającego martyrologię

WŁADYSŁAW A. SERCZYK Znad granicy

Świat, którego już nie ma

Władze Polski Ludowej okazały szczególną obojętność wobec miejsc dla każdego narodu świętych, zwłaszcza tych, które miały ulec całkowitej zagładzie - wobec cmentarzy.

kradzieży, gwałtów i rozboju, lecz że masowość zjawiska wynikała z odpowiednio wysokiego procentu zaludnienia oraz z biedy, w jakiej znajdowała się większość Żydów.

W każdym razie wieczorem lepiej się było nie zapuszczać na Chanajki - dzielnicę „pełną brudnych, cuchnących zaułków o wąskich, bez rynsztoków i chodników, bezniebnych uliczkach i o wspólną biedę wspierających się chatach” - jak pisał ostatnio Aleksander Dresler, jeden z wspominających ją mieszkańców. Nie wiadomo było, czy to miasto, czy wieś. W drewnianych zabudowaniach, skleconych byle jak obórkach, trzymano krowy, nawet po kilka, dające złudzenie zamożności, bo mleka dawały tyle, co kot napłakał, a chude były jak ich właściciele.

Po pobliskich cmentarzach nie pozostał dzisiaj nawet ślad. Na miejscu jednego powstał po wojnie tzw. Park Centralny, w którym nie uświadczysz żywego ducha, bo nie ma w nim ani przytulnych zakątków, ani nawet ławeczek, na których mogłaby przysiąść zakochana para. Na innym najpierw urządzono (w tym samym czasie) miejskie targowisko, jakie w połowie lat osiemdziesiątych przekształciło się w rozległy bazar, tłumnie uczęszczany przez obywateli Białorusi, Litwy, Ukrainy, a nawet Wietnamu, handlujących wszystkim, nie wyłączając broni automatycznej. Szczególnego posmaku targowisku przydawało bezpośrednie sąsiedztwo potężnego gmaszyska komendy Milicji Obywatelskiej, która zupełnie nie interesowała się tym, co działo się pod jej nosem. Dopiero później bazar przeniesiono na tereny byłej wystawy osiągnięć PRL i kiermaszu, zorganizowanych z okazji urzędzenia w Białymstoku ogólnopolskich dożynek.

Rzec można, iż Niemcy rozpoczęli dzieło zniszczenia, a polska władza ludowa postarała się, aby uczynić je w miarę możliwości kompletnym. To prawda, że zadbano o odrestaurowanie potężnej synagogi w Tykocinie, że przystąpiono do generalnego i wielce kosztownego remontu bożnicy w Orli, że postawiono pomnik w Sobolewie, gdzie rozstrzelano tysiące Żydów białostockich, że ulicę dawnego getta nazwano imieniem żydowskiego bohatera z ostatniej wojny -

połowy mieszkańców miasta. Wprawdzie w III Rzeczypospolitej przywrócono stan poprzedni, ale z kolei, gdy zabrano się do utrwalania miejsca, w którym w synagodze Niemcy spalili żywcem co najmniej kilkuset Żydów białostockich, odpowiedni monumencik (trudno inaczej nazwać niewielki rozmiarami, chociaż interesujący w swoim zamyśle pomniczek) ustawiono na podwórku kilku bloków, a miejscowi chuligani postarali się natychmiast o jego sprofanowanie.

Zresztą tradycję wciąż traktuje się wybiórczo. Sześć lat temu cudem niemal uratowana z getta córka wybitnego białostockiego lewicowego dziennikarza Jakuba Szapiro - Felicja Nowak - opublikowała wspomnienia, przeżające w swojej szczerości. Krytycy chwalili je słusznie, ale jednocześnie dbali o to, by podkreślić, że autorka przeżyła, bo spotkała się z przychylnością i ofiarnością Polaków. „Nie zauważyli” widocznie, że jeden z pierwszych opiekunów zgwałcił ją, traktując swój ohydny czyn jako zapłatę za przekazanie listu od matki. Nikt z krytyków nie wspominał również, że następną przysługę autorka sowiecie opłaciła zawiązaniem z biżuterią otrzymaną od rodziców.

Nie tylko w Białymstoku nie pozostało wiele po znaczącej części jego przeszłości. W Milejczycach koło Siemiatycz nikt już nie pamięta, że były one ulubioną miejscowością wypoczynkową dla średniozamożnych Żydów warszawskich. W miasteczkach Podlasia zapominają się o ich żydowskich dziejach, o cmentarzach... Jakże pamiętać, skoro macewy posłużyły do utwardzenia jezdni lub gospodarskich podwórek.

Jeszcze czasem na rocznicę powstania w getcie przyjedzie kantor, jeszcze kilku żyjących wspomni swoich zmarłych, bliższych i dalszych. Ale to już nie ta sama ziemia i nie to samo miasto...

akropol®
autoryzowany Dealer **DAEWOO**

SALON - SERWIS
KRAKÓW, ul. Balicka 117,
tel. 37-92-74
tel. 36-20-52

DO 10.08.97
PROMOCJA NEXII

- OC - bezpłatnie
- AC - 1% wartości samochodu

DO 31.08.97
PROMOCJA ATU PLUS

- OC - bezpłatnie

TICO

- OC, AC - bezpłatnie

OFERUJE:

- * ESPERO * CARO PLUS
- * NEXIA * ATU PLUS
- * TICO * TRUCK PLUS
- * CITROËN C-15



Bogate wyposażenie,
duży wybór kolorów
i modeli, korzystny kredyt.

**Sprawność, szybkość
i profesjonalizm obsługi klienta**

Stale w sprzedaży kilkadziesiąt samochodów używanych.

KOTŁY C.O. NA RATY Buderus

BEZ ODSETEK, BEZ ŻYRANTÓW

Centrum Techniki Grzewczej **WOMAR** 30-383 Kraków ul. Skośna 12
tel: 66-01-21 67-01-21 67-17-95

Fundacja dla Uniwersytetu Jagiellońskiego
organizuje popołudniowe
KURSY KOMPUTEROWE
(Word)

Początek 18.08.97

Zapisy i informacje: ul. Piłsudskiego 8/1, tel. 22-10-33 w. 1211.

TRADYCYJNE
NIEDZIELNE
KONCERTY
W AMFITEATRZE
RADIA KRAKÓW

LATO '97

PATRONAT:
Austriacki Konsulat Generalny
Gmina Miasta Krakowa
Festiwal Kraków 2000

WSTĘP WOLNY

Salonowa Orkiestra Radia Kraków
CAMERATA
pod dyr. Wiesława Murzańskiego

17 sierpnia
godzina 11.00

PORANEK MUZYCZNO-POETYCKI
gościem koncertu będzie
LESZEK DŁUGOSZ
Prowadzenie: Bogusław Sobczuk

FINANSOWO WSPIERAJĄ:
BIG Bank S.A. oddział w Krakowie Bank Handlowy w Warszawie S.A. oddział w Krakowie
Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej S.A. w Krakowie Produkcja i Hodowla Roślin Ogrodniczych w Krzeszowicach

Austrian Airlines
Bator - wykładziny i tapety

Soki CLIPPO

100% SOK SATYSFAKCYJNY SMAK
LUB 100% ZWROTU PIENIĘDZY

SPRÓBUJ CLIPPO BEZ RYZYKA

ZADZWOŃ: INFOLINIA 0800-68044



CLIPPO
SOK Z ARONII
SOK EGZOTYCZNY MULTIWITAMINA
SOK POMARAŃCZOWY

aronia s.a.

Biuro Podróży
Dziennika Polskiego
„Jagiellonia”

Kraków, ul. Wiślna 2
tel. 22-03-45

Moskowskie Nowosti” opublikowały niedawno artykuł, który przeszedł przez międzynarodową prasę, chociaż, prawdę mówiąc, nie zawiera szczególnych rewelacji. Jego autor, Władimir Milutienko, po prostu uporządkował to wszystko, co już wiemy o międzynarodowych przestępczych organizacjach oraz dorzucił garść liczb. Na tym właśnie polega niezwykłość tekstu Milutienki – niby wszystko wiemy, ale tak naprawdę, nie zdajemy sobie sprawy ze skali zjawiska...

A skala ta zadziwia swym ogromem. Prof. Gerhard Muller, zajmujący się w ONZ międzynarodowym prawem kryminalnym i walką z przestępczością, jest współautorem raportu klasyfikującego międzynarodową przestępczość. Na naszych oczach świat stał się całością. W ciągu trzydziestolecia, pomiędzy 1960 a 1992 rokiem, ilość pasażerów linii lotniczych wzrosła ogromnie; z 26 do 600 miliardów tak zwanych człowieko-mil. W tym samym okresie import w skali globalnej zwiększył się ponad dziesięciokrotnie, a jego wartość w 1990 roku wyniosła 3500 miliardów dolarów. Codziennie elektroniczną drogą przepływają miliardy dolarów, od ponad połowy tej sumy nikt nie płaci ani centa podatku.

Ogromna ruchliwość, wielkie, przepływające bez śladu pieniądze – oto wymarzone dla przestępców warunki. Kryminolodzy ukuli nawet termin „przestępczość międzynarodowa”, a Organizacja Narodów Zjednoczonych wyróżniła 17 obszarów, na których z powodzeniem działają międzynarodowe struktury o mafijnym charakterze.

1 - pranie brudnych pieniędzy

Znaczna część pozostających w obiegu pieniędzy została zdobyta w niezgodny z prawem sposób – w wyniku korupcji, nielegalnych transakcji na czarnym rynku, unikania podatków, przede wszystkim jednak – z handlu bronią, przemytu kradzionych dzieł sztuki i handlu narkotykami. Z ostatniego źródła wypływa corocznie 300 – 500 miliardów dolarów, których – przynajmniej w takich krajach jak USA – nie można legalnie za inwestować. Brudne pieniądze wędrują więc za granicę, do odległych krajów, przemytu w skomplikowany sposób. Po powrocie są już czyste, najzupełniej legalnie mogą zasilić gospodarkę i przynosić „uczciwe” zyski właścicielom. Niestety, nikt nie wie, ile pieniędzy zostaje wyczyszczonych w ciągu roku. Można tylko przypuszczać, że chodzi o ogromne sumy...

2 - terroryzm

Jeszcze do niedawna Amerykanie czuli się stosunkowo bezpiecznie, ale ich poglądy na terroryzm zmienił atak na nowojorskie centrum handlowe, zamach terrorystyczny w Atlancie i kilka samolotowych katastrof. Fakt, iż niektóre rządy wspierają międzynarodowy terroryzm, jest powszechnie znaną tajemnicą (wiele mówiło się o szkoleniu w byłych krajach tak zwanej wspólnoty państw socjalistycznych). Niestety, działający w międzynarodowej skali terroryści (a mówi się i pisze, że nawet zamachowcy z jerozolimskiego bazaru nie byli miejscowymi, izraelskimi Arabami) nie mogą odpowiadać przed międzynarodowym wymiarem sprawiedliwości, ba, często za to mogą nawet liczyć na kompetencyjne spory...

3 - kradzieże dzieł sztuki

Ten proceder jest równie stary jak świat. Grobowce władców okradano już w starożytnym Egipcie, a i później nie było le-

piej – dzieła sztuki grabili wszyscy. Anglicy na całym świecie (skąd się wzięły zbiory British Museum?), Szwedzi w Polsce, Napoleon we Włoszech, Niemcy w całej Europie, Sowietci w Niemczech. Jednak dopiero współczesność przyniosła idealne warunki: doskonałe metody kradzieży, ogromny popyt na dzieła sztuki i możliwość szybkiego przetrwania ich na koniec świata. Szacuje się, że co-

rganizacje terrorystyczne, które w ten sposób chciały zyskać korzyści, przede wszystkim polityczno-propagandowe.

7 - piractwo morskie

W latach osiemdziesiątych odrodziło się zjawisko, które – jak uważaliśmy – istniało już tylko w młodzieżowych powieściach i filmach w rodzaju „Karmazynowego pirata” lub nakrę-

ją także dalekomorskie statki, jednak nie na pełnym morzu, lecz w cieśninach i kanałach. W południowo-wschodniej Azji, w Afryce i Ameryce Południowej napada się na zakotwiczone lub płynące z niewielką szybkością statki, aby zrabować cenny ładunek.

Międzynarodowi eksperci twierdzą, że w Azji piraci kontrolowani są przez zorganizowane grupy przestępcze, powiąza-

na ciężarówce – przestępstwo z pozoru banalne i zgoła nie międzynarodowe? Otóż właśnie dlatego, że w rzeczywistości jest ono jak najbardziej międzynarodowe. Samochodami – popularnie zwanymi w Polsce TIR-ami, chociaż TIR to skrót nazwy organizacji – przewozi się coraz więcej towarów i na coraz większe odległości, a im większy międzynarodowy ruch samochodowy, tym większa ilość na-

i miejsca pracy. Opłaca się uciec ze szkodliwą produkcją do odległego kraju, gdzie nikt nie przejmie się ekologią, a siła robocza jest śmiešno tania. Biedne kraje stają się też śmietnikami niebezpiecznych odpadów. Znamy to z własnego podwórka; od czasu do czasu można przeczytać o próbie przemycenia do Polski toksycznych śmieci. Nic dziwnego, że za tego rodzaju przestępstwa w jednym z afrykańskich państw grozi kara śmierci...

12 - handel żywym towarem

Chociaż czasy niewolnictwa dawno minęły – handel żywym towarem nie tylko kwitnie, ale coraz bardziej się rozwija. Szmuglowani są nielegalni imigranci (część z nich, próbując dostać się z Azji lub nawet Afryki, do zachodniej Europy, zostaje schwytana w Polsce). Kobiety trafiają do domów publicznych, dzieci są sprzedawane do adopcji. Procederem w znacznym stopniu kierują zorganizowane grupy przestępcze.

13 - handel ludzkimi organami

Przeszczepy – chociaż ciągle po trosze postrzegamy je jako coś nadzwyczajnego – są codziennością medycyny, i to praktykowaną od wielu lat. Pierwszego przeszczepu nerek dokonano w 1954 roku, płuc – w 1963, serca – w 1967. Transplantologia rozwinęła się tak bardzo, że musiał powstać – i powstał – rynek ludzkich organów wykorzystywanych do przeszczepów, więcej jest ludzi oczekujących na zabieg, niż dawców. Stąd ponure, niczym rodem z filmów grozy, praktyki. Morduje się – głównie w Trzecim Świecie – kupuje się dzieci nędzarzy. Niedawno mówiono nawet o wychowankach rumuńskich domów dziecka wykorzystywanych w tym właśnie celu. ONZ twierdzi, że wszystkie ślady prowadzą do Europy Zachodniej, gdzie się mają mieścić organizacje przestępcze, handlujące ludzkim materiałem do przeszczepów.

14 - handel narkotykami

Klasyczne pole działania wszelkiego rodzaju mafii, nielegalnych konsołtorów, zwyczajnych opryszków. Chodzi o fantastyczne pieniądze – 300 – 400 miliardów dolarów rocznie! Niestety, ONZ nie posiada odpowiednich środków do walki z tą plagą, zaś niektóre kraje – albo powodowane chęcią zysku, albo liberalizmem – wcale nie mają zamiaru walczyć z narkomanią.

15 - fałszywe bankrutstwa

Przestępstwo stare jak świat. Już prawdopodobnie znali je Fenicjanie, zaś wraz z międzynarodowym handlem, finansów i ubezpieczeń, lokalne afery i aferki stały się wielkimi przestępstwami. Niestety, raport ONZ nie zawiera bliższych danych na temat tego zjawiska.

16 - przenikanie do legalnego biznesu

Konsekwencja prania brudnych pieniędzy i handlu narkotykami. Szacuje się, że tylko sami baronowie narkotykowi inwestują w jak najbardziej legalnych i nawet szacownych interesach – 200 – 500 miliardów dolarów rocznie.

17 - korumpowanie polityków

I znów nawet Organizacja Narodów Zjednoczonych niewiele potrafi powiedzieć o skali zjawiska, konstatuując jedynie, że istnieje. Więcej – wielu biznesmenów twierdzi, że bez łapówek niewiele można zdziałać. W jakich krajach są one niezbędne – wolać milczeć...

Na podstawie „Moskowskich Nowosti”

JAN ŻUKOWSKI

Przestępcza międzynarodówka

Czy światowa gospodarka znajdzie się pod kontrolą przestępczych organizacji?

rocznie giną przedmioty wartości 4,5 miliarda dolarów, że policje całego świata poszukują 45 tysięcy dzieł sztuki, a liczbę tę corocznie uzupełniają 2 tysiące skradzionych obiektów...

4 - kradzież własności intelektualnej

Najprawdopodobniej na tym poletku zgarniane są ogromne zyski. Jakie – tego nikt nie wie, ale ta działalność przestępcza, polegająca na naruszeniu praw autorskich, praw wykonawców i na bezprawnym używaniu znaków towarowych, jest doskonale znana każdemu z nas. Podrabianie kosmetyki znanych firm, podrobiana konfekcja, fałszywe alkohole, nielegalne gry komputerowe, pirackie nagrania na krążkach CD i video – to wszystko ciągle jeszcze można kupić na polskich bazarach. Dzisiaj tym nieczym procederem zajmują się przestępcy, jeszcze nie tak dawno specjalizowały się w nim całe kraje. Związek Radziecki przez długi czas uważał, że pełnymi garściami może czerpać z dorobku całej ludzkości, także Japończycy chytrze podrabiali wszystko, co tylko można było podrobić, podobno nawet indiańskie rękodzieło i polskie lalki w regionalnych strojach...

Jak się rzekło, nie wiadomo, ile pieniędzy, zamiast do autorów i producentów, wpływa do kas fałszerzy. Stowarzyszenie Amerykańskich Wydawców Oprogramowań twierdzi, że tylko z tytułu nielegalnego wykorzystywania programów komputerowych ich producenci tracą rocznie 7,5 miliarda dolarów.

5 - nielegalny handel bronią

Podobnie jak w przypadku kradzieży własności intelektualnej, nikt – nawet Organizacja Narodów Zjednoczonych – nie wie, jakie zyski przynosi handel bronią. Dwie sprawy nie ulegają wątpliwości – że są to sumy ogromne i że bez nielegalnie dostarczanego uzbrojenia nie mogłyby się toczyć zbrojne konflikty w wielu częściach świata.

W ostatnich latach, zwłaszcza po upadku Związku Radzieckiego, wzmożły się próby przemytu materiałów radioaktywnych. Wielokrotnie zdarzało się, że przewożący je kurierzy i przypadkowe, podróżujące z nimi osoby ulegały napromieniowaniu, nigdy natomiast – jak twierdzi raport – przesyłki nie dotarły do adresatów.

6 - porywanie samolotów

Przestępstwo typowe dla lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, ciągle jednak stanowiące zagrożenie. Tylko nieliczni porywacze działali w pojedynkę, próbując uciec ze swego kraju lub licząc na zdobycie okupu. W większości przypadków po-



Fot. ARCHIWUM „DZIENNIKA POLSKIEGO”

canych przez Polańskiego „Piratów”. Do aktów piractwa dochodzi najczęściej podczas przewozu narkotyków z Ameryki Środkowej do Południowej do USA. Nielegalny towar przeważnie przewozi się na jachtach lub rybackich łodziach i na nie właśnie dokonują abordażu piraci.

Napada się jednak nie tylko na małe jednostki pływające, ofiarami pirackich ataków bywa-

ne z armiami niektórych krajów tego regionu. Akty piractwa, zdarzające się jednocześnie w wielu, i to bardzo oddalonych od siebie, miejscach nie są podobno przypadkowe; ślady prowadzą do jednego ośrodka dowodzenia.

8 - piractwo lądowe

Dlaczego do ONZ-owskich rejestrów wpisano także napady

padów i kradzieży. Także w Polsce ginęły pełne towarów ciężarówki, a ich okradanie lub rabowanie stało się dość powszechne za naszą wschodnią granicą. Jednak w rzeczywistości nic nie wiemy o skali zjawiska. Tylko cztery (sic!) państwa odpowiedziały na pytania ONZ w tej sprawie...

9 - oszustwa ubezpieczeniowe

System ubezpieczeniowy rozrósł się tak bardzo, tak się umiędzynarodowił, że nie ma już praktycznie czegoś takiego, jak lokalne przestępstwo ubezpieczeniowe; oszustwo dokonane w jednym kraju uderza we wszystkich, także w przeciętnych ludzi, ubezpieczonych w odległych rejonach świata. Nikt, nawet ONZ, nie potrafi oszacować strat z tego tytułu, czynią to jednak poszczególne kraje, np. w Stanach Zjednoczonych oszuści ubezpieczeniowi wyłudzą rocznie 100 milionów dolarów, w Australii 1,7 miliarda. Też dolarów, ale australijskich.

Straty te coraz częściej nie są wynikiem ogromnej ilości drobnych, indywidualnych oszustw. Organizacje przestępcze albo wciągają w swe machinacje drobnych przedsiębiorców, albo same przenikają do struktur firm ubezpieczeniowych.

10 - przestępczość komputerowa

Od chwili, kiedy rządowe organizacje handlowe przeszły na obsługę komputerową, komputerami, a raczej stwarzanymi przez nie możliwościami, zainteresowała się także mafia. Nowocześni przestępcy nie czają się w ciemnych zaułkach, nie wpadają do banków z pistoletami maszynowymi. Jak bankowierdnicy zasiadają przed monitorami, korzystają z Internetu. Jednak do dzisiaj nie udało się kryminologom ocenić, jak wielkie zyski napływają tą drogą do mafijnych kas. Natomiast i n d y w i d u a l n e komputerowo przestępstwa przynoszą kolosalne straty – 8 miliardów dolarów rocznie!

11 - przestępstwa ekologiczne

Dość paradoksalne – wynika bowiem ze wzrostu ekologicznej świadomości społeczeństw...

W tym przypadku przestępcami są przeważnie jak najbardziej legalne przedsiębiorstwa, które łamią normy ekologiczne, korumpując państwowych kontrolerów, przeważnie źle opłacanych. Przestępstwa zdarzają się głównie w biednych krajach rozwijających się, które bardziej niż czyste powietrze, wodę i glebę, cenią sobie zyski

Różne

DO WYNAJĘCIA

- ul. A. Vetulaniego 1A,
GARAŻ
o pow. 17 m².

Informacji udziela
Dział Administracji,
ul. A. Vetulaniego 1A, pokój 13,
tel. 15-43-22 wewn. 257.



"Hotel Luna" Spółka z o.o.
w Krakowie os. Na Skarpie 18

w związku z poszerzeniem
zakresu świadczonych usług
uruchamia od dnia 1 X 1997 r.

dom dla osób
w wieku starszym
wymagających
stałej opieki.

Blisze informacje można uzyskać

w godzinach od 7.30 do 15.00.



Prof. Johannes Rongen
generalny konsultant ds. bioenergoterapii regularnie
co 2 tygodnie przyjmuje w Krakowie.

Najbliższe terminy: 19.08 i 2.09, od godz. 7 do 12
- Klub Krakowskiego Okręgu Wojskowego przy ul. Zyblikiewicza 1.
Tel. inf. (041) 343 18 81.

Towarzystwo Edukacji Bankowej SA w Poznaniu
ogłasza nabór na rok akademicki 1997/98
do rocznego policealnego

STUDIUM FINANSÓW

SZKOŁA NA CZASIE

■ atrakcyjne kierunki kształcenia:
**bankowość • księgowość
ubezpieczenia**

■ trzy tryby nauki:
dzienny • zaoczny • wieczorowy

■ możliwość kontynuacji nauki w Wyższej Szkole Bankowej

■ ciekawe perspektywy zawodowe

Zapraszamy:
Kraków, Al. Jana Pawła II 80, tel. (012) 49 77 89, 48 52 22 w.1309
ZAMÓW BEZPŁATNY INFORMATOR

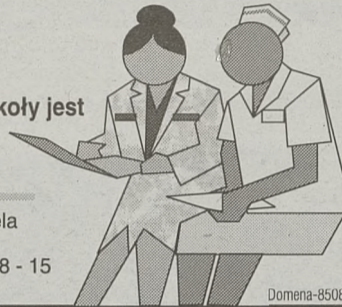
Medyczne Studium Zawodowe Nr 2
w Krakowie ul. J. Zamojskiego 58

WYDZIAŁ PIELĘGNIARSTWA

Ogłasza nabór kandydatów na semestr I
rozpoczynający się
dn. 1.09.1997 r.

Warunkiem przyjęcia do Szkoły jest
świadectwo dojrzałości.

Szczegółowych informacji udziela
sekretariat Szkoły
w dniach: pon. - piątek w godz. 8 - 15
tel. 56-24-81, 56-05-08



MAMY JUŻ 100-LETNIĄ TRADYCJĘ HANDLOWĄ WE FRANCJI
I 110 HIPERMARKETÓW, 450 SUPERMARKETÓW, 2200 MINIMARKETÓW
TERAZ OTWIERAMY HIPERMARKET W KRAKOWIE, JUŻ TRZECI W POLSCE

Géant

P O L S K A

Sp. z o.o.

POSZUKUJEMY

**PRACOWNIKÓW
DZIAŁU**

PRZYJĘCIA TOWARU

OD KANDYDATÓW OCZEKUJEMY:

DOŚWIADCZENIA W PRACY NA PODOBNYM
STANOWISKU
SAMODZIELNOŚCI, INICJATYWY,
DOBREJ ORGANIZACJI PRACY,
DYSPOZYCYJNOŚCI,

OFERUJEMY:

- MOŻLIWOŚĆ KARIERY W RAMACH ROZWOJU
NASZEJ SIECI HANDLOWEJ W POLSCE
- ATRAKCYJNE WARUNKI PRACY
I WYNAGRODZENIA

PROSIMY KANDYDATÓW O OSOBISTE LUB LIŚTOWNE

SKŁADANIE ŻYCIORYSU I LISTU MOTYWACYJNEGO NA ADRES:
GEANT POLSKA, DZIAŁ PERSONALNY, UL. BOCIANA 6, 31-231 KRAKÓW

P raca

Oferta dla firm

OGŁOSZENIA NA TELEFON!

Chcesz zamieścić
reklamę
w „Dzienniku Polskim”

— **zadzwoń:**
tel./fax 22-03-32

tel. 11-20-88,

22-75-88 w.

153, 135, 143

w godz. 10-15.

Przedstawiciel Działu
Sprzedaży Reklam
poinformuje, doradzi,
przyjedzie do firmy.
Oferta dotyczy tylko
ogłoszeń ramkowych

Pamiętaj!

Ogłoszenie
w „Dzienniku Polskim”,
to ogłoszenie
skuteczne!



MAMY JUŻ 100-LETNIĄ TRADYCJĘ HANDLOWĄ WE FRANCJI
I 110 HIPERMARKETÓW, 450 SUPERMARKETÓW, 2200 MINIMARKETÓW
TERAZ OTWIERAMY HIPERMARKET W KRAKOWIE, JUŻ TRZECI W POLSCE

Géant

P O L S K A

Sp. z o.o.

POSZUKUJEMY

PRACOWNIKÓW HALI

OD KANDYDATÓW OCZEKUJEMY:

ZAANGAŻOWANIA W PRACY,
DYSPOZYCYJNOŚCI,
MILE WIDZIANE DOŚWIADCZENIE
ZAWODOWE

OFERUJEMY:

- MOŻLIWOŚĆ KARIERY
W CIEKAWYM ŚRODOWISKU
W RAMACH ROZWOJU NASZEJ
SIECI HANDLOWEJ W POLSCE
- ATRAKCYJNE WARUNKI PRACY
I WYNAGRODZENIA

PROSIMY KANDYDATÓW O OSOBISTE LUB LIŚTOWNE
SKŁADANIE ŻYCIORYSU I LISTU MOTYWACYJNEGO NA ADRES:
GEANT POLSKA, DZIAŁ PERSONALNY, UL. BOCIANA 6, 31-231 KRAKÓW

MAMY JUŻ 100-LETNIĄ TRADYCJĘ HANDLOWĄ WE FRANCJI
I 110 HIPERMARKETÓW, 450 SUPERMARKETÓW, 2200 MINIMARKETÓW
TERAZ OTWIERAMY HIPERMARKET W KRAKOWIE, JUŻ TRZECI W POLSCE

Géant

P O L S K A

Sp. z o.o.

POSZUKUJEMY

KASJEREK / KASJERÓW

OD KANDYDATÓW OCZEKUJEMY:

ZAANGAŻOWANIA W PRACY,
DYSPOZYCYJNOŚCI,
MILE WIDZIANE DOŚWIADCZENIE ZAWODOWE

OFERUJEMY:

- PEWNĄ I STAŁĄ PRACĘ
- BOGATY PROGRAM SZKOLEŃ
- DOBRĄ ATMOSFERĘ PRACY W MŁODYM ZESPOLE LUDZI

PROSIMY KANDYDATÓW O OSOBISTE LUB LIŚTOWNE
SKŁADANIE ŻYCIORYSU I LISTU MOTYWACYJNEGO NA ADRES:
GEANT POLSKA, DZIAŁ PERSONALNY, UL. BOCIANA 6, 31-231 KRAKÓW

IDEALNA BIEL. NA MUR BETON



Całkiem nowe mieszkanie małym kosztem? Czyste, białe i pachnące świeżością? To da się namalować! Chwyć za pędzel i białą, ekologiczną farbę emulsyjną MALWIN Pillak, idealną do dekoracyjnego i ochronnego malowania powierzchni wewnętrznych. Doskonale pokrywa tynki cementowo-wapienne i gipsowe, nadając im idealnie biały kolor. MALWIN Pillak, to biel, gwarantowana na mur beton.

A także na tapety.

Dystrybutorzy:

• Kraków – „CHEMIK-MULTICHEM”, ul. Rydlówka 25, (0-12) 66-97-15 – „KRAKCHEMIA”, ul. Pilotów 6, (0-12) 11-21-33 – „MALBUD”, ul. Lipowa 4, (0-12) 66-95-22 w. 1211 – „TIC”, ul. Mogińska 97, (0-12) 11-34-21 • Nowy Sącz – „KRAKCHEMIA”, ul. Węgierska 175, (0-18) 43-88-55 • Tarnów – „DOMEX”, ul. Kochanowskiego 43, (0-14) 21-81-45

Dostępny również w sieci Makro Cash&Carry

Różne

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE MEDICINA



Kraków, al. Pokoju 3 (wejście od ul. Rogozińskiego 12)
tel. 12-24-59, 12-68-20

BADANIA

- badania rentgenowskie (pełny zakres – mammografia, urografia i inne)
- operacje i zabiegi chirurgiczne u dzieci i dorosłych (przepukliny, stulejki, kaszaki, naczyniaki, tłuszczaki, niezstąpione jądra, wodniaki jądra, hemoroidy, usuwanie paznokci, spodziewstwo itp.)
- usuwanie zębów w znieczuleniu ogólnym i miejscowym (protezy natychmiastowe)
- gabinet leczenia zęza i niedowidzenia
- testy alergiczne
- gabinet endoskopii (gastroskopia, kolonoskopia, rektoskopia)
- chirurgia plastyczna (pełny zakres)
- bezoperacyjne usuwanie żyłaków odbytu
- USG (pełny zakres – dzieci i dorośli)
- badanie krwi – analiza
- badania hormonalne (T3, T4, TSH, prolaktyna i inne)
- sondy żołądkowe
- akupunktura, akupresura
- usuwanie zmian skórnych (mrozenie) metodą niskich temperatur
- szczepienia (wzw, różyczka itp.)
- gabinet medycyny sportowej
- punkcja tarczycy
- badania profilaktyczne dla zakładów pracy

KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE dla dorosłych i dzieci

- chirurg
- chirurg plastyk
- chirurg szczękowy
- ortopeda
- naczyniowiec
- urolog
- gastrolog
- proktolog (choroby odbytu)
- kardiolog
- internista
- endokrynolog (leczenie tarczycy, cukrzyca i otyłości)
- alergolog
- okulista
- dermatolog
- neurolog
- laryngolog
- onkolog
- ginekolog-położnik
- psychiatra
- psycholog
- reumatolog
- pediatra
- neuropsychiatra
- nefrolog
- stomatolog
- ortoptysta
- gimnastyka odchudzająca (masaż, solarium, siłownia – tel. 21-50-85)

Specjaliści krakowskich klinik REJESTRACJA TELEFONICZNA
zapraszają! 12-24-59, 8-20

Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej
„Zadworze” w Krakowie,
ul. Bałuckiego 9, 30-318 Kraków
ogłasza konkurs na stanowisko

wiceprezesa ds. inwestycyjnych zastępcę dyrektora ds. technicznych.

Wymagane kwalifikacje:

- wykształcenie wyższe techniczne,
- doświadczenie na stanowiskach kierowniczych,
- predyspozycje organizacyjne,
- dobry stan zdrowia,
- wiek do 50 lat.

Preferowana znajomość zagadnień spółdzielczości mieszkaniowej, prowadzenie inwestycji.

Pismne oferty w zaklejonych kopertach z dopiskiem „KONKURS” prosimy składać osobiście lub listem poleconym (decyduje data wpływu) w siedzibie spółdzielni do 22 sierpnia 1997 r. Do ofert należy dołączyć odpisy dyplomów i świadectw kwalifikacyjnych, curriculum vitae, opinie pracy z ostatnich 5 lat.

Kandydat zostanie wyłoniony po przeprowadzeniu wstępnej weryfikacji.

O terminie rozmów z kandydatami Rada Nadzorcza poinformuje indywidualnym pismem.

3160K

P

raca

GOTÓWKA

1,2 %
rocznie

SAMOCHOODY

STAŁE
raty

MIESZKANIA

Nasza sieć to 95 punktów w całej Polsce

Międzynarodowa Korporacja Gospodarcza "InCo" Ltd.
43-100 TYCHY, ul. Żwakowska 13, tel. 218-44-91(2)

ZAPRASZAMY DO PRZEDSTAWICIELSTW:

KRAKÓW:

D.H. "GIGANT" (dolna kondygnacja), ul. Wybickiego,
(czynne 10.00-18.00, sob. 9.00-13.00), tel. 34-42-88

NOWA HUTA:

D.H. "WANDA", ul. Broniewskiego 1,
tel. 48-50-66, {48-50-48, 48-25-26} w. 31
(czynne 10.00-18.00, sob. 9.00-13.00)

TARNÓW:

D.H. "ŚWIT", ul. Kościuszki 1, tel. 22-11-81, 22-24-32,
21-74-01(02) w.191
(czynne 9.00-17.00, sob. 9.00-13.00)

AUTORYZOWANI AGENCI:

Chrzanów: ul. Krakowska 12, tel. 330-29;
Wolbrom: OLIMP, ul. Krakowska 12, tel. 44-11-77;
Miechów: ul. Raclawicka 6, tel. (0498) 311-49;
Oświęcim: Rynek Gł. 15, tel. 432-907;
Kraków (N. Huta): oś. Centrum B7, tel. 436-385

Nawiążemy współpracę z osobami prowadzącymi działalność gospodarczą na zasadach Agencji (przedstawiciela regionalnego).

MAMY JUŻ 100-LETNIĄ TRADYJCJĘ HANDLOWĄ WE FRANCJI
110 HIPERMARKETÓW, 450 SUPERMARKETÓW, 2200 MINIMARKETÓW
TERAZ OTWIERAMY HIPERMARKET W KRAKOWIE, JUŻ TRZECI W POLSCE

Géant

P O L S K A

Sp. z o.o.

POSZUKUJEMY
ASYSTENTÓW
KIEROWNIKÓW STOISK:

PIEKARNICZEGO
OWOCOWO - WARZYWNEGO
RYBNEGO
MIĘSNEGO
WĘDLINIARSKIEGO
NABIAŁOWEGO

OD KANDYDATÓW OCZEKUJEMY:

- DOŚWIADCZENIA W ZAWODZIE
- ZAANGAŻOWANIA W PRACĘ
- SAMODZIELNOŚCI, DOBREJ ORGANIZACJI PRACY I DYSPOZYCYJNOŚCI

PROSIMY KANDYDATÓW O OSOBISTE LUB LISTOWNE
SKŁADANIE ŻYCIORYSU I LISTU MOTYWACYJNEGO NA ADRES:
GEANT POLSKA, DZIAŁ PERSONALNY, UL. BOCIANA 6, 31-231 KRAKÓW

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE MEDICINA



Przychodnia Profesorów i Docentów
ul. Krzywa 8, tel. 21-79-27 (8-18)

- prof. M. Barczyński – chirurgia ogólna, chirurgia tarczycy
- prof. J. Bogdał – gastrologia
- doc. A. Cencora – chirurgia naczyń
- prof. dr hab. O. Gedliczka – chirurgia ogólna, chirurgia sutka
- prof. J. Hałuszka – pediatra, choroby płuc, astma
- prof. K. Janicki – choroby wewnętrzne, hematologia
- prof. D. Karcz – chirurgia przewodu pokarmowego, gastroskopia, oznaczanie helicobacter, wycinki
- prof. K. Kawecka-Jaszcz – kardiologia, nadciśnienie tętnicze
- prof. J. Kocemba – choroby wewnętrzne, geriatra
- prof. E. Kostka-Trąbka – choroby naczyń, obwodowych, miażdżycza, hypercholesterolemia
- doc. T. Niedźwiedzki – chirurgia ortopedyczno-urazowa
- prof. E. Nikodemowicz – choroby płuc
- prof. E. Olszewski – laryngologia
- doc. K. Pach – nefrologia dziecięca
- doc. J. Pawłęga – onkologia
- doc. P. Ratka – dermatologia, wenerologia
- doc. A. Szczudlik – neurologia
- prof. P. Thor – urolog
- prof. W. Tracz – kardiologia

MAMY JUŻ 100-LETNIĄ TRADYJCJĘ HANDLOWĄ WE FRANCJI
110 HIPERMARKETÓW, 450 SUPERMARKETÓW, 2200 MINIMARKETÓW
TERAZ OTWIERAMY HIPERMARKET W KRAKOWIE, JUŻ TRZECI W POLSCE

Géant

P O L S K A

Sp. z o.o.

POSZUKUJEMY
PIEKARZY
CIASTKARZY
MASARZY
WYKRAWACZY MIĘSA

OD KANDYDATÓW OCZEKUJEMY:

DOŚWIADCZENIA ZAWODOWEGO
DYSPOZYCYJNOŚCI

OFERUJEMY:

- MOŻLIWOŚĆ KARIERY W RAMACH ROZWOJU NASZEJ SIECI HANDLOWEJ W POLSCE
- ATRAKCYJNE WARUNKI PRACY I WYNAGRODZENIA

PROSIMY KANDYDATÓW O OSOBISTE LUB LISTOWNE
SKŁADANIE ŻYCIORYSU I LISTU MOTYWACYJNEGO NA ADRES:
GEANT POLSKA, DZIAŁ PERSONALNY, UL. BOCIANA 6, 31-231 KRAKÓW

Różne

WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK

flizy, terakota,
kabiny natryskowe,
ceramika łazienkowa,
lustra belgijskie kryształowe, baterie, wanny,
brodziki, systemy grzewcze i wiele innych...

duży wybór, raty, rabaty

BoMar 2

30-705 Kraków, ul. Klimeckiego 25
tel./fax (012) 23-51-37
HURT - DETAL
Filia: Bochnia, ul. Górská 1B

Dystrybutor włoskich
pastaków szklanych
(lustrów)

BEZPOŚREDNI IMPORTER - KORZYSTNA OFERTA DLA SKLEPÓW I INSTALATORÓW

**ALU
art**

OKNA I DRZWI Z ALUMINIUM

Kraków, ul. Chodowieckiego 3,
tel./fax (012) 37 80 52

Konstrukcje aluminiowe
dla budownictwa w systemach:
KAWNEER, YAWAL, KĘTY
DRZWI AUTOMATYCZNE RECORD



k-1116

OKNA • DRZWI
Z PCV I ALUMINIUM

MILEK

Kraków, ul. Kr. Jadwigi 60
Tel. 21 23 25, Fax 36 29 92

OKNA I DRZWI

finestra

PCV - NIEMIECKI SYSTEM IDEAL 2000, OKUCIA WINKHAUS
ALUMINIUM - HOLENDECKI SYSTEM REYNOLDS

JAKOŚĆ! ochrona termiczna i akustyczna
ESTETYKA! wszystkie kolory, różnorodne kształty
ROLETY I ŻALUZJE

DLA NAS KAŻDE OKNO JEST TYPOWE
ZAMIENIAMY STARE NA NOWE

P.P.H. FINESTRA Sp. z o.o., Kraków, ul. Glinik 95, tel./fax (0-12) 45-32-12, 44-44-95, 44-43-76
Sala Wystawa Budownictwa: Kraków, Klimeckiego 14, tel. 56-04-75
oraz autoryzowany dystrybutor - ul. Łużycka 63/168, tel. 58-26-70
Bielsko-Biała, ul. Gorkiego 5, tel./fax (033) 14-14-51

Zapewniamy fachowe doradztwo, pomiary, transport i montaż.

PEŁNA GWARANCJA
NAWIĄZEMY WSPÓŁPRACĘ Z DYSTRYBUTORAMI

Z naszymi oknami CIEPLEJ!

BIEGONICE NA TRUDNY CZAS

TEL. 018 43 85 20

HOLENDERKA 23,52 zł/m²

DĄBRÓWKA 24,00 zł/m²

MARSYLKA 24,00 zł/m²

MODULARNA 1,07 zł/szt

MAX 1,65 zł/szt

INFORMUJEMY, ŻE
PLANOWANA PODWYŻKA
CEN NASZYCH WYROBÓW
ZOSTAJE PRZESUNIĘTA
NA MIESIĄC WRZESIEŃ

TRANSPORT
DACHÓWKI
[min. 4000 szt.]
W PROMIENIU
200km GRATIS

PRZEDSIĘBIORSTWO CERAMICZNE BIEGONICE S.A.

BIEGONICE

Nowy Sącz, ul. H. Dobrzańskiego 14, tel./fax (0-18) 43-88-69

Imię i nazwisko

Adres

Zakreśl i wyślij lub zatelefonuj!

MIĘDZYNARODOWE
TARGI

XXVIII WIELKA
GIEŁDA
GALICYJSKA

w dniach 4 - 6.09.97 r.

HALA SPORTOWA
JAROSŁAW, WOJ. PRZEMYŚL
zaprasza
PRODUCENTÓW, HURTOWNIKÓW,
HANDLOWCÓW

„WSZYSTKO DLA DOMU”

PROMOCJA TOWARÓW POŁĄCZONA Z KIERMASZEM
 Cena stoiska „Symba” - 110 zł + VAT/m²
 Cena stoiska standard - 70 zł + VAT/m²
 Cena 1 m² na wolnym powietrzu - 35 zł + VAT/m²

Tradycyjnie uczestniczy 120 firm
wszystkich branż z całego kraju, Ukrainy,
Czech, Słowacji, Węgier.
Targi odwiedza ponad 15.000 handlowców
i mieszkańców regionu.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje
do dnia 25 sierpnia
NIEZALEŻNE FORMU
PRYWATNEGO BIZNESU „FOR-BI”
w Jarosławiu, tel./fax (010) 21-24-46,
tel. 21-53-94

Zakład Usługowy Robót Ziemnych i Transportowych

„TRANS-ZIEM” Zbigniew Jasiewicz

ul. Dobrego Pasterza 122a, 31-416 Kraków (wjazd od ul. Bora-Komorowskiego)

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na niżej wymieniony sprzęt:

1. Sam. osob. RENAULT 21 NEVADA, rok prod. 1991, cena wyw. 16.000,00 zł - 1 szt.
2. KRAZ balastowy (kiper), rok prod. 1976, cena wyw. 10.000,00 zł - 1 szt.
3. Koparka kołowa CASTOR S-603, cena wyw. 17.000,00 zł - 1 szt.
4. Dźwig na Starze 66, cena wyw. 3.200,00 zł - 1 szt.
5. Pogotowie techn. Star 28, cena wyw. 8.000,00 zł - 1 szt.
6. Koparka CASTOR S-801, rok prod. 1985, cena wyw. 15.000,00 zł - 1 szt.
7. Naczepa BENALU (kiper) 30 t, rok prod. 1986, cena wyw. 22.000,00 zł - 1 szt.
8. Koparka CASTOR P-501, rok prod. 1985, cena wyw. 25.000,00 zł - 1 szt.
9. Spycharka UTB (lemiesz 4 m), rok prod. 1985, cena wyw. 21.000,00 zł - 1 szt., 17.000,00 zł - 1 szt.
10. Walec 1,5 t, cena wyw. 7.000,00 zł - 1 szt.
11. Walec MADRO (niekompletny), cena wyw. 3.000,00 zł - 1 szt.
12. Barakowóz (po kapitalnym remoncie) 24 m kw., cena wyw. 10.500,00 zł - 1 szt.
13. Części do spycharki UTB.

Ceny są cenami wywoławczymi i nie zawierają podatku VAT.

Przetarg odbędzie się na terenie zakładu dnia 23.08.97 r. o godz. 13.

Pojazdy można oglądać w dni robocze w godz. 8 - 16 pod wyżej wymienionym adresem.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata w dniu przetargu 10% wartości ceny wywoławczej. Wadium ulega przepadkowi na rzecz ogłaszającego przetarg, jeśli oferent, którego oferta zostanie przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy kupna - sprzedaży. Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie będą przyjęte, podlega zwrotowi.

Sprzedający zastrzega sobie prawa swobodnego wyboru kupującego oraz unieważnienia przetargu w części lub całości bez podania przyczyn.

Sprzedający nie bierze odpowiedzialności za wady ukryte sprzedawanych pojazdów.

Bliższe informacje można uzyskać pod nr. tel. 11-70-87; 11-87-59; 11-92-85.

231896

W CZASIE DESZCZU DZIECI... OGLĄDAJĄ PTK!

54 PROGRAMY

TYLKO TERAZ INSTALACJA ZA 20,00 zł!

ZADZWOŃ:

67-14-73
67-23-99
67-06-92

PRZYJDŹ:

Biuro Obsługi Klientów czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10⁰⁰ - 18⁰⁰
POLSKA TELEWIZJA KABLOWA S.A. ODDZIAŁ W KRAKOWIE
30-347 Kraków, ul. Kapelanka 1

POGODA CIĘ ZAWIEDZIE
A PTK NIE!

Oferta ograniczona terytorialnie i czasowo

„TERMOPOL” SALON URZĄDZEŃ GRZEWCZYCH

w Krakowie, ul. LIMANOWSKIEGO 14, tel./fax 56-59-68, tel. 23-56-33 zaprasza:
Bogata oferta urządzeń grzewczych, także krajowych. Doradzamy i pomagamy w doborze urządzeń. Proponujemy szeroki asortyment grzejników PURMO i innych, materiałów do instalacji co. Ponadto: wkłady kominowe, przewody spalinowe, krakowską ARMATURĘ sanitarną, pełny asortyment CZĘŚCI ZAMIENNYCH do wyrobów Termet - Świebodzię, kuchni gazowych. Zapewniamy profesjonalny montaż i serwis. Oferta specjalna: amerykańskie OGRZEWANIE NAWIEWOWE. Szczególne warunki dla inwestorów budownictwa wielorodzinnego. SPRZEDAŻ RATALNA TRANSPORT

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL firmy



JUNKERS

Bosch Thermotechnik

2623ZR

Sprzedaz

FIAT

CUD-owna DIETA*

10.00 PIERWSZE ŚNIADANIE - powitanie i kredytowanie,

11.00 DRUGIE ŚNIADANIE - krótkie negocjacje cenowe,

12.00 OBIAD - niespodzianka!!!

12.15 PODWIECZOREK - wyjeżdżasz swoim wspaniałym, nowym **Fiatem 126**, ... a na **KOLACJĘ** - po prostu odpoczywasz!

A efekty...? Sprawdź na wadze!

Ta dieta nie działa jedynie na Twój portfel.

*oferta limitowana

2148es

Viamot Ltd. Sp. z o.o.
KRAKÓW, ul. Zakopiańska 288
tel./fax (012) 67 62 26



Biuro Handlu i Usług KOBAR Kraków, ul. Mazowiecka 25
tel. 33-44-55 w. 2085, fax 33-40-21

Przedstawiciel firm **PETROSOL** **ALU**

Sprzedaż i usługi montażowe: • okna i drzwi PCV

• konstrukcje aluminiowe

• kotły co

RATY! **OCEAN sylber**

2854kg1

FIAT

SAMOOCHÓD DOSTAWCZY FIAT DUCATO* Z VIAMOT-u LEASING Z EFL

rata miesięczna już od:

1 300 złotych

+ telefon komórkowy GSM gratis

Szegółowe informacje na temat leasingu **Europejski Fundusz Leasingowy S.A.**

Kraków, ul. Józefa 25

tel. 012/21-81-06, 012/21-66-68

*ilość samochodów ograniczona

Viamot Ltd. Sp. z o.o.
KRAKÓW, ul. Zakopiańska 288
tel./fax (012) 67 62 26

2984k

CENTRUM CERAMIKI W KRAKOWIE HURTOWNIA „DOMINO” NAJSTARSZA I NAJWIĘKSZA FIRMA W KRAKOWIE

FLIZ I TERAKOTY

I KOMPLEKSOWEGO WYPOSAŻENIA ŁAZIENEK

GENERALNY PRZEDSTAWICIEL 17 FIRM Z HISZPANII, PORTUGALII, FRANCJI I WŁOCH ORAZ 13 FIRM POLSKICH.

KRAKÓW, AL. 29 LISTOPADA 135
TEL. 13-70-25; TEL./FAX 13-79-54

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA

czynne codziennie od 8.00 do 20.00, w soboty od 8.00 do 15.00
ZAPRASZA

DO SWOICH SALONÓW

KRAKÓW, AL. 29 LISTOPADA 135, TEL.: 13-70-25
KRAKÓW, DŁUGA 17, WDH „HEBAN” (Długi Pasaż), TEL.: 32-41-81 w. 19
WROCŁAW, UL. SZCZYTNICKA 26 • OSWIECIM, UL. SZEWCZYKA 3

pozostałe czynne od 10 do 19, w soboty od 10.00 do 15.00

PONAD 1500 WZORÓW PŁYTEK W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY

W SPRZEDAŻY 70 WZORÓW TERAKOTY MROZOODPORNEJ I KWASOODPORNEJ
KRAJOWEJ I ZAGRANICZNEJ, PŁYTKI ELEWACYJNE I BAsENOWE.DODATKOWO POLECAMY WYSOKIEJ KLASY ŚCIERALNOŚCI TERAKOTY
PRODUKOWANE W PORTUGALII PRZEZ FIRME „DOMINO”POSIADAMY W SPRZEDAŻY: FUGI, KLEJE KRAJOWE I ZAGRANICZNE,
LISTWY, NARZĘDZIA DO GLAZURY, WYROBY SANITARNE, BRODZIKI,
KABINY NATRYSKOW, LUSTRA, BATERIE I MEBLE ŁAZIENKOWE

NAJWIĘKSZY WYBÓR - NAJNIŻSZE CENY W KRAKOWIE

ZAPAMIĘTAJ! KUPUJĄC BEZPOŚREDNIO W HURTOWNI KUPUJESZ NAJTANIEJ!
DLA STAŁYCH ODBIORCÓW CENY PRODUCENTA

ORAZ PRZEDŁUŻONE TERMINY PŁATNOŚCI

PROWADZIMY RÓWNIEŻ SPRZEDAŻ PŁYTEK Z IMPORTU W CAŁYCH SAMOOCHODACH BEZPOŚREDNIO
Z FABRYK DO ODBIORCÓW - PRZEDŁUŻAMY TERMINY PŁATNOŚCI NAWET DO 90 DNI.

NOWE

ATRAKCYJNE

warunki dla FIRM HANDLOWYCH

do **35%** dla Autoryzowanych Dystrybutorów
do **28%** dla Firm Handlowych

O szczegóły pytaj w filiach handlowych.

w naszej ofercie

GRZEJNIKI CENTRALNEGO OGRZEWANIA

- wodne

(system ogrzewania z kotłem gazowym, olejowym lub elektrycznym)

- elektryczne

(system ogrzewania o najniższym koszcie inwestycyjnym - bez rur, kotta)

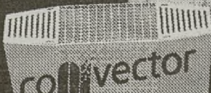
- wodno-elektryczne

(najlepsze w okresach przejściowych - późna jesień, wczesna wiosna - gdy nie ma konieczności uruchamiania całego systemu c.o.)

oraz pozostałe elementy c.o. m.in. rury miedziane, złączki SANHA, zawory Danfoss i HERZ, kotły BERETTA i TORUS, otuliny THERMAFLEX

Filia Handlowa: Kraków ul. Gen. Bora Komorowskiego 13 12 T/F 13 92 43; T 13 97 28
Punkt Handlowy: Kraków ul. N. Marii Panny 51 12 T/F 43 17 71; 43 59 36

Dystrybutorzy: JASKÓ Jan Tocki ul. Floriańska 60 tel. 446 75 52; OSTROWIEC ŚW. Jamar ul. Waryńskiego 53 tel. 263 32 99; NOWY SĄCZ Baszpal ul. Jagiellońska 18 tel. 43 77 86; BIELSKO-BIAŁA Budorex 2 ul. Mickiewicza 11 tel. 12 44 04; CZĘSTOCHOWA Cuxep ul. Płocka 20 tel. 62 93 05; BIELSKO-BIAŁA Dab ul. Wyzwolenia 19 tel. 16 00 78; NOWY SĄCZ Delta ul. Pijarska 9 tel. 43 76 53; TARNÓW Dominstal ul. Krakowska 101 tel. 22 45 44 w.24; TARNÓW Enster-Term ul. Przemysłowa 27 tel. 216 781 w.13; KIELCE Gross ul. Zagrzeńska 145 tel. 331 94 55; KRAKÓW Herz ul. Skawinska 13 tel. 21 96 89; OSWIECIM Hurt-Detal ul. Zwirki i Wigury 2 tel. 44 02 20; OLKUSZ Hydraulik ul. K.K.Wielkiego 118 tel. 430 830; CZĘSTOCHOWA Complex ul. Mirowska 5 tel. 61 72 97; CZĘSTOCHOWA Inmar ul. Starogardzka 1 tel. 62 01 01; KOBIERNICE 633 Instal ul. Krakowska 15 tel. 108 681; GÓRKI WIELKIE Instal-Greń ul. Górki Wielkie 119 tel. 53 94 27; ZYWIEC Instal-San ul. Handlowa 7 tel. 61 26 42; TARNÓW Izolator ul. Przemysłowa 23 tel. 22 46 04; KIELCE Legro ul. Stowackiego 6 tel. 361 61 06; ZAKOPANE Makroterm ul. Sienkiewicza 22 tel. 637 18; ROCZYNY Mirol ul. Czarniec 815 tel. 030 36 6368; NOWY TARG Politherm ul. Tetmajera 17 tel. 670 32; SZCZEPANÓW Polsanit ul. Łąki 140a tel. 68 47 147; GORLICE R.Wikłowski ul. Listopada 3 tel. 53 52 02; GORLICE Rajss-Work ul. Sienkiewicza 42 tel. 52 62 86; SKARZYSKO K. Zeor S.A. ul. Szydłowiecka 26a tel. 252 62 51; CHRZANÓW Remgips-2 ul. Trzebińska 64 tel. 358 21; JAWORZNO Unical ul. Grunwaldzka 235 tel. 16 36 55 w.46; KRAKÓW Trojan ul. Kobleryńska 45 tel. 67 02 11; KIELCE Marcotelem ul. Wspólna 8a tel. 366 06 77; Kielce Unimax II ul. Okrzei 35 tel. 368 08 54; Myszów Wilga ul. Kościuszki 8 tel. 13 13 10; KRZESZOWICE Jerzy Łukasik ul. Długa 23/19 tel. 52 49 63; JAWORZNO P.H.U. Biutech ul. Stroma 9a tel. 16 41 41; WRZOSÓWA GROTECH ul. Wesoła 5a tel. 27 51 35; MIECHÓW Stanisława Ciekiewicz ul. Krótka 4 tel. 83 27 07; CZĘSTOCHOWA Akwedukt ul. Augusta 4/1 tel. 24 43 16; BOCHNIA Prem-Bud ul. Chodniecka 7 tel. 224 34; ZAGÓRZE Dariusz Łatak ul. Zagórze 794 tel. 319 93; NOWA WIEŚ Andrzej Koblaika ul. Łąka 256; OLKUSZ Grzegorz Januszek ul. Krakowskie Przedmieście 3 Piłica Eugeniusz Drejowicz ul. Zarzeze 53 tel. 43 27 37 w.76; TARNÓW Isg ul. Beskidzka 11 tel. 21 97 47; CZĘSTOCHOWA Hydramax ul. Białostocka 50 tel. 62 90 06; BOCHNIA Instalator ul. Pagórek 14a; OLKUSZ Józef Kopycz ul. Legionów Polskich 20/1 tel. 43 25 58; POLANIEC Marian Wojcik ul. Krakowska Duża 76 tel. 65 02 38; OCHOTNICA Dolina Jagiella Brzeźny ul. Młynna 5a.



BABCIA, DLACZEGO MASZ TAKIE WIELKIE OKNA?

Babcia kupiła okna firmy OKNOPLAST. Fachowa ekipa zamontowała je w kilka godzin. Okno otwiera się i uchyla bardzo łatwo. Mycie jest niezwykle proste, ponieważ ramy są idealnie gładkie i nie wymagają rozkręcania. Szyby zespolone są całkowicie hermetyczne. Do ich wewnętrznej przestrzeni nie dostaje się żaden pyłek ani wilgość. W domu jest o wiele cieplej, czystiej i ciszej. Życie w takich warunkach stanowi ogromną pokusę...

Przedsiębiorstwo Produkcyjne OKNOPLAST sp. z o.o.
31-564 KRAKÓW, Al. Pokoju 81, tel. (012) 25 82 89, 43 04 17, tel./fax (012) 48 37 59
30-832 KRAKÓW, ul. Płk. Dąbka 2, tel. (012) 53 20 30

Przedstawiciele regionalni: ♦ BIELSKO-BIAŁA ul. 1 Maja 19, tel. (033) 123 594
♦ BOCHNIA ul. Parizantów 2, tel. (014) 612 21 00 w. 19 ♦ BRZESKO ul. A. Mickiewicza 31, tel. (014) 66 316 15 ♦ KRAKÓW ul. Klimckiego 14, tel. (012) 56 04 02 ♦ KRAKÓW ul. Bratysławska 5, tel. (012) 33 60 08 ♦ KRAKÓW ul. Mogińska 121a, tel. (012) 13 66 50
♦ MIECHÓW ul. Mickiewicza 3, tel. (0498) 83 29 20 ♦ MYSLENICE ul. W. Jagiełły 2, tel. (012) 72 39 66 ♦ NOWY SĄCZ ul. Św. Kuneundy 30, tel. (018) 43 40 20 ♦ NOWY TARG ul. K. Wielkiego 10b, tel. (0187) 641 04 ♦ TARNÓW ul. Bema 20, tel. (014) 260 570
♦ TARNÓW ul. Przemysłowa 27, tel. (014) 21 67 81 w.19, tel./fax 33 09 78 ♦ WOLBROM ul. Piłsudskiego 20, tel. (035) 44 12 21 ♦ ZAKOPANE ul. Smrekowa 2, tel. (0165) 621 40

KRAKÓW

Różne

SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANEYCH
„BIEGONICE” - KRAKÓW
ul. Dobrego Pasterza 118, tel. 11-01-78
CERAMIKA BUDOWLANA
CEGLA KLINKIEROWA - GUMKOWSKI
POKRYCIA DACHOWE
MATERIAŁY IZOLACYJNE I FOLIE
OKNA DACHOWE i inne 3216k

HANDEL • USŁUGI • PRODUKCJA
oraz treść ogłoszeń drobnych
z ostatniego tygodnia
w „Dzienniku Polskim”
TAI 23-02-40
23-02-16
22-89-00
Telefoniczna Agencja Informacyjna
poniedziałek – piątek od 9 do 18

MEBLE
• meblówki
• komplety wypoczynkowe
• szafki kuchenne
• wykonujemy również
meble na zamówienie
RATY!
Kraków, ul. Cegielniana 4
tel. 67-25-45
Kraków, ul. Wybickiego 3a, tel. 34-54-58



SKŁAD DREWNA

**deski podłogowe, obiciowe, szalunkowe,
krawędziaki,łaty, więźby dachowe, stemple,
okna, drzwi, boazerie, listwy.**



Hurtownia Materiałów Budowlanych
Kraków, ul. Filtrowa 6 (przecznica z ul. Na Błonie),
tel. 0602-249-951. M-1994

NOWOCZESNE OGRZEWANIE

GRZEJNIKI * KOTŁY
DOGODNE RATY!!! OPUSTY!!!
DORADZTWO!!!

RADIATOR, Kraków, ul. Grzegórzecka 33, 9.00 - 17.00,
tel./fax 22-20-32, 56-30-16. 2931ml

PRODUCENT



**OKIEN
I DRZWI**

**- PCV - system
PANORAMA**

**- Aluminium - system
WICONA, YAWAL**



UPUST - 5%
NA OKNA TYPOWE
PANORAMA
- TYLKO DO 30.08.97

CENTRALA: Filia Kraków 31-323 Kraków
RUDNA MAŁA 75 k. Rzeszowa ul. Opolska 12
tel. (0-17) 8552-471, 8552-224 tel. (0-12) 370-322 w. 57
tel./fax (0-17) 8552-470 fax (0-12) 376-087

Filia Krosno 38-400 Krosno
ul. Okulickiego 1A tel./fax (0-13) 4327-311

Rzeszów 35-234 Rzeszów
ul. Trembeckiego 5 tel. (0-17) 8552-920
tel./fax (0-17) 8521-231

STOSUJEMY ORYGINALNE OKUCIA ROTO

Oferta dla firm

OGŁOSZENIA NA TELEFON!

Chcesz zamieścić reklamę
w „Dzienniku Polskim”

— zadzwoń:

tel./fax 22-03-32

tel. 11-20-88, 22-75-88 w. 153, 135, 143

w godz. 10-15.

Przedstawiciel Działu Sprzedaży
Reklam poinformuje, doradzi,
przyjedzie do firmy.
Oferta dotyczy tylko
ogłoszeń ramkowych

Pamiętaj!
Ogłoszenie
w „Dzienniku
Polskim”,
to ogłoszenie
skuteczne!



Rada Nadzorcza Naftobudowa - 11 Spółka z o.o. poszukuje kandydatów na stanowisko członka zarządu

Kandydaci winni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe techniczne lub ekonomiczne
- znajomość marketingu

Dodatkowym atutem kandydata będzie:

- prawo jazdy, znajomość języka niemieckiego lub angielskiego
- znajomość branży budowlanej

Oferty kandydatów powinny zawierać:

- kwestionariusz osobowy, zdjęcie
- C.V.
- list motywacyjny

Oferty należy składać na piśmie w terminie do
31.08.1997 r. na adres:

Rada Nadzorcza NB-11, 31-444 Kraków, ul. Śliczna 34
z dopiskiem "Oferta"

Komisja zastrzega sobie prawo oddalenia ofert bez
podania uzasadnienia.

Termin rozpatrzenia ofert do 8.09.1997 r.

Dział Spraw Osobowych Uniwersytetu Jagiellońskiego zawiadamia, że spis osób uprawnionych do nieodpłatnego nabycia świadectw rekompensacyjnych na podstawie Ustawy z dnia 6 marca 1997 roku o zrekompensowaniu okresowego niepodwyższania plac w sferze budżetowej oraz utraty niektórych wzrostów lub dodatków do emerytur i rent (Dz. U. Nr 30, poz. 164) znajduje się w Dziale Spraw Osobowych, pok. 17, Collegium Novum, ul. Gołębia 24.

W związku z powyższym Dział Spraw Osobowych UJ uprzejmie prosi o zgłaszanie się osób uprawnionych (z dowodami osobistymi), które zatrudnione były w Uniwersytecie Jagiellońskim w okresie objętym rekompensacją, tj. od dnia 1 lipca 1991 roku do dnia 28 czerwca 1992 roku, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 19 września 1997 roku.

Jednocześnie informuje, że osoby, które w podanym okresie zatrudnione były w Akademii Medycznej w Krakowie (obecnie Collegium Medicum UJ), winny zgłaszać się w sprawie świadectw rekompensacyjnych w Dziale Srawd Pracowniczych przy ul. św. Anny 12.

MIĘDZYNARODOWA SZKOŁA DZIENNIKARSTWA UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

ogłasza nabór kandydatów

na trzyletnie, płatne, wieczorowe studia licencjackie
w zakresie dziennikarstwa.

Program studiów obejmuje zajęcia praktyczne i teoretyczne przygotowujące do zawodu dziennikarza, prowadzone w języku polskim, angielskim i francuskim przez pracowników naukowych i dziennikarzy z Polski, USA, Kanady, Francji i Wielkiej Brytanii.

Nabór odbywa się na podstawie egzaminu:

- a) test z języka polskiego z elementami wiedzy o społeczeństwie
- b) test z języka angielskiego lub francuskiego (do wyboru).

Składanie dokumentów (oryginał świadectwa maturalnego, 4 fotografie, orzeczenie lekarskie, podanie - kwestionariusz i życiorys) w siedzibie szkoły, Rynek Główny 29, I p., w terminie do 12 września.

Dodatkowe informacje: tel. 22-84-38, w godz. 11.00 - 14.00.

K-3161

Zarząd Miasta i Gminy w Skawinie ogłasza

PISEMNY PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż niżej wymienionej nieruchomości stanowiącej własność Gminy Skawina, obj. KW 76193, położonej w Skawinie przy ul. Przemysłowej, składającej się z:

1. Działki nr 1669/10 o pow. 53 a 75 m², zabudowanej budynkiem warsztatowym, basenem p. pożarowym, placem betonowym i zaskiekami żelbetowymi stanowiącej dawniej składowisko opatu.
Uzbrojenie w sieć wodną, kanalizacyjną i energetyczną.
Budynek warsztatowy: parterowy, niepodpiwniczony, wolno stojący, o ogólnej powierzchni użytkowej 99,8 m², pow. zabudowy 111,9 m² i kubaturze 425 m³. Wiek budynku ok. 20 lat. Instalacja wod.-kan. i elektryczna.
- Skład opatu i żużla:** plac z płyt żelbetowych, ogrodzony ścianami oporowymi żelbetowymi wysokości 1,40 m. Pow. utwardzenia 161,0 m².
Basen p. pożarowy: ściany betonowe, kształt trapezowy, ogrodzenie balustradą stalową. Pow. zabudowy 117,0 m², kubatura ok. 230 m³.
2. Działki nr 1669/11 o pow. 53 a 87 m², zabudowanej budynkiem biurowym.
Uzbrojenie w sieć wodną, kanalizacyjną i energetyczną.
Budynki biurowe: parterowy, niepodpiwniczony, wolno stojący, posiada 3 pomieszczenia biurowe, wc i magazyn. Pow. użytkowa 60,0 m², pow. zabudowy 77,1 m², kubatura 231 m³. Wiek budynku ok. 20 lat. Instalacja wod.-kan. i elektryczna.
3. Działki nr 1669/13 o pow. 73 a 18 m², zabudowanej halą magazynową. Na działce znajduje się plac betonowy pod planowaną suwnicę.
Uzbrojenie w sieć wodną, kanalizacyjną i energetyczną.
Hala magazynowa: w hali znajdują się pomieszczenia biurowe, murowane oraz pomieszczenia magazynu drobnicowego. Pow. użytkowa 2160,0 m², kubatura 15120,0 m³. Wiek ok. 20 lat. Ściana północna obudowana siatką z pokryciem dachowym, stanowi wiatę o pow. użytkowej 360,0 m². Instalacja elektryczna.
- Plac utwardzony:** powierzchnia utwardzenia 1152,0 m².
4. Działki nr 1669/14 o pow. 40 a 55 m², zabudowanej budynkiem administracyjnym i portiernią. Uzbrojenie w sieć wodną, kanalizacyjną i energetyczną.
Budynki administracyjne: jednopiętrowy, podpiwniczony, wolno stojący. Instalacja wod.-kan., elektryczna i co. Pow. zabudowy 643 m², pow. użytkowa 1521,0 m², kubatura 6109 m³. Wiek budynku ok. 20 lat.
5. Działki nr 1669/15 o pow. 80 a 54 m², zabudowanej halą produkcyjną z częścią przewiązki łączącej halę z budynkiem administracyjnym i utwardzony plac pod planowaną suwnicę zewnętrzna. Uzbrojenie w sieć wodną, kanalizacyjną i energetyczną.
Hala produkcyjna nr 1: pow. zabudowy hali z przybudówkami 2510,0 m², pow. użytkowa 2286,0 m², kubatura 14410 m³. Instalacja wodn.-kan. i elektryczna.
- Przewiązka:** budynek parterowy, bez podpiwniczenia. Instalacja wodn.-kan., elektryczna i co. Powierzchnia użytkowa 80 m².
- Plac utwardzony:** powierzchnia utwardzenia 2304,0 m².
6. Działki nr 1669/16 o pow. 59 a 87 m², zabudowanej zespołem garaży, wiatą i budynkiem acetylenowni. Uzbrojenie w sieć wodną i energetyczną.
Boksy garażowe: zespół 6 boksów samochodowych, murowanych w zabudowie zwartej. Instalacja elektryczna. Pow. użytkowa 89,1 m².
- Wiaty:** powierzchnia użytkowa 1152,0 m².
- Plac betonowy:** powierzchnia placu 360,0 m².
- Acetylenownia:** budynek parterowy, murowany. Instalacja elektryczna. Powierzchnia zabudowy 130,0 m², kubatura 520 m³.

Ww. działki położone są w terenach ozn. w planie zagospodarowania przestrzennego symbolem PT - tereny produkcyjno-techniczne.

Cena wywoławcza nieruchomości opisanej w pkt. 1 wynosi: 89.437,00 zł.

Cena wywoławcza nieruchomości opisanej w pkt. 2 wynosi: 118.765,00 zł.

Cena wywoławcza nieruchomości opisanej w pkt. 3 wynosi: 1005.733,00 zł.

Cena wywoławcza nieruchomości opisanej w pkt. 4 wynosi: 766.039,00 zł.

Cena wywoławcza nieruchomości opisanej w pkt. 5 wynosi: 1373.557,00 zł.

Cena wywoławcza nieruchomości opisanej w pkt. 6 wynosi: 244.583,00 zł.

Do ceny budynków osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 22%.

Dopuszcza się możliwość sprzedaży poszczególnych działek, pod warunkiem, że ilość złożonych na nie ofert obejmie całą nieruchomość.

Urząd Miasta i Gminy w Skawinie zaprasza wszystkich chętnych do składania pisemnych ofert na jedną lub więcej działek do dnia 2.09.1997 r., do godz. 15.00 w siedzibie UMIG - Skawina - Rynek 1, pokój nr 5 (Dzielnica Podawczy).

Pisemna oferta powinna zawierać:

- imię i nazwisko oraz adres oferenta lub nazwę i siedzibę, jeżeli oferentem jest osoba prawna,
- datę sporządzenia oferty,
- oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
- oferowaną cenę,
- dowód wpłacenia wadium,
- oferowany sposób zagospodarowania (wykorzystania) nieruchomości (przeznaczenie i cel),
- oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem technicznym nieruchomości.

Oferta winna być złożona w języku polskim.

Przetarg odbędzie się w dniu 4.09.1997 r., o godz. 10.00 w sali obrad Urzędu Miasta i Gminy w Skawinie, Rynek 1, pok. nr 11.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do dnia 2.09.1997 r., do godz. 15.00, na konto 86000002-909-3600-11 Bank Spółdzielczy w Skawinie.

Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy sprzedaży.

Termin uiszczenia ceny sprzedaży pomniejszonej o wpłacone wadium upływa najpóźniej w dniu zawarcia umowy sprzedaży.

Nieruchomość można oglądać w dniu 22.08.1997 r. o godz. 12.00.

Z opinii biegłego rzeczoznawcy, w której opisany jest stan techniczny budynków można zapoznać się w UMIG Skawina, Rynek 3, pokój 2, w Wydziale Geodezji, Architektury i Nadzoru Budowlanego, w godz. od 9.00 do 15.00. Informacja telefoniczna 76-46-80 w. 151.

Cudzoziemcy mogą nabyć nieruchomość w wyniku niniejszego przetargu po przedłożeniu zezwolenia, o którym mowa w ustawie z dnia 24.03.1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (tekst jednolity Dz.U. z 1996 r. nr 54, poz. 245).

Gmina zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, a ponadto zastrzega sobie prawo stwierdzenia, że przetarg nie dał rezultatu w przypadku, jeżeli złożone oferty na zakup poszczególnych części nieruchomości nie obejmują wszystkich przeznaczonych do przetargu działek.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

2953k

KONSTALBLECH

TARNÓW-ZBYLITOWSKA GÓRA, ul. Spacerowa 47-49

**GARAŻE BLASZAKI
MAGAZYNY, WIATY
KONSTRUKCJE STALOWE**

tel. (014) 79-15-90, 74-31-82

WYROBY HUTNICZE

BLACHY

CZARNE gorąco-
zimno-
walcowane

OCYNKOWANE płaskie
trapezowe

Skład stali

KRAKÓW, ul. Plk. Dąbka 10
tel./fax (012) 53-21-28
tel./fax (012) 23-22-13

UWAGA

**W SIERPNIU
I WRZEŚNIU
CENY
PRODUCENTA!**

2449ml

SUPERMARKET

KRAKÓW, UL. PILOTÓW 6

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8-22 NIEDZIELA 10-18

15 SIERPNI (10-18)

Kawa Jacobs Merido
250 g ~~5,79~~ **4,59**

Kawa Sahara
100 g ~~2,80~~ **2,15**

Pierniczki Polarne
225 g Wedel ~~2,60~~ **2,09**

Herbatniki Switch
120 g /różne smaki/
Danone ~~2,40~~ **1,99**

Soki Kesz
2 L /różne smaki/
~~5,80~~ **4,66**

Napój Frument
1 L jabłkowo-miętowy ~~1,68~~ **1,35**

Zelfix 2+1
dr. Oetker ~~1,70~~ **1,39**

Makaron Riscossa
500 g ~~2,53~~ **1,59**

Konserwa turystyczna
300 g Igloo Meat ~~2,90~~ **2,39**

Konserwa tyrolska
300 g Igloo Meat ~~2,77~~ **2,39**

Kiełbasa zwyczajna
1 kg ~~8,49~~ **6,19**

Profi Club

Halka Ewa ~~31,90~~ **26,90**

Halka Ola ~~29,90~~ **23,90**

Koszulka top ~~30,90~~ **26,90**

Skorpion

Kostium damski ~~249,90~~ **209,90**

Kostium damski ~~229,90~~ **199,90**

Sentex

Komplet damski (żakiet + kamizelka + spodnie) ~~299,90~~ **249,90**

Land

Komplet pościeli (bawełna) ~~53,90~~ **37,90**

ViP

Marynarka męska ~~365,50~~ **272,00**

Spodnie męskie ~~73,50~~ **51,90**

Kamizelka męska ~~77,90~~ **55,90**

Polo

Koszula wizytowa ~~32,00~~ **23,50**

Koszulki polo już od **30,90**

Vincent

Krawat-żakard ~~22,50~~ **15,00**

Biba

Wiatrówka męska ~~205,00~~ **149,90**

KIERMASZ SZKOLNY ZAPRASZAMY

Zeszyt (96 kartek)
/kratka/ ~~1,75~~ **1,32**

Kredki Conte
12 kolorów ~~3,85~~ **2,73**

Dezodoranty ADIDAS
150ml/6 zapachów/
Coty Polska ~~18,69~~ **15,69**

Pasta do zębów-wybielająca
75ml Palmolive ~~5,79~~ **4,59**

Proszek Dosia
1,8 kg/biały i kolor/
Benckiser ~~7,60~~ **5,89**

Proszek Pollena 2000
2,4 kg/biały i kolor/
Uni-Lever ~~14,50~~ **9,99**

Proszek Ariel 600 g - GRATIS
3,6 kg/automat/
Procter ~~23,90~~ **18,90**

Płyn Domestos
0,75 L/różne rodzaje/
Uni-Lever ~~5,19~~ **4,29**

Płyn Cillit
0,5 L/kamień i rdza/
Benckiser ~~5,30~~ **3,99**

*promocja
do 21.08 97*

BONY TOWAROWE (o nominale 20 zł i 50 zł) do realizacji we wszystkich sklepach F.H. KrakChemia SA oferujemy Państwu przez cały rok. tel. 11-21-33 w.212, 189



KrakChemia S.A.

Zapiski kinomana

Nieregularne rozplanowanie Brukseli może sprawiać pewien kłopot turyście przy pierwszym kontakcie ze stolicą Belgów, jeśli w dodatku schematyczna mapa orientuje tylko w głównych arteriach. Toteż kiedy raz zaplątałem się

Zapiski kinomana

„Manneken Pis”

w jakieś zaułki, byłem zły na cały świat w ten chłodny i dżdżysty dzień. Raptem jednak musiałem się roześmiać. Jest! Wcisnięty w narożnik rue de l'Etuve i rue du Chêne siusia sobie najspokojniej Manneken Pis. Przechadzający w swej niewinnej ostentacji, rozbrajający niewielkimi rozmiarami (wzrost noworodka), pocieszny w owej najzwyczajniejszej czynności, która przyjęła funkcję fontanny - najoryginalniejszej wśród studzien na naszym globie, według księgi dziwów.

Figurka gołego lub rozmaicie ubieranego chłopczyka stała się symbolem Brukseli. Teraz dała tytuł filmowi belgijskiemu - nie bez związku z treścią, oczywiście, choć jej samej nie ma na ekranie. O współczesnym kinie tego kraju nie właściwie nie wiemy, „Manneken Pis” to więc rzadki u nas gość. Ale nawet nie to, jakiej jest produkcji (konkretnie: flamandzkiej), stanowi „egzotyczną” niespodziankę, lecz wybór bohaterów, zawiązanie pomiędzy nimi wzajemnych relacji, a przede wszystkim sposób, w jaki przedstawiona została ta opowieść, odbiegający od dzisiejszych praktyk. Niemodnie pobrzmiewają tu echa Formano- w z lat 60. lub idąc głębiej - francuskiego „realizmu poetyckiego” z lat 30.

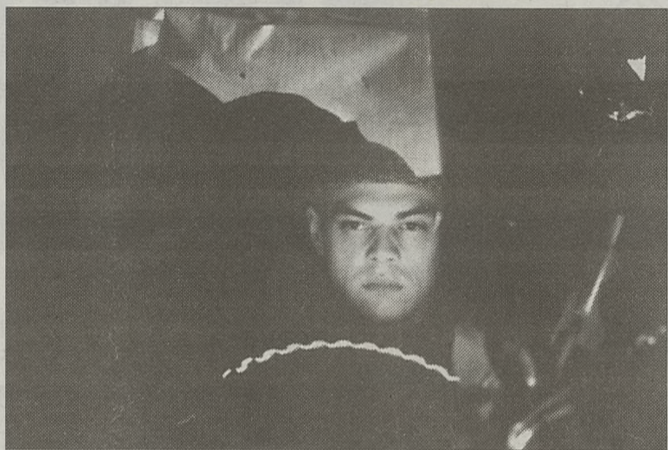
Sceneria: dalekie przedmieścia Brukseli, z wskazówką „druga w prawo, potem w lewo i trzecia znów w prawo”. Brzydka dzielnicą z klekocącym tramwajem (przystanek Manneken Pis). Ponury blok mieszkalny z pękającymi balkonami i zgrzytającą windą, zaparowane zaplecze podrzędnej restauracji. Szaro, ciemno, wieczór przy świecy, noc w deszczu. W tej monochromatycznej, zredukowanej oprawie - ludzie, zaledwie kilkoro: chłopiec,

dziewczyna i jej amant, dwaj koledzy, dozorczy. Nieladny, zwyczajni, naturalni, a przecież zaciekawiający nas swoimi reakcjami i przeżyciami, które w melancholijnej aurze tego kameralnego filmu nabierają niezwykłości, niepowtarzalności, dramatyizmu.

Nastąpiło tu dopiero drugie spotkanie we wspólnej pracy scenarzysty Christophe'a Dirickxa i reżysera Franka Van Passela, obaj debiutują teraz w długim metrażu. Dirickx ukończył studium scenopisarstwa w Anglii, a 33-letni dziś Van Passel, po uczelni brukselskiej, zdobył już kilka nagród za swoje krótkie filmy telewizyj-

jęzde”. Wyczekiwane słowo „kocham” pada w niewłaściwym momencie.

Aktorka - Antje De Boeck - jest bardziej doświadczona teatralnie i filmowo oraz starsza od partnera. W Genewie była premiowana za tę rolę na Festiwalu Gwiazd Jutra, oboje zaś otrzymali nagrody na międzynarodowym przeglądzie we Flandrii. Związek emocjonalny ich obojga na ekranie jest „miłością niemożliwą”, o jej niespełnieniu nie decydują jakiegokolwiek przeszkody zewnętrzne, one tkwią w różnicy charakterów, w zahamowaniach i trudności poznania się. Piękna jest scena z listem, poruszonym podmu-



ne i reklamowe. „Manneken Pis” powstał w r. 1995. Trzecim jego bardzo ważnym realizatorem jest operator Jan Vancaillie, autor zdjęć, utrzymanych konsekwentnie w jednolitym, niebieskawym kolorystycznie. Kamera łowi odbłaski światła na mokrych ulicach, wykonuje długie podjazdy i odjazdy lub zatrzymuje się nieruchomo na ludziach w realistycznym, dokładnym zapisie fotograficznym ich zachowań.

Dialogu tu niewiele, całe partie wypełnia milczenie, a jeśli dochodzi do rozmów, to mając się intencje i słowa nie uzyskują porozumienia. Chłopiec o dużych oczach i ogolonej na zero głowie (Frank Vercauteren) żyje w poczuciu winy za spowodowanie śmiertelnego wypadku, w którym zginęli jego rodzice, niebaczny prośbą o zastopowanie podróży samochodem z prozaicznego powodu: chęci wykonania czynności à la Manneken Pis. Tuż przedtem zdążył powiedzieć matce, że ją kocha i odstąpi wszelkie wyznaczenie miłości nie chce przejść mu przez usta. „Ruszać powoli” - jak tramwaj, w którym dziewczyna jest motorniczym, gdy ona „lubi szybko-

chami wiatru, a zapraszającym na kolację, i druga, ku końcowi, z nieporadnym zbliżeniem kochanków - w uczuciu unoszenia się w górę, gdzie niczym gwiazdy połykają zawieszony - jak u Kieślowskiego - kolorowe kryształki.

Chłopak z prowincji, zamknięty w sobie, po 5-letnim pobycie w Domu Sierot, zachował ujmującą niewinność w chmurnej i powściągliwej interpretacji młodego aktora. Dojrzała do miłości poważnie i pomału - wbrew próbom demoralizacji ze strony otoczenia i wbrew gorzkiemu rozczarowaniu (prezent w postaci pozłaczonych pantofli łąduje w śmietniku). Film rozwija te wątki delikatnie i wrażliwie wobec ludzkich przeżyć - nawet typowa w swym wścibstwie konserwacja ma za sobą osobistą tragedię. Poetyka, w jakiej Van Passel przedstawia wśród niedopowiedzeń bezsilne próby zacieśnienia kontaktów między obojgiem bohaterów i w jakiej uniezwykła zwyczajność obrazu, pozwala mu na bajkowy już finał. Nie dziwi, że ten europejski film dostał nagrodę w Chicago - za oryginalność.

WŁADYSŁAW CYBULSKI

Dziennik Sawki



Rys. HENRYK SAWKA

Kręcąc przełącznikiem TV

Bez medali

Lekkoatleci przywieźli z Aten dwa medale. Gdyby medalami obdarowywano także sprawozdawców telewizyjnych, to na szyjach naszych wystawników nie zawiśłyby żaden. Teoretycznie Włodzimierz Szaranowicz z Przemysławem Babiarzem powinni poradzić sobie z atenijskim wyzwaniem bez większych trudności, tymczasem w pełni dorównali oni niefrasobliwością greckim realizatorom lekkoatletycznych transmisji.

W szczególności można chyba mieć pretensje do Włodzimierza Szaranowicza, który jeszcze zupełnie niedawno słusznie uważany był za dziennikarza mogącego skutecznie podążać tropem talentu Bohdana Tomaszewskiego. Szaranowicz często widział w utytułowanym sportowcu nie tylko faceta goniącego za wynikiem, sławą, wyróżnieniami, owacjami tłumu. Rozglądał się - właśnie jak Tomaszewski - za ludźmi sportu walczącymi ze swymi słabościami, lichym charakterem itp. Stadion był dla takiej obserwacji ważnym punktem w pejzażu sportowca, ale punktem nie jedynym. Dzisiaj szary Szaranowicz już prawie niczym nie wyróżnia się wśród swych kolegów z redakcji sportowej TVP. Zasiada przed mikrofonem zupełnie nie przygotowany, licząc głównie na swą elokwencję i doświadczenie. A nieokielznana elokwencyja zwykle prowadzi na manowce.

W Atenach Szaranowicz powiedział mniej więcej tak: Na ekranie widzicie Państwo niegdyś sliczną zawodniczkę (i tu pada imię i nazwisko). Patrząc dziś na nią widać, że czas szybko upływa. Babiarz nie chciał być koledze dłużny i w trakcie biegu na 5 kilometrów zachęcał do przyjrzenia się twarzy jednego z najszybszych afrykańskich biegaczy, którą - jak stwierdził - trudno pomylić. Akurat obraz ekranu dopełniał tę taktowną wypowiedź. Gdyby nie czas i miejsce akcji, można by podejrzewać, że Babiarz jest jednym z członków Ku Klux Klanu.

Natomiast sedno sprawy było przez obu naszych sprawozdawców traktowane dość niedbale, można nawet powiedzieć, że nonszalancko. Mówili głównie o tym, co wszyscy i tak widzieli. Gdy kamera powędrowała na trybuny pokazując znanych niegdyś sportowców, nie potrafili tego zauważyć. Wiadomo, że najważniejszą osobą w trakcie dekoracji jest sportowiec otrzymujący medal, ale od czasu do czasu wypadaloby wspomnieć, kto go wręcza, bo i tam zdarzały się ważne postaci. Niestety, nic takiego nie nastąpiło. Gdybyśmy otrzymywali zatem sam obraz i fonie złożoną tylko ze stadionowej wrzawy, jakość transmisji byłaby nie gorsza. A są i tacy, którzy twierdzą, że byłaby lepsza.

TOMASZ DOMALEWSKI

Złapani za język

- To jest burza w szklance wody (...) zmienianie szefa rządu na parę miesięcy przed wyborami nie jest poważne.

(HENRYK WUJEC, poseł UW o ultimatum PSL)

- Kłóć się przecież od czterech lat, widocznie się nie lubią.

(JAN MARIA ROKITA, AWS o koalicji SLD - PSL)

- Nerwy są dobre dla artystów. W polityce są złym doradcą i rzadko się sprawdzają.

(MAREK BOROWSKI, wicemarszałek Sejmu)

- Sprawmy, by z ostatnią falą powodzi spłynęły ostatki komunizmu.

(JAN OLSZEWSKI, przew. ROP)

- Kurski nie szczędił ciosów i UW i AWS (...) Tyle, że ta agresja wymierzona przeciw w potencjalnych sojuszników, przynosi korzyści postkomunistom.

(ALEKSANDER HALL, o Jacku Kurskim z ROP)

- Miałem wątpliwości, czy jestem dobrym materiałem na posła....

(WIESŁAW WALENDZIAK, b. prezes TV, kandydat na posła z AWS)

- Trudno komentować taki stek bzdur (...) to nie jest stanowisko Ursusa, to jest stanowisko paru zboczonych facetów z Zygmuntem Wrzodakiem na czele.

(MACIEJ JANKOWSKI, o oświadczeniu „S” z Ursusa)

- Ludowcy przed wyborami pręzą muskuły, żeby pokazać jak dzielnie walczą o interesy rolników.

(RYSZARD BUGAJ, szef Unii Pracy)

- (...) Jak wszyscy lewicowcy wyciąga błędne wnioski gospodarcze. Kompletnie nie powiódł mu się polityczny eksperyment, jakim jest Unia Pracy

(JAROSŁAW KACZYŃSKI o Ryszardzie Bugaju)

Cytaty: „Polityka”, „Wprost”, „Przegląd Tygodniowy”, „Życie Warszawy”, „Gazeta Wyborcza”, „Rzeczpospolita”, „Życie”, „Trybuna”.

BEZPRZEDMIOTOWO SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

Od dobrych paru lat wielu ludzi głosi, iż plagą naszego życia politycznego są tzw. tematy zastępcze. Wśród „Myśli nieuczesanych” St. J. Leca jest i taki aforyzm: „Strzeżcie się tematów, od których nie można uciec!” Nasi politycy nie mają się czego wystrzegać, nie ma bowiem takiego tematu, od którego nie potrafiliby uciec w kierunku czy to lustracji, czy aborcji, czy dekomunizacji, czy też czegośkolwiek innego. Ja bym jednak zmienił tu terminologię i zamiast określenia „temat zastępczy” wprowadziłbym nazwę „temat maskujący”. Nie ulega dla mnie wątpliwości, iż zastępowanie dyskusji nad rzeczywistymi istotnymi problemami, kłótniami - całkowicie jałowymi - nad tymi właśnie zastępczymi tematami, służyć ma do zamaskowania tego, że większość polityków o istotnych problemach dyskutować nie jest zdolna.

Przyczyna jest bardzo prosta: problemy te, to z reguły sprawy trudne i skomplikowane, a więc nie tylko ich rozwiązywanie, ale też sama dyskusja nad nimi wymaga od uczestników fachowej wiedzy, doświadczenia i sporej inteligencji. Ilu naszych polityków dysponuje takimi możliwościami? To po pierwsze, po drugie zaś - dyskusje na naszej scenie politycznej służyć mają nie tylko znalezieniu rozwiązania jakiegoś zagadnienia, ale też - a może nawet przede wszystkim! - zdobywaniu sobie sympatii i poparcia wyborców. A czy można przeciętnego wyborcę zainteresować merytoryczną dyskusją nad złożonym i skomplikowanym problemem? Wiadomo przecież, że mecz bokserski potrafi wypełnić publicznością wielotysięczną halę, a obrona pracy doktorskiej zgromadzi co najwyżej kilkudziesięciosobowe audytorium. Dla pu-

BRUNO MIECUGOW

Tematy

bliczności zawsze bardziej się liczy efekt niż sens, a elektorat to przecież publiczność.

Nikt nie może liczyć na pozyskanie choćby kilkunastu głosów w najbliższych wyborach, gdy będzie najbardziej nawet kompetentnie dyskutował nad sposobami przekształcenia naszego zacofanego rolnictwa i przystosowania go do wymogów współczesnej gospodarki. Dużo prościej, a przy tym efektywniej jest wywołać np. przepychankę na temat tego, czy płacić rolnikom zaliczkowo za pszenicę jeszcze nie wykoszoną, czy też przy tej okazji wykoszyć premiera. To drugie byłoby zresztą efektywniejsze, bo u nas sprawy personalne zawsze budzą największe zainteresowanie. Taką już mamy naturę, że bardziej emocjonujemy się tym, kto obejmie jakiegokolwiek stanowisko lub funkcję, mniej natomiast obchodzi nas to, jak będzie się ze swoich obowiązków wywiązywał.

Wiedzą o tej naszej skłonności układacze list wyborczych, stąd też wśród kandydatów do parlamentu pojawiają się tzw. „lokomotywy wyborcze”, czyli ludzie popularni i mogący liczyć na sympatię wyborców. Nie odmawiając ani talentu, ani zasług żadnej z dawnych gwiazd, czy to sportu, czy też estrady, czy innej dziedziny - warto chyba zapytać,

czy aby na pewno te właśnie osoby potrzebne nam będą w składzie najwyższej władzy ustawodawczej? A już na pewno nie tylko niepotrzebne, ale wręcz szkodliwe będą postaci, które swoją popularność zawdzięczają zdolnościom do demagogii i wywoływania społecznych emocji, a i takich można wśród „wyborczych lokomotyw” zauważyć.

Wróćmy jednak do kwestii tematów zastępczych. Otóż na ich liście rzadko wymieniana się telewizję, co mnie dziwi, bo właśnie spory na temat tego najbardziej masowego ze środków przekazu najlepiej służą do odciągania uwagi opinii publicznej od naprawdy istotnych problemów. Temat to bowiem nader wygodny. Telewizję oglądają miliony rodaków i te same miliony uważają się za jej znawców. Każdy ma tam swoich ulubieńców i swoje antypatie, każdy też wie, jak powinien wyglądać program telewizyjny, żeby był dobry. Dla polityków zaś - telewizja to przedmiot marzeń i nie tak polityka nie satysfakcjonuje, jak możliwość występowania - i to jak najczęściej! - przed kamerami. Stąd też pojawił się ostatnio znakomity przedwyborczy temat: rada nadzorcza telewizji!

Nie mam zamiaru przyłączać się do roztrząsania, czy w skład tej rady powinny wchodzić osoby związane z tą, czy z inną formacją polityczną, bo nigdy mnie nie interesowało, kto gdzie zasiada. Dużo ważniejsze jest dla mnie, co ten ktoś robi tam, gdzie zasiada. Zamiast dyskusji o składzie owej rady, wolałbym więc debatę na temat skonstruowania takich mechanizmów, które chroniłyby telewizję publiczną od możliwości manipulowania nią, czy to przez „lewicę”, czy „prawicę”, czy „centrycę”, czy też przez jakąkolwiek - pożałuj Boże - „opcję”. Ale takiej debaty nie ma kto przeprowadzić, bo każda „opcja” uważa za telewizję publiczną tylko taką, która by pozwoliła załatwiać jej prywatne interesy.